

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze posiedzenie, dzisiejszy dzień posiedzenia, dzisiejsze głosowania powinniśmy rozpocząć od przyjęcia uchwały dotyczącej ludobójstwa na Wołyniu. *(Oklaski)* Powinniśmy dzisiaj upamiętnić ofiary w 73. rocznicę rzezi wołyńskiej.

Niestety nie doszło do przedstawienia Wysokiej Izbie tej uchwały, nie mamy możliwości oddania czci i pamięci naszym pomordowanym rodakom. Nie ma też możliwości wyrażenia wdzięczności sąsiadom Ukraińcom, którzy ratowali polskie rodziny przed bestialskim morderstwem, przed okrucieństwem.

Dlatego proszę Wysoką Izbę o to, żebyśmy przynajmniej wspólną modlitwą uczcili tę pamięć. *(Oklaski)*

Wieczne odpoczywanie...

(Poseł Rafał Grupański: Władek, przestań już.)

...racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

(Zebrani wstają, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Informuję Wysoką Izbę, że sprawa będzie rozpatrywana, jak powiedziałem, po szczycie NATO, gdy połączone komisje uchwalą projekty uchwał czy projekt uchwały. Te zgłoszone projekty to trzy projekty uchwał i dwa projekty ustaw. Jeżeli ktoś z państwa jeszcze nie wie, to proszę o zasięgnięcie opinii bezpośrednio u przewodniczących komisji – komisji kultury i komisji łączności z Polakami.

A pana posła upominam, że jednak prosiłbym nie wykorzystywać wniosków formalnych do wystąpień innych aniżeli formalne.

Informuję, że został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach. Ten wniosek poddam pod głosowanie.

Czy wszyscy państwo posłowie są gotowi?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, o ogłoszenie której wnosił pan poseł Jerzy Meysztowicz, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 252, 4 posłów się wstrzymało.

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 658-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos ma pan poseł Grzegorz Schreiber w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Schreiber:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Komisja na wczorajszym posiedzeniu przyjęła dodatkowe sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o transporcie kolejowym. Przedstawione zostały trzy poprawki. Dwie z nich komisja zaopiniowała negatywnie, jedną zaopiniowała pozytywnie. Komisja wnosi o głosowanie za całością ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Nad zgłoszonymi poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić dodawany w ustawie art. 9af.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 17, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do dodawanego w ustawie art. 57a wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 148, przeciw – 289, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do dodawanego w ustawie art. 57a ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby zgody na odstąpienie, o którym mowa w ust. 1, udzielał również wojewoda według kompetencji.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 151 posłów, przeciw – 263, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 658,

Marszałek

wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 442, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 657-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Komisja podczas wczorajszego posiedzenia rozpatrywała 10 poprawek do ustawy. Komisja rekomenduje przyjęcie ośmiu poprawek i odrzucenie dwóch poprawek: 6. i 7. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Super! Brawo!)

Marszałek:

Proszę.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać ust. 3 w art. 9a ustawy o działach administracji rządowej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5., 8., 9. i 10.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 5., 8., 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 272, przeciw – 146, wstrzymało się 28.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia w ust. 2b w art. 20 ustawy o Policji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 427, przeciw – 17, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie ust. 4 w art. 37b ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 300 posłów, przeciw – 147, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nie nadawać nowego brzmienia ust. 9 w art. 88 ustawy Prawo budowlane.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 429, przeciw – 19, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 47a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Tutaj zgłasza się z pytaniem poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno zrozumieć, dlaczego w ustawie o działach ingerujemy w ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym w miejscu, które wydaje się być dość istotne. A mianowicie art. 47a dotyczy ładu przestrzennego. Ład przestrzenny to nie jest abstrakcja, to jest coś, co decyduje o zrównoważonym rozwoju, to jest coś, co decyduje, czy nowe funkcje danych obszarów są w ogóle możliwe. Ład przestrzenny to jest taka kategoria, którą będą zajmować się całe pokolenia, aby ją przywrócić. Dlatego trudno to zrozumieć.

Pytam: Dlaczego rezygnujemy z tego instrumentu, jakim jest kompetencja ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, aby monitorować stan przestrzeni, stan ładu przestrzennego i zgłaszać w tych dziedzinach stosowne uwagi i propozycje? Liczę na to, że ta rzecz nie będzie przegłosowana negatywnie, tylko państwo pochylicie się nad tym problemem, bo nie jest on błahy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, nijak nie mogę pańskiej wypowiedzi zinterpretować jako pytania.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Dlaczego?)

(Poseł Teresa Piotrowska: Dlaczego?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 152, przeciw – 295, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać art. 16a do ustawy o rewitalizacji.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka, która określa dodatkowe kryteria i wskaźniki, które mają znaleźć się w rozporządzeniu dotyczącym obszarów rewitalizacyjnych, niestety niesie ze sobą niebezpieczeństwo negatywnych skutków dla lokalnych samorządów. Przypomnę tylko, że gminy, określając obszary rewitalizacyjne, muszą spełnić kryteria i obostrzenia, które są precyzyjnie zapisane w ustawie rewitalizacyjnej. Ponadto gminy zobowiązane są do tego, by przy tym określaniu wykorzystywały obiektywne i weryfikowalne mierniki i metody badawcze. Absolutnie centralne żonglowanie dodatkowymi kryteriami i wskaźnikami, które mają znaleźć się w rozporządzeniu, jest niczym innym, jak tylko pokusą ręcznego sterowania strumieniem pieniędzy, które będą przeznaczone na projekty rewitalizacyjne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 211 posłów, przeciw – 237, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłasza się z pytaniem pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałam zapytać, czemu ma służyć wpisanie art. 57, który mówi o tym, że pieniądze, które są przeznaczone na rewitalizację w gminach, mają być przekazane do dyspozycji ministrowi budownictwa. Ja chciałam powiedzieć, że rewitalizacja staje się jednym z podstawowych narzędzi realizacji polityki miejskiej w Polsce. W tym rozdaniu środków unijnych, 2014–2020, mamy na ten cel przeznaczone aż 22,5 mld.

Pytanie, czy chodzi o to, żeby znowu gminom i samorządom odebrać możliwość decydowania o tym, gdzie i na co mają być przeznaczone te pieniądze. Gminy bardzo dobrze sobie radzą do tej pory, opracowując gminne programy rewitalizacyjne. Teraz to minister centralnie będzie decydował (Dzwonek), które środki mają być przeznaczone i gdzie. Pytanie, czy o to chodzi, żeby zawładnąć tymi dużymi pieniędzmi. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Domyślnie przypuszczam, że pani poseł pytanie chce skierować do przedstawiciela rządu, tak?

(Poseł Małgorzata Chmiel: Tak.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale poprzedniego rządu.)

(Poseł Sławomir Neumann: Nie ma rządu.)

Czy tutaj minister infrastruktury...

Wiceminister Tomasz Żuchowski. Czy pan zechciałby odpowiedzieć, czy sprawa jest oczywista?

(Głos z sali: Oczywiście.)

(Głos z sali: Odpowiedź, prosimy o odpowiedź.)

Może pan odpowiedzieć?

Proszę bardzo, pan minister Żuchowski zechce odnieść się do kwestii przedstawionej przez panią poseł.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Tomasz Żuchowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta kwestia oczywiście była dyskutowana i podnoszona zarówno w Wysokiej Izbie, jak i w Komisji Infrastruktury. Oczywiście tutaj chodziło tylko i wyłącznie o aspekt tzw. fakultatywnego wydania rozporządzenia, w sytuacji kiedy środki z Komisji Europejskiej przeznaczone na rewitalizację były wydatkowane nieefektywnie. A tak na dobrą sprawę chodzi o spójność wydatkowania na terytorium całego kraju. Co więcej, jest to, tak jak wspomniałem, delegacja fakultatywna. Jeśli sytuacja będzie wymagała takiej inicjatywy, to wówczas minister rozwoju wspólnie z ministrem infrastruktury i budownictwa takie rozporządzenie wskaźnikowe by wydawał. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Bardzo proszę.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 657, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za głosowało 320, przeciw – 131, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 687-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos ma pan poseł Jan Mosiński w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W dniu wczorajszym podczas debaty nad projektem ustawy o minimalnym wynagrodzeniu mieliśmy do czynienia z pewnym kuriozum. Otóż klub Nowoczesna zgłosił wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości, a nie złożył takiego wniosku ani w podkomisji, ani w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Mało tego, klub parlamentarny Nowoczesna tym wnioskiem napluł w twarz dialogowi społecznemu w Polsce. (*Oklaski*) Dlaczego? Otóż 7 kwietnia Rada Dialogu Społecznego, a więc pracodawcy i strona związkowa, przyjęła uchwałę, która w całości popiera projekt rządowy.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Pan jest sprawozdawcą komisji, zdaje się.)

Głosowaliście, szanowni państwo, przeciwko tej uchwale.

(*Poseł Rafał Grupiński*: Pan wykracza poza swoje kompetencje.)

Tak wygląda dialog społeczny w wydaniu Nowoczesnej – burdy uliczne i demokracja to my. (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Panie pośle, pan jest sprawozdawcą komisji.)

Tak wygląda dialog społeczny w waszym wykonaniu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 22. posiedzeniu 6 lipca skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 687 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia wniosku i jednej poprawki. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po

rozpoznaniu wniosku i poprawki na posiedzeniu w dniu 6 lipca wnosi, aby Wysoki Sejm raczył następujący wniosek Nowoczesnej i Polskiego Stronnictwa Ludowego odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz zgłoszoną poprawką Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Zgłaszają się z pytaniami państwo posłowie.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Nikt nie ma wątpliwości, że Polacy zarabiają mało, szczególnie ci, którzy mają najniższą krajową.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: A Petru?)

Równocześnie jednak zwróćmy uwagę: jeżeli chcemy poprawić los Polaków, to poszukajmy jednak pieniędzy po naszej stronie, a nie po stronie przedsiębiorców. Jeżeli uważają państwo, że dochody Polaków są zbyt niskie, to może w pierwszej kolejności należałoby popracować nad kwotą wolną od opodatkowania. Przypomnę, że jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który dość jasno mówi, że kwota wolna powinna zostać podniesiona. Państwo podnieśli najniższą krajową powyżej nawet oczekiwań związków zawodowych. Państwo w ten sposób znaleźli pieniądze w kieszeniach małych przedsiębiorców, często takich przedsiębiorców, którzy ledwo wiążą koniec z końcem. Państwo znaleźli 105 zł tam dla pracownika, ale ponad 75 zł u pracodawcy – pieniądze, które zasilą budżet państwa i będą na realizację waszych obietnic wyborczych. Mam pytanie: Dlaczego państwo nie skoncentrowali się na podniesieniu (*Dzwonek*) kwoty wolnej, a szukają pieniędzy w kieszeniach przedsiębiorców? (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma...

Przypominam tylko: proszę regulaminowo zwracać się albo do posła sprawozdawcy, albo do przedstawiciela rządu, a nie: państwo, wy, jacyś inni...

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: To było państwo – rząd.)

...bo to wskazuje na to, że niektórzy mogą nie zrozumieć, o co pytającemu chodzi.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Rządu! Panie Pośle Sprawozdawco! Zwróciłem się regulaminowo.

Zacznę od posła sprawozdawcy. Jeżeli chodzi o Radę Dialogu Społecznego, to „wśród serdecznych przyjaciół psy zjadły”. (*Oklaski*) A jeśli chodzi o tę ustawę, to, proszę państwa, gdybyście chcieli pomóc najbardziej, tobyście przede wszystkim, tak jak mówi pani poseł, popracowali nad kwotą wolną od podatku – nawet ten, tfu, Trybunał Konstytucyjny przyznał co do tego rację: kwota wolna jest za niska – tobyście pomyśleli o kwocie wolnej od ZUS-u, żeby na ZUS nie płaciły osoby, które nie mają dochodu i są zarzynane, jeżeli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej, bo nawet nie mogą wytworzyć dochodu, a już płacą gigantyczny ZUS. Ale tak naprawdę cele deklaratywne tej ustawy są inne niż cele faktyczne, bo celem faktycznym jest ratowanie ZUS-u, ratowanie ZUS-u poprzez właśnie podnoszenie różnych stawek, ozusowanie umów cywilnoprawnych, podnoszenie stawek godzinowych, tak żeby ZUS (*Dzwonek*) utrzymać i żeby wpływy do niego były jak największe. To nie tędy droga. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Oczywiście pan oczekuje ode mnie, żebym uznał to za pytanie?

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Bo to jest pytanie.)

Tak, dobrze. Skierowane do rządu?

(*Głos z sali*: Oczywiście.)

Proszę bardzo.

Odpowie na te pytania pani minister Elżbieta Rafalska.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Z trudem słucham bredni o tym, jak polscy przedsiębiorcy (*Oklaski*) wiążą...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

...koniec z końcem. Pani poseł, opamiętajcie się! Z trudem wiążą koniec z końcem polskie rodziny i polscy pracownicy.

(*Posel Stanisław Tysza*: Wstyd, pani minister.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

To ci, którzy dzisiaj mają świetne pomysły na to...

(*Posel Stanisław Tysza*: Nie dzielcie Polaków.)

...jak podnieść stawkę godzinową albo jak pomóc polskim przedsiębiorcom...

(*Głos z sali*: Coś niesamowitego.)

...przez całe lata pozwalali na utrwalanie się takiej patologii, że polski pracownik jest wynagradzany na poziomie 3, 4, 5 zł. Na to pozwalaliście przez te wszystkie lata. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: To nieprawda.)

Proszę państwa, w Unii Europejskiej zatrudnienie na umowach nietrwałych wynosi średnio 14%. Ale nie w Polsce. Jesteśmy liderem w Unii Europejskiej, w której chcemy być liderem, właśnie w tym zakresie, w tym jesteśmy liderem, bo mamy 28% zatrudnionych na tego typu umowach, co nie daje należytego wynagrodzenia, godnego wynagrodzenia. Wy dzisiaj chcecie utrwaląć ten absolutnie patologiczny porządek. Nie pozwolimy na to. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

W trybie sprostowania zgłasza się pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Tylko, jak rozumiem, sprostowanie nieściśle przytoczonego stwierdzenia bądź niezrozumiale, źle zinterpretowanej wypowiedzi pani poseł.

(*Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska*: Ja nie wymieniłam nazwiska pani poseł.)

Proszę.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Proszę państwa, mówimy tutaj wiele o losie polskich pracowników, ale pomyślimy o tym, że pracodawca to też człowiek. To często człowiek, który ledwo wiąże koniec z końcem, często osoba, która zatrudnia naprawdę jedną, dwie osoby i naprawdę nie ma już na czym zaoszczędzić. O nich też trzeba pomyśleć. Pomyślimy również o tym...

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Bzdura.)

...że Polska to nie jest tylko Warszawa, gdzie kwota 12 zł za godzinę nie budzi żadnych wątpliwości, czy 13 zł, jak już podniesiono. Polska to również małe miejscowości na ścianie wschodniej, gdzie tego typu wysokość minimalnej krajowej oznacza, że bardzo wiele osób przesuniemy do szarej strefy. Trzeba pomyśleć zarówno o tych osobach, które w tej chwili na skutek państwa rozwiązania trafią do szarej strefy, jak i o małych przedsiębiorcach, którzy na skutek tej zmiany mogą zbankrutować lub mogą być zmuszani do podejmowania decyzji niezgodnych z prawem.

Proszę państwa, każda decyzja to nie jest tak, że te pieniądze są znikąd.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Gdzie sprostowanie?)

Jeżeli państwo uważają, że ludzie powinni (*Dzwonek*) zarabiać więcej, to wystarczyło zdecydować się na obniżenie tego, co jest po stronie państwa...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ona nie prostuje.)

Posel Katarzyna Lubnauer

...obciążeń dla przedsiębiorcy, obciążeń dla pracownika np. przez podniesienie kwoty wolnej. Dla czego państwo...

(*Głos z sali:* To nie jest forum pracodawców, pani poseł – na temat.)

...tam nie poszukiwali oszczędności...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* To nie jest sprostowanie.)

...dla pracowników, tylko poszukują ich w kieszeni przedsiębiorców?

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Nadużywasz regulaminu.)

Marszałek:

W trybie sprostowania poseł Rafał Wójcikowski.

Tylko chodzi o błędnie zrozumiane lub nieściśle przytoczone stwierdzenie pana posła. Proszę się trzymać tego przepisu.

Posel Rafał Wójcikowski:

Szanowna Pani Minister! Wielce Szanowna Pani Minister! Jeżeli chodzi o to, kto wiąże koniec z końcem z trudem w tym kraju...

(*Posel Iwona Arent:* Naszym kraju.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* W Polsce.)

...to największy trud wiązania końca z końcem jest w gestii ZUS-u, który już dawno zbankrutował, i reanimacja trupa jest tutaj, że tak powiem, głównym celem państwa polityki. (*Oklaski*)

Jeżeli chodzi o biedne rodziny, nad którymi się pochylamy, i o te brednie, o których pani minister mówi – wystarczyło podnieść kwotę wolną od podatku.

(*Posel Bożena Borys-Szopa:* Bzdura.)

(*Głos z sali:* Tak jest!)

Ustanówcie minimalną pensję netto, a nie brutto. (*Oklaski*) Dlaczego to jest pensja brutto? Dlatego że trzeba reanimować tego trupa, którego reanimować się nie da.

Minęło pół roku i nie ma żadnej propozycji ze strony rządu, jeżeli chodzi o reformę ZUS. Mówimy o emeryturze obywatelskiej, o maksymalnej emeryturze. Tu nie ma żadnego odzewu, za to jest inny odzew: podniemyśmy do 12, za chwilę do 13, tutaj – do 14 zł pensję godzinową. Czym to się skończy? Skończy się to podniesieniem kosztów pracy i reanimacją trupa ZUS. (*Oklaski*) Biedni jak zwykle gdzieś tam minimalnie na tym skorzystają, ale – jeszcze raz powtarzam, pani minister – to nie jest cel faktyczny tej ustawy. To jest tylko cel deklaracyjny. Zasłanianie się losem biednych ludzi, a naprawdę reanimujecie trupa ZUS, co w długim terminie oznacza zmarnowane pieniądze. Ratowanie demografii poprzez podtrzymywanie ZUS jest jakąś paranoją, wewnętrzną

sprzecznością, bo albo likwidujemy ZUS, albo ratujemy demografię w Polsce. Jak będziecie podejmować te dwa sprzeczne działania, to tylko zmarnujecie pieniądze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Wydaje mi się, że pan wykroczył poza tryb sprostowania, panie pośle.

Pani minister Elżbieta Rafalska chce jeszcze raz zabrać głos.

Proszę bardzo.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chcę wysokiej Izbie zwrócić uwagę, że akurat w tej sprawie – chodzi o niezwykle trudne do pogodzenia interesy pracodawców i interesy pracowników – udało się zawrzeć naprawdę historyczny kompromis. (*Oklaski*)

Szanowni państwo, Rada Dialogu Społecznego – rada, w której są pracodawcy i związki zawodowe – zajęła wspólne stanowisko przy intensywnej współpracy ze stroną rządową. Dziękuję tu ministrowi Szwedowi, że wykazał tyle cierpliwości przy pracy nad tym, żeby porozumienie miało taki kształt ostateczny, żeby dało się pogodzić interesy wszystkich. Proszę mi pokazać ostatnią sytuację, w której pracodawcy ze związkami zawodowymi mówili jednym głosem. Tak więc jest to niezwykle ważne.

Chcę też powiedzieć tym wszystkim, którzy tak martwią się o przedsiębiorców, pracodawców, że Prawo i Sprawiedliwość i wicepremier Morawiecki przygotowują cały pakiet udogodnień, które wesprą sektor...

(*Posel Rafał Grupiński:* Tak, tak, 8 miesięcy.)

Tak, chodzi o to, czego państwo nie zrobiliście przez te wszystkie lata. (*Oklaski*) Nie ruszyliście palcem w tej sprawie.

Pan poseł mówi: rządziecie od pół roku, nie zrobiliście reformy ZUS. Proszę państwa, system emerytalny wymaga naprawdę spokojnego podejścia. W tym roku jesteśmy ustawowo zobowiązani do przeprowadzenia przeglądu emerytalnego. Jesteśmy w trakcie robienia tego przeglądu, ale na efekty końcowe, wniośki i rekomendacje trzeba odrobinę poczekać.

A teraz powiem państwu, jakie są średnie zarobki pracowników, którzy pracują na tych nietrwałych umowach.

(*Posel Rafał Wójcikowski:* Ale brutto i netto proszę.)

Powiem państwu, że tak najczęściej zatrudniani są młodzi ludzie, którzy zarabiają według szacunków z roku 2015... Średnie miesięczne dochody osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych wyniosły 1600 zł netto...

(*Posel Stanisław Tysza:* A brutto?)

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska**

...podczas gdy przeciętne zarobki osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony – 2600 zł. Bardzo często przedsiębiorcy, którzy mają bardzo wysokie zyski, płacą za świadczone usługi te przysłowiowe, żebym nie powiedziała: nędzne, 3, 4 czy 5 zł. *(Oklaski)* To jest biznes, proszę państwa? To jest dorabianie się na niewolniczej pracy. *(Oklaski)* *(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 45, przeciw – 386, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W jedynej poprawce do art. 7 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby zwaloryzowana kwota, o której mowa w tym przepisie, wynosiła 14 zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Co prawda zgłosiłem się do zadania pytania dotyczącego poprzedniej poprawki, ale w tym momencie pragnę powiedzieć następujące słowa: Polacy w większości zarabiają faktycznie za mało. Duża grupa Polaków zarabia bardzo mało, ale pogląd, że przez ten ruch nagle poprawicie warunki bytowe tych najmniej zarabiających, jest złudny. Co zrobicie? Powiększycie czarną strefę rynku pracy. Podwyższycie wpływy budżetowe, czyli tak naprawdę to wam się to najbardziej opłaca, stąd pytanie: Ile na takim waszym ruchu prawnym zarobi faktycznie pracownik? Naprawdę niewiele.

Ale chcę się odnieść do słów pani minister. To jest argumentacja...

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać pytanie dotyczące tej poprawki zgłoszonej przez – przypominam – posła Kosiniaka-Kamysza.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Byłem zapisany na listę odnoszącą się do poprzedniej.

Marszałek:

Proszę zgłosić pytanie dotyczące tej poprawki, bo inaczej panu odbiorę głos.

Poseł Jerzy Kozłowski:

To proszę mi ten głos odebrać... *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Przypominam, że pytanie ma dotyczyć poprawki do art. 7 ust. 1.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam jeszcze jedno pytanie: Czy powiedzieliście państwo wszystkim kupcom na targowiskach, fryzjerom, taksówkarzom i innym ciężko pracującym codziennie rzemieślnikom, że właśnie podnosicie im koszty pracy? Nie ma większej hipokryzji, niż w kampanii wyborczej obiecywać, że będziecie państwo obniżać koszty pracy, a jedną z pierwszych ustaw je po prostu podwyższyć. Ci ludzie z 2 tys. zł zarobionych co miesiąc 1 tys. zł oddają państwu. Dziś przez państwa ruchy będą oddawać kolejne 50, 100 zł właśnie państwu, pomniejszając swoje dochody.

Pani minister powiedziała, że średni dochód osób...

Marszałek:

Pani poseł, proszę odnieść się do poprawki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...które pracują na umowach czasowych, to 1600 zł. Średni dochód osób...

(Głos z sali: To nie ta poprawka.)

...które samozatrudniają się, często nie przekracza 1 tys. zł.

(Głos z sali: Pani poseł, do poprawki proszę.)

Marszałek:

Pani poseł, proszę odnieść się do poprawki.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Tym osobom dzisiaj państwo zabieracie kolejne złotówki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Artur Soboń, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Zwracam państwu uwagę, żeby mówić na temat, a nie nie na temat.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale to jest na temat, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: To jest domena Nowoczesnej.)

Posel Artur Soboń:

Panie Marszałku! Pani Minister! Czy prawdą jest, że od kilku tygodni czytamy, że dzięki wzrostowi płacy minimalnej i stawki godzinowej wzrośnie w Polsce bezrobocie, wzrośnie szara strefa? Czy prawdą jest, że takie opinie wygłasza najczęściej pan prof. Stanisław Gomułka, do niedawna...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To wszystko tłumaczy.)

...kilka miesięcy temu, kandydat PSL do Rady Polityki Pieniężnej?

(Głos z sali: Ooo!)

Przepraszam, precyzyjnie: kandydat zjednoczonych stronnictw liberalnych, czyli PSL i Nowoczesnej. Rozumiem, że PSL ma kłopot z własną tożsamością ideową. Rozpaczliwie szuka tej tożsamości.

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnieść się do poprawki.

Posel Artur Soboń:

Dwukrotnie dzisiaj w szukanie tożsamości ideowej PSL włączona została cała Izba parlamentu: raz w sprawie Wołynia...

(Głos z sali: Odebrać głos.)

...drugi raz teraz. Ustalcie między sobą tożsamość ideową, nie z całym parlamentem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę państwa posłów, żeby się odnosić do poprawek, a nie mówić ogólnie o sprawach, jakie państwu w tej chwili leżą na sercu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do art. 7 ust. 1, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 19, przeciw – 420, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłaszają się państwo posłowie.

Pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym, żeby pani minister powiedziała Polakom prawdę. Ta ustawa dotycząca jednolitej stawki godzinowej to jest ustawa, która tak naprawdę nakłada dodatkowe obowiązki na samozatrudnionych. To są 2 mln osób, które dzisiaj na podstawie tej ustawy będą płacić większy o 150 zł ZUS. Te osoby to 67% polskiego PKB. Te osoby mają też dzieci, dokładnie ci pracownicy. Proszę wytłumaczyć Polakom, czym sobie zasłużyli na tę dobrą zmianę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielce Szanowna Pani Minister! Zadaję pytanie. Czy państwo w ten sposób, podnosząc stawkę godzinową brutto i reanimując to trzeszczące truchło ZUS-u, chcą przekonać miliony Polaków, młodych Polaków, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii, głównie właśnie uciekając przed tym truchłem rozpadającego się ZUS-u? Chcecie ich przekonać, żeby tu wrócili? Oni w Wielkiej Brytanii nie mają problemu z ubezpieczeniami społecznymi i nikt nie musi im podnosić stawki godzinowej brutto, żeby przyzwoicie zarabiali. A państwo nadal optują za tym, żeby stawka podatku obciążała od samego początku ciężko pracujących Polaków, żeby nie było kwoty wolnej, żeby ZUS trzeba było płacić, nawet nie mając dochodu minimalnego. Zobaczmy, ilu Polaków zdecyduje się na powrót po przyjęciu tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie pani minister pracy: Czy prawdą jest, że spośród 28 krajów Unii Europejskiej Polska jest tym krajem, w którym jest najwyższy odsetek tzw. ubogich pracujących, że ta liczba to jest o 50% więcej, niż wynosi przeciętna w Unii Europejskiej?

Pytanie dodatkowe do pana posła Wójcikowskiego, czy uważa, że ZUS powinien zaprzestać wypłacania emerytur, bo przecież na to są zbierane (*Oklaski*) środki w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tego dodatkowego pytania nie słyszałem.

Proszę państwa, pani minister Elżbieta Rafalska chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

(*Posel Rafał Wójcikowski*: Czy mogę w trybie sprostowania?)

Nie, nie było pytania do pana, panie pośle.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Było, dodatkowe pytanie.)

Nie ma trybu sprostowania.

(*Posel Rafał Wójcikowski*: Było do mnie pytanie, panie marszałku.)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Za chwileczkę będziemy głosowali nad ustawą niezwykle ważną dla polskiego pracownika, niezwykle ważną dla polskiego rynku pracy, ale myślę, że również bardzo ważną dla polskich pracodawców. Braliśmy pod uwagę wszystkie aspekty złożoności tej sprawy. Zależy nam niezwykle, i było to zawarte w exposé pani premier, w programie Prawa i Sprawiedliwości, by w Polsce pracownicy byli godnie wynagradzani, podkreślam, godnie wynagradzani. Mam nadzieję, że ta ustawa kończy czas patologii w wynagradzaniu polskiego pracownika, kończy ten czas. (*Oklaski*)

Jeżeli państwo mówicie, że ta ustawa niewiele zmieni, to proszę to otwarcie, z podniesionym czołem, powiedzieć podczas swoich dyżurów poselskich pracownikowi, który przyjdzie i pokaże wam umowę, na której jest 3 zł za godzinę. Powiedźcie, że dla niego jest szkoda wynagradzanie go na poziomie 12 czy 13 zł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wy bierzecie 2 zł.)

Proszę pójść do ludzi i proszę im to powiedzieć. Pani poseł mówi, że to są obawy dotyczące tej olbrzymiej liczby samozatrudnionych. Proszę państwa, 80% tych ludzi, tak zatrudnionych pracowników nie

jest tam z własnego wyboru. 80% tych ludzi zostało zmuszonych do przyjęcia tej formy z powodu oszczędności pracowniczych, które chcieli mieć przedsiębiorcy, czyli z powodu oszczędzania na kosztach osobowych. To nie są zawsze wybory. Oczywiście, jeżeli pracownik mówi, że on woli dostać mniejsze wynagrodzenie, niż być samozatrudnionym, to on właściwie nie ma alternatywy.

I druga sprawa. Ten rodzaj zatrudnienia dotyczy bardzo młodych osób, tych osób, które zakładają rodziny. Naszemu rządowi zależy, by zakładały rodziny, żeby w tych rodzinach rodziły się dzieci, a przy takim niepewnym zatrudnieniu, przy takim wynagradzaniu trudno o podjęcie takiej decyzji. Jeżeli państwo chcecie być przeciwni tej ustawie, proszę bardzo, poradzimy sobie sami. Przyszliśmy z tym programem, przygotowaliśmy ustawę w konsensusie, więc nie mówcie państwo o rzemiośle, o pracodawcach, bo oni się zgodzili na to rozwiązanie. W tym rozwiązaniu wreszcie do minimalnego wynagrodzenia nie jest wliczany dodatek nocny. W tym rozwiązaniu likwidujemy dyskryminacyjne wynagradzanie młodych ludzi, którzy w pierwszym roku zatrudnienia mogli być wynagradzani na poziomie 80% minimalnego wynagrodzenia. I kolejna rzecz. Podniesiemy minimalne wynagrodzenie do kwoty 2000 zł, i zrobimy to bez waszej pomocy. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 687, bez poprawek oczywiście, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 380 posłów, przeciw – 47, wstrzymało się 14.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 663-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Szlachetka w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Jarosław Szlachetka:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jako poseł sprawozdawca mam zaszczyt przedstawić

Posel Sprawozdawca Jarosław Szlachetka

dodatkowe sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 663-A, który ma na celu ukształtowanie krajowych rozwiązań w zakresie stanowienia i realizacji reguł dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie w sposób zgodny z zasadami „Światowego kodeksu antydopingowego”.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki odbyło się rozpatrzenie dwóch poprawek do przedmiotowego projektu ustawy zgłoszonych przez przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w czasie drugiego czytania. Członkowie komisji jednogłośnie pozytywnie przyjęli poprawki zgłoszone do projektu ustawy. Pomimo że zapisy projektu ustawy są w większości implementacją do polskiego prawa międzynarodowych przepisów zagranicznych instytucji, to zaproponowany przez wnioskodawców projekt ustawy jest ważnym krokiem do dobrej zmiany w skutecznej walce z dopingiem w polskim i międzynarodowym sporcie.

W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnoszę, by Wysoki Sejm przyjął wniesione poprawki do omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Dziękuję.

Marszałek:

Proszę.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do dodawanego ust. 5 w art. 13 wnioskodawcy poprzez dodanie zdania drugiego proponują, aby Komisja do Zwalczenia Dopingu w Sporcie miała wyłączne prawo do realizacji reguł dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 442, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 663, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie, w trakcie którego zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 686, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za głosowało 183, przeciw – 235, wstrzymało się 33.

Sejm odrzucił wniosek.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nie widzę.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 686, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 255, przeciw – 160, 32 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Marszałek

W poprawce 1. do art. 48 ust. 9 ustawy o podatku akcyzowym Senat proponuje m.in. dodać pkt 4 wprowadzający dodatkowy warunek dla „innego podmiotu”, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Przeciw – 443, za – 7.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 9 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Przeciw głosowało 439, za – 5.

Sejm poprawkę przyjął.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: Dajesz!)

(Poseł Izabela Kloc: A gdzie zielony krawacik?)

Poseł Borys Budka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Mam pytanie do pana marszałka. Dlaczego nie przyjął pan do wiadomości wycofania przeze mnie sprzeciwu?

Marszałek:

Panie pośle, proszę zgłosić wniosek formalny, a nie zadawać pytania.

Poseł Borys Budka:

To wniosek formalny o rozważenie przez pana marszałka zwołania Konwentu Seniorów i zarządzenia przerwy – to jest ten wniosek formalny – ponieważ wczoraj w tej Izbie doszło do wyjątkowego pogwałcenia regulaminu Sejmu. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Marek Suski: Przez was.)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. Proszę formalnie zgłosić wniosek formalny. Przypominam panu posłowi, że zwołanie Konwentu Seniorów to

uprawnienie marszałka. A więc proszę zgłosić wniosek formalny.

Poseł Borys Budka:

Raz jeszcze powtarzam, panie marszałku, że zgłaszam wniosek formalny o zarządzenie przerwy przez pana marszałka z prostej przyczyny: wczoraj doszło do złamania regulaminu Sejmu, dlatego że państwo niestety nie byliście przygotowani do debaty o Trybunale Konstytucyjnym, nie byliście przygotowani do tego, że posłowie będą zgłaszać pytania i poprawki, i spowodowaliście rzecz bezprecedensową w tej Izbie. A mianowicie kneblujecie usta posłom opozycji już nie tylko w pracach komisyjnych, ale również tutaj, przy drugim czytaniu. Co więcej, pan marszałek Terlecki w sposób nieuprawniony zarządził przejście do trzeciego czytania projektu ustawy, pomimo że taka prerogatywa jest zapewniona wyłącznie dla Sejmu Rzeczypospolitej.

Dlatego też w urągających wszelkim standardom warunkach pracy zgłosiłem sprzeciw wobec tego, by kolejny raz pracować o godz. 23. Pani minister Rafalska mówiła o prawach pracowniczych pracowników Sejmu (*Oklaski*), kolejny raz zmuszając ich do pracy w nocy. To, że nie szanujecie opozycji, to wasze święte prawo, wyborcy was za to rozliczą, ale jakim prawem łamiecie prawa pracownicze legislatorów i pracowników Sejmu? Proszę na to odpowiedzieć. (*Oklaski*)

(Poseł Beata Mazurek: A jak kobieta w ciąży mówiła o godz. 1 w nocy, to było dobrze?)

Marszałek:

Informuję państwa posłów, że ten wniosek formalny został skonsumowany przez głosowanie nad przerwą przy okazji wniosku zgłoszonego przez posła Meysztowicza, więc nie przyjmuję tego wniosku, tym bardziej że nie zamierzam zwołać Konwentu Seniorów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie zgłoszonych poprawek.

(*Głos z sali*: Na jakiej podstawie?)

Jest pan poseł Wróblewski?

(*Głos z sali*: Przerwa.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Może jednak przerwa?)

(Poseł Rafał Grupiński: Koniec posiedzenia.)

Proszę państwa, przed wystąpieniem pana posła zwracam państwu posłom uwagę, żeby zachowywać się zgodnie z regulaminem, jaki Sejm ustalił. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: No właśnie.)

Marszałek

Jeżeli państwo posłowie będą nadużywali tych przepisów...

(Poseł Lidia Gądek: Do kogo ty to mówisz?)

...będę musiał uznać, że jest prowadzona obstrukcja...

(Poseł Rafał Grupiński: Rozwiązać Sejm.)

...wobec prowadzonych obrad.

Proszę bardzo. (*Gwar na sali*)

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Wnoszę o 3-minutową przerwę. (*Oklaski*)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 12 do godz. 10 min 17*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Rozpatrujemy punkt 32. porządku dziennego.

Ponownie proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie zgłoszonych poprawek.

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania został zgłoszony wniosek w imieniu klubu Nowoczesna o odrzucenie projektu w całości, a także zgłoszone zostały 44 poprawki w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, Platformy Obywatelskiej oraz klubu Nowoczesna. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, tak? Klub Nowoczesna.

Wniosek formalny.

Proszę bardzo.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Zwracam się z prośbą w imieniu klubu Nowoczesna, zgodnie ze zwyczajem parla-

mentarnym, o 60-minutową przerwę dla klubu Nowoczesna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Grzegorz Janik: Nie ma takiej opcji.)

(Poseł Iwona Arent: Głosujemy, panie marszałku.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Oni będą blokować i opóźniać.)

Marszałek:

Szanujemy zwyczaj, ale 60-minutowej przerwy nie ogłoszę. Mogę ogłosić 10-minutową przerwę lub będziemy głosowali nad wnioskiem. (*Oklaski*)

(Poseł Iwona Arent: Brawo.)

(*Głos z sali*: To trzydziesto...)

Jest zgoda na 10-minutową przerwę?

Potem już wniosków o przerwę nie będę przyjmował, zastrzegam się.

(*Głos z sali*: Tak.)

Jeżeli jest zgoda, to proszę, 10 minut, tylko zwracam uwagę, że później nie będę wniosków o przerwę przyjmował.

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 19 do godz. 10 min 30*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 32. porządku dziennego.

Przechodzimy do głosowania.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przyjęcie wniosku o odrzucenie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Rafał Grupiński: Puste ławy są.)

Poseł Borys Budka:

Szanowny Panie Marszałku! Mam pytanie do posłów wnioskodawców. Został zgłoszony wniosek o odrzucenie całości projektu ustawy w drugim czytaniu z prostej przyczyny. Na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jedna z prominentnych posłanek Prawa i Sprawiedliwości pani poseł Krystyna Pawłowicz powiedziała... (*Oklaski*)

Proszę odliczyć mi czas na owacje dla pani poseł. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

...że to jest tak naprawdę jedno wielkie oszustwo, że ta ustawa już wkrótce zostanie zmieniona. Dlaczego kolejny raz wnioskodawcy oszukują opinię publiczną? Oszukujecie obywateli, oszukujecie tutaj parlamentarzystów, doprowadzacie do przyjęcia ustawy,

Posel Borys Budka

która ma charakter fikcyjny. Proszę odpowiedzieć na pytanie: Czy jest to robione tylko po to, by okłamać również naszych partnerów w NATO? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Mamy ustawę, która paraliżuje Trybunał Konstytucyjny, która jest uchwalana w skandaliczny sposób. Jesteśmy w demokratycznie wybranym Sejmie i debata to jest podstawa naszych prac. Konstytucja mówi, że ustawę rozpatruje się w trzech czytaniach. Rozpatruje, czyli analizuje argumenty za i przeciw, a w komisji ograniczono nam czas na zadawanie pytań do 2 minut. Wczoraj w ogóle nie pozwoliliście zadawać pytań. Jak nie ma debaty, to tak naprawdę mamy do czynienia z końcem demokracji. Naprawdę tego nie rozumiecie? Naprawdę nie rozumiecie, że jeżeli nie rozmawiamy, nie analizujemy przepisów, to jest koniec demokracji?

To będzie taka sytuacja, że od dzisiaj, jeżeli uchwalimy tę ustawę, Polacy będą mogli bać się swojego państwa *(Gwar na sali, dzwonek)*, bo nie będzie tej jedynej instytucji, której jeszcze nie przejęliście, w której politycy PiS-u nie mają władzy, a która mogłaby was dzięki swoim konstytucyjnym kompetencjom powstrzymać przed autorytarnymi rządami. *(Dzwonek)* Nakładacie kaganiec na instytucję, która mogłaby bronić polskich obywateli. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. Ja nie słyszałem, żeby to były pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 177 posłów, przeciw – 230, 15 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 1. poprawką do art. 6.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 3.

Pytania zgłaszają poseł Marcin Świąteczki i poseł Katarzyna Lubnauer.

Proszę bardzo.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie ma.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Jest, jest.)

Jest pan poseł, widzę go.

Gdyby pan był uprzejmy troszkę, że tak powiem... Panie pośle, w drugą stronę proszę iść, tutaj. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Proszę państwa, to nie jest żart.

Posel Marcin Świąteczki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o skład Trybunału Konstytucyjnego i przedstawianie kandydatów do niego, w poprzednim projekcie ustawy była propozycja, aby kandydatów mogły wysuwać zgromadzenia prawnicze, Krajowa Rada Sądownictwa, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. W istotny sposób podwyższyłoby to jakość kandydatur, które rozpatruje Sejm. Nie byłoby takich przypadków, że do Trybunału Konstytucyjnego trafiają politycy prosto z ław poselskich.

Pytam się: Dlaczego państwo jesteście przeciwni temu, żeby kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego, na sędziów Trybunału Konstytucyjnego mogły wysuwać renomowane środowiska prawnicze i żebyśmy my decydowali o tym, którego z tych kandydatów przez nich zgłoszonych wybrać? Dlaczego ograniczacie tę możliwość i chcecie zostawić tylko Sejm, posłów i Prezydium Sejmu, jeśli chodzi o zgłaszanie kandydatów, co niestety owocuje... *(Dzwonek)*

(Poseł Iwona Arent: Czas minął.)

...gorszą jakością tych kandydatów i brakiem ich niezależności? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Wiele środowisk mówi o konieczności odpolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Piotr Kaleta: Jakież?)

Stąd poprawka Nowoczesnej mówiąca o tym, żeby kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego mogły zgłaszać przede wszystkim środowiska prawnicze, żeby mogły zgłaszać Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, Naczelny Sąd Administracyjny, Krajowa Rada Sądownictwa, samorządy adwokackie i radcowskie. Równocześnie niedobrze jest, jeżeli czynni politycy stają się sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Stąd wniosek Nowoczesnej, żeby była

Posel Katarzyna Lubnauer

4-letnia karencja, żeby osoba, która ledwo co siedziała w ławach sejmowych, nie mogła iść do Trybunału Konstytucyjnego. Temu również ma służyć propozycja, żeby sędziów wybierać 2/3 głosów. Dlaczego państwo nie chcą przyjąć rozwiązań, które pozwolą na odpolitycznienie Trybunału Konstytucyjnego? *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Czyli on jest teraz upolityczniony?)

Marszałek:

Pani poseł, przepraszam bardzo, no dlaczego? No mają inny punkt widzenia, przepraszam panią bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, bardzo przepraszam, bądźmy poważni. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 174 posłów, przeciw – 267, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 2. poprawką do art. 6 ust. 4.

Pytania zgłaszają pan poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska, następnie pani poseł Marta Golbik.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę skierować pytanie do pana marszałka, który nie protestuje przeciwko temu, że w tej Izbie jest przyjmowana nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym. Pragnę przypomnieć, że to właśnie pan marszałek Kuchciński powołał zespół ekspertów, którzy codziennie w pocie czoła wypracowują koncepcję naprawy sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego, nie sporu – próbują znaleźć receptę, jak Prawo i Sprawiedliwość może wyjść z tej wojny przeciwko Trybunałowi Konstytucyjnemu. Panie marszałku, każdego dnia panowie profesorowie pobierają ogromne wynagrodzenia, na które składają się polscy podatnicy. Dlaczego pan ignoruje ich pracę i pozwala, żebyśmy w tej chwili w Izbie obradowali nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym? Panie marszałku, proszę wyjaśnić, jakiego efektu tych prac możemy się spodziewać, kiedy zespół zakończy pracę... *(Dzwonek)*

(Poseł Grzegorz Janik: Czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Arkadiusz Myrcha:

...i dlaczego ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie czeka na wynik tych prac. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie jest nie na temat.

Głos ma pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Pytanie, proszę państwa, było nie na temat i delikatnie mówiąc, nieścisłe.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Jak nie na temat?)

Proszę bardzo.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Wam się wydaje, że w gronie kilku posłów napiszecie lepszą ustawę, niż robią to setki tysięcy obywateli, składając wspólny projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

(Poseł Izabela Kloc: Obywatele nie piszą ustaw, tylko podpisują się pod nimi.)

Tego również dotyczy ta poprawka, ponieważ odnosi się ona do poszerzenia grona organizacji, które mogą zgłaszać kandydatów na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Chcecie doprowadzić do paraliżu Trybunału Konstytucyjnego, konsekwentnie, i robicie to pod osłoną nocy, łamiąc regulamin. Dlaczego nie słuchacie obywateli, dlaczego uważacie, że obywatele, którzy składają wspólnie wnioski obywatelskie, nie są w stanie pomóc w napisaniu dobrej ustawy? *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Kloc: Ale my też jesteśmy obywatelami.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 186, przeciw – 252.

Sejm poprawkę odrzucił.

Tylko proszę państwa, proszę nie mówić o łamaniu regulaminu, bo to jest nieprawda.

(Głos z sali: Jak to nie?)

(Głos z sali: Jak to?)

Przystępujemy do głosowania nad 3. poprawką do art. 6 ust. 7.

Marszałek

Pytania zgłaszają poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska, przygotowuje się poseł Grzegorz Furgo.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Tą ustawą przekreślacie dorobek polskiego konstytucjonalizmu.

(*Posel Barbara Bartus: I ta poprawka zgłoszona to przekreśla?*)

I nie mówię o konstytucji tak bliskiej waszemu sercu, jaką była konstytucja z lat 50. Mówię o separacji władzy sądowniczej od łap polityków, o źródle demokratycznego prawa, państwa prawa, jakim była Konstytucja 3 maja. Konstytucja ta w rozdziale VIII już stanowiła, że władza sądownicza nie może być wykonywana przez władzę prawodawczą ani przez króla, odpowiednika władzy wykonawczej. To udało się w wolnej Polsce przywrócić do konstytucji. Wy dzisiaj chcecie to przekreślić. Dajecie prezydentowi, politykowi możliwość powoływania prezesa trybunału spośród co najmniej trzech kandydatów i doprowadzicie do takiej sytuacji, że polityk PiS-u, poseł PiS-u, którego przepchnęliście do trybunału, z jednym głosem zostanie prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Nie wierzymy prezydentowi, który nie przyjmuje ślubowania od trzech sędziów, i nie wierzymy (*Dzwonek*) panu prezydentowi, który blokuje powołanie 10...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, nie zadał pan pytania i mówił pan nie na temat. Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna. (*Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, nie jest pan cenzorem.*)

Zwracam tylko państwu uwagę, żeby mówić w odniesieniu do konkretnej poprawki, a nie w ogóle, i jeszcze dodatkowo, delikatnie mówiąc, nie na temat.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ewidentnie brakowało wczoraj pana, panie marszałku, pana poczucia humoru, bo to, co się wczoraj odbywało bez pana obecności, było ciężkie. (*Oklaski*)

Ta ustawa, proszę państwa, to jest taki ponury żart, który państwo fundujecie naszym rodakom, i to są takie, powiedziałbym, żarty z demokracji. Bo przecież, proszę państwa, ta poprawka 3... Czy prawdą jest – ulubione stwierdzenie pana marszałka – że ta

poprawka 3. to jest taka boczna furtka do wprowadzenia sędziów, których wybraliście w grudniu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 272, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 4. poprawką do art. 12.

Oczywiście są pytania.

Pytanie zgłasza poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Następna będzie pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lew Tołstoj pisał: Nie ma rozkoszniejszego oszołomienia nad to, które daje nieograniczona władza. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Aaa!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: 8 lat! 8 lat! 8 lat!*)

(*Posel Ireneusz Raś: 6 miesięcy.*)

Po co to rozkoszne oszołomienie? (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Czy to rozkoszne oszołomienie nie pozwala wam trzeźwo myśleć?

(*Głos z sali: Właśnie.*)

Czy to rozkoszne oszołomienie, które przeżywa pan prezes każdego dnia, nie stanowi tego, i zdaje się...

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnieść się do poprawki.

Posel Michał Szczerba:

Włączacie tu prezydenta, któremu nadajecie nowe uprawnienia: uprawnienia w zakresie wygaszania mandatów sędziowskich, uprawnienia w zakresie wyboru prezesa i wiceprezesa spośród trzech kandydatów. To stanowi daleko posuniętą ingerencję organów władzy wykonawczej w sferę (*Dzwonek*) funkcjonowania trybunału.

(*Posel Marek Ast: Czas!*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Czy macie tego świadomość? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Przygotowuje się pan poseł Krzysztof Paszyk.
Prosiłbym, żeby jednak odnosić się do poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Zgodnie z tym przepisem, do którego składamy poprawkę, prezydent będzie superarbitrem. Będzie miał prawo decydować o tym, kto może być sędzią Trybunału Konstytucyjnego, a kto nim nie będzie, pomimo orzeczenia sądu dyscyplinarnego o usunięciu ze stanowiska sędziego.

Mam pytanie: Jakimi kryteriami będzie kierował się polityk Andrzej Duda, orzekając...

(Poseł Grzegorz Janik: Trzeba pana prezydenta pytać.)

...czy decyzja sądu dyscyplinarnego jest zgodna z prawem, czy nie? Jakimi? Politycznymi? Prezydent nie ma przymiotów sądu, czyli nie jest niezależny, niezawisły, jest czynnym politykiem. Funkcja sądownia jest przypisana sądom, w tym sądowi dyscyplinarnemu. Jakim szacunkiem będzie darzony trybunał i jego orzeczenia, jeżeli będą one wydawane przez sędziego, co do którego sąd dyscyplinarny wyda orzeczenie o usunięciu ze stanowiska, a prezydent utrzyma tego sędziego na stanowisku? To jest przepis, który będzie prowadził do upadku autorytetu Trybunału Konstytucyjnego, a obywatele potrzebują tej instytucji, bo ona chroni ich prawa i wolności (Dzwonek) obywatelskie zapisane w konstytucji. (Oklaski)

(Poseł Marek Suski: Dziękujemy.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W ostatnich dniach, godzinach ze strony przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości padło wiele słów o tym, jak poszukiwano w toku prac nad tą ustawą kompromisu, jaka była otwartość na pomysły Polskiego Stronnictwa Ludowego, klubu Kukiz'15 i innych środowisk. Chciałbym prosić, abyście państwo dali dowód tego, ile z tych pomysłów, które zgłaszały inne środowiska gotowe współpracować przy tworzeniu ustawy, uwzględniliście. Pokażcie, jak długa jest lista tych uwzględnionych poprawek. Niestety, szanowni państwo, ta lista jest bardzo mizerna, wręcz prawie nie ma żadnych uwzględnionych poprawek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 237, 31 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 5. poprawką do art. 12 ust. 2.

Pytanie zadaje poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Następny będzie poseł Michał Stasiński.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj na oczach wszystkich Polaków, na oczach całej Europy (*Poruszenie na sali*), na oczach naszych sojuszników z NATO dalej łamiecie konstytucję, dalej łamiecie demokrację. Depczecie europejskość, depczecie tolerancję...

(Poseł Marek Suski: Kłamiesz.)

...depczecie naszą dumę z europejskości i naszą dumę z obalenia komunizmu.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Depczecie dumę z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i tę dumę, kiedy stawaliśmy się nowoczesnym, liczącym się w Unii Europejskiej krajem. Przewartościowujecie wszystkie wartości. Wasze wstawanie z kolan to...

Marszałek:

Czy pani może zadać pytanie, pani poseł?

Poseł Monika Wielichowska:

...polityka, która niszczy Polskę. Dlaczego uprawiacie politykę, która odsuwa nas od Europy, od praworządności i od demokracji?

(Poseł Marek Suski: Kłamca.)

W jakim celu paraliżujecie trybunał...

Marszałek:

Pani poseł, proszę odnieść się do poprawki.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale, panie marszałku, proszę nie cenzurować.)

Poseł Monika Wielichowska:

...dając czterem sędziom możliwość zablokowania prac na 6 miesięcy?

(Poseł Anna Paluch: Siadaj.)

Posel Monika Wielichowska

Dlaczego pozbawiacie obywateli możliwości reprezentowania ich interesów przez rzecznika (*Dzwonek*) praw obywatelskich? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Michał Stasiński: Jeszcze moje pytanie.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Michał Stasiński: Panie marszałku, pominął mnie pan przy pytaniu.*)

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 204 posłów, przeciw – 238.

Sejm poprawkę odrzucił.

Tak, rzeczywiście, przepraszam bardzo panów posłów Stasińskiego i Paszyka, że pominąłem ich, jeśli chodzi o zadanie pytania.

Przystępujemy do głosowania nad 6. poprawką do art. 16 ust. 1.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 7. poprawki.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna, a następnie będzie pytał poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma.

Proszę bardzo.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie, ale myślę, że bardzo zasadne.

(*Posel Joachim Brudziński: Jak zwykle.*)

Obecnie w Rzeczypospolitej funkcjonujemy w oparciu o trójpodział władzy, bardzo szeroko opisany w dziele „O duchu praw” przez Monteskiusza. Chciałem się zapytać, w oparciu o jaki model będziemy funkcjonować po tym, jak państwo ten trójpodział władzy już doprowadzą do destrukcji. Myślę, że to jest bardzo ważne dla mnie i dla Polaków, moich wyborców, ale także dla naszych partnerów w Unii Europejskiej, więc bardzo bym prosił, pani premier, panie prezesie, o odpowiedź na pytanie, według jakiego modelu zamierzamy funkcjonować po tym, jak doprowadzimy do destrukcji trójpodziału władzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przypominam, proszę państwa, żeby kierować pytania do posła sprawozdawcy bądź posła występującego w imieniu wnioskodawców, bądź przedstawiciela rządu. Nie, akurat tutaj rządu nie ma.

Głos ma poseł Krzysztof Brejza.

Następny będzie poseł Krzysztof Paszyk.

Proszę.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Dokończę pytanie, które pan był łaskaw mi przerwać.

Otóż w tych rozwiązaniach proponujecie taką konstrukcję, że prezydent będzie mógł wybrać prezesa Trybunału Konstytucyjnego spośród co najmniej trzech kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czyli może dojść do sytuacji, że poseł PiS-u, który trafił prosto z ław do trybunału, zgłasza sam na siebie i zostanie prezesem, ponieważ prezydent oczywiście poprze swojego kolegę partyjnego. Nie ufamy prezydentowi w tej sytuacji, nie ufamy prezydentowi, który nie jest strażnikiem konstytucji...

(*Posel Piotr Kaleta: Jaki z tego wniosek?*)

...prezydentowi, który ulaskawił swoich kolegów partyjnych, prezydentowi, który nie przyjmuje przysięgi od trzech sędziów sądu konstytucyjnego wybranych przez Sejm zgodnie z konstytucją.

(*Posel Teresa Wargocka: Niezgodnie.*)

Nie ufamy prezydentowi, który kilka dni temu złamał konstytucję i nie powołał 10 sędziów sądu powszechnego tylko dlatego, że ci sędziowie orzekali...

(*Posel Anna Paluch: Do rzeczy, na temat.*)

...nie po myśli Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: To komu ufacie?*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać posła sprawozdawcę, ale też przedstawicieli Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, czy to ostatnia ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, czy państwo planujecie kolejne podejścia do nowelizacji, bo liczne wypowiedzi państwa na to wskazują. Ponadto ta ustawa, nad którą procedujemy, nie rozwiązuje żadnego z istotnych obszarów, które tworzą podstawy do kryzysu, w którym się znajdujemy od kilku miesięcy. Ale chciałem sformułować pytanie: Czy to jest ostatnie podejście do prac nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Oczywiście jesteśmy przy rozpatrywaniu 6. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 271 posłów, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 7. poprawką do art. 16 ust. 1.

Pytania zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Po niej będzie poseł Jarosław Urbaniak.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan prezes Jarosław Kaczyński na ostatnim kongresie Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że rządy PiS będą przeciwieństwem rządów prawa. W ostatnich dniach udowadnianie państwo, że to nie było przejęzyczenie. Zabijacie dziś trójpodział władzy, a w weekend będziecie kłamać międzynarodowej opinii publicznej, że doprowadziliście w Polsce do kompromisu. A czy to jest droga do kompromisu – to, jak wyglądały prace w komisji czy wczorajsze obrady pod koniec dnia? Gdzie jest granica wstydu, panie prezesie?

I pytanie, o które zawsze tak prosi...

Marszałek:

Pani poseł, proszę o pytanie.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

...pan marszałek. Czy prawdą jest, że ustęp, który skreśla ta poprawka, nadaje kolejne niezgodne z konstytucją uprawnienia panu prezydentowi, który ostatnio występuje raczej w roli urzędnika partyjnego Prawa i Sprawiedliwości, a nie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: A Rzepliński?)

Marszałek:

Głos ma poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na częste pytania marszałka, do kogo kieruję swoje py-

tanie, chciałem odpowiedzieć: do któregośkolwiek z posłów, który będzie miał wreszcie odwagę na któreśkolwiek z tych pytań odpowiedzieć.

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale regulaminowo proszę kierować pytania do posła sprawozdawcy...

Poseł Jarosław Urbaniak:

Właśnie...

Marszałek:

...lub wnioskodawców, a nie któregośkolwiek. Przepraszam pana bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak:

...to mówię: któregośkolwiek, który będzie miał odwagę odpowiedzieć.

Z demokracją i Trybunałem Konstytucyjnym jest trochę jak z matematyką. Każdy wie, ile jest 2×2 , ale ile wynosi $\int x^2 dx$ to już nie. Wy pojmujecie demokrację w taki sposób...

(Poseł Marek Jakubiak: To żeś pojechał.)

...że to $2 + 2$, czyli karta do głosowania i koniec. A Trybunał Konstytucyjny jest jak...

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku...

Poseł Jarosław Urbaniak:

...rachunek różniczkowy. Jak...

Marszałek:

...ponieważ nie jest to pytanie dotyczące poprawki 7. *(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, proszę nie występować w roli recenzenta.)*

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie marszałku...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. *(Poseł Urszula Augustyn: Co to za recenzja?)*

Poseł Jarosław Urbaniak:

Zajmuje pan mój czas.

Sprawa, o której dyskutujemy przy tej poprawce, czyli stworzenie kolejki, w której o rozpatrywaniu spraw w Trybunale Konstytucyjnym decyduje kolejność zgłaszania, jest prostym mechanizmem do absolutnego zablokowania (*Dzwonek*) trybunału... (*Oklaski*)

(*Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, tylko pan nie mówił do rzeczy. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Panie marszałku...*)

Proszę, głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(*Poseł Rafał Grupiński: Co to jest?*)

Dziękuję panu posłowi. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Ale panie marszałku...*)

Panie marszałku, pan zabrał mi połowę czasu.)

(*Poseł Grzegorz Janik: Proszę zejść z mównicy!*)

(*Poseł Urszula Augustyn: Co to ma znaczyć?*)

Panie pośle, przywołuję pana...

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Mówiłem na temat 7. poprawki, panie marszałku.*)

Utrudnia pan prowadzenie posiedzenia Sejmu.

(*Poseł Monika Wielichowska: Ale za co?*)

Panie pośle...

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Zabrał mi pan pół minuty.*)

Nie reaguje pan na moje upomnienia, muszę regulaminowo odnieść się do pana zachowania.

(*Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, przekracza pan granice. Przyzwyczaję też.*)

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Ale rozmawiam, mówiłem o 7. poprawce. Pan zabrał...*)

Proszę opuścić mównicę.

(*Poseł Piotr Kaleta: 10 sekund.*)

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam bardzo, ale ujmę się tu za przedmówcami. W toku procesu legislacyjnego nad tą ustawą naprawdę pozbawiono nas możliwości wyjaśniania wątpliwości, zgłaszania...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie kłam, nie kłam.*)

(*Poseł Marek Suski: Sami się pozbawiliście.*)

...uwag do aktu prawnego, nad którym procedujemy (*Oklaski*), więc proszę się nie dziwić, że dzisiaj pytamy...

(*Poseł Teresa Wargocka: 11 godzin.*)

...i te pytania mają różną naturę.

Ale chciałem zapytać wnioskodawcę, środowisko Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego państwo z taką niechęcią odnosicie się do uwag, stanowisk organizacji prawniczych? Dokąd doprowadzi nas dalej w toku tej kadencji Sejmu ignorowanie merytorycznych spostrzeżeń ludzi, którzy naprawdę znają się na materii, o której piszą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 270, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 8. poprawką do art. 16 ust. 3.

Pytania zgłasza pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Procedujemy znowu w pośpiechu, znowu pod osłoną nocy (*Wesołość na sali*), znowu z naruszeniem prawa i obyczajów. Stawiacie państwo kropkę nad „i” w planie prezesa i całkowicie dzisiaj paraliżujecie (*Gwar na sali, dzwonek*) Trybunał Konstytucyjny. Bo bez paraliżu Trybunału Konstytucyjnego pełnia władzy prezesa jest marzeniem, więc tę przeszkodę dzisiaj usuwacie.

(*Poseł Marek Suski: Ale to był tekst na wczoraj.*)

Marszałek:

Pani poseł, proszę odnieść się do poprawki 8.

Poseł Monika Wielichowska:

I w marzeniach, drodzy państwo, nie byłoby nic złego, gdyby było to marzenie jednego małego człowieka w dużym wszechświecie, ale jest to marzenie człowieka, który depreczu konstytucję i demokrację.

(*Poseł Piotr Kaleta: Mnie też to się marzy.*)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę: proszę mówić do rzeczy.

Posel Monika Wielichowska:

Dlaczego chcecie naruszyć konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy i wpisać do ustawy niekonstytucyjne uprawnienia dla prezydenta Andrzeja Dudy, które polegają na wyrażaniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego Trybunału Konstytucyjnego? (*Dzwonek*)

Panie marszałku, zdążyłam. (*Oklaski*)

Marszałek:

Informuję państwa, że poprawka 8. dotyczy dni: między 30. a 15. dniem, nie wcześniej niż 3 miesiące i nie później niż 1 miesiąc. Pytania pani poseł nie dotyczyły tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 269, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 9. poprawką do art. 16 ust. 5.

Pytanie zgłasza pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Zgodnie z życzeniem odniosę się do poprawki. Przedmiotowa poprawka jest istotna, ona dotyczy kolejności rozpatrywania spraw przez Trybunał Konstytucyjny, a więc dotyczy sprawności funkcjonowania tego organu. Proszę o jej przyjęcie.

Wysoki Sejmie! Chcę przypomnieć, że trybunał konstytucyjny, ta instytucja została rozpowszechniona w krajach demokracji zachodnich po okresie II wojny światowej. Cel był jasny i istotny – by nie wróciły demony wojny. Proszę to wziąć pod uwagę. Dziękuję.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: W Holandii nie ma.*)

(*Posel Borys Budka: Ale jest sąd najwyższy.*)

(*Posel Rafał Grupański: Jeszcze mamy Sąd Najwyższy, dopóki go nie rozwiążecie.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Odnosząc się do art. 16, chciałam zapytać państwa wnioskodawców, czy nie wstyd wam przed Polakami, którzy będą czytać ten artykuł. Co sobie pomyślą o tak oburzającym trybie procedowania jednego z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszego, dokumentów polskich? Co sobie pomyślą? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie do państwa. Czy prawdą jest, że tak bardzo boicie się tego, co pomyśli Barack Obama, kiedy przyjedzie, że jesteście w stanie uchwalić tak szkodliwe dla Polski i Polaków prawo, byleby tylko wykonać to zadanie przed jego przyjazdem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Oczywiście poprawka dotyczy terminu zgromadzenia ogólnego.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy godz. 11, sprecyzuję: 11 rano, nie godz. 23. Tymczasem pani poseł Wielichowska mówi, że procedujemy coś w nocy.

(*Posel Monika Wielichowska: Wczoraj, przedwczoraj.*)

W związku z powyższym mam prośbę i apel do wszystkich państwa. (*Poruszenie na sali*) Proszę się uspokoić. Prośba i apel do wszystkich państwa, pań i panów posłów, abyście nie czytali (*Dzwonek*) bezrefleksyjnie tego, co wam PR-owcy napisali na kartkach... (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

...tylko żebyście mówili z tej mównicy to, co myślicie. Odważcie się myśleć i mówcie to, co myślicie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 262, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 10. poprawką do art. 16 ust. 7.

Pytanie zgłasza poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Kto powiedział te słowa... (*Wesołość na sali, oklaski*): Jest wiele problemów, które należy rozwiązać. Ażeby to uczynić, trzeba mieć władzę absolutną.

(*Głos z sali: Lenin.*)

Wszyscy wiemy, kto to powiedział. Jarosław Kaczyński, Łódź, październik 2015 r.

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnieść się do poprawki.

(*Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku...*)

Poseł Michał Szczerba:

Co powiedział jeszcze Jarosław Kaczyński? Jest tylko jedna siła, która może to zrobić.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę.

Poseł Michał Szczerba:

To Zjednoczona Prawica, PiS. (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

W swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad. (*Oklaski*)

Poseł Michał Szczerba:

Panie marszałku, pan mi przeszkadza, ale chciałem panu przypomnieć...

(*Poseł Sławomir Nitras: To nie jest Sejm PRL.*)
...słowa lorda Actona.

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy.

Poseł Michał Szczerba:

Każda władza deprawuje, ale władza absolutna deprawuje...

Marszałek:

Panie pośle, muszę odebrać panu głos.

(*Marszałek wyłącza mikrofon*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku!...*)

Dziękuję panu bardzo. (*Oklaski*)

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Dość cenzury! Dość cenzury! Dość cenzury!*) (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Rafał Grupiński: Do PRL-u wracajcie, tam wasze miejsce.*)

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z przyjmowaniem przez komisję wyłącznie poprawek zgłaszanych przez posłankę Pawłowicz oraz całkowitym zignorowaniem głosów opozycji zwracam się z pytaniem do posła sprawozdawcy. Gdy odczytywał pan poprzednie sprawozdanie z prac komisji, które wówczas dotyczyło prac nad czterema projektami, twierdził pan, że jest to wynik wspólnych, kompromisowych prac, a ich rezultat to konsensus wynikający z uwzględnienia przez większość parlamentarną...

(*Poseł Iwona Arent: Konsensus.*)

...uwag i poprawek opozycji. Czy to, co teraz robimy, to jest kompromis? Chyba kompromis według Prawa i Sprawiedliwości. Proponuję, aby wpisać nowe znaczenie tego słowa do słownika, do słownika według Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

Marszałek:

Panie pośle, mówimy o poprawce 10.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Czy pańskim zdaniem wycofanie dwóch projektów spod obrad komisji i następująca potem karykatura procedowania projektu w wykonaniu posłów PiS...

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od tematu poprawki.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

...nie są przypadkiem zaprzeczeniem tego, do czego w hasłach i zamierzeniach państwo rzekomo zmierzaliście? Ta ustawa nie pomoże wam w naprawie...

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy. *(Dzwonek)*

Poseł Krzysztof Truskolaski:

...naszych stosunków z Unią Europejską czy USA. *(Oklaski)*

Marszałek:

Muszę panu odebrać głos. Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Zwracam jednak państwu posłom uwagę, że widzę, że tu jest próba – ponownie powtórzę to słowo – obstrukcji prowadzenia Sejmu. A więc proszę państwa, proszę nie dziwić się, że będę wyciągał konsekwencje dyscyplinarne wobec tych posłów. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Cenzura!)

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiamy się nad tym, spośród ilu kandydatów powinien wybierać pan prezydent tego, kto będzie prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Ale czy można mieć zaufanie do pana prezydenta...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Można.)

...który przez kilka miesięcy pokazał całkowitą bierność wobec fundamentalnego kryzysu godzącego w podstawę demokracji w Polsce? Czy można mieć zaufanie, że tych kandydatów pan prezydent wskaże należycie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Można. Uspokajam cię.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

O głos prosi sprawozdawca komisji pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moje usta wkładane są słowa, których nie wypowiedziałem albo które dotyczyły innego stanu faktycznego. Dyskutowaliśmy na temat propozycji zmian w projektach ustaw o Trybunale Konstytucyjnym najpierw w podkomisji, później w komisji. Wczorajsze posiedzenie miało charakter nadzwyczajny. Powtórzyliśmy te prace, które wcześniej zostały wykonane. Dlatego nie jest prawdą, że jeden poseł czy jedna z pań posłanek

zgłosiła wszystkie poprawki, ponieważ wcześniej robiły to różne osoby, panie i panowie posłowie, m.in. pan poseł Krzysztof Paszyk. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 271, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania 11. poprawki do art. 26.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 12.

Zgłaszają się państwo posłowie. Oczywiście do pytań.

Poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, właściwie nie dzisiejsze, tylko całe to posiedzenie Sejmu przejdzie do historii polskiego parlamentaryzmu jako nocne dorzynanie polskiej demokracji. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Pytanie!)

I teraz moje pytanie do wnioskodawców, może ktoś się odważy odpowiedzieć. Jak się mają zapowiedzi uzdrowienia Trybunału Konstytucyjnego do projektu umożliwiającego ingerencję władzy wykonawczej w tryb rozpoznawania spraw i paraliżowanie orzekania w sprawach niewygodnych dla obozu rządzącego? W tej sprawie wprowadzacie swego rodzaju liberum veto. Może warto sobie przypomnieć, czym tego rodzaju rozwiązanie skończyło się dla historii Polski, i wziąć to jako przestrożę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Proszę nie straszyć.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Poseł Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło tutaj pytanie o przestrzeganie praw pracowniczych osób z obsługi komisji sejmowej, prace do godz. 3.30 w nocy, czy obsługi Sejmu.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie na temat.)

Posel Michał Stasiński

Chciałbym państwa poinformować, że żadne prawa pracownicze tych osób nie są naruszane z jednej prostej przyczyny: te osoby nie mają żadnych praw pracowniczych, ponieważ tutaj, w tym Sejmie, te wszystkie osoby, a jest ich kilkadziesiąt...

Marszałek:

Panie pośle, odbiega pan od meritum sprawy.

Posel Michał Stasiński:

...są zatrudnione na podstawie umów śmieciowych. W związku z tym wzywam panią minister Rafalską o interwencję we władzach Sejmu, aby nie tolerować tutaj szczytów hipokryzji.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Stasiński:

Osoby te nie są zatrudnione przez kilka miesięcy.

Marszałek:

Panie pośle, proszę się odnieść do 11. poprawki.

Posel Michał Stasiński:

Najdłużej na podstawie umowy śmieciowej w tym Sejmie osoba pracuje 8 lat. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy.

Posel Michał Stasiński:

Jeżeli my jako posłowie mówimy o umowach o pracę, to jest to skandal. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Panie marszałku...)

Państwo również przez 7 miesięcy nie zrobiliście nic w tej kwestii.

(Posel Marek Suski: To Platforma zatrudniała.)

Marszałek:

Panie pośle, muszę odebrać panu głos, ponieważ pan nie reaguje na moje uwagi.

Posel Michał Stasiński:

Jak wam nie wstyd występować przed tymi osobami? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 242, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 12. poprawką do art. 26.

Pytanie zadaje poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 26 dotyczy składów orzekających. Państwo bardzo często odwołujecie się do tego, że ta wasza niby-ustawa jest kopią ustawy z 1997 r., ale rozwiązanie, które państwo chcecie tutaj zaprezentować, nie jest znane polskiemu systemowi prawnemu. Chcecie państwo wprowadzić możliwość tego, że trzech sędziów trybunału będzie zwracało się do całej Izby o rozpatrywanie spraw w pełnym składzie. Chcecie w ten sposób po raz kolejny powodować paraliż trybunału – trzech sędziów, pewnie z wami związanych, w sprawach dla was niewygodnych będzie odwlekało wydanie orzeczenia. Po co takie rozwiązania chcecie wprowadzać? Dlaczego chcecie zablokować pracę trybunału? Dlaczego wam trybunał nie pasuje? Czy dlatego, że jest strażnikiem praw i wolności? Czy dlatego, że służy obywatelom, a nie służy władzy? Do tego jest bowiem powołany. *(Dzwonek)* Trybunał jest powołany do tego, żeby władzę kontrolować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Dlaczego powołaliście pięciu?)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 178, przeciw – 270, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 13. poprawką do art. 28.

Z poprawką tą łączą się poprawki 31. i 36.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 14., 15., 21. i 37.

Pytania zgłasza pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

(Poseł Piotr Kaleta: Cytat poprosimy.)

Nie, nie będzie cytatu.

Pamiętacie państwo, a pani premier szczególnie, bo była o to pytana wielokrotnie, co zrobiliście z budżetem rzecznika praw obywatelskich, obniżając go o kwotę 10 mln zł? Pytał o to panią sekretarz generalny Rady Europy, pewnie pytano panią o to w Komisji Europejskiej. Teraz panią zapytają o coś innego. Mianowicie, nie patrząc na art. 191 konstytucji, chcecie wykluczyć rzecznika praw obywatelskich z możliwości przystępowania do postępowań przed trybunałem zainicjowanych w szczególności pytaniami prawnymi sądów i innymi wnioskami, co może obniżyć standard ochrony praw i swobód jednostki w naszym kraju. Obowiązująca ustawa pozwala rzecznikowi praw obywatelskich na zgłoszenie swojego udziału w każdym postępowaniu prowadzonym przed trybunałem wtedy, kiedy dotyczy ono praw *(Dzwonek)* i wolności jednostki. Teraz to zmieniacie, ograniczacie nasze prawa obywatelskie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

(Poseł Iwona Arent: Dawaj, Mirek. Czytaj szybko.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak się pani zachowuje?)

Poseł Mirosław Pampuch:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Polskie społeczeństwo nie da się omamić, że działania zmierzające do uchwalenia usta-

wy o Trybunale Konstytucyjnym są jakimkolwiek konsensusem. To nic bardziej błędnego. To żaden konsensus. Nie jest to żaden spór natury politycznej.

(Głos z sali: A jaki?)

Ten spór jest wyłącznie sporem natury prawnej.

Wprowadzacie państwo bowiem, m.in. w art. 84 ustawy, przepisy przejściowe nakazujące rozpatrywać sprawy, które zostały wniesione do trybunału, w oparciu o nowe przepisy.

Marszałek:

Przepraszam pana posła, ale mówimy o art. 28, panie pośle.

Poseł Mirosław Pampuch:

To wręcz naruszenie podstawowej zasady konstytucyjnej – art. 2 – dotyczącej demokratycznego państwa prawa, jak też zasady dotyczącej poprawnej legislacji.

Marszałek:

Panie pośle, mówimy o art. 28.

Poseł Mirosław Pampuch:

To jest nic innego, jak tylko i wyłącznie dążenie do...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Pampuch:

...paraliżu Trybunału Konstytucyjnego. *(Dzwonek)*
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13., 31. i 36., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 263, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 14. poprawką do art. 28 pkt 9.

Marszałek

Łączy się z nią poprawka 37.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zgłasza poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Artykuł 208 ust. 1 naszej konstytucji stanowi, że rzecznik praw obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka określonych w konstytucji. Tymczasem w projekcie ustawy wyłącza się możliwość uczestniczenia rzecznika praw obywatelskich w sprawach dotyczących niezgodności ustaw z konstytucją, a zostawia mu się tylko prawo uczestnictwa w skargach konstytucyjnych. Przecież ustawy mogą naruszać prawa obywatelskie – ustawy policyjne, o Straży Granicznej, ustawy o lokatorach, ustawy fiskalne, rozmaite inne ustawy, o szpitalach psychiatrycznych. Bardzo wiele ustaw może naruszać prawa obywatelskie. Dlaczego wykluczacie z uczestnictwa w rozprawach przed Trybunałem Konstytucyjnym rzecznika praw obywatelskich, który ma konstytucyjny obowiązek strzeżenia praw obywatela? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Rafał Grupiński: Czy ktoś odpowie na to pytanie?)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 14. i 37., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 268, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 15. poprawką do art. 28 pkt 11.

Z nią łączy się poprawka 21.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Przyjęcie ich spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 22.

Pytania zgłasza pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Ciemność widzę.)

Poseł Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Wcześniej nie miałam szansy, więc zapisałam się do kolejnej poprawki.

Rozumiem, że jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości dopiero się obudził. Powiedziałabym dzień dobry, ale nie jest to dobry dzień dla demokracji.

Marszałek:

Pani poseł, proszę odnieść się do skreślenia pkt 11 w art. 28. To jest 15. poprawka.

Poseł Monika Wielichowska:

Po wczorajszych nocnych obradach Sejmu i przedwczorajszych nocnych burzliwych obradach sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka chyba przespał to, że z nazwy jego partii zniknęło kilka słów. Zniknęło słowo „prawo”, zniknęło słowo „sprawiedliwość”, a nawet zniknął spójnik „i”, bo spójnik „i” ma łączyć, a wy dzielicie Polskę i dzielicie Polaków. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Dlaczego znosicie rolę Trybunału Konstytucyjnego jako strażnika konstytucji? Dlaczego naruszacie prawa Polaków? Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę. Niemniej jednak zdania nie zmienię, że pani nie mówiła na temat. *(Wesołość na sali)*

Głos ma pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obecnej kadencji Sejmu pod rządami Prawa i Sprawiedliwości zauważalna jest tendencja do deprecjonowania roli niektórych organów państwowych stojących na drodze do zawłaszczenia Polski przez większość rządzącą. Jednym z takich organów, obok trybunału, jest rzecznik praw obywatelskich. Najpierw zabraliście się za obniżenie budżetu, później zdyskredytowaliście osobę, niektórzy z posłów dyskredytowali osobę rzecznika praw obywatelskich poprzez naprawdę nieprzyjemne komentarze. Teraz w projekcie ustawy proponujecie, by ograniczyć jego rolę zgodnie z art. 28 pkt 9. Ograniczenie to będzie polegało na tym, że rzecznik będzie mógł zgłosić udział wyłącznie w sprawach ze skargi konstytucyjnej, a nie, jak dotychczas, we wszystkich rodzajach *(Dzwonek)* spraw. Skąd ten dyskryminujący ruch w kierunku...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, ale pani poseł odnosi się do poprzedniej poprawki.

Posel Elżbieta Stępień:

Proszę mi nie przeszkadzać, panie marszałku.
(*Głos z sali: Czas.*)

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Stępień:

Skąd ten dyskryminujący ruch w kierunku...

Marszałek:

Pani poseł, nie mówi pani na temat 15. poprawki.

Posel Elżbieta Stępień:

...tego ważnego organu praw i wolności obywateli? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, poprawka 15. odnosi się do skreślenia pkt 11 w art. 28, a pani mówiła o skreśleniu pkt 9. Już go przegłosowaliśmy. No bardzo przepraszam...

(*Głos z sali: Nie ta kartka.*)

...proszę zwracać uwagę.

(*Posel Rafał Grubiński: Proszę się tak nie irytować, panie marszałku.*)

Przystępujemy do głosowania. (*Gwar na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 273, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 16. poprawką do art. 33 ust. 3 pkt 5.

Pytanie zgłasza poseł Wojciech Wilk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Szanowny panie posle, jaki jest sens uchwalania ustawy, która tak naprawdę nie rozwiązuje żadnego problemu związanego z Trybunałem Konstytucyjnym, a wręcz przeciwnie – pogłębia chaos związany z jego funkcjonowaniem

czy też powoduje jego całkowity paraliż? Dlaczego w tym projekcie, który państwo zaproponowaliście, wprowadzacie rozwiązania, które tak naprawdę legitymizują pozaprawne działania rządu związane z niepublikowaniem wyroku? Dlaczego podporządkowujecie trybunał władzy wykonawczej? Dlaczego osłabiacie funkcjonowanie innych organów konstytucyjnych, np. rzecznika praw obywatelskich? Dlaczego, szanowni państwo, nie wzięliście pod uwagę żadnych wniosków składanych przez opozycję? Bo te kilka poprawek wziętych pod uwagę to są listki figowe, które mają uzasadniać, że jest to projekt, który uzyskał jakąś większą większość. I pytanie dotyczące (*Dzwonek*) tej poprawki: Dlaczego ograniczacie podmiotom z art. 191 konstytucji prawo składania wniosków? Bo taki wymiar ma pkt 5 w art. 33. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam państwu, proszę państwa, by odnosić się do poprawek. Mówimy o skreśleniu punktu, o sprawie zapisanej w pkt 5 w ust. 3 w art. 33.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Wprowadzacie do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym pojęcie istotnego zagadnienia prawnego. Takiego pojęcia nie ma ani w konstytucji, ani w innych zapisach dotyczących Trybunału Konstytucyjnego. Zawsze kiedy naruszana jest konstytucja, to – przynajmniej według Nowoczesnej – mamy do czynienia z istotną sprawą prawną, istotnym zagadnieniem prawnym. Chyba że PiS sądzi inaczej. Muszę przyznać, że ostatnie działania PiS-u potwierdzają te moje podejrzenia. Dlaczego zawężają państwo zakres kognicji Trybunału Konstytucyjnego? Dlaczego ograniczacie państwo Polakom prawa człowieka? Dlaczego ograniczacie zasady demokracji?

A tak przy okazji chciałam podziękować panu marszałkowi, bo tak naprawdę jedyne pytanie, na które uzyskaliśmy odpowiedź, to jest to pytanie, które zadałam jako pierwsza. Tak, bo macie inne zdanie, wam na nieupolitycznianiu Trybunału Konstytucyjnego nie zależy. Dziękuję za szczerość. (*Oklaski*)

Marszałek:

Informuję państwa, że odnosimy się do zapisu pkt 5, który brzmi: wskazanie argumentów lub dowodów na to, że wniosek dotyczy istotnego zagadnienia prawnego wymagającego rozstrzygnięcia trybunału. (*Posel Katarzyna Lubnauer: I o to pytałam.*)

Prosiłbym jednak o odnoszenie się do tego zapisu.

Głos ma Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam wrażenie, że PiS używa słowa „kompromis”, ale kompletnie go nie rozumie. Ustawa, którą proponuje PiS, jest ustawą, która nie rozwiązuje dwóch najważniejszych problemów: publikacji wyroku i kwestii personalnych. Moje pytanie brzmi: Dlaczego nie posłuchaliście części młodych posłów PiS-u i zeszliście z drogi kompromisu? Dlaczego chcecie doprowadzić do paraliżu Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję bardzo.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma za co.)

Marszałek:

Oczywiście ta poprawka odnosi się do skreślenia tych słów, które wcześniej zacytowałem. Może ona mieści się w odpowiedzi na pytanie pana posła. Ja tego nie widzę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 236, 33 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 17. poprawką do art. 34 ust. 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 19. i 24. i nad nimi głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 20. do 22.

Pytania zgłaszają...

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Ooo...) (Gwar na sali)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Posel Piotr Kaleta: Można wyglądać?)

Panie marszałku, chciałbym przypomnieć panu, że w tej Izbie mamy niezbywalne prawo do debaty demokratycznej,

(Głos z sali: Słaby występ.)

Zwłaszcza pan powinien to rozumieć.

(Głos z sali: Głośniej, nie słyhać, panie pośle.)

Chciałem jeszcze raz powtórzyć, że w tej Izbie mamy niezbywalne prawo do debaty demokratycznej i pan, panie marszałku, powinien to szczególnie rozumieć. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Jeszcze raz.)

Panu posłowi z Kukiz'15 chciałbym zwrócić uwagę na to, że myślenie ma przyszłość, i panu również tego życzę.

(Głos z sali: Ale konkrety.)

(Posel Marek Jakubiak: Ale nie mów o sobie, tylko o sprawie.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnosić się do poprawki 17.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Kto w państwie ma prawo zawiesić prawo i na jakiej podstawie? Kto jest suwerenem? Czy jest to suweren głębszy niż formalnie ukonstytuowane państwo? Jako obywatele musimy zadać sobie pytanie, wobec kogo mamy być lojalni: konstytucji czy władzy partyjnej. Łamiecie państwo prawa człowieka. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę państwa, przypominam, że w tej poprawce chodzi o skreślenie ust. 2 w art. 34. Mogę przeczytać państwu, jak on brzmi. Nie odnosi się do praw człowieka, bardzo pana przepraszam.

Głos ma poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Poprosimy na temat.)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy sparaliżowania Trybunału Konstytucyjnego i zobowiązania go do tego, żeby rozpoznawał wnioski według kolejności wpływu spraw do trybunału. Co jest bardzo śmieszne, co jest bardzo kuriozalne i bardzo smutne, to to, że ten przepis został już rozpatrzony przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 marca 2016 r. i został uznany za niekonstytucyjny. Chciałbym również panu prezesowi, pani premier i wszystkim posłom Zjednoczonej Prawicy, PiS-u przypomnieć zalecenie Komisji Weneckiej, art. 62, 63, 64 i 65. Obowiązek orzekania w ściśle określonym porządku chronologicznym jest niezgodny z europejskimi standardami. Co więcej, trybunał musi być w stanie szybko orzekać w pilnych sprawach, m.in. dotyczących funkcjonowania organów konstytucyjnych, np. w sytuacji gdy istnieje ryzyko blokady systemu politycznego – cytat komisji – jak to ma (Dzwonek) obecnie miejsce w Polsce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma za co.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Oczywiście, panie pośle, ta poprawka trochę czegoś innego dotyczy.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W nawiązaniu do niedawnego apelu pana posła z Kukiz'15 – bardzo dobrze, mam nadzieję, że ten apel, by posłowie mówili to, co myślą, odnosi się także do PiS-u. W toku prac nad ustawą widać było, że nie tylko opozycji, ale także niektórym posłom PiS-u nie podoba się to, co wyprawiał m.in. pan prokurator.

(Posel Grzegorz Janik: Powiedz, co ty myślisz, a nie czytasz.)

Marszałek:

Panie pośle, odbiega pan od tematu obrad.

Posel Krystian Jarubas:

Apeluję więc do PiS-u: Powiedzcie prawdę, dlaczego nie chcecie kompromisu. Dlaczego chcecie zniszczyć Trybunał Konstytucyjny? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma za co.)

Marszałek:

Zwracam panu posłowi po raz drugi uwagę. W ten sposób muszę uznać, że pańskie wystąpienia utrudniają prowadzenie obrad.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Cezary Grabarczyk: No to jest skandal, panie marszałku!)

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Wniosek formalny!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 17., 19. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 205, przeciw – 237, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Pani poseł w jakim trybie?

(Posel Ewa Kopacz: Z wnioskiem formalnym.)

Z wnioskiem formalnym pani poseł Ewa Kopacz.

(Głos z sali: Pani marszałek, pani premier!)

Proszę bardzo.

Posel Ewa Kopacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W myśl art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o zmianę sposobu prowadzenia obrad. A teraz będę uzasadniać, do czego mam prawo w myśl regulaminu, przez 2 minuty i proszę mi nie przerywać. (Oklaski)

Panie Marszałku! Z wielką troską i z wielką sympatią do pana osoby kieruję te słowa do pana. Coś się panu porobiło. Chłopie, był pan w poprzedniej kadencji marszałkiem, który oprócz znajomości regulaminu demonstrował przede wszystkim kulturę osobistą. (Oklaski) Dzisiaj pan się zachowuje na tej sali, jakby ta sala była pana własnością. Pan komentuje wypowiedzi posłów, zapominając, że polskie prawo zakazuje cenzury, nawet prewencyjnej. Pan dzisiaj zna tylko i wyłącznie jeden artykuł tego regulaminu, tj. art. 175, którym pan tu potrząsa, mówiąc o tym, że za chwilę pan ukarze karą finansową posła, który ma prawo do tego, żeby zabrać głos, i bierze odpowiedzialność za swoje słowa. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Apeluję w związku z tym, skoro pan się tak morduje na tym stanowisku, niech pan poprosi panią marszałek Kidawę, która godnie pana zastąpi i będzie szanować ludzi, którzy są z suwerennego wyboru tak jak pan. Dziękuję. (Długotrwałe oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zwracam uwagę, że głosujemy nad 18. poprawką.

(Głos z sali: 1:0 dla Kopacz.)

Oczywiście nie był to wniosek formalny, bo nie ma wniosku formalnego o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

(Posel Sławomir Nitras: Głupie obawy.)

Pytania zgłasza poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jesteśmy przy art. 38, który mówi o kolejności rozpatrywania wniosków zgłaszanych do trybunału i zobowiązuje trybunał do przestrzegania kolejności, w jakiej one wpływają. Tymczasem jest to sprzeczne z zaleceniami Komisji Weneckiej, która w podsumowaniu długich rozważań na ten temat stwierdza, że uznaniowość trybunału w rozpatrywaniu kolejności spraw jest zgodna z europejskimi standardami, np. z art. 6 europejskiej konwencji praw człowieka i z art. 47 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Pytam: Dlaczego państwo wprowadzacie rozwiązania, które są niezgodne z europejską konwencją praw człowieka i z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według tej poprawki sprawy mają być rozpatrywane według kolejności wpływu, a nie według ważności. Proszę państwa, co będzie, jeżeli wpłynię taki wniosek, jak te, które ostatnio wpływały, o świadczeniach dla opiekunów osób niepełnosprawnych? Czy te osoby będą czekały? Ile? Rok? 2, 3 lata? Za co będą żyły? Czy państwo w ogóle się nad tym zastanawiacie? Co powiecie tym osobom? Z czego będą żyły? Wasza postawa cofa nas do lat sprzed 1989 r. w imię chorej i absurdalnej wizji tylko i wyłącznie jednego człowieka.

(Posel Rafał Grupański: Oni to kochają.)

Szanowni Państwo! Dzisiaj, 7 lipca, to bezprawie, ta chora wizja dotycząca właśnie instytucji Trybunału Konstytucyjnego, ale jutro dotkną zwykłego Kowalskiego i zwykłego Nowaka. Czy państwo w ogóle macie tego świadomość?

(Głos z sali: Prawda.)

7 lipca zjeżdżają do naszego kraju przywódcy...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie na temat!)

...wielu państw świata – w dzień (*Dzwonek*), w którym państwo łamiecie kręgosłup demokracji. Nie wstyd wam? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki...

Pan poseł w imieniu wnioskodawców? (*Poruszenie na sali*)

(Posel Stanisław Piotrowicz: Pytanie było.)

(Głos z sali: W imieniu stanu wojennego.)

(Posel Rafał Grupański: W imieniu rządu.)

Proszę bardzo.

(Posel Joachim Brudziński: Nagle nie chcecie odpowiedzieć?)

(Głos z sali: Wynos się stąd...)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Droży Państwo! Panie Marszałku! Pani Premier! Radziłbym nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(Głos z sali: PRL.)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Bo co?)

Przed wszystkim Komisja Wenecka nie zakwestionowała...

(Posel Rafał Grupański: Lepiej było w stanie wojennym?)

...rozpatrywania spraw według kolejności jako zasady. Stwierdziła, że tego rodzaju zasada funkcjonuje w niektórych krajach Unii Europejskiej.

(Posel Stefan Niesiołowski: Tak było w stanie wojennym.)

Natomiast zwracała uwagę na to, że jednak trzeba w sposób bardziej elastyczny przewidzieć możliwości odstępstwa od tej zasady.

(Posel Borys Budka: Ale nie dla władzy wykonawczej.)

(Posel Marcin Świąćicki: Dla trybunału.)

I dlatego stosownie do zaleceń Komisji Weneckiej obecny projekt wprowadza tego rodzaju zasady.

(Posel Borys Budka: Kłamstwo!)

(Posel Rafał Grupański: Proszę nie kłamać.)

Przed wszystkim to, o czym mówiła pani poseł w ostatnim pytaniu (*Gwar na sali, dzwonek*), świadczy o nieznajomości aktu prawnego.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Sprostowanie!)

Kolejność rozpatrywania spraw dotyczy tylko i wyłącznie wniosków konstytucyjnych. Kolejność rozpoznawania spraw nie dotyczy skarg obywatelskich, nie dotyczy pytań prawnych. Radzę o tym pamiętać.

Jeżeli chodzi o wnioski konstytucyjne, to jeszcze trzeba powiedzieć o tym, że tu również przewidziano wiele możliwych odstępstw od kolejności, m.in. to, na czym państwu tak bardzo zależało: poza wszelką kolejnością Trybunał Konstytucyjny będzie mógł zbadać niniejszą ustawę, jeżeli zostanie przyjęta. A zatem nie jest tak, jak państwo to rysujecie. Przykre jest to, że państwo, realizując swój cel polityczny, zasłania się prawami i wolnościami obywatelskimi.

(Posel Stefan Niesiołowski: Jak było w stanie wojennym?)

Większej hipokryzji to nigdy nie usłyszałem. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(Głos z sali: Są prawdziwe.)

To, co państwo myślicie o obywatelach...

(Posel Rafał Grupański: Kompromitujesz Sejm, człowieku. Zejdź z mównicy!)

...powiedzieli prominentni politycy Platformy Obywatelskiej wtedy, kiedy myśleli, że obywatele ich nie słyszą. Pamiętacie wypowiedź premiera: Tylko idiota pracuje za 6 tys. miesięcznie? Tego typu wypowiedzi. I wy dziś macie czelność powoływać się na prawa i wolności obywatelskie?

(Posel Elżbieta Radziszewska: Książd z Tyławy też miał prawa.)

Wy dziś macie czelność stawać w obronie Trybunału Konstytucyjnego (*Oklaski*), który ma zagwarantować to, że nie będzie żadnych zmian w Polsce?

(Posel Ewa Kopacz: Siadaj.)

(Posel Borys Budka: PRL!)

A ja pytam...

(Posel Grzegorz Schetyna: Do PRL-u wracaj.)

...na jakiej podstawie Trybunał Konstytucyjny...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!) (*Dzwonek*)

Gdybym był taki, jak wy krzyczycie, to byłbym w Platformie Obywatelskiej. Niestety, nie jestem. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Rafał Grupański: Bolszewicy!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Sprostowanie. Pani marszałku, byłam wymieniona. Sprostowanie.)

Proszę państwa, nie będę udzielał tutaj...

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 211, przeciw – 234, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Sprostowanie!)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Siadaj!)

Pani poseł...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Chciałabym się odnieść.)

W trybie sprostowania?

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Tak.)

Złe przytoczonego lub nieściśle zrozumianego stwierdzenia pani poseł?

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Dokładnie.)

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie tak oni blokują posiedzenie.)

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę wyjaśnić nam, w jakim trybie pan poseł Piotrowicz przed chwilą się tutaj wypowiadał. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Jest wnioskodawcą.)

W kwestii sprostowania: Jak bezczelną trzeba być osobą...

(Poseł Izabela Kloc: Regulamin.)

...i jak arogancką?

(Głos z sali: Tak jak ty.)

Tak jak pan poseł Piotrowicz przed chwilą. Jakim prawem poucza pan nas wszystkich? Mam panu przypomnieć sprawę, w której pan sądził kilka lat temu, księdza z Tylawy? (Oklaski) Nie jest panu wstyd teraz nas tutaj oceniać? Nie jest panu wstyd?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie drzyj się.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ksiądz z Tylawy!)

Pan śmieje się z tego? Proszę, nakręćcie pana. (Gwar na sali, oklaski)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Odnosząc się do tego, co pan powiedział o Komisji Weneckiej...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: obrońca pedofila.)

(Poseł Iwona Arent: Co to za sprostowanie?)

Panie pośle, to zadziwiające, że pan nie wie, jaka jest opinia Komisji Weneckiej.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To nie jest sprostowanie.)

Opublikowanie wyroku z 9 marca, przyjęcie słuchania od sędziów, nie pozwolono wam na to, abyście łamali Trybunał Konstytucyjny – to mówiła Komisja Wenecka.

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest sprostowanie. Bardzo panią przepraszam.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Jest. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To nie jest sprostowanie.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad 20. poprawką do art. 38 ust. 2.

(Poseł Marcin Świąćicki: Ale zaraz... Pytania do 20.)

Pytania zgłasza poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!) (Dzwonek)

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! W czasie stanu wojennego nie byłem prokuratorem, ale przechowywałem u siebie w mieszkaniu ludzi „Solidarności”, chciałem powiedzieć państwu. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Towarzyszy.)

Jeśli chodzi o...

(Poseł Rafał Grupański: Ale im to nie pasuje. Oni wolą prokuratora.)

...ponieważ ciągle jesteśmy przy tym samym artykule, o kolejności zgłoszeń, o uściśleniu tego, co mówiła Komisja Wenecka, ponieważ pan poseł niestety się pomylił. Komisja Wenecka powiedziała, że o kolejności powinien mieć możliwość decydować sam Trybunał Konstytucyjny. Owszem, kolejność może obowiązywać, ale trybunał powinien mieć prawo odstępstwa od tego. Otóż państwo w swoim projekcie nie dajecie takiej możliwości, tylko ustawa, czyli inna gałąź władzy, władza ustawodawcza, zawęży i uściśli, gdzie trybunał może decydować, a gdzie nie może decydować o kolejności zgłoszeń. Komisja Wenecka jednoznacznie mówi, że sam trybunał powinien mieć takie prawo. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Jesteśmy, przypominam, przy 20. poprawce.
Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się do posła sprawozdawcy. Dlaczego nie chcecie dopuścić, żeby pan prezes Trybunału Konstytucyjnego miał prawo decydowania o zwolnieniu z tej kolejności? Wpisujecie, tak jest w tym zapisie, że może to zrobić w pewnych przypadkach pan prezydent.

À propos pana prezydenta. Domyślam się, że dzisiaj uchwalimy tę ustawę. Wieczór, nockę pewnie będzie miał z głowy Senat. Pytanie do pana prezesa. Na którą godzinę ustawił pan budzik panu prezydentowi Dudzie (*Poruszenie na sali*), żeby zdążył podpisać tę ustawę...

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...
(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej.*)

Poseł Jerzy Meysztowicz:

...przed spotkaniem z panem prezydentem Obamą? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Idź pan, nie pajacuj.*)
Proponuję, żeby tego nie robić...

Marszałek:

Panie pośle...
(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Odebrać mu głos.*)

Poseł Jerzy Meysztowicz:

...bo pan prezydent Duda na spotkaniu z panem prezydentem Obamą...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Wyłączyć mu głos.*)
...powinien być wyspany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, jednak apelowałbym po raz kolejny, żeby nie występować w sposób impertynencki...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Po raz 1700 trzeba wyłączać głos.*)

...czy nawet wręcz obraźliwy w kontekście.

Pripominam, posłem wnioskodawcą jest poseł Stanisław Piotrowicz.

(*Poseł Ewa Kopacz: Ale proszę się skoncentrować na prowadzeniu.*)

Posłem sprawozdawcą jest poseł Wróblewski...

(*Poseł Borys Budka: To cierpie.*)

...i do tych posłów należy kierować pytania.

Przystępujemy do głosowania nad 20. poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 210, przeciw – 233, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 22. poprawką do art. 38 ust. 5a.

Pytanie zgłasza poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

(*Poseł Jolanta Szczypińska: Siadać już naprawdę.*)

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To jest kolejna poprawka, którą zgłosiliśmy, dlatego że wszystkie te, które próbowaliśmy wprowadzić w trakcie obrad komisji, niestety nie znalazły uznania u pana przewodniczącego posła Piotrowicza. Ja się zastanawiam, czy w ogóle jest sens zapraszać na posiedzenie komisji, i to jest też pytanie do pana posła Piotrowicza, Biuro Legislacyjne. Biuro Legislacyjne jasno mówiło, że pewne propozycje Prawa i Sprawiedliwości są niekonstytucyjne, a pan poseł Piotrowicz twierdził, że w jego mniemaniu wszystko jest w porządku i zgodne z konstytucją. W takim razie proponuję, żeby w ramach oszczędności, o które pani premier tak zabiega, zwolnić wszystkich pracowników Biura Legislacyjnego i wszystkie tego typu pytania kierować do pana posła Piotrowicza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo pana przepraszam, ale proszę pamiętać, że nie decyduje o tym, jak będzie brzmiała poprawka, czy zostanie przyjęta, jeden poseł tylko cała komisja.

(*Głosy z sali: Cenzura! Cenzura! Cenzura!*)

Panią poseł Muchę przywołuję do porządku. Proszę nie pokrzykiwać. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Cezary Tomczyk: To ja też mówię: cenzura.*)

Głos ma pan poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pan prokurator Piotrowicz przed chwilą, bluzgając

Posel Krzysztof Brejza

tutaj na posłów Platformy, wskazywał, że Komisja Wenecka wcale nie podważała zasady kolejności. Pan powoływał się na jakieś rozwiązanie europejskie. Ja panu przypominę, że Komisja Wenecka stwierdziła, że przypadek Luksemburga, na który powołuje się polski rząd, nie stanowi dobrego punktu odniesienia dla nowych polskich uregulowań, ponieważ trybunał może tam, w szczególnych okolicznościach, podejmować decyzje o rozpatrywaniu spraw w trybie priorytetowym. My chcemy, żebyście z tego patentu, który od 2007 r. próbuje wprowadzić do zablokowania Trybunału Konstytucyjnego, chodzi o kolejność rozpatrywania, zrezygnowali i żeby trybunał mógł rozpatrzeć wszystkie sprawy, którymi ograniczacie wolność Polaków. Apolityczna służba cywilna zagwarantowana w konstytucji, wy to zniesliście, kierując tam swoich nominatów partyjnych. Polityczna prokuratura. Nawet zabraliście Polakom możliwość zakupu ziemi. To powinien móc skontrolować Trybunał Konstytucyjny. *(Dzwonek)*

(Posel Grzegorz Janik: Czas!)

A znając wasze metody, jak ta ustawa wejdzie w życie...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Krzysztof Brejza:

...zasypiecie go setkami wniosków, żeby trybunał nie mógł tego uczynić. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przypominam – poprawka 22.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsza szansa dla klubu PiS od Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby potwierdzić te słowa, które państwo wypowiadacie od kilku tygodni, o woli porozumienia i kompromisu. Proponujemy, by prezes Trybunału Konstytucyjnego wyznaczał termin rozprawy z pominięciem wymogu ust. 3 w szczególnie uzasadnionym wypadku, zwłaszcza ze względu na przedmiot rozpoznawanej sprawy. Są takie sytuacje, nawet jeśli przyjmujemy, że państwa ustawy będą doskonałe, że obywatele będą czasami chcieli wyjaśnienia poza kolejnością przez Trybunał Konstytucyjny sytuacji, która rzutuje na ich prawa. Nie można

przyjmować takiej żelaznej zasady, jaką państwo przyjęliście. Dajemy wam szansę tą poprawką, by to złagodzić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili o głos poprosił sprawozdawca komisji poseł Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Szanowni Państwo! Ta poprawka zmierza do przywrócenia stanu, który budził wątpliwości, i to nie w ostatnich miesiącach, ale przynajmniej w ostatniej dekadzie. Natomiast być może jest możliwe znalezienie innego mechanizmu, który czyniłby zadość państwa oczekiwaniom, ale jednocześnie nie byłby powtórzeniem tego, co obowiązuje obecnie. W czasie prac komisji i podkomisji państwo takich propozycji nie sformulowaliście. To dotyczy tej uwagi, ale również wielu innych spraw.

Państwa zastrzeżenia dotyczyły tego przepisu, tego mechanizmu odnoszącego się do tego, by w pewnych przypadkach, w przypadkach wniosków, rozpatrywać co do zasady sprawy zgodnie z kolejnością wpływu. Chodzi tu o bardzo szczególną grupę spraw. Nie dotyczy to – raz jeszcze to podkreślę – ani skarg konstytucyjnych, ani pytań prawnych, czyli przynależącej większości spraw, którymi zajmuje się trybunał. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 205, przeciw – 236, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 23. poprawką do art. 43.

Do zadania pytania zgłosił się poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż ta poprawka i art. 43 pozornie wyglądają ładnie. Ale w tym artykule kolejny raz próbuje państwo ograniczyć możliwość badania przez trybunał spraw dość istotnych, ponieważ chcecie, żeby co do zgodności z konstytucją trybunał mógł badać zakres czy legalność wydawa-

Posel Robert Kropiwnicki

nia tylko takich aktów prawnych, które są określone w konstytucji. Tymczasem w przypadku bardzo dużej liczby aktów prawnych, które mają wpływ na funkcjonowanie obywateli, takich jak akty prawa miejscowego, rozporządzenia, tryb ich wydawania nie jest ich określony w konstytucji. Chcecie, żeby trybunał nie mógł badać zgodności z konstytucją, legalności ich wydawania.

Dlaczego? Czy dlatego, że rozporządzenia głównie wydaje Rada Ministrów, poszczególni ministrowie? Nie chcecie, żeby trybunał badał legalność waszego działania? Czy to wam przyświeca? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To 20. poprawka, jeśli dobrze policzyłam, i chciałabym, żeby państwo mieli świadomość, żeby to głośno wybrzmiało tutaj, z tego miejsca: Sejm nie uchwalił ani jednej poprawki. Wszystkie odrzucił głosami Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Piotr Kaleta: I na tym nie koniec.)

Ale nawet nie wiecie, jakie one były, bo nie procedowaliście nad nimi w ramach komisji.

(Posel Grzegorz Janik: Bo były złe.)

Nie pozwoliliście wczoraj na dyskusję nad tą ustawą tutaj, w Sejmie. Wrzucacie projekt ustawy, który niszczy polską demokrację. Piszecie w uzasadnieniu, że robicie to, ponieważ uważacie, że nie możemy żyć w dwóch równoległych systemach prawnych, ale właśnie w takich systemach w tym momencie funkcjonujemy. Pewne zasady obowiązują PiS, a resztę tutaj, na sali sejmowej, obowiązuje coś innego.

Marszałek:

Pani poseł, ale proszę odnieść się do poprawki.

Posel Joanna Augustynowska:

Pytanie dotyczące poprawki: Dlaczego ingerujecie w zakres konstytucyjnie określonych kompetencji trybunału, uniemożliwiając trybunałowi stwierdzenie niezgodności z konstytucją aktu ze względu na naruszenie procedury uchwalania tego aktu określonej w ustawie bądź regulaminie? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym podziękować pani premier Kopacz. Jako poseł dwukrotnie upomniany przez pana marszałka dziękuję pani premier za apel o zmianę sposobu prowadzenia obrad. *(Oklaski)*

Marszałek:

Teraz, panie pośle, proszę do rzeczy.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowni państwo, jesteśmy w przededniu szczytu NATO. Wiemy już, że nasz sojusznik prezydent USA będzie pytać pana prezydenta o zamieszanie wokół trybunału. Tu pragnę zaznaczyć, że nie życzymy sobie, by przedstawiciele PiS bądź środowisko pana prezydenta...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Proszę odnieść się do rzeczy.

Posel Krystian Jarubas:

...zrzucało winę za obstrukcję wokół trybunału na opozycję. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Proszę odnieść się do rzeczy, do poprawki nr 23. *(Gwar na sali)*
(Posel Małgorzata Pepek: Nie przeszkadzać.)

Posel Krystian Jarubas:

My wyciągnęliśmy rękę, przygotowaliśmy projekt ustawy, który skończyłby spór wokół trybunału. Wy chcecie wewnętrznej wojny. Czy macie świadomość, że narażacie także na szwank bezpieczeństwo Polaków? Idąc bowiem w kierunku autorytarnych rządów, osłabiacie pozycję Polski wśród sojuszników NATO.

Marszałek:

Panie pośle, ponownie pana przywołuję do porządku.

(Poseł Rafał Grupański: Proszę nie przerywać.)

Poseł Krystian Jarubas:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, po raz kolejny muszę panu zwrócić uwagę. Muszę uznać, że w ten sposób zakłóca pan prowadzenie obrad.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: No nie.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: To jest skandal.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 243, wstrzymało się 21 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 25. poprawką do art. 61 ust. 1.

Głos ma pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Będzie wrzask.)

Poseł Monika Wielichowska:

Pan prezes skierował... Nie, może inaczej.

Panie prezesie, skierował pan swoich kompanów na wojnę.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jak pani się odzywa?)

Na wojnę z konstytucją, z demokracją. Wiem, że teraz pan patrzy na marszałka, żeby przerwał moją wypowiedź.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Proszę zwrócić uwagę, panie marszałku.)

Marszałek:

Pani poseł, odbiega pani od określonego w porządku dziennym przedmiotu obrad.

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowni państwo, jesteście w kontrze do demokracji. Wasz projekt, po pierwsze, ogranicza uprawnienia trybunału do kontroli państwa, po drugie, znosi jego rolę jako strażnika konstytucji.

Marszałek:

Pani poseł, przywołuję panią do porządku.

Poseł Monika Wielichowska:

Po trzecie, łamiecie zasadę trójpodziału władzy i całkowicie paraliżujecie trybunał.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Głos można wyłączyć i koniec.)

Wielu z pana kompanów, panie prezesie, dostrzeż tu alogizm. Może powiem inaczej: dostrzegają oni absurdalność tych wszystkich wydarzeń. Dlaczego pozwalacie na łamanie prawa w Polsce?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tuska spytaj.)

Dlaczego się pod tym podpisujecie? Nie bójcie się.

Marszałek:

Pani poseł, w związku z tym, że nie reaguje pani na moje upomnienia, muszę pani odebrać głos. *(Poruszenie na sali)*

Poseł Monika Wielichowska:

Dołączcie do nas, dołączcie do walki o demokrację.

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Cenzura!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Cenzura! Cenzura! Cenzura!)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Przypominam państwu, że chodzi o 25. poprawkę. *(Gwar na sali)*

Przywołuję panią poseł Muchę po raz drugi do porządku. Proszę nie pokrzykiwać.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Bzykać tak, gadać nie.)

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)*

Gołym okiem widać, jak jesteśmy bardzo podzieleni w Polsce i ten podział powiększa się. Państwo jesteście tego autorem.

Chciałbym zwrócić się do państwa z pytaniem zasadniczym, fundamentalnym. Odpowiedzcie sobie na pytanie: Czym jest zło, które zawisło nad polskim życiem? *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Krzysiek, co ty bierzesz?)

Marszałek:

To jest, panie pośle... Rzeczywiście, uczciwie mówiąc, nawet nie wiem, czego dotyczy to pytanie.

Głos ma poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Pani Premier! (*Gwar na sali*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ale na temat!)

Wysoka Izbo! Mam głos. Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy, czy nie podzieli tego zdania, że spora część posłów Platformy i Nowoczesnej...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Do rzeczy!)

(*Poseł Arkadiusz Myrcha*: Na temat!)

...nie wie, co to jest trójpodział władzy. (*Poruszenie na sali*)

Szanowni Państwo! Gdzie trójpodział władzy, a gdzie sądy konstytucyjne? (*Gwar na sali, dzwonek*) Gdzie Monteskiusz i I. połowa XVIII w., a gdzie Hans Kelsen?

(*Poseł Ewa Kopacz*: Nie opowiadaj dowcipów.)

Proszę państwa, to tak jakby za 200 lat ktoś, kto pisał...

(*Poseł Cezary Tomczyk*: Co to jest?)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Nie no, siadaj, siadaj.)

...o tym Sejmie, pomylił Platformę Obywatelską i Nowoczesną...

Marszałek:

Panie pośle, ale zwracam panu uwagę...

Poseł Łukasz Schreiber:

...z konfederacją targowicką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

...że również pan nie mówi na temat 25. poprawki.

Proszę państwa, informuję, że poprawka 25. dotyczy skrócenia...

(*Głos z sali*: Dobra, my wiemy, czego dotyczy.)

...z 30 do 14 dni terminu zawiadomienia na piśmie o terminie rozprawy. A więc jednak bardzo państwa proszę, żebyście państwo mówili na temat.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 232, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 26. poprawką do art. 61 ust. 4.

Pytania zgłasza poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Patataj, patataj.)

Poseł Michał Szczerba:

Szanowni Państwo! Art. 60 to jest artykuł, który jest kolejnym paraliżem Trybunału Konstytucyjnego.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ha, ha, ha! Brawo, Michał!)

Jeżeli pozwolicie, wyjaśnię, o co chodzi.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale tak galopem.)

Mianowicie chcecie, aby nieobecność prawidłowo zawiadomionego prokuratora generalnego lub jego przedstawiciela wstrzymywała możliwość rozpoznawania sprawy we wszystkich przypadkach, gdy z przepisów wynika jego obowiązek uczestnictwa w rozprawie.

Co to oznacza i kim jest prokurator generalny? Prokurator generalny jest politykiem, prokurator generalny jest w tej chwili i zawsze był funkcjonariuszem zjednoczonej prawicy. Co to oznacza? To oznacza, że wiele ustaw nie będzie mogło zostać rozpatrzonych, ich zgodność z konstytucją, z powodu nieobecności prokuratora generalnego lub jego przedstawiciela. To stanowi daleko posuniętą ingerencję organów władzy wykonawczej w sferę funkcjonowania trybunału, jest niezgodne z konstytucyjnymi zasadami podziału władzy, równowagi władzy, niezależności trybunału (*Dzwonek*), jak również zasadą praworządności. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna. Przypominam, mówimy o art. 61 ust. 4.

(*Poseł Borys Budka*: Tak.)

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To jest kolejny przykład, jak dbacie o jakość stanowienia prawa i jak traktujecie poprawki, nawet techniczne, opozycji. Zgłosiliśmy poprawkę, która miała wyprostować pewne nieprecyzyjne sformułowanie, a mianowicie: niestawienie się prawidłowo zawiadomionej strony. Państwo uznaliście, że nie ma takiej potrzeby, że takie doprecyzowanie jest zbędne. Właśnie to pokazuje, jak państwo po prostu do tego podchodzicie.

A nawiązując do dzisiejszych wystąpień, dziwię się, panie marszałku, że chce pan za wszelką cenę przebić wczorajsze zachowanie pana marszałka Terleckiego. Myślę, że odesłaliśmy dzisiaj do komisji

Posel Jerzy Meysztowicz

ustawę dotyczącą zmiany regulaminu Sejmu. Będziemy wносить, żeby oprócz artykułu, który mówi o przywołaniu posłów do porządku, znalazł się artykuł o przywołaniu marszałka do porządku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi za taką troskę o zachowanie marszałka Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 234, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 27. poprawką do art. 61 ust. 6 i 7.

Przyjęcie jej spowoduje bezprzedmiotowość 28. poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Jedyną osobą przeszkadzającą w dzisiejszych obradach jest niestety pan, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku...

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie marszałku, pozwoli pan, że...

Marszałek:

...bo odbiega pan od przedmiotu obrad.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie marszałku, z żadnego przepisu regulaminu nie wynika, czy w trakcie wystąpienia...

Marszałek:

Panie pośle, ponownie przywołuję pana do rzeczy. *(Głos z sali: Kara!)*

Posel Arkadiusz Myrcha:

...pytanie ma być zadane na początku, czy na końcu wypowiedzi. Z żadnego przepisu regulaminu nie wynika, czy pytanie ma być zadane na początku, czy na końcu wypowiedzi.

Marszałek:

Panie pośle, w związku z tym, że nie reaguje pan na moje upomnienia...

Posel Arkadiusz Myrcha:

Ma to dotyczyć punktu, a jest nim ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

Marszałek:

...na podstawie art. 175 ust. 2 odbieram panu głos. *(Gwar na sali)*

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie marszałku...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Głosy z sali: Cenzura!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Cenzura! Cenzura! Cenzura!)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę, ponieważ stwierdzę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. Proszę opuścić mównicę.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Na jakiej podstawie...

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Proszę opuścić mównicę.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Z wnioskiem formalnym pan poseł Sławomir Neumann.

(*Posel Sławomir Nitras: Przewodniczący, przewodniczący klubu.*)

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarzuca pan posłom opozycji przeszkadzanie w obradach...

(*Posel Marek Suski: Oczywiście, bo przeszkadzacie.*)

...a wręcz to, że zadają pytania, które są nie na temat. Pan jako cenzor IV, V, któreś Rzeczypospolitej w czasie, kiedy poseł zadaje pytanie, przeszkadza mu i nie pozwala tego pytania zadać. Ingeruje pan w treść wypowiedzi posłów. Chciałbym poprosić pana marszałka o zmianę sposobu prowadzenia obrad, ponieważ winą pana marszałka jest to...

(*Głos z sali: To już było.*)

(*Głos z sali: Swoich posłów poproście.*)

...że posłowie nie mogli wczoraj zadawać pytań do tej ustawy, bo pan zablokował...

(*Głos z sali: Bzdury mówisz.*)

...możliwość zadawania pytań podczas debaty o Trybunale Konstytucyjnym.

(*Posel Piotr Kaleta: Przecież cię nie było.*)

To pana winą jest to, że nie odesłano tego projektu do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, gdzie posłowie mogliby...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Dopiero popisy by były.*)

...zadawać pytania i pytać o to, o co pytają dzisiaj. To pana winą jest to, że posłowie nie mogą zadawać pytań tutaj, teraz.

(*Posel Iwona Arent: Sami to zgłosiliście.*)

To nie jest takie trudne, panie marszałku. Nie byłoby żadnej obstrukcji, jaka według pana jest dzisiaj, gdyby pan dał tę minutę każdemu posłowi, który zadaje pytanie. Pan nam zarzuca obstrukcję prowadzenia obrad.

(*Posel Marek Suski: Tak.*)

Ja panu mówię, że to, co pan robi, to jest obstrukcja demokracji. Wy robicie obstrukcję demokracji. (*Oklaski*) Nie macie odwagi posłuchać przez minutę każdego pytania. Czego wy się boicie? (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska: Bzdur nie będziemy słuchać.*)

(*Posel Iwona Arent: Przecież słuchamy cały czas.*)

Marszałek:

Proszę państwa, chciałem państwu zwrócić uwagę, że moim obowiązkiem jest pilnowanie i przestrzeganie porządku prowadzenia obrad...

(*Głos z sali: Przestań, chłopie, bądź przyzwoity.*)

...oraz reagowanie na okrzyki...

(*Głosy z sali: Przyzwoitość! Przyzwoitość! Przyzwoitość!*)

.. jeżeli są impertynenckie.

Zwracam panu posłowi Piechocie uwagę, żeby nie pokrzykiwał.

Muszę uprzedzić, poinformować pana posła, że nawet w tym przypadku to nie jest wniosek formalny.

Informuję państwa, że zmiana sposobu prowadzenia może być zmiana sposobu prowadzenia dyskusji – to jest pkt 8, i zmiana sposobu prowadzenia głosowania – to jest pkt 9 w ust. 3 w art. 184. Nie ma zmiany sposobu prowadzenia obrad, bardzo państwa przepraszam.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale nie jest napisane, że pan może przerywać.*)

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Pan może, co chce?*)

Ja pilnuję tego, żeby była mowa na temat i żeby poseł mówił do rzeczy. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Tak jest!*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ale na jakiej podstawie?*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Jeżeli dotyczy trybunału, to jest na temat.*)

Proszę bardzo.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka 27. dotyczy ograniczenia władzy wykonawczej, jeśli chodzi o tryb funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. W obecnej postaci projekt prowadzi do potencjalnej, wynikającej oczywiście z bieżącej sytuacji politycznej, możliwości odraczania rozpraw ze względu na nieobecność prokuratora generalnego, w sytuacji kiedy ta obecność jest obowiązkowa. A jest tak w sytuacji orzekania w pełnym składzie w rozpatrywanej sprawie.

(*Posel Marzena Machałek: Troszkę się pani pokręciło.*)

Proponowane rozwiązanie zdecydowanie należy ocenić negatywnie. Jest to kolejny zapis, który pokazuje państwa dążenie do kolejnej, dalszej ingerencji władzy wykonawczej w sferę funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Na jakiej podstawie państwo sądzicie, że czynny polityk mogący wpływać bezpośrednio na obrady, na tryb orzekania Trybunału Konstytucyjnego ma wpłynąć na polepszenie, usprawnienie (*Dzwonek*) pracy Trybunału Konstytucyjnego? Takie deklaracje państwo składaliście.

(*Posel Anna Paluch: Czas minął.*)

Skąd ta rozbieżność między deklaracjami a faktycznymi zapisami? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 172 posłów, przeciw – 262, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 28. poprawką do art. 61 ust. 6.

W imieniu wnioskodawców pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę, że ten przepis, który był przed chwilą przedmiotem głosowania, to jest dokładne brzmienie przepisu ustawy z 1997 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz przystępujemy do głosowania nad 28. poprawką do art. 61 ust. 6.

Przypominam: 28. poprawka.

Głos ma pani poseł Monika Wielichowska, która zgłosiła się do zadania pytania.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciszej, bez krzyku.)

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Marszałku! Mam 2 minuty i chociaż raz chciałabym, aby pan mi nie przeszkadzał, chociaż raz.

Wysoka Izbo, demokracja nie jest ekspresowym tempem procedowania, nocnymi obradami Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, przepychaniem ustaw kolanem, ograniczaniem dyskusji, prokuratorem z PRL-u, brakiem ekspertyz i na koniec – długopisem prezydenta Andrzeja Dudy. Tak wygląda dyktatura prezesa w akcji.

(Głos z sali: Ojej...)

Wypychacie państwo z Sejmu i Senatu wszystko, czego sobie zażyczy prezes...

(Głos z sali: Pytanie!)

...a tym samym przykładacie rękę do rządów autorytarnych.

Marszałek:

Czy pani byłaby uprzejma odnieść się do poprawki?

Poseł Monika Wielichowska:

Przykładacie rękę do antydemokratycznych działań. *(Poseł Elżbieta Radziszewska: Cenzura!)*

Pracujecie państwo pod dyktat jednego tylko człowieka. Dlaczego depreczecie konstytucję?

(Poseł Paweł Szefernaker: Do rzeczy.)

Dlaczego w ustawie chcecie dać kolejne narzędzie prokuratorowi generalnemu...

(Poseł Paweł Szefernaker: Do rzeczy.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie pośle, pan wstanie, pan powie.)

...dając możliwość bezpośredniego wglądu w trybunał...

(Poseł Paweł Szefernaker: Panie marszałku, to nie jest do rzeczy.)

...i paraliżowania prac Trybunału Konstytucyjnego? *(Dzwonek)* Debatujemy cały czas o tej samej ustawie...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pan poseł...

Poseł Monika Wielichowska:

...a my, opozycja, mamy prawo zabierać głos...

(Marszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Do lekarza!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie pośle Szefernaker, nie jest pan marszałkiem. Niech pan nie pokrzykuje i ust nie zasłania.)

Przypominam, że chodzi o poprawkę 28., w której jest mowa, żeby wykreślić ust. 6 z art. 61.

Poseł Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie Kaczyński! *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Fioła macie jakiegoś?)

Głosowana za chwileczkę poprawka do art. 61 ust. 6 skłania do głębszej refleksji nie tylko dlatego, że została zgłoszona przez Platformę Obywatelską.

(Poseł Marzena Machałek: Obsesja, to się leczy.)

Chciałbym się zwrócić z pytaniem: Czy po tych 6 miesiącach skutecznego zablokowania Trybunału Konstytucyjnego pan prezes dzisiaj postąpiłby tak samo? Czy skutki polaryzacji polskiego społeczeń-

Posel Paweł Pudłowski

stwa, tak naprawdę uzyskania dwutorowości prawodawstwa w Polsce, mniejszych inwestycji, droższej obsługi naszego zadłużenia, czy to wszystko uznajecie państwo za właściwe? Czy dzisiaj postąpilibyście tak samo? Czy według was jest moralnie uzasadnione zatrzymanie funkcjonowania najważniejszego organu w państwie, jednego z najważniejszych organów w państwie, tłumacząc to cały czas tym, że ktoś nieprawnie, co zostało potwierdzone, wybrał dwóch dodatkowych sędziów? Czy cała ta zawierucha była tego warta? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 268, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 29. poprawką do art. 68 ust. od 5 do 7.

Pytanie zgłasza pan poseł Tomasz Piotr Nowak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że czas na pakiet demokratyczny. Oto w art. 68 mamy do czynienia z ciekawym eksperymentem, panie prezesie. Chce pan zlikwidować głosowanie większościowe w Trybunale Konstytucyjnym. Oto czterech sędziów na zasadzie staropolskiego – w końcu dobrego – librum veto będzie mogło zablokować całą pracę i przegłosować większość sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że w tym jest złota myśl. Pakiet demokratyczny pewnie zacznie funkcjonować kiedyś, może w 2020, 2030...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: 2045 r.)

(Poseł Marek Suski: Za 20 lat.)

(Poseł Piotr Kaleta: Ale wtedy pana już nie będzie.)

...2045 r. w Sejmie i wtedy cztery partie opozycyjne będą mogły na tej samej zasadzie zablokować większość. Złota myśl pana prezesa, rzeczywiście.

A tak swoją drogą, odnośnie do nocnego procedowania powiem za klasykiem: „Ale ostrzegam, że akt nie będzie miał mocy / Wymuszony przez gwałty, ogłoszony w nocy”. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprawka nr 29 dotyczy przepisu wprowadzającego w trybunale możliwość prowadzenia obstrukcji przez kilku sędziów. Czy prawdą jest, że te przepisy, czyli art. 68 ust. 5–7 tego projektu, to przepisy służące zablokowaniu Trybunału Konstytucyjnego? Bardzo zdecydowane forsowanie przez wnioskodawców treści tych przepisów, zgodnie z numeracją ze sprawozdania, art. 68 i 69, oraz przede wszystkim katastrofalna w skutkach regulacja zawarta w tych przepisach nie pozostawiają złudzeń co do zamiarów wnioskodawców. Działanie przepisów o możliwości odraczania narady, w niektórych przypadkach nawet o pół roku, oraz w konsekwencji głosowanie nad rozstrzygnięciem po długim okresie oczekiwania prowadzić będą do drastycznych opóźnień lub nawet całkowitego paraliżu wokandy trybunału. Ponadto rozstrzygnięcia nie uzyskają większości głosów niezbędnej do procedowania, będą zagrożone znacznym przestojem, ale też i niewiadomym losem w przypadku nieustającej obstrukcji czterech sędziów. Czy w konsekwencji będą też umarzane? *(Dzwonek)* Jakim prawem państwo ingerujecie w autonomię sądu konstytucyjnego, zmierzacie do sabotowania rozstrzygnięć w niewygodnych dla państwa sprawach? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

O głos prosi sprawozdawca komisji pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem odnieść się do uwag pana posła Pudłowskiego, mianowicie projekt nie przewiduje żadnego mechanizmu weta i nie przewiduje rozstrzygania przez sędziów większością 2/3 głosów. Tekst ustawy znajduje się w druku nr 693 i można się z nim zapoznać. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 203 posłów, przeciw – 238, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 30. poprawką do art. 80 ust. 4.

Pytania zgłasza poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprawka nr 30 dotyczy wprowadzenia trybu wnioskowego w przypadku publikacji orzeczeń. Czy prawdą jest, że przepis ten, czyli art. 80 ust. 4 projektu, jest niezgodny z konstytucją, z najważniejszym aktem prawnym naszego państwa, a w szczególności z przepisem art. 190 ust. 2, który mówi wprost, że orzeczenia podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu? Ten przepis konstytucji nie przewiduje żadnego trybu wnioskowego, czego chcą wnioskodawcy tego projektu. Szanowni państwo, projektowany art. 80 ust. 4 to przykład podważania wiarygodności trybunału, to przykład wprowadzenia politycznej weryfikacji organu władzy sądowniczej. Zresztą cały ten projekt to swoista książka kucharska z przepisami na zablokowanie trybunału, na podważenie jego roli, na podważenie jego wiarygodności i wreszcie w konsekwencji tego na wysmażenie w środku demokratycznej Europy państwa totalitarnego.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: O Jezu!)

Ale szanowni państwo, na to zgody Nowoczesnej i całej demokratycznej Polski nie będzie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania zadawane przez parlamentarzystów mają dotyczyć omawianego punktu porządku obrad, a nim jest ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

(Poseł Jolanta Szczypińska: Poprawka.)

Prosiłbym o nieingerowanie w każdą wypowiedź i w każde zadawane pytanie. A jeżeli tak, to prosiłbym o pewną roztropność i wprowadzenie pewnej równowagi i reakcji pana marszałka, kiedy padają niewybredne komentarze z prawej strony sali, a w szczególności z ust posła spod znaku wielkiej stopy. (Wesołość na sali, oklaski)

Panie Marszałku! Kilka miesięcy temu wybitny polski dyplomata, znany na arenie międzynarodowej, fan wegetarian i rowerzystów, zaprosił grupę ekspertów działających w ramach Komisji Weneckiej, twierdząc, że ich opinia miałyby stanowić podstawę do rozwiązania panującego wówczas sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego. (Dzwonek)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Koniec, czas się skończył.)

(Poseł Maciej Wąsik: Czas się skończył.)

Panie pośle, panie pośle. Dlaczego całkowicie zignorowaliście postanowienia zawarte w opinii Komisji Weneckiej? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 203 posłów, przeciw – 238, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 32. poprawką do art. 84.

Z tą poprawką łączy się poprawka 34.

Nad poprawkami tymi głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 33. i 35.

Pytania zgłasza poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to jeden z najgorszych przepisów, który teraz w tej ustawie się znajduje. To jest naprawdę piekielny przepis, który blokuje prace trybunału na najbliższe 4–5 lat. Otóż tym, którzy nie czytali projektu, wyjaśnię, że wszystkie sprawy – 400 spraw – które są obecnie w trybunale, będą rozpoczynały się od nowa, bez względu na to, na jakim są etapie. Chcecie państwo, żeby wszystko było rozpoczęte od nowa, bo nie chcecie, żeby trybunał rozpatrywał waszą ustawę o ziemi, waszą ustawę o Policji i jeszcze wiele innych gniotów, które uchwaliliście i chcecie uchwalić.

(Poseł Izabela Kloc: A wy chcecie to blokować. Teraz to wyszło.)

Chcecie naprawdę stworzyć z trybunału mario-netkowy organ, który nie będzie wam przeszkadzał w psuciu państwa. Nie może być na to zgody. Ale pytam państwa, kto wam wymyślił tak piekielny przepis. Dlaczego chcecie to zrobić? I czy stoją za tym wasi eksperci, którzy pracują? Czy konsultowaliście to z kimkolwiek (Dzwonek), czy sami we własnej mądrości to wymyśliliście? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 32. i 34., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 236, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 33. poprawką do art. 84.

Łączy się z nią poprawka 35.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Są pytania.

Pytania zgłasza poseł Jacek Protasiewicz, klub Platforma Obywatelska. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Grzegorz patrzy.*) (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha.*)

(*Poseł Grzegorz Tobiszowski: Dobrze.*)

(*Poseł Grzegorz Schetyna: Dobrze, dobrze.*) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obie poprawki dotyczą paragrafów, które mówią o tym, iż sprawy, które zostały wniesione do trybunału, a są nierozstrzygnięte, będą musiały być rozstrzygane wedle nowych zasad i nowego trybu. Ta zasada ma również dotyczyć spraw, które zostały już rozstrzygnięte, ale orzeczenie nie zostało ogłoszone. W naszym kręgu cywilizacyjnym obowiązuje w tworzeniu prawa kultura prawa rzymskiego, której jedna z zasad mówi: Lex prospicit, non respicit, czyli prawo przewiduje naprzód, a nie wstecz. W bardziej popularnej wersji, bardziej znanej, bodaj wypowiedzianej przez Cyncerona, mówi ona: Lex retro non agit, prawo nie działa wstecz, prawo nie porusza się wstecz.

Chciałbym zatem posła sprawozdawcę, który chyba jest doktorem prawa, zapytać, czy nie obawia się pan, że ta fundamentalna rzymska zasada, stanowiąca o stanowieniu dobrego prawa, jest w ten sposób przez wasz projekt łamana. Ale to samo pytanie mógłbym skierować do posła sprawozdawcy, też prawnika, do wszystkich państwa, członków partii, która ma prawo w nazwie (*Dzwonek*), i do prezesa, doktora prawa, również. Nie obawiacie się tego?

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie.*)

Marszałek:

Dziękuję panu.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Nie macie z tym problemu? (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Grzegorz nie słyszał na szczęcie.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co proponujecie w przepisie, którego dotyczy poprawka, to jest głębokie średniowiecze legislacyjne. (*Poruszenie na sali*) Te wadliwe przepisy nakazują stosowanie nowej ustawy do stanów faktycznych, które powstały przed wprowadzeniem w życie tej ustawy, czyli ludzie, którzy złożyli skargi albo wnioski kilka lat temu, w tym momencie dowiadują się, że one będą rozpoznawane...

(*Poseł Izabela Kloc: Są rozpatrywane? Tak?*)

...wedle zupełnie innych reguł gry.

(*Poseł Marek Suski: Po prostu szybciej.*)

Standardem jest zupełnie co innego, to, że przepisy nowej ustawy stosuje się do stanów faktycznych, które już powstaną pod obowiązywaniem tej nowej ustawy. To jest głębokie naruszenie art. 2 konstytucji, z którego wywodzi się takie zasady jak chociażby zasada prawidłowej legislacji, która mówi o prawidłowych przepisach przejściowych, zasada ochrony interesów w toku.

(*Poseł Jolanta Szczypińska: A jak było do tej pory?*)

W wielu sprawach przepisy przejściowe, które proponujecie, będą oznaczały, że będzie musiał być wyznaczony nowy skład, a to oznacza rozpoznawanie spraw od nowa. (*Dzwonek*)

(*Poseł Jolanta Szczypińska: Były rozpoznawane?*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Przecież to są ważne dla obywateli sprawy. Dlaczego uderzacie w prawa obywateli? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 33. i 35., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 204, przeciw – 239, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 38. poprawką do art. 90.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! To jest seria tych przepisów przejściowych, które właśnie mają zniszczyć trybunał do reszty, czyli ten kaganiec na władzę, który wymyśliło zgromadzenie narodowe, zatwierdził suweren, na którego tak często się powołujecie, który chciał, żeby władza była kontrolowana. Nie lubicie tej kontroli. Nie lubicie, gdy ktoś do was się zwraca i mówi, że nie macie racji. Tak samo jak nie lubi pan marszałek, pan prezes. Jesteście bardzo wrażliwi na tym punkcie i dlatego chcecie, żeby trybunał wszystkie te sprawy jeszcze raz rozpatrywał. Dlaczego tak nie lubicie kontroli w demokratycznym państwie? Demokracja, a szczególnie władza w demokracji, musi być kontrolowana, bo inaczej głupieje. I niestety mamy tego przykład, że coraz bardziej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Brak mi słów, panie pośle.

Głos ma poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 266, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 39. poprawką do art. 91.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 40.

Pytanie zgłasza poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Poseł Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prowadzona przez państwa strategia jest bardziej doktryną wojenną niż polityką. Przejawia się ona w dotychczasowych i zapowiadanych decyzjach. Wymiana kadrowa we wszystkich podległych rządowi instytucjach w myśl zasady: kto nie jest ani nie był z nami, jest przeciwko nam. Demonizowanie, a jednocześnie eliminowanie wszystkiego, co może nosić znamiona wolności, niezależności myślenia. Linia władzy jest wskazana. Właśnie to spowodowało obecną sytuację związaną z trybunałem. Skoro ten orzekł, że propozycja ustawy o TK jest niezgodna z konstytucją, to trzeba było go nazwać upolitycznionym i zakwestionować jego niezależność. Ma to swoją, proszę państwa, nawet nazwę, w doktrynie wojennej nazywa się to metodą fałszywej flagi. Mówiąc wprost, należy wywołać konflikt, a potem jego wywołanie przypisać przeciwnikom, obwiniając za powstałe zagrożenia. Potem można już spokojnie prowadzić otwartą i paradoksalną wojnę w imię wolności i niezależności. *(Dzwonek)* Dlatego właśnie mówiąc o polityce PiS, trzeba pamiętać...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Anna Paluch: Czas minął.)

Poseł Grzegorz Furgo:

...że to jest strategia skierowana...

Marszałek:

Głos ma poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Grzegorz Furgo:

Przegłosujecie państwo dzisiaj tego potworka legislacyjnego, ale obiecujemy wam, że nie odpuścimy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Dziękujemy.)

Po panu pośle Józefie Lassocie głos zabierze poseł Tomasz Rzymkowski.

(Poseł Anna Paluch: Tempo, panowie. Tempo, tempo!)

Posel Józef Lassota:

Panie marszałku, pan wie, że jestem bardzo spokojnym człowiekiem...

(Głos z sali: Ojej...)

...wbrew temu, co tu niektórzy krzyczą obraźliwie. Zanim zadam pytanie, chciałbym życzliwie panu marszałkowi zasugerować, żeby, tak aby te obrady były prowadzone sprawniej...

(Głos z sali: Dzięki wam.)

...zastanowił się pan nad wykluczeniem z obrad pana marszałka. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Panie pośle, będzie pan uprzejmy odnieść się do 39. poprawki, bo w innym przypadku będę musiał uznać, że pan próbuje znów zakłócić prowadzenie obrad.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, panie marszałku...)

(Posel Grzegorz Schetyna: Pierwszy raz jest w Sejmie.)

Ale pana uwagę przyjmuję, rzeczywiście, z dobrotliwą wyrozumiałością. *(Wesołość na sali)*

(Posel Sławomir Neumann: Ha, ha, ha!)

Posel Józef Lassota:

Ja nie chcę słyszeć, co pan marszałek mówi.

Proszę państwa, oczywiście państwo chcecie wyeliminować konstytucję w sposób niekonstytucyjny, dlatego m.in. chcecie publikować tylko te orzeczenia trybunału, które są dla was wygodne. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas minął.)

Posel Józef Lassota:

Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Przypominam państwu, że w tej poprawce chodzi o wykreślenie art. 91.

Głos ma poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła sprawozdawcy, jak również do posłów wnioskodawców. Niektóre poprawki, nad którymi głosujemy, są dobre, inne są złe, natomiast ta jest kuriozalną poprawką.

Szanowni Państwo! Z tej mównicy krzyczeliście: „Opublikuj!” przy każdej możliwej okazji. W projekcie ustawy, nad którego przyjęciem będziemy za chwilę głosować, mowa jest o tym, że wszystkie orzeczenia trybunału wydane po 10 marca będą opublikowane.

(Posel Sławomir Neumann: Po dziewiątym.)

Państwo tego nie chcecie. Kolejne pytanie do was. *(Poruszenie na sali)* Czy wam zależy na sporze politycznym, awanturze, hucpie? *(Oklaski)* Wy chcecie niszczyć państwo polskie. To jest jeden z tych przepisów w tej ustawie, które eliminują jeden z odcinków...

(Posel Rafał Grupiński: A gdzie masz szare komórki, chłopie?)

...frontu walki o trybunał. Państwo chcecie to kontynuować. Ja tego kompletnie nie rozumiem. I bardzo proszę o ustosunkowanie się do mojego pytania stronę, która wносиła projekt ustawy, jak również państwa, którzy składacie ten projekt poprawki. Ja tego kompletnie nie rozumiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupiński: Wracaj do szkoły!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Posel Rafał Grupiński: Do szkoły!)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Trzeba pomyśleć.)

Posel sprawozdawca komisji Bartłomiej Wróblewski. Proszę bardzo.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zgadzam się z przedmówcą. Wydaje mi się, że jest bezsporne *(Gwar na sali, dzwonek)*, iż ten przepis ogranicza pole sporu, a więc służy nam wszystkim. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Grzegorz Schetyna: Pytanie było!)

(Posel Borys Budka: Było pytanie.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 154, przeciw – 280, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad 40. poprawką do art. 91.

Pytanie zgłasza pan poseł Krzysztof Breza, Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali:* Breza.)

Breza. Przepraszam.

Posel Krzysztof Breza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wasze rozwiązania zmierzają do ostentacyjnego złamania autorytetu Trybunału Konstytucyjnego, ale to akurat rozwiązanie jest, biorąc ściśle, powrotem do drugiej połowy lat 80. Oto Sejm będzie decydować, co jest orzeczeniem trybunału, a co nie. Dopiero w połowie lat 90. udało się ograniczyć tę kognicję Sejmu nad trybunałem, ale to był pomysł komunistów.

Mam pytanie, bo rozmawialiśmy o ustawie inwigilacyjnej, ustawie rolnej, ustawie o służbie cywilnej, do pana, panie marszałku, ponieważ 3 dni temu jeden z dzienników poinformował, że u pana zbiera się zespół do spraw nowej ordynacji wyborczej.

Marszałek:

Panie pośle, proszę do rzeczy.

Posel Krzysztof Breza:

Wzywam pana do odpowiedzi w związku z tym, że trybunał być może zajmie się nową ordynacją.

Marszałek:

Panie pośle, będę zmuszony odebrać panu głos, ponieważ pan nie mówi na temat.

Posel Krzysztof Breza:

Czy to prawda, że eksperci związani z PiS pracują nad nową ordynacją wyborczą, która ma utrwalić rządy Nowogrodzkiej w Polsce?

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnieść się do rzeczy, czyli do głosowania nad 40. poprawką odnoszącą się do zmiany art. 91.

Posel Krzysztof Breza:

Czy to jest zgodne z zasadą jawności procesu legislacyjnego? (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(*Posel Krzysztof Breza:* Ale dlaczego? Pytam pana.)

Jak jeszcze raz się to powtórzy, będę musiał wyciągnąć wobec pana regulaminowe konsekwencje.

Głos ma poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym mam pytanie do wnioskodawców projektu: Czy zgodnie z konstytucją władza wykonawcza w Polsce ma dowolność, jeśli chodzi o publikowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego?

(*Głos z sali:* Ma.)

Czy jest do tego zobowiązana z mocy prawa?

Ale mam jeszcze drugie pytanie, bo podczas tych 6 miesięcy dramatu, który Prawo i Sprawiedliwość zrobiło z Trybunałem Konstytucyjnym, zadałem kilkanaście bardzo konkretnych pytań dotyczących konkretnych artykułów. Na żadne z nich nie uzyskałem odpowiedzi. A więc mam pytanie dotyczące filozofii państwa i podejścia do państwa.

Panie Pośle Piotrowicz! Panie Pośle Kaczyński! Czy naprawdę tak głęboko mentalnie tkwicie w PRL, że nie jesteście w stanie zaakceptować sądu, który stoi na straży państwa prawa? (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, odbiega pan od tematu.

W imieniu wnioskodawców poseł Stanisław Piotrowicz.

Proszę bardzo.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro odwołujemy się do państwa prawa, pytania do tego zmierzają...

(*Posel Ewa Kopacz:* Co ty o tym wiesz?)

...stawiałem wielokrotnie publicznie pytanie, na które nie uzyskałem odpowiedzi. Pytanie adresowane było do obecnego wówczas tutaj w Sejmie prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego. Pytanie dotyczyło tego, na jakiej podstawie prezes Trybunału Konstytucyjnego nie dopuszcza sędziów do orzekania.

(*Posel Rafał Grupański:* Bezprawnie wybrani.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska:* Na jakiej podstawie prezydent przyjął ślubowanie od sędziów? Na jakiej podstawie?)

Na jakiej podstawie Trybunał Konstytucyjny procedował 9 marca? Otóż, drodzy państwo, zacytuję państwu stanowisko sędziego, aktualnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana prof. Zubika, który w jednej ze swoich publikacji powiada tak: nad-

Posel Stanisław Piotrowicz

użyciem władzy ze strony sądu konstytucyjnego byłaby zatem sytuacja działania bez wyraźnej podstawy prawnej czy nawet oparcie działalności jedynie na domniemaniu swej kompetencji.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: I ten profesor głosował za wyrokiem z 9 marca. Niech pan nie kłamie.)

W związku z tym, jak państwo widzicie, Trybunał Konstytucyjny w ostatnim czasie podejmował działania bez podstawy prawnej. Z tego też względu zmuszeni byliśmy dokonać pewnych regulacji w ustawie. (*Gwar na sali, dzwonek*) Jeżeli państwo stoicie na gruncie prawa, to trzeba też pamiętać, że jest trójpodział władz...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: No właśnie.)

...ale jest jeszcze równowaga władz. Jednym z instrumentów zapewniających równowagę władz...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Opublikujcie wyrok, panie pośle.)

...między władzą sądowniczą a władzą ustawodawczą jest to, że reguły gry przed poszczególnymi sądami i trybunałami określają nie trybunały i sądy, ale określa je parlament. I trzeba, żebyście to państwo zapamiętali. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Wylądujecie na śmietniku historii, tak to się skończy.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Opublikujcie wyrok z 9 marca. Wyrok, publikacja wyroku.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku...)

Marszałek:

Nie, nie przyjmuję, ponieważ poseł Piotrowicz nie odnosił się do wypowiedzi panów posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 40. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali*: Nie działa, nie działa.)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 235, wstrzymało się 22 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Wniosek formalny zgłasza poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Proszę bardzo.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny w myśl art. 184 regulaminu Sejmu o odroczenie obrad Sejmu co najmniej do późnych godzin popołudniowych po to, żeby Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, zwłaszcza posłowie tych partii, żeby wszyscy posłowie mogli wyjść przed Sejm Rzeczypospolitej i spotkać się z manifestacją Kresowian, która zaczyna się o godz. 13 pod

Sejmem Rzeczypospolitej, w związku z tym, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej po raz kolejny, 27. rok z rzędu nie chce godnie uczcić pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. (*Oklaski*)

Ta manifestacja, szanowni państwo, jest zwołana właśnie w związku z tym, że nie tylko nie ma uchwały, nie tylko nie ma ustawy na 11 lipca, tak jak żąda tego środowiska kresowe, ale dochodzi do fałszowania historii. Niestety wczorajsza wypowiedź pana marszałka Terleckiego dla „Rzeczypospolitej” o bratobójczej wojnie w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu jest niczym innym jak kłamstwem historycznym. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Jest kłamstwem historycznym, które jest wypowiedziane z premedytacją, ponieważ pan marszałek Terlecki jest historykiem. Jeśli to była bratobójcza wojna na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej, to proszę powiedzieć rodzinom ofiar rzezi na Woli...

(*Głos z sali*: Na Powiślu.)

...podczas powstania warszawskiego, że też brały udział w bratobójczej wojnie w czasie powstania warszawskiego, panie marszałku. (*Oklaski*) To jest skandal. To, co się dzieje, to jest granda, to jest ukraińska polityka historyczna, banderowska polityka historyczna realizowana w polskim Sejmie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Przerwać to.)

Dlatego zgłaszam wniosek o przerwę, o odroczenie obrad Sejmu po to, żeby wysłuchać głosu środowisk kresowych. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Zejdź z mównicy.)

Marszałek:

Wniosek o odroczenie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Skandal!)

To jest ust. 3 pkt 1.

Proszę państwa, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odroczenie obrad, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Żałość.)

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 89, przeciw – 336, 5 posłów wstrzymało się.

Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania nad 41. poprawką do art. 92.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 42. poprawki.

Z pytaniami zgłasza się pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Wenecka wydała bardzo obszerną i pogłębioną opinię zawierającą postanowienia, które mieliście, jak sami państwo się zobowiązaliście, uwzględnić przy obradowaniu czy przy pracach nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

(Posel Marek Suski: Są uwzględnione.)

Przypomnę, że warunkami sine qua non podjęcia jakichkolwiek prac miały być dwa zdarzenia: publikacja wyroku z 9 marca 2016 r. i przyjęcie przez prezydenta Andrzeja Dudę ślubowania od trzech prawidłowo, legalnie wybranych sędziów. To państwo zignorowaliście, ale daliśmy państwu szansę prac w komisji. Tę szansę także państwo zmarnowaliście.

Wielokrotnie były zadawane pytania, kierowane do przewodniczącego pana posła Piotrowicza, ale rozumiem, że pan poseł Piotrowicz, prokurator stanu wojennego...

Marszałek:

Panie pośle, proszę nie obrażać innych posłów.
(Poruszenie na sali)

Posel Arkadiusz Myrcha:

...ze swojego doświadczenia zawodowego przyzwyczajony jest raczej do zadawania pytań... *(Dzwonek)*

Marszałek:

W tym kontekście będę musiał uznać, że pan utrudnia prowadzenie obrad.

Posel Arkadiusz Myrcha:

...a nie do odpowiadania. Pytania dotyczyły bardzo wielu wątpliwości natury konstytucyjnej.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas!)

Panie pośle, proszę, żeby te wątpliwości na tej sali zostały rozwiane. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę państwa, w tym kontekście będę musiał uznać, że tego typu wypowiedzi to jest próba...

(Posel Sławomir Nitras: To jest prawda.)

(Posel Borys Budka: Próba zafałszowania historii.)

...zakłócenia porządku Sejmu.

Głos ma pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pycha, pogarda i arogancja wobec prawa mają dzisiaj 233 twarze, twarze posłów PiS-u.

Szanowni Państwo! W art. 92 nowelizacji ustawy chcą państwo usankcjonować wybór trzech bezprawnie wybranych sędziów. Chcecie przepisem ustawy usankcjonować bezprawie.

Szanowni państwo, czy naprawdę chcecie łamać wszelkie reguły demokracji, dobrego obyczaju tylko i wyłącznie po to, żeby złożyć laurkę w postaci ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przed prezydentem Stanów Zjednoczonych?

Szanowni państwo, czy to jest suwerenność?

(Głos z sali: To już było, dziecko.)

Marszałek:

Pani poseł, bardzo dziękuję za tę pani wypowiedź, ale...

Proszę bardzo, poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam się w tym punkcie z pytaniem, ponieważ nie zostałem uwzględniony, dopuszczony do zadania pytania w poprzednim punkcie...

(Posel Piotr Kaleta: Straszne.)

...a poprzedni punkt to była poprawka Polskiego Stronnictwa Ludowego, która dawała większości sejmowej kolejną szansę, po pierwsze, żeby pokazać, że naprawdę zależy państwu na kompleksowym rozwiązaniu sprawy Trybunału Konstytucyjnego, a po drugie, żeby pokazać, że faktycznie poprzez prace nad tą ustawą chcieliście szczerze włączyć się do jakiegoś porozumienia. Niestety z obydwu tych szans nie skorzystaliście.

Ponieważ ona dotyczyła materii związanej z publikacją wszystkich orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, chciałem zapytać, co stoi na przeszkodzie, czego się tak boicie, żeby rozwiązać sprawę, publikując wszystkie orzeczenia, które zostały wydane w tym spornym okresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupiński: Prezesa się boją.)

Marszałek:

Jeżeli nie zauważyłem pana posła, to przepraszam.

Proszę bardzo, poseł sprawozdawca komisji pan Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym, odnosząc się do głosu pani poseł, zwrócić uwagę, że wybór trzech sędziów już w czasie tej kadencji został uznany także przez Trybunał Konstytucyjny i że tym osobom przydzielono pokoje, te osoby otrzymują uposażenie. Chodzi tylko o to, by zostały także dopuszczone do pracy, więc w tym sensie pani stwierdzenie, że zostali wybrani niezgodnie z prawem, jest, wydaje mi się, kontrowersyjne. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

41. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 265, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad 42. poprawką do art. 92.

Z pytaniami zgłasza się pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Był taki poradnik...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej...)

...utrzymywania nieetycznej władzy: „Książę” Machiavellego.

(Poseł Beata Mazurek: PO–PSL.)

Machiavelli radził księciu: ten, kto ma władzę, nie musi nikogo za nic przeproszać.

(Poseł Beata Mazurek: Kto to mówi?)

Przeprosicie za ten dzień, za te noce, za to wszystko, co robicie z Trybunałem Konstytucyjnym...

(Poseł Marek Suski: Wy przeprosicie za te 8 lat.)

...za to, że nie respektujecie wyroku z 3 grudnia 2015 r., w którym...

Marszałek:

Panie pośle, odbiega pan od przedmiotu obrad.

(Poseł Ewa Kopacz: Jeszcze nie skończył.)

Posel Michał Szczerba:

...Trybunał Konstytucyjny orzekł, że wybór trzech sędziów w październiku był zgodny z konstytucją. Co chcecie w tym przepisie uregulować? Chce-

cie zmusić prezesa Trybunału Konstytucyjnego, żeby włączył do składów orzekających trzech nielegalnie wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego...

(Poseł Jolanta Szczypińska: Waszym zdaniem.)

...sędziów, których próbowano powołać na zajęte już stanowiska sędziowskie. *(Dzwonek)* Wstyd. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już ostatnia szansa dla większości sejmowej, by dać wyraz dobrej woli, otwartości na faktyczne rozwiązanie sprawy Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa personalna, czyli wątpliwości wobec sześciu sędziów, to jest istotą problemu, w którym tkwimy. Bez jego rozwiązania możemy za miesiąc przystępować do kolejnej ustawy i pewnie tak będzie, bo niewygodne pytania ze strony instytucji europejskich nadal będą się pojawiać.

Zgłaszając tę poprawkę w toku prac, wykazaliśmy wielką otwartość na to, żeby być może ją jakoś zmodyfikować. Niestety, nasze apele, nasze sugestie, też otwartość na rozmowę na temat modyfikacji, tak jak powiedziałem, spotykały się z brakiem zainteresowania. Polecamy to głosowanie, albo dajcie państwo teraz wyraz dobrej woli, albo pokażecie, że wasze *(Dzwonek)* intencje były nieszczerze przez cały tok procedowania nad tą ustawą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z głosem przeciwnym do wnioskodawców. Poprawka 42. powoduje przejście w stan spoczynku sędziów trybunału wybranych 8 października i 2 grudnia 2015 r. Moje pytanie brzmi: W jaki sposób ma się ten zapis do treści konstytucji, zgodnie z którą kadencja sędziów trwa 9 lat? To jest jawne łamanie konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów. Pytanie do posłów PSL-u: Dlaczego idziecie drogą wytyczoną przez PiS, drogą łamania konstytucji? I korzystając z dzisiejszej obecności pana posła Kaczyńskiego, bo wczoraj go nie było, chciałam prosić o wyjaśnienie, panie pośle.

(Poseł Beata Mazurek: Pan poseł nie jest wnioskodawcą.)

Marszałek:

Pani poseł, ale to nie dotyczy...

Poseł Kornelia Wróblewska:

W wywiadzie dla portalu wPolityce, nie tak dawno, bo 17 maja, mówił pan, że wszystkie wyroki zostaną opublikowane.

Marszałek:

Ale proszę, pani poseł...
(Poseł Beata Mazurek: Petru się pani zapyta.)

Poseł Kornelia Wróblewska:

Teraz nakazujecie pani premier tylko publikację wyroków po 10 marca, pomijając ten najważniejszy z 9 marca. Cemu ma służyć ta niewierność (*Dzwonek*) własnym słowom, panie prezesie? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, ale pytania proszę kierować do posła wnioskodawcy lub posła sprawozdawcy.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 42. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Panie marszałku, odpowiedzieć chciałem.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 50, przeciw – 383, 4 posłów wstrzymało się.

Przystępujemy do głosowania nad 43. poprawką do art. 94.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 44.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Tempo, tempo.)

(Głos z sali: Nie spiesz się.)

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany przepis projektu ustawy jest doskonałym odzwierciedleniem, jak wyglądały prace nad tymże projektem. Przypomnę, że praca wyłącznie nad drukiem nr 558 stanowi nie tylko naruszenie regulaminu Sejmu, ale także naruszenie zarządzenia wydanego przez pana marszałka. Przypomnę, że podczas prac pan poseł Piotrowicz wraz z posłami Prawa i Sprawiedliwości bez podstawy prawnej ograniczali w wypowiedziach

posłów klubów opozycyjnych. Przypomnę, że posłów straszono karami dyscyplinarnymi. Przypomnę, że podczas prac w komisji próbowano ograniczać dostęp mediów.

Marszałek:

Panie pośle, ale proszę się odnieść do 43. poprawki.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Przypomnę, że w sposób...

(Głos z sali: Pytanie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie marszałku...

Marszałek:

Czy pan byłby uprzejmy odnieść się do 43. poprawki?

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Ale jeżeli poseł wykrzykuje „zamknij się”, to ciężko w takich warunkach zadawać pytanie, panie marszałku.

(Głos z sali: Nie powiedział tak.)

Tutaj pan powinien zareagować, nie ja.

Marszałek:

Panie pośle, nie odnosi się pan do 43. poprawki.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

To pan powinien zareagować. (*Dzwonek*)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nikt tak nie powiedział, kłamiesz.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Andrzej Matusiewicz.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Przypomnę, że podczas prac w komisji w sposób nieprzystający tej Izbie został potraktowany sędzia Turek, przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Panie pośle, skończył się panu czas. Proszę opuścić mównicę.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Państwo się dzisiaj śmiejecie...

(*Głos z sali: Czas minął.*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Andrzej Matusiewicz ma głos.

Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Matusiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja mam pytania do posła sprawozdawcy komisji, prawnika, konstytucjonalisty: Czy te wszystkie poprawki – bo jesteśmy przy przedostatniej – w jakimkolwiek stopniu usprawniają postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym?

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

I czy stawiane tutaj przez opozycję zarzuty łamania konstytucji są uzasadnione?

(*Posel Rafał Grupiński: Są.*)

Bo dla mnie łamanie konstytucji jest wtedy, gdy jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność przepisów ustawy z konstytucją.

(*Posel Ewa Kopacz: I są takie wyroki, tylko trzeba je ze zrozumieniem przeczytać.*)

(*Posel Sławomir Neumann: 9 marca.*)

A w czasie uchwalania ustaw od listopada 2007 r. do października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał już co najmniej 37 waszych ustaw i jest 37 wyroków stwierdzających (*Dzwonek*) niezgodność z konstytucją. I to jest łamanie konstytucji przez PO i PSL. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Sprawozdawca komisji pan poseł... Ale gdzie jest pan poseł? Aha, w imieniu wnioskodawców, tak?

(*Posel Borys Budka: Nie, do sprawozdawcy.*)

Bo już nie wiem, który z posłów się zgłaszał – wnioskodawca czy sprawozdawca.

Wnioskodawca pan poseł Stanisław Piotrowicz.

(*Głos z sali: Nie było pytania.*)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę się odnieść do zarzutów postawionych co do procedowania przed komisją. Atmosfera była jeszcze gorsza niż dziś przed Sejmem. Podejmowano działania o charakterze obstrukcyjnym zmierzające do storpedowania posiedzenia komisji.

(*Posel Sławomir Neumann: Generalnie psujecie atmosferę.*)

Komisja na początku swej pracy podjęła uchwałę dotyczącą tego, na podstawie którego projektu będzie dalej procedować. Podjęła uchwałę o tym, że przedmiotem dalszych prac będzie ustawa autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości. Było to zupełnie zrozumiałe, dlatego że dwie pozostałe ustawy były ustawami dotyczącymi tylko niewielkich zmian w już istniejącej ustawie. Jediną ustawą całościową, kompleksową była ustawa Prawa i Sprawiedliwości. Podczas posiedzenia komisji każdy poseł mógł wielokrotnie zabierać głos, ile razy tylko chciał.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Dopuszczano się nadużyć, by mówić, i to mówić po to, żeby uczynić potem zarzut, że pracujemy nocą.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Pan żartuje.*)

Istotne jest również i to, że podczas posiedzenia komisji posłowie opozycji – ponieważ już po raz czwarty rozpatrywaliśmy wtedy poszczególne artykuły ustawy, a na wcześniejszym etapie zgłaszali oni poprawki – tym razem postanowili tych poprawek nie zgłaszać.

Kancelaria Sejmu była tak uprzejma, że na moją prośbę przygotowała posłom opozycji na piśmie wszystkie te poprawki, które wcześniej zgłaszali, po to, żeby im ułatwić pracę...

(*Posel Rafał Grupiński: Niemożliwe, coś takiego.*)

(*Posel Borys Budka: Łaskawość.*)

...żeby mogli te poprawki zgłosić. Uznali, że poprawek nie będą zgłaszać, a gdy pytałem, w czasie gdy krytykowali poszczególne przepisy, czy zgłaszają poprawkę, oświadczyli, że na razie nie. Uczynili to podczas drugiego czytania tutaj przed Sejmem...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A ile dni powinno być przed zgłoszeniem?*)

...mimo że mieli poprawki gotowe. Oczywiście korzystali ze swojego prawa. To jest prawo poselskie. Ale jeżeli się popatrzy na całokształt, to pokazuje to, o co chodzi. Chodziło o to, żeby poprawki były złożone w drugim czytaniu, a nie podczas prac komisji, chociaż były gotowe, po to, żeby było odesłanie do komisji...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Ale jedno drugiemu nie przeszkadza. Nie zna pan regulaminu?*)

...a to po to, żeby w komisji znowu prowadzić obstrukcję przez całą noc i żeby potem czynić zarzuty, że pracuje się nocami.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Co pan za bajki opowiada? Regulaminu pan nie zna?*)

Posel Stanisław Piotrowicz

Więc co do tego zarzutu, tak trzeba odpowiedzieć. Każdy mógł się wypowiadać. Oczywiście ponieważ nadużywano tego prawa, padł z sali wniosek, żeby...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Pan mówi jak komunista, czasy PRL-u minęły, panie pośle, PRL się skończył.)

...ograniczyć czas wystąpienia posła do 2 minut. (*Gwar na sali, dzwonek*) I komisja rzeczywiście podjęła taką decyzję, żeby wypowiedź nie trwała dłużej niż 2 minuty. Pragnę zwrócić uwagę, że w debacie w Parlamencie Europejskim całe wystąpienie posła nie może trwać dłużej niż 2 minuty i jest to rygorystycznie przestrzegane.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale jesteśmy w polskim parlamencie.)

(*Posel Ryszard Petru*: No właśnie.)

Nikt tam nie krzyczy, że jest łamana wolność słowa, że jest łamana demokracja. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi sprawozdawca komisji poseł Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pracach, całościowo patrząc, najpierw w komisji, później podkomisji i później w komisji, a także w tej nowej sytuacji wczoraj w komisji najczęściej padały sformułowania ze strony przedstawicieli tej najbardziej nieprzejednanej opozycji, że ustawa żadnego problemu nie rozwiązuje, podobnie jest na tej sali dzisiaj. Ona rozwiązuje najważniejszy, bieżący, palący problem, a mianowicie taki, że usuwa stan niepewności prawnej. Istnieją w tym momencie dwa stanowiska dotyczące tego, co robi trybunał. Jedni uważają, że – i to stanowisko jest mi bliskie – wydaje stanowiska, inni uważają, że orzeka. Proszę państwa, to jest kwestia faktów, a nie opinii. Ta ustawa ten okres niepewności definitywnie kończy. Nikt nie będzie kwestionował podstawy prawnej działania trybunału.

Natomiast jeśli chodzi o prace legislacyjne na wszystkich tych etapach, o których powiedziałem, to rzeczywiście one bardzo często nie były merytoryczne albo przechodziły wręcz fazę obstrukcji. Kwestionowanie wszystkich zapisów tej ustawy, mimo że zdecydowana ich większość funkcjonowała przez 20 lat, nie budząc żadnych wątpliwości konstytucyjnych i nie wzbudzając żadnych kontrowersji społecznych, nie było przejawem konstruktywnej i merytorycznej pracy. Często zarzuty, które państwo zgłaszacie czy które były zgłaszane w czasie prac podkomisji i komisji, były słabo merytorycznie uzasadnio-

ne albo, tak jak dzisiaj słyszeliśmy, już nieuzasadnione w ogóle, bo rozwiązania, o których państwo wspominaliście, np. 2/3, już się w projekcie nie znajdują.

Tam gdzie państwo – mówię o tej najbardziej nieprzejednanej opozycji – macie wątpliwości, brakuje konstruktywnych rozwiązań, które czyniłyby zadość intencjom naszych propozycji w projekcie, natomiast jest dążenie do powielania tych rozwiązań, które przez lata budziły wątpliwości, chodzi np. o nieograniczone kompetencje prezesa trybunału do dekretnowania spraw, do wyznaczania terminów spraw.

Zbyt często w czasie prac komisji i dzisiaj także padały uwagi ad personam, które niczego nie wnoszą do sprawy rozwiązania kontrowersji wokół trybunału, natomiast utrudniają merytoryczną dyskusję. Przesada – w bardzo wielu głosach ze strony przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej padały słowa „państwo totalitarne, autorytarne”. Te zarzuty powtarzane były jak mantra. Znowu niepotrzebnie utrudniały merytoryczne i spokojne prowadzenie prac nad tą ustawą. Nie jest prawdą, że ta ustawa uniemożliwi Trybunałowi Konstytucyjnemu zbadanie konstytucyjności jakiegokolwiek ustawy.

Zwracam także uwagę, że państwo będziecie mieli możliwość zgłaszania poprawek w Senacie. Być może jesteście w stanie wypracować bardziej merytoryczne, konstruktywne propozycje, nad którymi Senat będzie mógł się zastanowić.

(*Posel Borys Budka*: Tak, w ciągu godziny.)

Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Po tym głosowaniu, bo jesteśmy w trakcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 43. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 276, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Ryszard Petru.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu naszego klubu zgłaszam wniosek o 15-minutową przerwę przed ostatecznym głosowaniem, w trakcie której chciałbym zaprosić na spotkanie szefów klubów opozycyjnych, czyli Grzegorza Schetynę, Pawła Kukiza i Władysława Kosiniaka-Kamysza. 15 minut przerwy – w imieniu klubu.

(*Głos z sali*: Lider opozycji.)

Posel Ryszard Petru

W imieniu klubu. Przed ostatecznym głosowaniem nad tak ważną dla Polski i krytyczną ustawą.

(*Głos z sali*: Nie ma przerwy.)

Panie marszałku, 15 minut.

(*Posel Joachim Brudziński*: Bierz torebkę i leć.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Torebkę już mam.)

Marszałek:

Powiedziałem, że już wniosków o przerwę nie będę przyjmował.

Posel Ryszard Petru:

Jeszcze raz, panie marszałku, to jest w imieniu klubu Nowoczesna. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Wniosek formalny – pan poseł Marek Jakubiak.

Posel Marek Jakubiak:

Coś mi mówi, że mój wniosek pan przyjmie. (*Wesołość na sali*) Jako wiceprzewodniczący klubu Kukiz'15 wnoszę o 30-minutową przerwę w związku z manifestacją, która się odbywa przed Sejmem. Wszystkich, którzy wiedzą, co oznaczają słowa: Bóg, honor i ojczyzna, zapraszamy również na tę manifestację (*Oklaski*), aby środowiskom kresowym spojrzeć w oczy i wytłumaczyć im, dlaczego dla was w ogóle nie ma znaczenia rzeź wołyńska. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Mówiłem państwu, że nie będę już przyjmował wniosków o przerwę. (*Poruszenie na sali*)

Przystępujemy do głosowania nad 44. poprawką do art. 94.

Pytanie zgłasza pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Mamy jeszcze dwa głosowania, proszę państwa, do końca tego punktu, więc proszę bardzo o jeszcze chwilę cierpliwości.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ostatnia poprawka i chyba czas zadać pytanie pani premier,

która siedzi spokojnie, przygląda się, głosuje, czy demokracja w Polsce ma się dobrze.

(*Głos z sali*: Ma!)

Czy spojrzy pani dzisiaj w oczy milionom Polaków i powie, powtórzy to, czym miała pani w Parlamencie Europejskim – że demokracja w Polsce ma się dobrze?

(*Posel Iwona Arent*: Bo ma się dobrze.)

Nie ma obywatelskiego projektu konstytucji, który całkowicie zignorowaliście. Poprawki i projekty PSL-u i Kukiza nie zostały w żaden sposób uwzględnione. Dzisiaj wytworzyliście nowy model. Jarosław Kaczyński jest nowym Monteskiuszem.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

Jest to zasada trójpodziału władzy z kagańcem nałożonym na sądy i trybunały.

Marszałek:

W swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad. Mówimy o poprawce nr 44. Proszę pana, żeby pan nie odbiegał od treści poprawki 44.

(*Posel Beata Mazurek*: Panie marszałku, mikrofon wyłączyć.)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! I na koniec kilka ciepłych słów do pana. Pycha to samoobrona ludzi...

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy.

Posel Michał Szczerba:

...których nikt nie pochwali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Przypominam, mówimy o poprawce 44. Ona mówi o konkretnych zapisach.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! PiS wprowadził do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym 14-dniowe *vacatio legis*. Nikt nie ma wątpliwości, że 14 dni to za mało, żeby uznać konstytucyjność lub niekonstytucyjność ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Natomiast nikt również nie ma wątpliwości, czemu służy tak zbudowana ustawa przyjmowana w tak nagłym trybie. Chodzi o dwa cele – dwa cele, które chciało osiągnąć PiS. Po pierwsze, chciało przyjąć ustawę, która skutecznie uniemożliwi uznanie za niekonstytucyjną jakiegokolwiek ustawy w czasie tej kadencji Sejmu przyjętej przez Prawo i Sprawiedliwość. Ale jest również drugi cel. Drugim celem było oszukanie partnerów z NATO, żeby zasłużyć na dłuższy uścisk dłoni między Barackiem Obamą a Andrzejem Dudą, a może nawet na zdjęcie pani premier Beaty Szydło z Barackiem Obamą. Ten cel przyświeca państwu, którzy się mienią suwerenami i którzy mienią się ludźmi, którzy walczą o suwerenną Polskę. *(Dzwonek)* Dlaczego państwo ostatecznie mordują Trybunał Konstytucyjny? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ja przypominam państwu posłom, że poprawka 44. dotyczy zmiany liczby dni, po których ustawa ma wejść w życie. Nie dotyczy Baracka Obamy, innych, tylko tego, czy po 14, czy po 30 dniach ma wejść ustawa w życie. *(Oklaski)* No bardzo państwa przepraszam, proszę jakoś odnosić się do tej poprawki.

Proszę bardzo, poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego przystąpił do prac nad tą ustawą, odkładając na bok różnice, odkładając na bok to, co nas na co dzień różni, bez uprzedzeń, z daleka od totalnej opozycji i z daleka od totalnej władzy. Podchodziliśmy, licząc na to, że znajdziemy porozumienie. Zawiedliśmy się. Dalece się zawiedliśmy, bo to, co ze strony większości sejmowej słyszeliśmy, było jedynie działaniem pozorowanym. Wielka szkoda.

Marszałek:

Panie pośle, czy pan mógłby odnieść się do poprawki?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)

Posel Krzysztof Paszyk:

Dzisiaj również wszystkie poprawki, które z naszej strony były składane, niestety nie zyskały aprobaty. Wielka szkoda. To pokazuje, że cała gra ostatnio przeprowadzona przez klub PiS-u była grą pozorowaną. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, bardzo pana proszę, żeby pan odniósł się do poprawki.

Proszę państwa, w poprawce mowa jest o tym, żeby ustawa weszła w życie nie po 14, ale po 30 dniach.

(Poseł Jan Łopata: Ja to doskonale zrozumiałem.)

Wystąpienia państwa posłów, mówiąc szczerze, wprowadzają, nie chcę powiedzieć, że mnie, w błąd, ale wielu ludzi nie rozumie, o co chodzi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 44. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 237, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Z pytaniami zgłaszają się panowie posłowie.

(Głos z sali: Przerwa miała być!)

(Głos z sali: Przerwa.)

Pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wstyd, arogancja, buta, obłuda. Te słowa powinny cechować...

(Poseł Joanna Lichocka: O sobie pan mówi.)

(Głos z sali: Budka, nie buta.)

Chodzi o obrady komisji, obrady Sejmu, gdzie decydują się losy najważniejszego organu, który kontroluje władzę, każdą władzę, przed niepohamowanym apetytem większości. Państwo zrobiliście farsę z Sejmu. Państwo zrobiliście farsę z demokratycznego państwa prawa. Od 8 miesięcy oszukujecie obywateli, udając, że cokolwiek naprawiacie. Teraz przychodzi czas, że chcecie oszukać nie tylko obywateli, nie tylko naszych partnerów w Unii Europejskiej, ale również partnerów w NATO. To wszystko to jedna wielka hipokryzja, bo wiecie doskonale, że za chwilę przyjdziecie z kolejną ustawą, z kolejnym kneblem. Dlatego że wy nie słuchacie obywateli, słuchacie tylko jednego jedynego obywatela. I o ile PRL *(Dzwonek)* mógł wyjść z tego kraju...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Borys Budka:

...o tyle z was PRL nie wyszedł. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie posle, pan trochę epoki pomylił.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szukanie kompromisu jest naszym obowiązkiem. W tym chaosie konstytucyjnym Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiło propozycję konsensualną, która rozstrzygała kwestie personalne, publikacje wyroków i przyszłość Trybunału Konstytucyjnego. Liczyliśmy na szersze porozumienie, liczyliśmy na możliwość realnego kompromisu.

Dziękuję klubowi Kukiz'15, który pomimo różnic, które są między nami, gdy chodzi o sprawy fundamentalne, poparł tę ustawę, głosował za poprawkami. To pokazuje, że porozumienie pomiędzy różnymi środowiskami było możliwe. Niestety PiS, pomimo pierwszych deklaracji o chęci rozmowy, uczestnictwa w wielu spotkaniach, nie zdobyło się na przyjęcie żadnej z proponowanych przez nas poprawek. Prezentowana dzisiaj ustawa nie gwarantuje niezależności i sprawności działania Trybunału Konstytucyjnego, nie gwarantuje spokoju i pokoju w Polsce. Nie możemy za nią głosować. Szkoda zmarnowanej szansy na normalność. Szkoda niezrealizowanego *(Dzwonek)* kompromisu. Ale tak naprawdę szkoda Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 8 miesięcy zajmujemy się Trybunałem Konstytucyjnym i on jest wciąż zablokowany.

(Głos z sali: Wy tak. Wy się zajmujecie.)

(Głos z sali: Pytanie.)

Chciałem tylko Polakom przypomnieć, bo mogą nas zapytać: Co wy tu robicie?

(Posel Jolanta Szczypińska: Co pan tu robi?)

Mianowicie państwo macie większość i możecie przegłosować każdą ustawę, jaką chcecie. Ale to, że

się w kółko musimy tym trybunałem zajmować i ta ustawa, którą dzisiaj przegłosowujemy, znowu nie jest ostateczna – to powoduje, że ani razu nie mogliśmy się zajmować kolejkami w ochronie zdrowia. Dlatego prezes Kaczyński tak zły jest na ministra Radziwiłła. Bo się tym nie mamy czasu zajmować.

Szanowni Państwo! Od 8 miesięcy trybunał jest zablokowany. Polacy pytają: Za co my im płacimy? No za co wam płacimy...

(Posel Jolanta Szczypińska: Panu? Panu to ja też nie płacę.)

...że nawet ustawy nie możecie raz przegłosować? To już wasze czwarte podejście do trybunału.

(Posel Beata Mazurek: Rzeplińskiego proszę zapytać.)

Proszę państwa, jak chcecie łamać konstytucję, to możecie łamać. Opuśćcie trybunał, zajmijcie się sprawami Polaków. Jest dużo ważnych spraw, tylko się nimi nie zajmujecie. Polska dzisiaj, na dzień przed szczytem NATO, nie jest silniejsza. Jest osłabiona przez konflikt konstytucyjny. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny potrzebuje reformy i to jest bezsporne. Pytanie do posła sprawozdawcy natomiast jest takie: W którą stronę te reformy powinny iść? Czy te reformy powinny iść w stronę tego, aby trybunał stał na straży prawa, czy też w stronę tego, że trybunał sam stoi ponad prawem? Czy te reformy powinny iść w stronę tego, że prezes trybunału będzie badał zgodność ustaw z konstytucją, czy też w stronę tego, że prezes trybunału będzie sam pisał te ustawy, a później tę zgodność z konstytucją oceniał?

W Sejmie został złożony projekt obywatelski dotyczący Trybunału Konstytucyjnego. Zebrano pod tym projektem ponad 100 tys. podpisów. I co się stało? Platforma Obywatelska podpisy obywateli wrzuciła do niszczarki. I znowu bezcelowo zebrano podpisy obywateli. Rękami Komitetu Obrony Demokracji zebraliście, a potem zmieliliście 100 tys. podpisów.

(Posel Marcin Świąćicki: Co?)

I kto w tej Izbie lekceważy obywateli i lekceważy władzę ludu, czyli demokrację? *(Oklaski)*

Marszałek:

Czy pan poseł sprawozdawca zechce odnieść się...

(Głos z sali: Nieee...)

Nie.

Marszałek

Proszę państwa, w takim razie przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 693, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 238, przeciw – 173, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Andrzej Halicki, klub Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali*)

(*Posel Zbigniew Chmielowiec*: Nie ma przerwy...)

(*Posel Iwona Arent*: Zaproś Petru na spotkanie.)

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Punktem, który teraz mamy przed sobą, jest dodany 2 dni temu wniosek o odwołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej pani Magdaleny Gaj. Wnoszę, na podstawie regulaminu, art. 184 ust. 3 pkt 1, w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej o zrealizowanie tego punktu na następnej sesji. Z bardzo prostej, ale zasadnej przyczyny. Mianowicie nie wnikam w to, że akurat kadencja pani prezes Gaj się kończy. Rozumiem, że to jest pewnego rodzaju forma podziękowania, jak zawodnikowi w 89. minucie po strzeleniu kilku bramek szykuje się takie reprezentacyjne zejście – to podziękowanie m.in. za 9 mld, które możecie dzisiaj wydawać, bo nie wy je zarobiliście (*Oklaski*), za cyfryzację telewizji, dzięki czemu jest nowoczesna. Przede wszystkim dlatego, że pani prezes Gaj złożyła rezygnację, informując jednocześnie i prosząc, by była obecna, a będzie obecna 15 lipca, bo chciała być w tym momencie w Izbie i takie ponoć było zresztą uzgodnienie.

(*Posel Iwona Arent*: W podróży jest?)

Nie powołujecie dzisiaj nikogo, bo o nikogo nie wnioskujecie. Nic się nie zmienia w nadzorze Urzędu Komunikacji Elektronicznej, bo zostanie prezesem pełniącym swoje obowiązki. Po co się spieszyć i w tak nieelegancki sposób przeprowadzacie to odwołanie, skoro wiecie, że i tak będzie musiał być wniosek pani premier, którego nie ma? Jeżeli chcemy podziękować pani prezes Gaj, zróbmy to elegancko, bo zasłużyła na to wieloletnią pracą, bardzo dobrą pracą na rzecz różnych ekip rządowych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, nie mogę przyjąć tego jako wniosku formalnego.

(*Posel Andrzej Halicki*: Proszę zwołać Konwent. Wszyscy się zgodzą. To jest pana decyzja, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Dobry pomysł.)

Z wnioskiem przeciwnym zgłasza się poseł Maciej Małecki.

Proszę bardzo.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Nie wygłupiajcie się. Panie pośle, niech pan nie robi hucpy, po jakie lichy?)

Proszę bardzo, pan poseł Maciej Małecki z wnioskiem przeciwnym.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam się z wnioskiem przeciwnym do wniosku zgłoszonego przez pana posła Halickiego...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Na litość boską, po co?)

...bowiem nie było takiej troski ze strony pana posła, kiedy pani prezes UKE biła rekordy w egzotycznych podróżach do ciepłych krajów na koszt polskiego podatnika. (*Oklaski*) Szanowni państwo: Burkina Faso, Bahrajn, Sri Lanka, Tajlandia, Mexico City, Dubaj, można długo wymieniać.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: A co tam było?)

Z informacji, jaką uzyskałem od ministra cyfryzacji, wynika, że tylko w 2012 r. pani prezes w zagranicznych delegacjach spędziła 71 dni, a w 2013 r...

(*Posel Andrzej Halicki*: Bo była kandydatem na międzynarodową funkcję ITU.)

...84 dni. Drodzy państwo...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A nie dodał pan, że kandydowała na międzynarodową funkcję i trzeba było pojechać? Panie pośle, wstyd.)

...pani prezes kaganek cyfryzacji na koszt polskiego podatnika zaniósł nawet do Burkina Faso, gdzie 72% ludności to są analfabeci. W tym czasie, kiedy pani prezes odwiedzała te skądinąd ciekawe miejsca, Naczelny Sąd Administracyjny nazwał działanie, a raczej opieszałość kierowanego przez nią urzędu, rażącą beczynnością, która woła o pomstę do nieba.

Jeszcze jedna sprawa. Najwyższa Izba Kontroli nie zostawiła suchej nitki na podróżach pani prezes, uznając je za niecelowe i nieoszczędne. Dlatego uważam, że im szybciej na tym stanowisku nastąpi zmiana, tym lepiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: A gdzie teraz jest?)

Marszałek:

Informuję tylko Wysoką Izbę, że to jest zapisane w druku nr 678...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Sprostowanie.)

...wniosek o odwołanie prezesa złożyła...

(*Posel Andrzej Halicki*: Muszę sprostować nieprawdę.)

Marszałek

...prezes Rady Ministrów, pani premier. Ten wniosek o odwołanie związany jest z rezygnacją złożoną przez panią prezes.

(*Posel Andrzej Halicki*: Panie marszałku, chciałem sprostować.)

Proszę, pan poseł Halicki w trybie sprostowania. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Beata Mazurek*: Jakie spostowanie?)

Posel Andrzej Halicki:

Nie musicie się denerwować, bo naprawdę warto sprostować nieprawdę, a przede wszystkim dość nieelegancki czy wręcz chamski styl.

(*Posel Ryszard Terlecki*: Nie było Peru.)

Jeżeli mówimy o licznych wyjazdach zagranicznych, delegacjach w imieniu rządu polskiego, to niezależnie od merytorycznego ich charakteru, proszę pamiętać o tym, że byliśmy o krok od zdobycia pozycji, która nigdy w naszym regionie nie miała miejsca, mianowicie szefostwa ITU.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Jakiej pozycji?)

Jeżeli pani prezes ma nawet szansę dzisiaj, to też warto by się zastanowić, czy nie wykorzystać tego potencjału, zamiast tworzyć zły obraz bardzo dobrego procesu, jeżeli chodzi o telekomunikację i rynek telekomunikacyjny w Polsce. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Niech pan siada, panie pośle Małeczki, wstyd.)

Ponieważ był to wniosek prezesa Rady Ministrów, w imieniu rządu o głos prosi minister Beata Kempa. Proszę bardzo.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Beata Kempa:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani prezes Magdalena Gaj złożyła rezygnację bodajże w dniu, mogę się pomylić, bo nie mam teraz dokumentów, 27 czerwca na ręce pani premier za moim pośrednictwem.

Panie pośle, odbyła się rozmowa. Pani prezes była poinformowana o możliwych terminach, kiedy będą odbywały się posiedzenia komisji w tej sprawie, a także...

(*Posel Witold Czarnecki*: Ale wczasy ważniejsze.)

(*Głos z sali*: Uuu...)

...o możliwym terminie głosowania w tej sprawie. (*Dzwonek*) Z tego, co zrozumiałam, nie była zainte-

resowana tym, żeby uczestniczyć w posiedzeniu komisji sejmowej czy też w posiedzeniu Sejmu. To jest pierwsza podstawowa kwestia.

(*Posel Andrzej Halicki*: Patrzmy sobie w oczy.)

A druga, powtarzam, to jest osobista decyzja pani prezes Gaj, że złożyła rezygnację.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Ale można to zrobić elegancko.)

Dzisiejszym aktem głosowania to po prostu uszanowaliśmy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Dlatego też nie podejmę decyzji o wycofaniu tego punktu z porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Odwołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 678 i 692).

Prezes Rady Ministrów przedłożyła wniosek o odwołanie przez Sejm pani Magdaleny Gaj ze stanowiska prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w związku ze złożoną rezygnacją.

W związku z zaistnieniem okoliczności, o której mowa w art. 190 ust. 4a pkt 5 ustawy Prawo telekomunikacyjne, Sejm za zgodą Senatu odwołuje prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie opinii komisji. (*Oklaski*)

Posel Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! 5 lipca br. Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rozpatrzyła pismo prezesa Rady Ministrów pani premier Beaty Szydło o odwołanie przez Sejm za zgodą Senatu pani Magdaleny Gaj ze stanowiska prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Po rozpatrzeniu tego wniosku i dyskusji komisja pozytywnie zaopiniowała ten wniosek, bez głosu sprzeciwu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Joachim Brudziński*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zgodnie z art. 120 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nad odwołaniem prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej Sejm głosować będzie zwykłą większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jest takie określenie: propozycja nie do odrzucenia.

Obawiam się, że ta rozmowa troszeczkę tak przebiegała, że pani prezes dostała taką alternatywę: albo składa rezygnację, albo ją odwołujemy. Nie chcę wchodzić w meritum sprawy, ale uważam, że jeżeli za 5 miesięcy upływa termin kadencji, to można by było się z tym wstrzymać. Rzeczywiście władza absolutna przejawia się również tym, że się obejmuje wszystkie urzędy. W związku z tym tak przebieganie nóżkami, żeby jeszcze jednym swoim kolesiem – wy używacie tego określenia w stosunku do sędziów Trybunału Konstytucyjnego – obsadzić to stanowisko.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Jerzy Meysztowicz:

A przy okazji, jeśli chodzi o wasze wyliczenia co do podróży zagranicznych, to chciałbym przytoczyć przykład. Pan premier Gliński mówił o wielkich wydatkach prezesa Instytutu Adama Mickiewicza, o tym, że wydał on tyle pieniędzy na podróże, zapominając o jednym: podróżowała cała orkiestra. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Uważam, że muszę przyjąć wystąpienie, część, fragment wystąpienia, pana posła za obraźliwe wobec Wysokiej Izby.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A panu posłowi Duninowi zwracam uwagę, żeby nie pokrzykiwał na sali sejmowej.

(*Posel Teresa Piotrowska: W wolnym kraju żyjemy.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odwołaniem pani Magdaleny Gaj ze stanowiska prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za głosowało 240, przeciw – 123, wstrzymało się 35.

Stwierdzam, że Sejm odwołał panią Magdalенę Gaj ze stanowiska prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Wybór posła oskarżyciela w postępowaniu przed Trybunałem Stanu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego ministra skarbu państwa Emila Wąsacza (druk nr 633).

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, na podstawie art. 129 ust. 2 regulaminu Sejmu w związku z art. 13a ust. 4 ustawy o Trybunale Stanu, przedstawia kandydaturę pani posel Haliny Szydełko na oskarżyciela w postępowaniu przed Trybunałem Stanu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego ministra skarbu państwa Emila Wąsacza.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 633, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 384 posłów. Za głosowało 246, przeciw – 131, wstrzymało się 7.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru posła oskarżyciela w postępowaniu przed Trybunałem Stanu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego ministra skarbu państwa Emila Wąsacza.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 696).

Prezydium Sejmu proponuje dodatkową poprawkę polegającą na odwołaniu posła Roberta Winnickiego ze składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos?

Pani posel Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(*Posel Zbigniew Konwiński: To jest jakieś szaleństwo.*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ostatni moment, stawiamy teraz kropkę nad i. Chciałabym powiedzieć tylko jedną rzecz. Ostatnio na posiedzeniu Sejmu pan posel Kaczyński czytał swoją biografię. Myślę, że już tak wypolerował swoje ego...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Ojej.*)

...że powinien teraz zająć się czytaniem książeczki, która jest ważniejsza. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Pani posel...

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Chciałabym mu ją wręczyć.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zejdź stamtąd.)

(Posel Marek Suski: Ale co to jest?)

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus podchodzi do posła Jarosława Kaczyńskiego i wręcza mu Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, oklaski)

Marszałek:

Pani poseł, mówiąc szczerze, bardzo dziękuję pani za tę wypowiedź, ale nie w tym punkcie.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Odejdź stamtąd, babo jedna! Bo cię wyniesiemy.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 696, wraz z poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 385 posłów. Za głosowało 374, przeciw – 4, wstrzymało się 7.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 23
do godz. 13 min 31)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 668).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Michała Wójcika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Głównym celem diskutowanego dziś projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw jest rozszerzenie zakresu Rejestru Spadkowego na europejskie poświadczenia spadkowe. Pozwolę sobie na początku omówić w kilku zdaniach, czym jest Rejestr Spadkowy. Otóż został on powołany w lipcu 2015 r. przepisami ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz

ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i zaczęnie funkcjonować od września br. To będzie dzień wejścia w życie tej ustawy. Będzie on publicznym rejestrem prowadzonym przez Krajową Radę Notarialną, który służy do ujawniania informacji na temat orzeczeń sądowych oraz dokumentów wydawanych przez notariuszy potwierdzających prawa do spadku.

Europejskie poświadczenia spadkowe zostały z kolei wprowadzone rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, a także ustawą z lipca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw i funkcjonują od 17 sierpnia 2015 r. Można powiedzieć, że jest to kolejny, obok postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku oraz wydawanego przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia, i mogący być alternatywą dla tych dokumentów dokument służący do wykazywania praw do spadku. Może być wydany przez sąd lub notariusza, w zależności od tego, jakiego wyboru dokona zainteresowany, a jego podstawową zaletą jest to, że rodzi skutki we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej związanych z rozporządzeniem, bez potrzeby odrębnego uznania lub stwierdzenia wykonalności.

Trzeba zwrócić uwagę, że Rejestr Spadkowy w swojej pierwotnej postaci nie mógł objąć europejskich poświadczeń spadkowych, ponieważ w chwili finalizowania prac nad wspomnianą ustawą prace legislacyjne nad ustawą o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw mającą na celu wykonanie wspomnianego już przeze mnie rozporządzenia były w toku. Projektowana ustawa ma zrealizować to, co nie było możliwe w chwili przyjmowania pierwotnych przepisów o Rejestrze Spadkowym, i dokończyć proces przyjmowania przepisów krajowych służących wykonaniu rozporządzenia.

Chciałbym podkreślić, że w ocenie rządu rozszerzenie Rejestru Spadkowego na europejskie poświadczenia spadkowe jest dobrym krokiem, było ono pożądane i oczekiwane. Przede wszystkim rejestracja zwiększy skuteczność samych europejskich poświadczeń spadkowych, a to się przyczyni do efektywnego wykonania rozporządzenia. Objęcie Rejestrem Spadkowym także europejskich poświadczeń spadkowych zwiększy wiarygodność Rejestru Spadkowego jako całości. Wzmocni pewność obrotu prawnego oraz zminimalizuje ryzyko wydawania sprzecznych orzeczeń czy też dokumentów notarialnych potwierdzających prawa do spadku. Z tych względów w projektowanej ustawie proponujemy zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego, Prawie o notariacie oraz wspomnianej ustawie z lipca 2015 r., które umożliwią

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

rejestrowanie w Rejestrze Spadkowym orzeczeń i czynności notarialnych dotyczących europejskich poświadczeń spadkowych. Takiej rejestracji będzie dokonywał z urzędu sąd lub notariusz, w zależności od tego, kto wydał dokument podlegający wpisaniu do rejestru.

W ustawie proponujemy jeszcze kilka dodatkowych zmian. Te zmiany mają charakter doprecyzowujący, korygujący lub dostosowawczy. Odnoszą się do przepisów dotyczących sporządzania aktów poświadczenia dziedziczenia, prowadzenia Rejestru Spadkowego, a także trybu składania przez notariuszy wniosków o wpis w księdze wieczystej oraz opłat za wpisy dokonywane w Rejestrze Spadkowym.

Zgodnie z projektem ustawa powinna wejść w życie 8 września 2016 r. W ten sposób europejskie poświadczenia spadkowe będą objęte Rejestrem Spadkowym od samego początku jego funkcjonowania. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Ast. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 668.

Pan minister przedstawił założenia tej ustawy, która dotyczy rozszerzenia zakresu Rejestru Spadkowego na europejskie poświadczenie spadkowe. Istotnie ta zmiana jest dzisiaj niezbędna, konieczna dla zapewnienia wiarygodności Rejestru Spadkowego. Istotnie też projekt zawiera przepisy, które dostosowują w związku z tą regulacją przepisy niektórych ustaw odnośnie do postępowań związanych właśnie z europejskim poświadczeniem spadkowym.

W tej sytuacji, z uwagi na to, że ta zmiana, jak pan minister też powiedział, jest niezbędna dla zapewnienia przejrzystości i pewności obrotu prawnego w zakresie spadkowym, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał tę ustawę. Wnoszę oczywiście o przekazanie projektu do dalszych prac legislacyjnych we właściwej komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Myrchę w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rejestr Spadkowy, czyli publiczny rejestr prowadzony przez Krajową Radę Notarialną, gromadzi informacje o sądowych postanowieniach stwierdzających nabycie spadku i wydawanych przez notariuszy aktach poświadczenia dziedziczenia potwierdzających prawa do spadku. Rządowy projekt ustawy zawarty w druku nr 668 zakłada rozszerzenie zakresu przedmiotowego rejestru o europejskie poświadczenia spadkowe. Proponowana zmiana stanowi kolejny etap wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego. Pragnę podkreślić, że zasadnicza część ww. rozporządzenia została zrealizowana przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, która wejdzie w życie 8 września 2016 r.

Proponowane w projekcie ustawy rozszerzenie jest działaniem w dobrym kierunku i zasługującym na aprobatę. Autorzy trafnie wskazują, że rejestracja europejskich poświadczeń spadkowych wydawanych przez polskie sądy i polskich notariuszy zwiększy wiarygodność samego Rejestru Spadkowego, a także wzmocni pewność obrotu prawnego oraz zminimalizuje ryzyko wydawania sprzecznych orzeczeń lub innych dokumentów potwierdzających prawo do spadku.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska nie wnosi zastrzeżeń do projektu ustawy na tym etapie i wnosi o skierowanie druku do prac we właściwej komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Chrobak, klub Kukiz'15.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

W takim razie pan poseł Michał Stasiński z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Posel Michał Stasiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesnej stwierdzam, że popieramy przedmiotowy projekt i wnioskujemy o skierowanie go do prac w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Krzysztof Paszyk z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Nie ma.

W takim razie, ponieważ nie ma pytań, zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 668, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 19 lipca 2016 r.

Ponieważ czekamy na ministra, do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego przystąpimy za 10 minut. Ogłaszam 10-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 41
do godz. 13 min 51)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 574).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Jarosława Sachajkę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych. Nowelizowana ustawa pochodzi z 1995 r., czyli ma już ponad 20 lat. 20 lat, które dla polskiego rolnictwa stanowiły okres dynamicznych

przemian, intensywnej modernizacji i restrukturyzacji gospodarstw rolnych oraz olbrzymich zmian na polskiej wsi. Niemalże udział w tych zmianach miały izby rolnicze.

Niestety obecnie na wielu spotkaniach rolnicy zgłaszają, że izby rolnicze nie funkcjonują tak jak należy, informują, że izby nie działają na rzecz rolników, nie reprezentują interesów rolnictwa. Widoczne jest, że samorząd rolniczy nie nadąża za tempem zmian, które zachodzą w rolnictwie, dlatego konieczna jest reforma, która przystosuje skostniałą instytucję izb rolniczych do obecnej sytuacji rolnictwa w Polsce, Europie i na świecie.

Chciałbym podkreślić i przypomnieć, że samorząd rolniczy to organ, który posiada bogatą, ponad 120-letnią tradycję. Historia izb rolniczych na ziemiach polskich rozpoczyna się w Poznaniu w 1895 r., wtedy jeszcze należącym do zaboru pruskiego. Zadaniem ówczesnych izb było współdziałanie z administracją rządową, doskonalenie prawa gospodarczego, reprezentacja i obrona interesów rolnictwa oraz leśnictwa, zakładanie i prowadzenie szkół rolniczych, a także wspieranie postępu technologicznego w produkcji rolnej.

Okres międzywojenny przyniósł rozkwit działalności izb rolniczych. W tym czasie na obszarze całego państwa istniało 13 izb rolniczych. Rozporządzenia prezydenta Ignacego Mościckiego z 1928 r. oraz z 1932 r. zdefiniowały instytucję izb rolniczych, określiły ich istotę, a także wyznaczyły dość szeroki zakres kompetencji. Już w tamtych czasach izby rolnicze zrzeszały członków na zasadach obligatoryjności, a ich powszechny charakter zapewniał, że mogły reprezentować interesy wszystkich rolników. Podkreślony został również podstawowy cel izb rolniczych: zorganizowanie zawodu rolniczego oraz współdziałanie w dziedzinie rolnictwa. Samorząd rolniczy zajmował się aktywnie wdrażaniem postępu rolniczego na wsi, we wszystkich jego możliwych formach, podnosząc tym samym prestiż i rangę zawodu rolnika.

Aktywną działalność izb rolniczych przerwał wybuch II wojny światowej. Po wojnie nowa władza znacząco utrudniała działalność izb, aż do czasu ich całkowitego zlikwidowania dekretem Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1946 r., podpisanym przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bierutę, prezesa Rady Ministrów Władysława Gomułkę oraz ówczesnego ministra rolnictwa Stanisława Bieńka. Samorząd rolniczy dopiero po prawie 50 latach nieistnienia został powołany do życia ustawą z dnia 14 grudnia 1995 r. przez Sejm II kadencji, w trakcie trwania koalicji SLD-PSL, mającej wówczas 33 mandaty.

W tym miejscu warto przyjrzeć się w szerszym stopniu modelowi samorządu rolniczego w innych państwach, przeanalizować jego funkcjonowanie, a następnie porównać z polskimi rozwiązaniami.

Pod względem funkcjonowania wzór dla polskich izb powinny stanowić izby francuskie, które dzięki silnym podstawom prawnym mają bardzo duży

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jarosław Sachajko

wpływ na kreowanie polityki rolnej. Istotną cechą samorządu rolniczego we Francji jest jego powiązanie ze związkami zawodowymi. Izby rolnicze i związki zawodowe współpracują ze sobą, ponieważ mają ten sam cel: ochronę interesów rolnika. Wybory do izb rolniczych cieszą się bardzo dużą frekwencją, sięgającą 90%, dzięki której izby posiadają silny mandat, z którym liczą się zarówno władza państwowa i lokalna, jak i prywatni przedsiębiorcy oraz zagraniczne korporacje. Samorząd rolniczy we Francji potrafi twardo bronić interesów rolnictwa i, co najważniejsze, działania, które podejmuje, są bardzo skuteczne.

Polskie izby rolnicze często stawiają model samorządu francuskiego za wzór, do którego powinniśmy dążyć. Wymieniają przy tym jedną przeszkodę, którą tłumaczą swoją niemoc, bezsilność, pasywność, a mianowicie mniejszy budżet polskich izb rolniczych niż ich francuskich odpowiedników. Należy jednak uświadomić sobie, że tylko 1/2 budżetu samorządu rolniczego we Francji pochodzi z podatków, natomiast 1/4 stanowią środki z różnego rodzaju umów, projektów, a pozostała część to dochody ze świadczenia usług komercyjnych. Tak więc połowa budżetu izb zależy od ich przedsiębiorczości, zaangażowania oraz aktywności w pozyskiwaniu środków.

Z kolei w Niemczech izby zajmują się m.in. promocją przedsiębiorczości, gospodarowaniem obszarami rolnymi, doradztwem. Wykonują również zadania zlecane przez landy, w swoich obowiązkach mają poza tym szkolenia, konsultacje i badania laboratoryjne. Należy podkreślić, że samorząd rolniczy w Niemczech nie angażuje się w politykę, ale skupia się na faktycznej pomocy rolnikom w ich codziennych problemach, na szukaniu sposobów na zwiększenie dochodów uzyskiwanych z prowadzenia gospodarstw rolnych.

Moim zdaniem idealnym modelem izb rolniczych w Polsce byłoby zatem połączenie doświadczenia francuskich oraz niemieckich izb. Z jednej strony silny, wpływowy i prężnie działający samorząd, odważnie broniący interesów rolnictwa, z drugiej samorząd, który działa jak najbliżej rolników, na poziomie lokalnym, który stanowi dla nich wsparcie, cieszy się ich zaufaniem oraz szerokim poparciem.

Dziś izby rolnicze nie stanowią reprezentacji rolników. Świadczy o tym bardzo niska frekwencja w wyborach. W roku 2015 według danych Krajowej Rady Izb Rolniczych wynosiła ona zaledwie 4,34%, przy czym aż w sześciu województwach była niższa niż 3%: w województwie mazowieckim – 2,79, opolskim – 2,41, podkarpackim – 2,87, podlaskim – 2,74, śląskim – 2,79, zaś w województwie małopolskim było to jedynie 1,86%. Oznacza to, że zainteresowanie samymi kandydatami oraz wyborami jest praktycznie żadne. Rolnicy nie mają poczucia, że ich głos zmieni cokolwiek. Tym samym hasło wyborów: „Izby rol-

nicze jednoczą wszystkich rolników” jest mocno nieaktualne.

Przyczyn niskiej frekwencji należy upatrywać w kilku różnych czynnikach. Jest to przede wszystkim niska świadomość rolników na temat samego istnienia izb, brak informacji o ich działalności, roli, zadaniach, jakie pełnią. Z drugiej strony można wysunąć argument, że brak świadomości ich istnienia jest spowodowany tym, że działalność izb jest obecnie marginalna. Rolnikom brak jest poczucia, że ktokolwiek reprezentuje ich interesy, a przecież takim organem powinny być właśnie izby. Dziś wygląda to tak, że izby rolnicze są reprezentantem jedynie wąskiej grupy rolników, która wybiera ich członków, czyli jest to niecałe 4% uprawnionych. Gdyby izby miały większe poparcie, gdyby ich mandat opierał się na solidnych podstawach, był umocowaniem otrzymanym od większości rolników, producentów rolnych, właścicieli gospodarstw, może właśnie wtedy zdecydowanie odważniej i skuteczniej stałyby na straży interesu polskiej wsi i rolnictwa. W tym miejscu pojawił się kolejny problem, a mianowicie niedostateczna informacja na temat miejsca i czasu przeprowadzania wyborów. Znane są z prasy oraz z opowieści rolników przypadki, w których w komisji wyborczej zasiadała żona jednego z kandydatów, albo przypadki niedopuszczania osób uprawnionych do głosowania przez komisję, mimo że spełniały wszystkie wymagane warunki. Innym nagannym zachowaniem było wykorzystywanie mobilnej, uciekającej urny.

Potrzebne są mechanizmy, które zmobilizują izby do podjęcia pracy w kampanii wyborczej, które zapewnią lepsze poinformowanie o nadchodzących wyborach oraz o sylwetkach kandydatów, tak aby wybory odpowiadały zasadom demokracji, a nie stanowiły jedynie jej pozór. Takie właśnie mechanizmy zawiera nasz projekt ustawy. Doprecyzowuje, gdzie, kiedy oraz w jakich godzinach mają się odbywać wybory, a także szczegółowo reguluje zasady przeprowadzania kampanii wyborczej oraz informowania o wyborach. Konsekwencją proponowanych zmian będzie to, że informacje o wyborach dotrą do znacznej części członków izby. Wzrośnie również świadomość członkostwa w izbie rolniczej, a tym samym zwiększy się zaangażowanie w prace izb. W efekcie przełoży się to na znacznie większą frekwencję w wyborach, silniejsze podstawy do działania oraz wzrost znaczenia i odbudowanie samorządu rolniczego.

Kolejną z przyczyn słabości izb, ich niewielkiego znaczenia jest to, że rolnicy nie identyfikują się z samorządem rolniczym, ponieważ ich zdaniem oprócz funkcji opiniującej izby rolnicze nie dysponują odpowiednimi kompetencjami, aby móc realnie wpływać na kształtowanie polityki rolnej. Tymczasem fakt, że izby nie realizują swoich zadań, wcale nie oznacza, że ich nie posiadają. Ustawa o izbach rolniczych wymienia 18 zadań należących do izb, w tym: sporządzanie analiz, ocen, opinii, wniosków z zakresu produkcji rolnej oraz rynku rolnego i przedstawianie ich

Posel Jarosław Sachajko

organom administracji rządowej oraz samorządowej, doradztwo w zakresie działalności rolniczej, podejmowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury rolnictwa i wsi oraz poprawy struktury agrarnej, promowanie eksportu produktów rolnych czy rozwijanie współpracy z zagranicznymi organizacjami producentów rolnych. Oprócz tego uprawnienia izb zostały określone m.in. w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych, w ustawie o nasiennictwie, o ochronie roślin, w ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego i jeszcze kilku innych ustawach.

Uważam zatem, że nie zbyt małe kompetencje, ale niemoc, bezczynność i pasywność stoją dziś za słabością oraz niską pozycją izb rolniczych. Być może spowodowane jest to skostnieniem instytucji samorządu rolniczego, pełnieniem funkcji przez te same osoby, a być może zbyt dużym upolitycznieniem izb, które stały się reprezentantem nie rolników, ale interesów partyjnych. Izby rolnicze powinny większy nacisk położyć przede wszystkim na kwestie gospodarowania obszarami wiejskimi, promocję wiejskiej przedsiębiorczości, doradztwo rolnicze, a nie zajmować się sprawami politycznymi. Nie można mówić, że wszystko jest w porządku, kiedy i rolnicy, i dane statystyczne potwierdzają, że konieczne są zmiany. Obecna stagnacja nikomu nie służy. Nasz projekt ustawy jest próbą podjęcia tematu, impulsem do dyskusji, szerokiej debaty nad reformą samorządu rolniczego, nad jego przyszłym kształtem.

Projekt przede wszystkim porządkuje kwestie związane z wyborami, ale także sprawy finansowania, tak aby izby stały się organem, który będzie działał w sposób efektywny, dynamiczny, organem kreatywnie podejmującym różnego rodzaju inicjatywy, prężnie i aktywnie działającym na korzyść rolników.

Obecna ustawa zapewnia finansowanie izb rolniczych z odpisu w wysokości 2% z tytułu podatku rolnego płaconego przez rolników. Nasz projekt przewiduje, iż izby rolnicze będą miały zapewniony 1% podatku, a o pozostałej części, czyli 1%, rolnik będzie mógł sam zdecydować, przy czym może go przekazać na działalność organizacji, która będzie reprezentowała jego interesy – rolniczego związku zawodowego lub izby rolniczej. Czyli przy odpowiednim zaangażowaniu w interesy rolników izby w dalszym ciągu będą otrzymywały 2%. Proponowana regulacja przyczyni się do zwiększenia świadomości istnienia i działalności izb, ponadto zmobilizuje izby do wytężonej pracy na rzecz rolników, spowoduje, że izbom będzie zależało, aby udowodnić członkom potrzebę swojego istnienia. Ważnym aspektem jest fakt poddania pod ocenę rolników działalności izb, co zapewni poczucie rzeczywistego wpływu na funkcjonowanie oraz realizację zadań przez samorząd rolniczy.

Będzie to istotny bodziec, impuls, który zmobilizuje izby do faktycznego działania na rzecz rolników. Izba stanie się realnym reprezentantem interesów swoich członków i zapewni zainteresowanie sprawa-

mi rolnictwa oraz wsi nie tylko przed wyborami, ale także w trakcie całej kadencji.

W trakcie konsultacji społecznych pojawiło się kilka nowych opinii dotyczących projektowanej ustawy. Szanujemy wszystkie oceny i po dokładnym przeanalizowaniu uwag zdecydowaliśmy się na zmianę w trybie autopoprawki niektórych przepisów projektu. Ważną dla nas kwestią było zlikwidowanie zastrzeżeń formułowanych przez Biuro Analiz Sejmowych, według którego możliwość przekazania 1% podatku rolnego na rzecz izby rolnej w formie zaproponowanej w projekcie ustawy może stanowić niedozwoloną pomoc państwa w rozumieniu art. 107 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Proponowana poprawka ma na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących możliwości przekazywania 1% podatku rolnego na rzecz izb rolniczych, społeczno-zawodowych organizacji rolników oraz związków zawodowych rolników indywidualnych, w świetle której otrzymane z tego źródła środki finansowe będą mogły zostać przeznaczone wyłącznie na prowadzenie działalności pożytku publicznego.

Zmiany dokonujemy również w kwestii wymogów dla poparcia kandydatury w wyborach do izb. Kandydata może zgłosić co najmniej 10 rolników danego sołectwa, a w sołectwie, w którym liczba mieszkańców wynosi mniej niż 50 osób, zgłoszenie kandydatury będzie wymagało poparcia co najmniej 10% rolników. W ten sposób w sołectwach, w których liczba mieszkańców jest niska, wprowadzony zostaje proporcjonalnie niższy próg poparcia.

Bardzo ważne było dla nas, aby w projekcie znalazł się przepis, którego nie ma w obecnej ustawie, a mianowicie pozwalający na odwołanie członka walnego zgromadzenia przez radę powiatową izby. Odwołanie członka walnego zgromadzenia zgodnie z autopoprawką będzie następowało na wniosek co najmniej 10% członków rady powiatowej, która wybrała danego członka. Wcześniejszy wymóg, aby wniosek o odwołanie został poparty przez co najmniej 100 mieszkańców danego sołectwa, nie uwzględniał różnej wielkości sołectw. Mogłoby się zdarzyć, że w małych sołectwach, w których liczba mieszkańców jest niższa niż 100, procedura odwołania członka izby byłaby w ogóle niemożliwa do przeprowadzenia. Ustalenie procentowego wskaźnika wymaganej liczby mieszkańców powiatu jest rozwiązaniem sprawiedliwym oraz oddaje oddolny charakter izb.

Ponadto w celu realizacji zasad demokracji do projektu chcemy wprowadzić prawo zgłoszenia protestu wyborczego, którego bardzo brakowało w obecnej ustawie. Podmiot uprawniony do złożenia protestu wyborczego będzie miał możliwość w przypadku nieuwzględnienia jego protestu przez Krajową Radę Izb Rolniczych złożenia do sądu powszechnego skargi wyborczej. Instytucja ta zapobiegnie nadużyciom i nieprawidłowościom, a także przyczyni się do realizacji zasady bezstronności i obiektywizmu w przeprowadzeniu wyborów. Ponadto zapewni wewnętrzną kontrolę wyborów i będzie miała funkcję prewen-

Posel Jarosław Sachajko

cyjną. Podmioty, które odpowiedzialne są za przeprowadzenie wyborów, mając świadomość, że ich działania mogą zostać poddane kontroli, będą z większą starannością czuwać nad prawidłowością ich przeprowadzania.

Podsumowując, chciałbym jeszcze raz podkreślić, iż omawiany projekt stanowić będzie punkt wyjściowy do debaty różnych środowisk związanych z rolnictwem na temat przyszłości izb rolniczych, przyszłego kształtu ustawy. Nie upieramy się, że rozwiązania, które proponujemy, są jedynymi właściwymi. Chcemy, by każdy mógł wyrazić swoje zdanie i aby wypracowane zostały optymalne regulacje. Proszę również pamiętać, iż tylko konstruktywna krytyka jest wartościowa. Celowość nowelizacji ustawy o izbach rolniczych była podnoszona już wielokrotnie przez samych parlamentarzystów, jak również członków izb rolniczych. Do dziś mimo wielu prac i różnych propozycji nowego prawa nic nie zostało zrobione. Mam nadzieję, że do prac nad projektem ustawy przyłączy się szerokie grono osób reprezentujących różne środowiska i że uda nam się wypracować, stworzyć ustawę, która przyczyni się do wzrostu znaczenia izb rolniczych, dzięki czemu rolnicy zyskają rzeczywistą reprezentację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę w imieniu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić uwagi do ustawy o izbach rolniczych.

Mija 20 lat od reaktywowania samorządu rolniczego w 1996 r. po 50 latach od likwidacji samorządu przez władze komunistyczne, w których logice samodzielna organizacja chłopska po prostu się nie mieściła. Izby przejęły tradycje przedwojennego samorządu funkcjonującego do 1928 r. – w oparciu o prawo pruskie, a od 1928 r. w oparciu o dekret prezydenta Mościckiego. Dobrze zapisały się w okresie międzywojennym jako wartościowe, rolnicze, patriotyczne organizacje.

Nadzieje związane z reaktywacją izb rolniczych ustawą z dnia 17 grudnia 1995 r. były duże. W dużej mierze się nie sprawdziły, ale muszę powiedzieć z pewną przykrością, że tak krytyczna ocena działania izb

rolniczych, jaką przedstawił poseł wnioskodawca, w wielu miejscach jest krzywdząca. Kierowałem – moja ocena jest również oceną subiektywną – samorządem rolniczym w Polsce w początkowym okresie jego istnienia. Wydaje mi się, że izby nie wykorzystały wszystkich szans i możliwości, na które ustawa im zezwalała, ale też nie można powiedzieć, że są organizacją, która właściwie, jak pan poseł powiedział, nie stanowi reprezentacji rolników.

Wśród całej mizerii polskiego świata rolniczego tylko izby rolnicze mają mandat z wyborów powszechnych – owszem, przy bardzo niskiej frekwencji. Natomiast tylko one poddają weryfikacji swoje struktury co 4 lata. Problemem jest nie tyle aktywność samych izb rolniczych, chociaż ona zdecydowanie powinna być większa, co do tego również jestem przekonany, ale niejasności w ordynacji wyborczej uprawniającej do wyboru do izb rolniczych mających czynne prawo wyborcze ludzi, którzy nie są rolnikami, którzy nigdy nie byli i nie są związani z działalnością, którą zajmuje się samorząd rolniczy. Dlatego jest tak niewielka frekwencja ze strony rolników w wyborach do przecież ich najważniejszego samorządu. Wydaje się, że rozwiązanie tego problemu powinno raczej iść w kierunku dokonywania wyborów wspólnie z wyborami samorządowymi, które zagwarantowałyby dużą frekwencję i umożliwiły wszystkim, którzy będą brali udział w wyborach samorządowych, również udział w wyborach do samorządu rolniczego – oczywiście do oddzielnej urny, ale w tych samych czy położonych po sąsiedzku lokalach wyborczych.

Przyjmujemy propozycję Kukiza'15 w dyskusji nad izbami rolniczymi. Sądzymy, że rzeczywiście jest to pewnego rodzaju wywołanie publicznej – nie tylko rolniczej – społecznej dyskusji na temat przyszłości samorządu rolniczego w Polsce. Nie tylko problem finansowania i ordynacji wyborczej jest istotny. Istotne jest również określenie kompetencji samorządu rolniczego, współdecydowania, ale i współodpowiedzialności w zakresie tworzenia prawa rolnego i odpowiedzialności za rozwój polskiej wsi i rolnictwa. Samorząd rolniczy jak najbardziej powinien uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, ale również brać za nie solidarną odpowiedzialność. Tym różni się on od świata związków zawodowych, które mają prawo protestu, że one mogą zawsze kwestionować podjęte decyzje, nie będąc zmuszonymi czy nie czując się zobowiązanymi do przedstawiania propozycji rozwiązań.

Patrzę ze smutkiem na spadek znaczenia samorządu, z którym całe moje dorosłe życie było związane, na utratę zaufania rolników do swojego samorządu. Działaczom izb rolniczych, również mojemu następcy na stanowisku prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych, wielokrotnie zwracałem uwagę, że upolitycznienie izb rolniczych, nieumiejętność odcięcia się – przy zachowaniu wszystkich praw demokratycznych członków izb rolniczych do reprezentowania, również poglądów politycznych – co było szczególnie w ostatnich latach bardzo widoczne, od wpływów politycznych rządzących partii skończy się źle dla sa-

Posel Jan Krzysztof Ardanowski

morządu. Niestety przekonanie rolników o upolitycznieniu izb rolniczych przekłada się na negatywną odpowiedź.

Byłbym o stanie również wskazać wiele pozytywnych przejawów działalności izb rolniczych, aktywności, pracy na rzecz środowiska rolniczego, także w pracach parlamentarnych. O tym również będziemy mówili, nie tylko o negatywach działalności izb rolniczych. Traktujemy propozycję Kukiza jako wstęp do wielkiej narodowej debaty na temat funkcjonowania reprezentacji rolników i tworzenia wiarygodnego, kompetentnego (*Dzwonek*), odpowiadającego wymaganiom XXI w. samorządu rolniczego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Dorotę Rutkowską, Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska odniosę się do projektu nowelizacji ustawy o izbach rolniczych.

W naszej ocenie nie ma racjonalnego wytłumaczenia potrzeby wprowadzenia właśnie takich zmian, jakie państwo proponujecie. Oczywiście zgadzam się tutaj z panem posłem wnioskodawcą, że izby wymagają świeższego spojrzenia na funkcjonowanie, ale państwa propozycje nie idą w tym kierunku. Dotyczą one dwóch obszarów, czyli sposobu, a może raczej trybu przeprowadzania wyborów do izb oraz finansowania izb. Mówił pan o modelach francuskich i niemieckich, które może warto by zaimplementować, ale państwa nowelizacja w takim kierunku nie zmierza.

Nowelizacja nie przewiduje poszerzenia czy prze-modelowania zakresu kompetencji izb rolniczych, co miałyby zdecydowanie sensowniejsze uzasadnienie, bo przecież, jak wszyscy tutaj powtarzamy, izby to nic innego jak samorząd gospodarczy reprezentujący interesy rolników. W obszarach merytorycznych rolnicy oczekują wsparcia. Przecież wszyscy dobrze wiemy, że opinie, które są wydawane przez izby rolnicze, nie mają charakteru wiążącego.

Wybory w izbach. Proponujecie państwo, aby przeprowadzać je na jeszcze jednym szczeblu, na szczeblu sołectwie. Czy to ma sens? To tylko dodatkowo skomplikuje i podroży procedury wyborcze. Według projektu kandydat musiałby zdobyć poparcie co najmniej 10 rolników, a przecież dobrze wiemy, że są sołectwa, w których mieszka mniej niż 10 rolników. Pan poseł tutaj wspominał, chyba w autopoprawce, o tych 10%, ale to i tak niczego nie zmieni.

Państwa nowelizacja, w naszym odczuciu, nieuchronnie zmierza do przeprowadzenia w przyszłym roku ponownych wyborów do izb, chociaż poprzednie odbyły się w maju 2015 r. Kadencja trwa 4 lata, więc następne wybory, zgodnie z jeszcze obowiązującymi przepisami, powinny się odbyć w sierpniu 2019 r., tymczasem w myśl tego projektu one będą się odbywać w przyszłym roku. Jest to niepotrzebne generowanie dodatkowych kosztów, a warto dodać, że wybory izby finansują z własnego budżetu. Nie chcę tego nazywać zamachem na izby rolnicze, ale jakieś wątpliwości się w tym miejscu rodzą.

Druga sprawa to finansowanie izb. Obecnie jest to bardzo prosty schemat: 2% podatku rolnego, który trafia do gminy, przekazywane jest do budżetu izby. Państwo posłowie proponujecie, aby był to 1%, a o drugim decydowałby rolnik, jakiej innej organizacji rolniczej chce go przekazać. Te 2% w skali gminy to nie są jakieś horrendalne kwoty. Dla zobrazowania skali posłużę się tutaj przykładem województwa łódzkiego, w którym mieszkam. Roczny budżet z tytułu odpisu od podatku łódzkiej izby wynosi ok. 1 mln zł. W województwie jest 177 gmin. Średnio daje to ok. 5,5 zł rocznie z jednej gminy. Pieniądze są przekazywane automatycznie. Państwa propozycja skomplikuje ten proces. Do tego jeszcze trzeba zastanowić się, w jaki sposób docierać do rolników, żeby wiedzieli, że ten drugi procent mogą przekazać na rzecz innej organizacji.

Zwracam się do pana posła Ardanowskiego, bo rzeczywiście może termin przeprowadzania wyborów razem z wyborami samorządowymi byłby o wiele bardziej zasadny niż właśnie ta propozycja posłów klubu Kukiz'15.

Oczywiście jesteśmy za tym, żeby przystąpić do odświeżania izb rolniczych, ale ten projekt naszym zdaniem nie nadaje się do tego i w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, panie marszałku, składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Norberta Kaczmarczyka, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 574.

Czym są izby rolnicze? Jest to samorząd rolniczy, który ma reprezentować właśnie rolników. Jednak świadomość wśród rolników na ten temat w chwili obecnej jest bardzo mała. Sam jestem radnym Mało-

Posel Norbert Kaczmarczyk

polskiej Izby Rolniczej. W wyborach, w których startowałem, udało się uzyskać rekordową frekwencję – ponad 10% – dzięki temu, że głównym celem naszej kampanii było informowanie, czym zajmują się izby rolnicze, gdzie jest lokal wyborczy, bo przede wszystkim to było problemem, bo na całą gminę był tylko jeden lokal wyborczy i rolnicy po prostu nie wiedzieli, kiedy są te wybory, o której godzinie, kto może oddać głos. To były główne problemy. Spotykałem się również z takimi problemami, że rolnicy chcieli oddać głos i nie mogli go oddać, potem pytali dlaczego. Po prostu wytłumaczenie całej tej sytuacji, w jaki sposób mogą głosować, gdzie i tak naprawdę po co, było największą bolączką, ale w jakimś stopniu udało się to zrobić, bo uzyskaliśmy ponad 10%. To był powiat proszowski.

Drugą zasadniczą kwestią jest to, że na izby rolnicze przekazywane jest 2% podatku rolnego, a nikt nie wie, jakie działania izby podejmują w zakresie wsparcia rolników. Dziś polski rolnik potrzebuje wsparcia, a samorząd rolniczy powinien być pierwszą linią w staraniach o poprawę losu polskich rolników. Dlatego proponujemy konkretne zmiany, mające na celu doprowadzenie przede wszystkim do zwiększenia zainteresowania rolników izbami rolniczymi.

Mają w tym pomóc m.in. wybory organizowane początkowo na poziomie sołectwa, a dopiero później na poziomie powiatu. Pozwoli to na zwiększenie transparentności i powszechności tych wyborów. Każde sołectwo będzie mieć poczucie, że walczy w późniejszych wyborach o swojego reprezentanta, który ma bronić ich interesów.

Teraz, kiedy wybory przeprowadzane są na o wiele większych obszarach, wielu rolników nie czuje się związanych ze swoimi przedstawicielami i nie wie, kogo tak naprawdę wybiera. Wyjście izb bezpośrednio do sołectw pozwoli na rzeczywiste stworzenie samorządu reprezentującego polskiego rolnika i polską wieś.

Wracając do wyborów, powiem, że przypominam sobie, że w moim regionie prezesem powiatowych struktur izb rolniczych został członek jednej z obecnych tutaj partii, który dostał tylko siedem głosów. Tak że to też jest kuriozalna sytuacja, że kandydaci, którzy uzyskali 200–300 głosów... Nie będę tutaj wymieniał siebie, nie czuję się poszkodowany z tego względu, ale to jest dziwna sytuacja, gdy jest jakaś konkurencja, w wyborach zdobywa się ponad 10%, ponad 300 głosów, a jednak przegrywa się wybory, nie decyduje się w ogóle o tych strukturach, bo nie zostaje się ani delegatem izb rolniczych do struktur wojewódzkich, ani prezesem. To jest kuriozalna sytuacja.

Kolejną bardzo ważną kwestią jest finansowanie działalności izb rolniczych. Obecnie izby na swoją działalność otrzymują 2% podatku rolnego. Jednak nie każdy rolnik czuje się reprezentowany przez izby i tutaj jest nasza propozycja, aby zbić to do poziomu

1% podatku. Pozwoli to na ich dalsze funkcjonowanie, ale da też rolnikowi wybór, ponieważ kolejny 1% podatku miałby być przekazywany przez rolnika wybranej organizacji według jego uznania. Wydaje mi się, że to będzie taka nobilitacja, żeby również izby pokazały, jak działają, wychodziłyby do rolnika. Byłby też taki pretekst do tego, żeby właśnie pokazać, jak głosować, gdzie głosować, bo jeżeli rolnicy nie będą tego wiedzieć, to nie oddadzą tego kolejnego procenta podatku. Tak że moim zdaniem to będzie mobilizacja.

Mogłyby to być zarówno izby rolnicze, tak jak tutaj mowa o tym kolejnym procencie podatku, jak i różnego rodzaju związki czy stowarzyszenia. Byłby to właśnie dodatek motywacyjny, nie tylko dla izb rolniczych, ale także dla związków czy stowarzyszeń, które miałyby świadomość, że to rolnik decyduje o tym, czy będą one miały pieniądze na swoją działalność. W ten sposób umożliwimy rolnikom wspieranie tych stowarzyszeń, które realnie działają w ich imieniu.

Dając im możliwość wyboru, spowodujemy także zwiększenie zainteresowania rolników, po pierwsze, tym, czym są właściwie izby rolnicze, a po drugie, jakie inne organizacje działają na rzecz rolników. Pozwoli nam to na pobudzenie aktywności mieszkańców wsi, którzy teraz, gdy będą chcieli przekazywać swoje środki swoim reprezentantom, będą czuli się rzeczywiście przez nich reprezentowani. Zadbajmy w końcu o to, aby rolnicy mieli samorząd, który ich reprezentuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Lieder. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja ustawy nawiązuje do kwestii frekwencji przy wyborach do powiatowych izb rolniczych. Frekwencja w ostatnich wyborach z maja 2015 r. wynosiła 4,34%, czyli było to 140 tys. osób na niecałe 5 mln uprawnionych. Najmniejsza frekwencja, 1,86%, była w województwie małopolskim, a największa, 9,91%, w województwie lubelskim. Projektodawcy zwracają uwagę na niską reprezentatywność rolników w izbach rolniczych, i bardzo dobrze, ponieważ poprzez samorządy rolnicze możliwy jest dyskurs na linii rząd – rolnicy. Jednak trudno stwierdzić, czy wybory do sołectw spowodują powszechny udział w wyborach.

Posel Ewa Lieder

Na konferencji prasowej w ministerstwie rolnictwa prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych stwierdził, że w gminach rolnicy zgłaszają swoich kandydatów do powiatowych izb rolniczych, składając podpisy, ponieważ aby kandydat mógł ubiegać się o stanowisko w izbie rolniczej, musi zebrać 50 podpisów rolników w danej gminie i w tym przypadku, jak tłumaczył pan prezes, podpis rolnika jest równoznaczny z poparciem kandydata. Być może lepszą alternatywą dla tej sytuacji mogłyby być wybory do izb rolniczych przeprowadzone w tym samym czasie co wybory samorządowe, w celu zwiększenia frekwencji. Ponadto sołectwa to jednostki pomocnicze gminy, a ponieważ nie ma obowiązku ich tworzenia, toteż nie we wszystkich gminach funkcjonują.

Nierozwiązana pozostaje również kwestia źródła finansowania wyborów do sołectw. Sołtysi pracują społecznie i nie otrzymują pensji. Projektodawcy nie proponują regulacji dotyczących źródła kosztów wyborów na tym szczeblu.

Projekt zakłada szybką wymianę władz i członków izb rolniczych. Kadencja, która zaczęła się w maju zeszłego roku, powinna trwać do 2019 r. Zgodnie z projektem wybory musiałyby odbyć się w ciągu 60 dni od planowanego dnia wejścia ustawy w życie, czyli od 1 stycznia 2017 r. Ostatnio za sprawą wprowadzonych w życie ustaw i decyzji politycznych dochodzi do bardzo częstych zmian kadrowych, niestety nie zawsze na korzyść obywateli.

Aktualny budżet izb rolniczych wynosi ok. 30 mln, jest to 2% podatku rolnego. Proponowane zmiany zakładają przeznaczenie 1% podatku rolnego na finansowanie izb rolniczych oraz możliwość decydowania przez rolników o tym, na jaką izbę rolniczą, organizację rolniczą bądź związek zawodowy rolników przeznaczą 1% podatku rolnego. Jednak, jak zauważył na konferencji prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, członkostwo w izbach rolniczych jest obligatoryjne, zaś w organizacjach i związkach zawodowych – dobrowolne, a więc różnica jest zasadnicza, ponieważ zakres obowiązków narzuca izbom rolniczym art. 5 ust. 1 ustawy o izbach rolniczych, zaś organizacje rolnicze i związki zawodowe rolników ustalają te obowiązki same. Poza tym organizacje te jednak powinny być w proporcjonalny sposób reprezentowane w samorządzie rolniczym.

Przepis o odwołaniu członka walnego zgromadzenia izb na wniosek co najmniej 100 mieszkańców sołectwa jest pozbawiony sensu w sołectwach, w których nie ma takiej liczby rolników, a w wielu przecież nie ma.

Trudny do zaakceptowania jest też przepis art. 1 pkt 7 w dodanym do ustawy art. 27a wprowadzający prawo do spożywania alkoholu w ramach prowadzonej agitacji wyborczej. Ograniczenia, o których mówi przepis, dotyczą wyłącznie cen alkoholu.

Ponieważ jest to pierwsze czytanie, mamy nadzieję, że w komisji zostaną poprawione te błędy, o któ-

rych wspomniałam, i mam nadzieję, że ten projekt będzie inaczej wyglądał. Dajemy mu szansę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego, powiem, że w bardzo wielu aspektach nie zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł wnioskodawca, odnosząc się do funkcjonowania izb rolniczych. I nie mówię tego subiektywnie. Jestem jako rolnik zwykłym członkiem izby rolniczej, nie pełnię żadnych funkcji, ale mówię to bardzo obiektywnie jako ten, kto w całej historii swojej działalności publicznej wielokrotnie korzystał ze wsparcia izb rolniczych, z ich merytorycznego dobrego przygotowania do reprezentowania rolników. Mówię tu o całym przekroju izb rolniczych, nie tylko o tej kadencji, w której prezesem jest obecny prezes, ale mówię także o poprzednich prezesach, w tym o obecnym na sali panu pośle.

Warto nie zgodzić się z tym, co tu padło. Warto wyrazić wprost zdecydowane stanowisko, że te konstatacje, iż jest to skostniała instytucja, to nieprawdziwe konstatacje. Zachodzą zmiany w funkcjonowaniu izb rolniczych, także pod względem personalnym, więc absolutnie nie możemy takiej oceny wystawiać. Absolutnie nie możemy też powiedzieć, że izby nie nadążały za tempem zmian w polskim rolnictwie, bo są tą instytucją, która dobrze przygotowała się także do informowania rolników o koniecznych zmianach, o korzystaniu ze środków europejskich, pomocowych, informowała rolników o funkcjonowaniu całego sektora.

Oczywiście założenia twórców nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu izb w obecnym kształcie, z 1995 r., były... ambicje były dużo większe. Być może rzeczywiście istnieje potrzeba wprowadzenia zmiany w funkcjonowaniu izb rolniczych czy usprawnienia ich funkcjonowania, ale raczej nie w tym zakresie, jaki proponują wnioskodawcy, bo ten zakres absolutnie nie odpowiada także tym założeniom z uzasadnienia tego projektu, o których mówił pan poseł wnioskodawca.

Warto wiedzieć, że jest bardzo istotne, aby w polskim systemie prawnym funkcjonowała reprezentacja rolników w formule takiego samorządu rolniczego, w formule takiej, jaka jest zapisana, a więc obowiązkowego udziału rolników w formule odprowadzania składek w takim wymiarze, jaki jest, bo pewnie gdyby tego instrumentu nie było, czyli odpisu od

Posel Mirosław Maliszewski

podatku rolnego, te izby rolnicze dzisiaj nie miałyby środków na finansowanie, nie miałyby swojego biura, nie przygotowałyby ekspertyz, tak jak nie mogą tego często zrobić związki zawodowe rolników, które w tym obszarze funkcjonują.

Chcę też wyraźnie powiedzieć o tym, że izby rolnicze – i mówię to ze swojego subiektywnego tym razem punktu widzenia na działalność izb rolniczych, bo od kilkunastu lat jestem prezesem Związku Sądowników Rzeczypospolitej Polskiej, a to był burzliwy okres także dla polskiego sądownictwa – Krajowa Rada Izb Rolniczych była w tym okresie jedną z wielu instytucji, które udzielały nam wsparcia i pomocy, ale jedną z niewielu, które robiły to skutecznie, chodzi o struktury tej izby na poziomach wojewódzkich czy powiatowych. I mówię to, mając na myśli również wsparcie w relacjach z ministrem rolnictwa na poziomie krajowym, jak i w zakresie udzielania pomocy, wsparcia w relacjach na poziomie Komisji Europejskiej, odpowiednich jej struktur. Kiedy tylko zwróciliśmy się o pomoc do izb rolniczych, takie wsparcie otrzymywaliśmy.

Więc absolutnie nie zgadzam się z tą opinią, że to jest instytucja skostniała, nienadążająca za tempem zmian w rolnictwie, a dzisiaj z tej mównicy padały nawet jeszcze bardziej dosadne oceny.

Chciałbym też odnieść się do tego rzekomego upartyjnięcia izb rolniczych. To z reguły tak bywa, że mówimy o upartyjnieniu takiej czy innej instytucji, kiedy nie mamy tam jako politycy, jako funkcjonariusze danego ugrupowania swoich przedstawicieli, ale kiedy już tych przedstawicieli tam zdobędziemy, to mówimy, że izby rolnicze już są apolityczne. Ważne jest to – i niezależnie, kto tymi izbami dzisiaj kieruje, kto kierował poprzednio – aby izby rolnicze były z jednej strony partnerem dla ministra rolnictwa, partnerem dla Komisji Europejskiej, bo o takich relacjach też musimy mówić, ale z drugiej strony, żeby były wymagającym partnerem, nie zawsze zgadzającym się z tym, co mówi minister rolnictwa, nie zawsze zgadzającym się z jego poglądami, tylko przedstawiającym rzeczywisty, realny głos środowiska wiejskiego, obywateli i mieszkańców polskiej wsi. I taki powinien być kształt tej izby. Od tego powinniśmy wyjść na początku i później dyskutować, jakie zmiany w tych izbach trzeba by wprowadzić.

W mojej ocenie trzeba zwiększyć udział izb w procesie tworzenia prawa. Nie może być tak, że dzisiaj samorząd rolniczy ma taki sam głos w dyskusji nad projektami ustaw czy rozporządzeń jak założony w oparciu o kilkanaście osób kilka dni wcześniej związek zawodowy rolników. On ma jeden głos i izby rolnicze, mając taki potencjał, taką siłę, również mają jeden głos w takiej dyskusji. Skoro izby są umocowane ustawowo, warto by się zastanowić, jak ustawowo zwiększyć możliwości funkcjonowania izb rolniczych. One też takie oczekiwania mają. Być może z tego powodu jest tak niska frekwencja w wyborach

do izb rolniczych. Ale chcę powiedzieć, nawet jeden z przedmówców to potwierdził, że jeżeli gdzieś występuje konkurencja, czyli jest więcej niż dwóch kandydatów na dwa miejsca, to frekwencja jest dużo większa. W ogóle warto by rozpocząć dyskusję na temat tego, jaka jest aktywność środowiska wiejskiego, bo ja wielokrotnie ubolewałem i ubolewam nad tym, że głos rolników, także z powodu niezabierania tego głosu (*Dzwonek*), nie przenika do ośrodków decyzyjnych, jest zbyt słaby.

W mojej ocenie ten projekt nie jest dobrym projektem. Projekt nie idzie we właściwą stronę – zastanowimy się, co zrobić z tym wnioskiem o odrzucenie – natomiast niewątpliwie on pobudzi dyskusję na temat funkcjonowania izb rolniczych. Przeprowadzenie takiej dyskusji jest niezbędne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko koła w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw. Wnioskodawcy w uzasadnieniu wskazują, że celem uchwalenia ustawy jest wprowadzenie nowych zasad przeprowadzania wyborów do walnego zgromadzenia izb rolniczych oraz wprowadzenie nowych zasad pozyskiwania środków finansowych na realizację ustawowych i statutowych zadań i celów izb rolniczych. Podkreślają przy tym słabość funkcjonowania samorządu rolniczego wynikającą z niskiej świadomości rolników o ich istnieniu, roli czy wykonywanych zadaniach.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni jako popierające działania na rzecz wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego i różnych form jego organizacji, w tym prawidłowego i niezależnego od władz państwowych funkcjonowania samorządów zawodowych, pozytywnie odnosi się do intencji, jakie stoją za procedowanym projektem. Trzeba jednak zauważyć, że wiele propozycji zmian w ustawie zostało poddanych konstruktywnej krytyce przez organizacje opiniujące projekt, w szczególności przez Związek Powiatów Polskich. Wymienię kilka najważniejszych. Po pierwsze, nowelizacja przewiduje, że bierne prawo wyborcze, prawo wybieralności ma członek izby rolniczej, który co najmniej od 3 lat zamieszkuje na obszarze sołectwa, w którym kandyduje. Taki zapis spowoduje, że każdorazowa zmiana miejsca zamieszkania będzie rodzila skutek w postaci utraty na okres 3 lat czynnego prawa wyborczego, nawet w sytuacji, w której dana osoba będzie cały czas członkiem tej samej izby. Zmiana miejsca zamieszkania w obrębie tej samej

Posel Ireneusz Zyska

gminy następuje np. ze względu na zawarcie małżeństwa, przy czym nie ma to wpływu na prowadzenie działalności rolniczej.

Po drugie, zejście do poziomu sołectw, jeżeli chodzi o przeprowadzanie wyborów do organów izb rolniczych. Choć jest ideą szczytną i mającą wzmacniać oddolność, nastrożać może poważnych problemów organizacyjnych, przede wszystkim ze względu na ogromne zróżnicowanie powierzchni i liczby mieszkańców sołectw. Najmniejsze liczą ok. 40–50 mieszkańców, a niektóre, te największe, po kilka tysięcy. Ma to swoje konsekwencje dla innych nowelizowanych przepisów. W najmniejszych sołectwach będzie problem ze spełnieniem kryterium poparcia kandydata na członka walnego zgromadzenia przez co najmniej 10 rolników zamieszkujących dane sołectwo. Istnieją bowiem sołectwa, w których mieszka mniej niż 10 rolników. Wiem, że wnioskodawcy złożą autopoprawkę w tym zakresie. Jest to dobre rozwiązanie, które zmierza do rozwiązania tego problemu, niemniej chciałbym zauważyć, że są również obszary wiejskie, które zostały włączone do gmin miejskich. Sam osobiście mieszkam w miejscowości, która nigdyś była osobną wsią, natomiast obecnie jest włączona do gminy miejskiej, typowo miejskiej, nawet nie miejsko-wiejskiej, tylko gminy miejskiej. Jedyną taką uroczystością, która świadczy o tym, że te tradycje wiejskie są kontynuowane, są dożynki gminne organizowane pod egidą miejscowej parafii. W tej sytuacji w naszej miejscowości nie byłoby możliwości, aby odbywały się wybory do izb rolniczych. To zdecydowanie wymaga wniesienia kolejnej poprawki.

Chociaż rozumiem intencje wprowadzenia przepisów regulujących prowadzenie kampanii wyborczej w wyborach do izb, to dyskusyjne jest wprowadzenie obowiązku umieszczania ogłoszeń wyborczych w konkretnie wskazanych miejscach w formie katalogu zamkniętego, czyli na gminnych tablicach informacyjnych, w sklepach, na przystankach oraz na lokalnych stronach i w serwisach internetowych. Czy niezamieszczenie ogłoszenia chociażby w jednym z wymienionych miejsc nie będzie naruszeniem ustawy mogącym być argumentem do podważenia wyników głosowania?

Dyskusyjne jest również zobligowanie sołtysa do przeprowadzenia wyborów w obrębie sołectwa, patrząc na jego pozycję ustrojową. Sołtys nie posiada aparatu urzędowego ani środków finansowych, które umożliwiłyby mu samodzielną realizację zadań publicznych. Dodać należy do tego fakt, że samo utworzenie sołectw przez gminy ma charakter fakultatywny. Wydaje się zatem, że zbyt pochopnie wnioskodawcy zrezygnowali z obecnej formuły uzależniającej liczbę wybieranych kandydatów do izb od powierzchni użytków rolnych oraz liczby osób zamieszkających na danym terenie.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni jednak pozytywnie odnosi się do tej inicjatywy legislacyjnej. W związ-

ku z tym wnosimy o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Informuję, że do pytań zapisało się ośmioro parlamentarzystów.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to zamykam listę osób zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do posła wnioskodawcy, bo mając doświadczenie w wyborach do Małopolskiej Izby Rolniczej, odniosłem takie wrażenie, że te wybory były tak naprawdę ukrywane. Próbowano się doprowadzić do sytuacji, w której nikt nie będzie wiedział, kiedy będą wybory, jak się będą odbywać, w jakim lokalu. Nawet jest taka kuriozalna sytuacja – bo przecież te wybory przeprowadza burmistrz gminy i miasta – że wywierane były pewne naciski co do lokalu, w którym mają się te wybory odbywać. Pamiętam, była taka sytuacja. Chcieliśmy, żeby wybory odbywały się w środku okręgu z tego względu, że to jest duży okręg, jednak nie było na to szansy, były pewne głosy, aby się to właśnie nie udało.

Pytanie do posła wnioskodawcy: Czy sytuacja, w której ten 1% podatku trafiłby do izb, a ten drugi byłby tzw. mobilizatorem, aby sytuacja mogła się zmienić, żeby izby rolnicze reprezentowały rolników – czy to ma na celu ustawa? *(Dzwonek)* Czy chodzi o zmobilizowanie i poprawę sytuacji w izbach rolniczych? I to jest moje pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Kostusia.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowanie ustaw w oparciu o z góry przyjęte założenia, nie zaś wyniki wcześniej przeprowadzonych badań i analiz, nie jest praktyką dobrą. Jest to wręcz niebezpieczne. I tu rodzą się pytania. Dlaczego, z jakich powodów założenia tak ważnego projektu ustawy nie zostały poprzedzone żadnymi konsultacjami z samorządem rolniczym, czyli podmiotem, którego

Posel Tomasz Kostuś

projekt dotyczy? Dlaczego nie odbyła się szczegółowa i merytoryczna dyskusja na temat tak znaczących dla funkcjonowania samorządu rolniczego zmian? Jaki posłowie wnioskodawcy mają pomysł na promocję, na popularyzację idei współtworzenia realnego samorządu zawodowego rolników i jego aktywność? Zwłaszcza teraz, w kontekście ich niskiej reprezentatywności dla ogółu osób czynnych zawodowo w rolnictwie oraz niskiej świadomości samego istnienia samorządu zawodowego, jego roli, zadań i przydatności dla społeczności. Wreszcie jakie będą rzeczywiste koszty (*Dzwonek*) funkcjonowania proponowanych zmian? Czy macie takie wyliczenia?

Reasumując, reforma izb rolniczych – tak, jest potrzebna w kontekście nowych wyzwań, nowych zadań, nowych okoliczności, ale nie w takiej formie, nie w takim zakresie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Ajchlera.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Maciej Masłowski.

Posel Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu poseł wnioskodawca wspomina o różnego rodzaju nadużyciach, do których dochodziło podczas kampanii wyborczej oraz w trakcie przeprowadzania samych wyborów. Być może również przez tego typu nieprawidłowości rolnicy nie są zainteresowani wyborami do izb rolniczych, gdyż wiedzą, że ich głos niewiele zmieni. Proszę zatem o odpowiedź na pytanie: Jakie mechanizmy zawiera projekt ustawy, które będą przeciwdziałały nadużyciom podczas przeprowadzania wyborów? I w jakim stopniu mechanizmy te będą skuteczne? Czy nie okażą się kolejnymi pustymi zapisami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Szramkę.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada przeniesienie wyborów do izb na szczebel

sołectwa. W uzasadnieniu projektu możemy przeczytać, że dzięki takiemu rozwiązaniu wzrośnie świadomość rolników, jeśli chodzi o działanie izb, i że zapewni ono wyborcom stały kontakt z ich reprezentantami. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy sołectwo nie jest zbyt małym obszarem, a rolnicy je zamieszkujący nie stanowią zbyt niewielkiej społeczności, aby móc wybierać swojego przedstawiciela. Proszę posła wnioskodawcę o odpowiedź: Czy przeprowadzenie wyborów na tak niskim szczeblu nie otworzy furtki do różnego rodzaju nadużyć i nieprawidłowości? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Romeckiego.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzane dotychczas wybory do izb rolniczych trudno nazwać demokratycznymi. Nie ulega również wątpliwości, że zainteresowanie rolników wyborami do izb jest minimalne, co znajduje odzwierciedlenie w dramatycznie niskiej frekwencji. Można śmiało powiedzieć, że samorząd rolniczy jest dzisiaj reprezentantem jedynie wąskiej grupy rolników. W związku z tym chciałbym wiedzieć, czy zaproponowane w projekcie rozwiązania wpłyną na poprawę sytuacji. Co w omawianym projekcie stanowić ma tę zachętę, motywację dla rolników, aby zainteresowali się działalnością izb rolniczych i aby zaczęli rzeczywiście uczestniczyć w ich tworzeniu i funkcjonowaniu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Hałas.

Posel Teresa Hałas:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Powtarzając za moim kolegą klubowym, szeroka dyskusja dotycząca samorządu rolniczego, jakim są izby, bezspornie jest potrzebna, natomiast nie kryję, że zabrakło mi w tym projekcie zmian dotyczących merytoryki, tj. rozpisania działalności zadaniowo-kompetencyjnej izb, jak i odpowiedzialności wynikającej z tych zadań. Bo jeśli mamy już zmieniać prawo i jako rolnicy finansować ten samorząd, to należy stworzyć dobry projekt, który połączy solidnie oczekiwania środowiskowe, finansowanie i realia programowo-kompetencyjne. Pytanie do wnioskodawcy: Czy państwo uważacie

Posel Teresa Hałas

tak na serio, że kwestie merytoryczne, które wyartykułowałam, są w starej ustawie dobrze zabezpieczone, skoro nie wprowadzacie zmian w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja o izbach rolniczych jest de facto dyskusją od wielu lat toczoną nad wiarygodnością reprezentacji świata rolniczego wobec władz publicznych, wobec reszty społeczeństwa. Ja na izbach rolniczych krzyżyka jeszcze bym nie stawiał. Wydaje mi się, że rozmowa z nimi, z samorządem, z samymi zainteresowanymi na temat stworzenia możliwości wpływania na sprawy wsi i wiarygodności powinna się odbyć, ponieważ izby rolnicze są polskim rolnikom potrzebne.

Ale kwestią równie ważną jest – biorąc pod uwagę, że w polskim rolnictwie istnieje sto parędziesiąt organizacji rolniczych – stworzenie pewnej reprezentacji wobec władz, parlamentu, rządu, prezydenta, która by nie była tylko kolejną radą opiniotwórczą, dekoracją czy kwiatkiem do kożucha, ale rzeczywistą organizacją, z którą władze publiczne by się liczyły. Według opinii, bardzo powszechnych na wsi, tego typu rada – nie wiem, jakiej nazwy użyć – powinna być zlokalizowana przy urzędzie prezydenta, obdarzonego największym zaufaniem społecznym (*Dzwonek*), i taka rada powinna być tym organem, który będzie bardzo mocno wpływał na kształtowanie polityki rolnej państwa i przedstawianie obywatelnego, wiarygodnego głosu polskiej wsi.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

W związku z powyższym proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Rafała Romanowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przygotowany poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach

rolniczych oraz niektórych innych ustaw zakłada wprowadzenie dwóch zasadniczych zmian – zmian w ordynacji wyborczej do walnego zgromadzenia izb rolniczych oraz w finansowaniu działalności samorządu rolniczego i finansowaniu funkcjonowania społeczno-zawodowych organizacji rolników i związków zawodowych rolników indywidualnych. Wszystkie wątpliwości dotyczące ordynacji wyborczej tutaj już zostały przedstawione, szczegółowo przedstawił je poseł Ireneusz Zyska. Ja chciałbym się skupić na kwestii finansowania.

Wątpliwości budzi art. 1 pkt 13 – zmiana art. 35 ust. 1 pkt 1 w ustawie o izbach rolniczych. Chodzi o ograniczenie finansowania działalności izb rolniczych z odpisu w wysokości 2% od uzyskanych wpływów z podatku rolnego pobieranego na obszarze działania izby do 1%. Trudno zgodzić się z argumentacją wnioskodawców, iż możliwość uzyskania przez izby 1% podatku rolnego od każdego ze swoich członków będzie wymuszała rzetelną i uczciwą pracę izb rolniczych.

Kolejne wątpliwości, które w ramach prac resortu zostały zgłoszone, dotyczą art. 2 – dodany art. 14b ust. 3 w ustawie o społeczno-zawodowych organizacjach rolników – i art. 3 – dodany art. 8b ust. 3 w ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Nie znajduje uzasadnienia zaproponowany przez wnioskodawców wymóg zasięgania przez ministra właściwego do spraw rolnictwa, przy wydawaniu decyzji o zwrocie przez społeczno-zawodową organizację rolników lub związek zawodowy rolników indywidualnych środków wydatkowanych niezgodnie z przeznaczeniem, opinii Krajowego Związku Rolników – chyba chodzi tutaj o Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Słynna sytuacja z lat poprzednich rozliczenia tzw. dotacji celowej, która jest asygnowana z budżetu państwa na reprezentację organizacji rolniczych na forum organizacji międzynarodowych, dokładnie chodzi tutaj o forum Unii Europejskiej.

Wątpliwości również budzi art. 2 – dodany art. 14b ust. 3 w ustawie o społeczno-zawodowych organizacjach rolników – i art. 3 – dodany art. 8b ust. 3 w ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Zgodność wydatkowania przez społeczno-zawodowe organizacje rolników i związki zawodowe rolników indywidualnych środków pochodzących z 1% podatku rolnego ze wskazanymi w odpowiednich ustawach celami ma stwierdzać organ kontroli państwowej, czyli Najwyższa Izba Kontroli, lub organ kontroli skarbowej. Cele te są bardzo ogólne i ocena prawidłowości przeznaczenia tych środków będzie niezwykle trudna.

Wnioskodawcy przewidują również przekazywanie przez podatników podatku rolnego wartości 1% tego podatku na rzecz wybranej społeczno-zawodowej organizacji rolników lub związku zawodowego rolników indywidualnych w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Należy zatem przypuszczać, iż wnioskodawcom chodzi tutaj o prze-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski

pisy związane z przekazywaniem 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, czyli w myśl przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z tymi przepisami zasady przekazywania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego dotyczą rocznych zeznań podatkowych i dokonują go naczelnicy urzędów skarbowych. Przepisy dotyczące przekazywania wpływów z 1% podatku rolnego powinny być uzupełnione o przepisy dotyczące publikowania przez społeczno-zawodowe organizacje rolników i związki zawodowe rolników indywidualnych stosownych sprawozdań z wykorzystywania środków pochodzących z 1% podatku rolnego. Przepisy te powinny być wprowadzone w ustawie o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i w ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Wnioskodawcy w uzasadnieniu stwierdzają, iż wprowadzane zmiany nie spowodują zmniejszenia dochodów gmin z tytułu podatku rolnego. Jednakże nie określono, jakie skutki finansowe będzie miało nałożenie na urzędy gmin nowego zadania polegającego na przekazywaniu 1% podatku rolnego wybranym przez podatnika społeczno-zawodowym organizacjom rolników. Uwaga ta dotyczy także braku określenia skutków finansowych nałożenia nowego zadania na organy kontroli państwowej i organy kontroli skarbowej polegającego na kontrolowaniu prawidłowości wydatkowania przez ww. organizacje rolnicze 1% podatku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na chwilę obecną stanowiska rządu nie ma, ale jeżeli Wysoka Izba zdecyduje o dalszym procedowaniu projektowanej ustawy, resort rolnictwa gwarantuje 100-procentową współpracę w danym zakresie. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Jarosława Sachajkę, jeżeli ma jeszcze ochotę.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim posłom za zabranie głosu i za uwagi dotyczące tej ustawy. Tak jak powiedziałem, chciałbym, aby omawiany projekt stanowił punkt wyjścia do

debaty wszystkich środowisk nad tym, aby izby rolnicze były faktyczną reprezentacją rolników. Izby rolnicze są bardzo ważnym organem społecznym i uważam, że powinny istnieć.

Tak pokrótce odniosę się do stanowisk przedstawionych przez poszczególne kluby. Pan poseł Ardanowski mówił o głównej bolączce. Myślę, że to jest... Właściwie mówił o dwóch bolączkach, ale główną bolączką moim zdaniem jest właśnie Ordynacja wyborcza – Ordynacja wyborcza, która nie jest tak naprawdę demokratyczna i nie zapewnia wyborów takich, jakie one powinny być. Proszę państwa, 1,87%, nawet jeżeli to zwiększymy dwukrotnie albo i trzykrotnie, to jest żadna reprezentacja. Taka osoba nie czuje presji społeczeństwa, które ją wybrało, czyli to jest po prostu takie wybieranie jedni drugich w tym samym gronie – czyli Ordynacja wyborcza. Druga rzecz, chodzi o to, żeby te izby naprawdę, jeżeli są już wybrane demokratycznie, miały wpływ na to, za co odpowiadają, wpływ, jak również odpowiedzialność za podjęte działania. Ale trzeba zacząć od ordynacji, żeby to był taki mocny mandat, tak jak jest chociażby we Francji. Tam się wszyscy liczą z rolnikami z powodu tak dużego poparcia tych izb.

Nie ma pani poseł Doroty Rutkowskiej. Trudno mi się odnosić do tego, co powiedziała. Co mogę powiedzieć? Pani poseł powiedziała, że nie ma potrzeby wprowadzania zmian. Wydaje się, że podtrzymuje zdanie swojego ugrupowania z ostatnich 8 lat. Skoro przez 8 lat Platforma Obywatelska nie widziała potrzeby zmian, to może akurat temu ugrupowaniu pasuje taka 4-procentowa reprezentacja. Bo co to za reprezentacja? Niech rolnicy siedzą i nic nie mówią. Ja uważam, że powinna być to silna reprezentacja, która ma realny wpływ na prawodawstwo. A mówienie o tym, że to utrudni, że zmiana sposobu finansowania cokolwiek utrudni... Chciałem powiedzieć pani poseł, niestety pani poseł nie ma, że mamy informatyzację i to jest żadne utrudnienie. Przy płaceniu podatku rolnego jeden check box więcej zaznaczony i wszystko idzie prosto. Mamy przelewy elektroniczne. Na pewno to nic nie utrudni. Myślę, że pani poseł sobie odsłucha tę moją odpowiedź, i radziłbym posłuchać też tego, co mówił przedstawiciel Kukiz'15 Norbert Kaczmarczyk. Co to jest za prezes, którego wybrało 7 osób? Co to jest za reprezentacja? Kogo on reprezentuje? Bo podejrzewam, że nawet niecałą swoją rodzinę, bo często rodziny są większe niż 7-osobowe. Więc to odpowiada na wszystkie kwestie.

Również dziękuję Nowoczesnej za to, że chce dalej pracować nad tym projektem, jednakże posiłkowanie się czy właściwie podpieranie się jedynie opinią prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych, który jest bezpośrednio zainteresowany, nie do końca chyba jest zasadne. Powinniśmy rozmawiać z rolnikami. Te propozycje, które tutaj padły, są konsultowane z szerokim gronem związków zawodowych rolników. Ja właściwie co tydzień jestem na jednym ze spotkań z rolnikami. Cieszę się, że mnie zapraszają jako prze-

Posel Jarosław Sachajko

wodniczącego komisji rolnictwa, jak i jako reprezentanta bardzo rolniczego terenu, czyli Lubelszczyzny. Rolnicy na każdym spotkaniu mówią, że chcą zmian izb rolniczych, a nawet mówią, że chcą w ogóle dysponować całymi 2% swoich pieniędzy, bo nie są zadowoleni z aktualnego finansowania. Bardzo ważne jest to, aby móc odwołać takiego delegata. Ten delegat to powinna być osoba, która reprezentuje rolników cały czas. Jeżeli coś się zmienia, to społeczny mandat, który ten delegat dostał, powinien móc być odwołany.

Trudno, nie ma przedstawiciela PSL-u, więc nie będę się odnosił do zastrzeżeń, jakie były zgłoszone przez pana Mirosława Maliszewskiego.

Przechodzę do pytań. Nie ma, nie widzę pana posła Tomasza Kostusia, więc również na to pytanie nie będę odpowiadał, skoro nie ma pana posła.

Pani poseł Teresa Hałas mówi, że zabrakło zapisów związanych z merytoryką i odpowiedzialnością. Tak jak powiedziałem, w mojej ocenie najważniejsza jest prawidłowa reprezentacja. Izby mają bardzo dużo zadań, 18 zadań w samej ustawie o izbach rolniczych. Naprawdę tych zadań jest bardzo dużo. Zabrakło rzeczywiście w tej ustawie tego, o czym mówił pan poseł Ardanowski, aby one to, co wypracują, bardziej mogły przekładać na ustawodawstwo, jak również odpowiedzialności. Ale to jest projekt, projekt otwierający dyskusję. Jestem przekonany, że w obecnym składzie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi będziemy mogli bardzo szybko i merytorycznie tak przekonstruować tę ustawę, aby spełniała ona wszystkie zgłaszane postulaty.

Pan Maciej Masłowski pytał o nadużycia i o to, jak się to zmieni, jak ta ustawa czy zapisy tej ustawy będą temu przeciwdziałały. Tych mechanizmów jest kilka. Przede wszystkim jest dokładnie opisane, jak te wybory na poszczególnych szczeblach będą przeprowadzane. Jest napisane, że głosowanie ma odbywać się w pomieszczeniu instytucji publicznej, a nie w mobilnej, uciekającej urnie, z której bardzo często rolnicy się śmieją – śmieją się przez łzy, bo to jest coś dziwnego. Jest napisane, że w lokalu ma być coś tak oczywistego jak osłona zapewniająca tajność głosowania. W tej chwili – ja byłem akurat przy wyborach – kiedy prezes się zmienia, to po prostu na sali, w jednym rogu, jest tekturowa urna, żadnej intymności. Jest opisane, jak długo – ten minimalny czas trwania wyborów, czyli co najmniej 4 godziny – musi być otwarty lokal. Jest również opisany obowiązek dotyczący ogłoszeń – gdzie te ogłoszenia mają być umieszczane i czy one mają być umieszczane.

Dodatkowym zabezpieczeniem jest to, iż przy liczeniu głosów mogą być obecni wszyscy kandydaci. Nie wiem, czy państwo to obserwowali, ostatnio mieliśmy referendum w Wielkiej Brytanii, to słynne referendum, w którym Brytyjczycy opowiedzieli się za Brexitem. Proszę państwa, na drugi dzień znane były wyniki referendum. Ale tam urny są przezroczyste,

wszyscy mogą patrzeć na ręce podczas wyborów, podczas liczenia głosów. Tam chyba było tylko 25 tys. głosów nieważnych. U nas jest ponaddziesięciokrotnie więcej głosów nieważnych. Dlaczego tak tam było? Dlatego że wszystko jest obserwowane i nagrywane. W tej ustawie również pozwalamy na to, aby można było nagrywać liczenie głosów, i na to, aby wszyscy kandydaci byli obecni przy tym liczeniu głosów. To coś naturalnego, coś, co w innych demokracjach jest już od dawna przewidziane.

Kolejną rzeczą, która zapobiegnie nadużyciom, jest to, że wprowadziliśmy instytucję, możliwość złożenia protestu wyborczego. Również rolnicy mówili o tym, że pomimo że byli niezadowoleni ze sposobu przeprowadzenia wyborów, nie było się komu poskarżyć, ustawa w ogóle tego nie przewidywała. A więc jest to bardzo ważne. Nie mówmy dlaczego, chyba wszyscy wiedzą.

Pan Stefan Romecki pytał o zainteresowanie rolników, o poprawę obecnej sytuacji związanej z tym, że rolnicy będą się angażowali. Mówiłem to już przy uzasadnieniu: rolnicy nie czują tej przynależności do izb, bo od lat w ustawie o izbach rolniczych niewiele czy nic się nie zmieniło, a czas biegnie do przodu. Frekwencja jest coraz mniejsza. Tutaj, po pierwsze, jeżeli będzie więcej kandydatów – a tych kandydatów będzie więcej, jeżeli ten wybór będzie na poziomie sołectw – wtedy każda zainteresowana osoba poinformuje wszystkich swoich znajomych, powie: głosuj na mnie, czyli nagle wszyscy będą wiedzieli o tym, że mamy wybory. Druga rzecz, ten 1%. Ten 1% będzie takim motywującym czynnikiem dla izb rolniczych, które będą chciały pokazać, że istnieją w lokalnym środowisku, skutecznie działają. Tak jak mówiłem, jasność, przejrzystość wyborów spowoduje, że rolnicy zaczną angażować się w działania izb.

To jest jednocześnie odpowiedź dla pana Norberta Kaczmarczyka o ten 1%, o mobilizację. Izby rolnicze, sami rolnicy – mówiłem już państwu – chcieliby mieć możliwość zagospodarowania swoich 2%, jednakże związki zawodowe mogłyby wywierać zbyt dużą presję na rolników. Dlatego uważam, że z automatu ten 1% powinien być przekazywany na izby rolnicze, a o drugi procent po prostu trzeba zawańczyć. Izba rolnicza jako coś znacznie większego – i nieupartyjnionego – niż związki zawodowe ma większą możliwość działania na rzecz rolników, dlatego podejrzewam, że większość rolników i tak ten swój 1% przekaże na izby rolnicze. Ale ten taki bicz, ten niepewny 1% zmotywuje izby do bardziej rozważnego i gospodarnego zarządzania tym budżetem i pokazywania swoich działań.

Pan Paweł Szramka pytał, czy sołectwo nie jest za małym obszarem, nie jest za małą społecznością. No właśnie, kto najlepiej zna kandydata, kto najlepiej zna tego rolnika? Czy osoba mieszkająca trzy gminy dalej, czy sąsiad, który często z nim dorastał i wie, jak on się zachowywał, mając 20 lat, 30 lat, 40 lat, wie, jak wygląda jego gospodarstwo, czy on ma porządek, czy on na czas zbiera plony, wie, jak on się

Posel Jarosław Sachajko

zachowuje? A więc to była taka nasza motywacja, może nazbyt idealistyczna. Będziemy o tym rozmawiać, żeby zacząć to od sołectwa, ale sąsiad sąsiada zna najlepiej i wie, czy można danej osobie zaufać. Jeżeli sąsiad zaufa sąsiadowi, powie: tak, to jest ta osoba, której ufam, bo znam ją od jakiegoś czasu. My w projekcie założyliśmy okres 3-letni, że trzeba mieszkać na danym terenie 3 lata. Okres 3 lat już o czymś mówi, ale tak jak powiedziałem, nie upieramy się. Jednocześnie to, że kandydat jest z sołectwa, jest dobrze znany w sołectwie, pozwala na to, że będzie dobrze postrzegany w tym sołectwie i wszyscy okoliczni mieszkańcy będą chcieli mówić mu o aktualnych, realnych problemach. To będzie osoba stamtąd.

To już chyba odpowiedzi na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2014 i w roku 2015 (druki nr 116 i 582) **wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka** (druk nr 619).

Proszę o zabranie głosu generalnego inspektora ochrony danych osobowych panią Edytę Bielak-Jomaa.

Bardzo proszę.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Edyta Bielak-Jomaa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić roczne sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych za rok 2014 i za rok 2015 wraz z wnioskami wynikającymi z oceny stanu przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych. Z uwagi na objęcie przeze mnie stanowiska generalnego inspektora ochrony danych osobowych w kwietniu 2015 r., przedstawiając wyniki pracy organu za 2 lata sprawozdawcze, w tym za rok 2014, prezentuję sprawozdanie także za okres, kiedy urząd ten sprawował mój poprzednik, dr Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Sprawozdanie stanowi wykonanie art. 20 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobo-

wych, zgodnie z którym generalny inspektor ochrony danych osobowych składa Sejmowi raz w roku sprawozdanie ze swojej działalności wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych. Obowiązek ten wynika z wdrożenia do polskiego prawa art. 28 ust. 5 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych, zgodnie z którym każdy organ nadzorczy jest zobowiązany do sporządzania raportu ze swojej działalności i podawania go do publicznej wiadomości.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych jest jednoosobowym organem administracji publicznej zajmującym się zagadnieniami mającymi swoje konstytucyjne umocowanie, zarówno bowiem prawo do prywatności, jak i prawo do ochrony danych osobowych zostały wyraźnie zagwarantowane w rozdziale II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącym praw i wolności człowieka i obywatela.

Chcę na wstępie podkreślić, że do bardzo licznych zadań generalnego inspektora ochrony danych osobowych w szczególności należy kontrola przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych, prowadzenie rejestru zbiorów danych osobowych i rejestru administratorów bezpieczeństwa informacji, rozpatrywanie skarg i wydawanie decyzji administracyjnych, zapewnianie wykonania przez zobowiązanych obowiązków o charakterze niepieniężnym, wynikających z decyzji organu, poprzez stosowanie środków egzekucyjnych przewidzianych w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, opiniowanie projektów ustaw i rozporządzeń dotyczących ochrony danych osobowych oraz rozpowszechnianie informacji z zakresu ochrony danych osobowych, współpraca międzynarodowa z organizacjami i instytucjami, które zajmują się tą problematyką.

Generalny inspektor realizuje również zadania, które są przewidziane przepisami szczególnymi, np. przepisami Prawa telekomunikacyjnego, na podstawie których organ do spraw ochrony danych osobowych przyjmuje od dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych powiadomienia o naruszeniu bezpieczeństwa danych osobowych. Podobne zadanie zostało nałożone na GODO w związku z wejściem w życie kilka dni temu rozporządzenia eIDAS. Generalny inspektor jest odpowiedzialny za wdrażanie przepisów o ochronie danych i nadzór nad ich realizacją, w związku z tym oprócz działań o charakterze władczym współpracuje z różnymi podmiotami zarówno w kraju, jak i za granicą, w tym z organami ochrony danych z Europy i spoza niej, a także instytucjami zajmującymi się szeroko rozumianą ochroną praw człowieka.

Od 1 stycznia 2015 r. zaczęły obowiązywać znowelizowane przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. Zmiany dotyczyły statusu, zadań i funkcjonowania administratora bezpieczeństwa informacji, którego powołanie przez administratorów danych

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa

stało się dobrowolne, ale jednocześnie zwiększyła się rola ABI. Ponadto wprowadzono nowe przepisy dotyczące przekazywania danych osobowych do państw trzecich. I tak nastąpiło zwolnienie z obowiązku uzyskiwania zgody GODO na przekazywanie danych osobowych do państwa trzeciego, które nie zapewnia na swoim terytorium odpowiedniego poziomu ochrony danych osobowych, jeżeli ich przekazywanie odbywa się na podstawie standardowych klauzul umownych, które zostały już zatwierdzone przez Komisję Europejską, albo wiążących reguł korporacyjnych. Przyjęte rozwiązania, niezależnie od ich celu deregulacyjnego, miały również na celu przygotowanie administratorów danych do unormowań tzw. ogólnego rozporządzenia o ochronie danych stanowiącego część pakietu reform planowanych w Unii Europejskiej w obszarze ochrony danych osobowych.

Po wieloletnich intensywnych pracach nad modernizacją europejskiego prawa ochrony danych w grudniu 2015 r. na poziomie politycznym zaakceptowano teksty nowych aktów prawnych, które regulują ochronę danych w Unii Europejskiej. Ostatecznie przyjęte zostały one w kwietniu 2016 r. 25 maja tego roku weszło w życie, bezpośrednio obowiązujące od 25 maja 2018 r., ogólne rozporządzenie unijne o ochronie danych osobowych oraz tzw. dyrektywa policyjna o ochronie danych osobowych. Rozporządzenie, obowiązujące bezpośrednio na terytorium państw członkowskich, unifikuje zasady ochrony danych we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Warto, myślę, podkreślić, że w dyskusjach prowadzonych zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym aktywnie uczestniczyli także przedstawiciele polskiego parlamentu. Obecnie stoimy przed związanymi z wdrożeniem obu aktów prawnych wyzwaniem legislacyjnymi.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych, jeśli chodzi o jego kompetencje i zadania, jak już wspomniałam, prowadzi dwa ogólnokrajowe jawne rejestry: Rejestr Administratorów Bezpieczeństwa Informacji i Rejestr Zbiorów Danych Osobowych. Ten pierwszy prowadzony jest w związku ze zmianami, które weszły w życie 1 stycznia 2015 r. Administratorzy bezpieczeństwa informacji, których powołanie nie jest obowiązkowe, w ujęciu nowych przepisów są gwarantami rzeczywistej ochrony danych osobowych polskich obywateli. Takie określenie roli administratorów bezpieczeństwa informacji rozpoczęło proces tworzenia się grupy profesjonalistów, dzięki którym rzeczywisty poziom ochrony danych osobowych będzie większy niż dotychczas. Pomimo okresu przejściowego i stosunkowo późnego wydania części aktów wykonawczych do ustawy zainteresowanie powołaniem nowego administratora bezpieczeństwa informacji przerosło najśmielsze oczekiwania. W roku 2015 do biura wpłynęło ok. 23 zgłoszeń powołania ABI, z czego 2/3 zostało wpisanych do rejestru. Nie-

stety mimo dość prostej, jednoznacznie określonej przepisami prawa formy zgłaszania powołania ABI 1/3 nadesłanych zgłoszeń obarczona była brakami formalnymi lub innymi błędami. Drugim z rejestrów prowadzonych przez generalnego inspektora od początku obowiązujący ustawy o ochronie danych jest ogólnokrajowy jawny Rejestr Zbiorów Danych Osobowych. Pierwotnym celem wprowadzenia obowiązku rejestracji zbiorów danych było zapewnienie przejrzystości operacji przetwarzania danych osobowych oraz, w różnym zakresie, wstępne kontrole takich operacji. W 2014 r. administratorzy zgłosili do rejestracji generalnemu inspektorowi ponad 43 tys. zbiorów, a w 2015 r. ponad 31,5 tys. zbiorów danych. Roczne doświadczenie związane ze stosowaniem nowych przepisów ustawy pokazuje postępujące zmniejszanie się znaczenia rejestracji zbiorów danych osobowych i zwiększającą się rolę administratorów bezpieczeństwa informacji.

Kolejnym zadaniem realizowanym przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych jest rozpatrywanie skarg. Liczba skarg wpływających do GODO w latach 2014–2015 utrzymuje się na poziomie ok. 2,5 tys. rocznie. Skargi są rozpatrywane przy spełnieniu wszystkich rygorów Kodeksu postępowania administracyjnego, chcę to bardzo mocno podkreślić. Widoczny jest wzrost liczby skarg w sektorze administracji publicznej oraz w sektorze ochrony zdrowia. W przypadku administracji publicznej skargi najczęściej dotyczyły umieszczania przez organy samorządu terytorialnego w Biuletynie Informacji Publicznej niezanonimizowanych dokumentów, takich jak protokoły czy uchwały, które zawierały dane osobowe. Natomiast skargi odnoszące się do działalności w ochronie zdrowia najczęściej dotyczyły niezabezpieczenia dokumentacji medycznej oraz dostępu do niej podmiotów nieuprawnionych. Pomimo spadku liczby skarg dotyczących przetwarzania danych osobowych w Internecie, sektorze marketingu i bezpieczeństwa publicznego ta liczba jest nadal bardzo wysoka. Niezmiennie od lat skargi na podmioty działające w sektorze marketingowym dotyczą przetwarzania danych osobowych w celach marketingowych bez zgody osoby, której dane dotyczą, lub pomimo wniesienia przez nią sprzeciwu na przetwarzanie danych w celach marketingowych.

W odniesieniu do sektora telekomunikacji wciąż odnotowujemy przypadki nieuprawnionych odmów udostępnienia przez podmioty z sektora telekomunikacji podmiotom upoważnionym informacji niezbędnych do prowadzenia własnych postępowań. W takiej sytuacji znalazła się np. straż miejska, która nie mogła inicjować i prowadzić postępowań w sprawach o wykroczenia, do czego zobowiązuje ją prawo, z uwagi na odmowę udostępnienia danych o sprawcach wykroczeń przez operatorów sieci telekomunikacyjnych. Liczba tych skarg w sektorze telekomunikacyjnym jest wysoka, utrzymuje się na poziomie ponad 130 i w jednym, i w drugim roku sprawozdawczym.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa

Podobnie jak w latach poprzednich, również w 2014 r. i 2015 r. odnotowano skargi zawierające zarzut przetwarzania danych osobowych przez proboszczów parafii Kościoła katolickiego. W efekcie skarg stron postępowania na decyzję GODO, zarówno skarżących, jak i proboszczów parafii, sądy administracyjne prezentowały niejednorodną linię orzecznictwa. Początkowo w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego generalny inspektor powinien był ustalać kwestię uaktualnienia danych osobowych apostatów na gruncie przepisów powszechnie obowiązujących, natomiast według aktualnego stanowiska generalny inspektor winien powyższe sprawy rozstrzygać zgodnie z przepisami wewnętrznymi Kościoła.

Pomimo braku wzrostu liczby skarg na banki i inne instytucje finansowe, ta liczba jest nadal niepokojąco wysoka. Podkreślenia wymaga, że w tych skargach najczęściej kwestionowano legalność przetwarzania danych w zakresie już nieobowiązującej umowy o kartę kredytową i niedopełnienia przez bank obowiązku informacyjnego. Powtarzają się również skargi na przetwarzanie przez banki niepoprawnych danych osobowych i odmowy ich poprawienia w zakresie sprostowania pisowni nazwiska. Banki powołują się często na regulaminy wewnętrzne, które przecież nie mogą być sprzeczne z powszechnie obowiązującym prawem. Stąd, nawet jeśli bank zastrzegł sobie w regulaminie, że w przypadku kart płatniczych ma prawo do przetwarzania danych osobowych swoich klientów bez polskich znaków, w ocenie organu takie rozwiązanie jest nieprawidłowe, ponieważ nie można ogólnie takiego rozwiązania klientowi narzucać. Klient powinien mieć prawo niewyrażenia na to zgody albo prawo żądania sprostowania swoich danych. Pamiętać bowiem należy, że administrator danych osobowych ma obowiązek stosowania takich rozwiązań technicznych, które pozwolą na przetwarzanie danych merytorycznie poprawnych. Tego stanu rzeczy nie usprawiedliwia fakt, że system informacyjny banku był tak zaprojektowany, że nie uwzględniał stosowania obcych znaków diakrytycznych.

Kolejnym zadaniem generalnego inspektora ochrony danych osobowych jest kontrola przetwarzania danych. Czynności kontrolne prowadzone przez inspektorów Biura GODO miały charakter inspekcji sektorowych i inspekcji doraźnych. W 2015 r. kontrole sektorowe objęły, dla przykładu, podmioty, które realizowały zadania wynikające z ustawy o Karcie Dużej Rodziny, podmioty przechowujące dokumentację osobową i placową, podmioty lecznicze, organy przetwarzające dane w systemie Eurodac, organy mające dostęp do systemu informacyjnego Schengen oraz wizowego systemu informacyjnego, wypożyczalnie sprzętu sportowego i audioprzewodników.

Wybór sektorów podlegających kontrolom następował na podstawie analizy sygnałów zgłaszanych do GODO, analizy skarg oraz zgłoszeń zbiorów da-

nych osobowych do rejestracji, a także był on wynikiem zobowiązań międzynarodowych. Zagadnienia objęte kontrolami doraźnymi były natomiast ściśle związane z rozpatrywaniem skarg albo wnioskami innych organów. W latach sprawozdawczych inspektorzy przeprowadzili łącznie 350 kontroli, w tym 13 sprawdzeń zleczanych administratorom bezpieczeństwa informacji. Sprawdzenia są nowym instrumentem przewidzianym przez ustawę o ochronie danych.

Należy zauważyć, że na liczbę przeprowadzonych kontroli istotny wpływ ma charakter skomplikowania operacji przetwarzania danych osobowych będących przedmiotem czynności kontrolnych. Kontrole były przeprowadzane w podmiotach o bardzo różnej strukturze organizacyjnej, wielkości czy o bardzo dużym zróżnicowaniu zastosowanych rozwiązań technologicznych. Istotne dla efektywności kontroli jednostek korzystających z systemów informatycznych jest to, że cechują się one wielostopniową i bardzo skomplikowaną funkcjonalnością. Ważne jest więc to, aby inspektorzy posiadali zarówno odpowiedni poziom wiedzy merytorycznej w zakresie przepisów prawa, jak i oczywiście nowych technologii, ale również umiejętności prowadzenia czynności kontrolnych. W związku z tym coraz częściej to właśnie wymaga zwiększenia zakresu czynności w fazie przygotowania kontroli.

W związku z informacjami przekazywanymi generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych przez podmioty indywidualne albo prowadzonymi kontrolami GODO w okresie sprawozdawczym skierował do organów powołanych do ścigania przestępstw 34 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby odpowiedzialne za przetwarzanie danych. Podstawą było naruszenie jednego z przepisów karnych ustawy o ochronie danych, w szczególności art. 49 – przetwarzanie danych osobowych bez podstawy prawnej, art. 51 – udostępnianie danych osobowych osobom nieupoważnionym, art. 52 – naruszenie obowiązku zabezpieczenia danych, art. 54a – odpowiedzialność karną ponosi ten, kto uniemożliwia przeprowadzenie kontroli.

W odniesieniu do skierowanych przez GODO do organów ścigania zawiadomień wskazać należy, że w dziewięciu przypadkach wszczęte zostało dochodzenie, w sześciu nastąpiło umorzenie, w siedmiu – odmowa wszczęcia dochodzenia, w pozostałych przypadkach, z powodu braku informacji od organów ścigania, generalnemu inspektorowi nie są znane dalsze losy tych zawiadomień.

Na podstawie art. 19a ustawy o ochronie danych osobowych generalny inspektor może kierować do organów państwowych, organów samorządu terytorialnego, państwowych i komunalnych jednostek organizacyjnych, podmiotów niepublicznych realizujących zadania publiczne, osób fizycznych i prawnych, jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi i innych podmiotów wystąpienia zmierzające do zapewnienia skutecznej ochrony danych osobowych.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa

Może również występować do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej albo o wydanie bądź zmianę aktów prawnych w sprawach, które dotyczą ochrony danych osobowych. Taki podmiot, do którego skierowane zostało wystąpienie lub wnioszek, jest obowiązany ustosunkować się do tego wystąpienia lub wniosku na piśmie w terminie 30 dni od daty jego otrzymania. W 2014 r. GODO wystosował 66 wystąpień, a w 2015 r. tych wystąpień było już 80.

Źródłem wystąpień GODO do właściwych organów z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej albo wydanie bądź zmianę aktów prawnych były zarówno luki prawne w dziedzinie ochrony prywatności i respektowania prawa podmiotu do ochrony jego danych osobowych, jak i niedokładności w istniejących i nowo tworzonych regulacjach prawnych. Taki stan w następstwie skutkował niejednolitą praktyką administratorów danych, wymuszając reakcję organu do spraw ochrony danych osobowych.

W wystąpieniach GODO podkreślał zauważalną tendencję do zbierania coraz większej liczby informacji o obywatelach zarówno przez podmioty prywatne, jak i publiczne, jednocześnie wskazywał, przypominał, że art. 51 ust. 2 konstytucji wprost stanowi, że władza publiczna może gromadzić o obywatelu tylko te informacje, które są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Przykład: w wystąpieniu do burmistrza miasta dotyczącym zbierania w ankietach rozdawanych osobom zwiedzającym muzeum miejskie szczegółowych danych osobowych wskazaliśmy, że ankieta powinna mieć charakter anonimowy. Nie ma powodu zbierać informacji na zapas, które mogą być jednostce, podmiotowi przydatne, potrzebne, logicznie czy ekonomicznie opłacalne.

Dla stanu ochrony danych ważna jest jakość tworzonego prawa, dlatego też ogromne znaczenie ma to, żeby już na etapie tworzenia projektów legislacyjnych uwzględniać kwestie dotyczące ochrony danych osobowych. Z perspektywy organu ochrony danych niezwykle ważne jest, aby móc wypowiedzieć się na wstępnym etapie procesu legislacyjnego na temat zgodności projektów aktów prawnych z przepisami o ochronie danych osobowych, bo to umożliwia uniknięcie błędów i wypracowanie rozwiązań legislacyjnych, które realizując cele zamierzone przez projektodawcę, byłyby zgodne z zasadami ochrony danych osobowych.

Co do spraw dotyczących działań legislacyjnych organ do spraw ochrony danych wciąż liczy na podjęcie prac nad projektem założeń ustawy o monitoringu wizyjnym, która w sposób prawidłowy będzie gwarantowała konstytucyjne wolności i prawa jednostki. Dotychczasowe propozycje w sposób niewystarczający określają uprawnienia osób obserwowanych, oznaczenia przestrzeni monitorowanych, zakres udostępniania nagrań z monitoringu.

Szerzej zaś odnosząc się do różnych propozycji legislacyjnych opiniowanych przez GODO, należy zaznaczyć, że kierowany przeze mnie urząd wspiera dążenia administracji publicznej do usprawnienia procesów zarządzania posiadanymi systemami i zgromadzonymi w nich danymi osobowymi, jak również ułatwianie obywatelowi dostępu do tzw. e-usług w administracji. Jednak rozwiązania te powinny uwzględniać odpowiedni poziom i gwarancje ochrony danych osobowych. Zapewnienie takich gwarancji, o czym jestem przekonana, jest niezbędnym warunkiem zbudowania zaufania obywateli do tych usług. Dlatego na etapie projektowania przepisów generalny inspektor postuluje w swoich opiniach, aby projektodawcy w należyty sposób uwzględniali rozwiązania alternatywne w stosunku do proponowanych, które są przyjaźniejsze dla ochrony danych osobowych, czyli takie, które nie zakładają wykorzystywania danych w nadmiarze.

Informatyzacja coraz szerszych zasobów informacyjnych może prowadzić do pojawiania się nowych zagrożeń dla prywatności i ochrony danych, takich jak udostępnienie danych osobom nieupoważnionym, utrata czy kradzież danych, ale również gromadzenie konkretnych rodzajów danych osobowych w przypadku, gdy wystarczające są jedynie dane statystyczne, czy też kradzież tożsamości. Niezależnie od rozwijających się nowych technologii przetwarzania danych osobowych organ powołany do ich ochrony stoi i stać będzie na straży zgodnego z prawem, w tym z zasadami konstytucyjnymi, i adekwatnego w stosunku do celów przetwarzania danych, wykonywania na nich operacji ograniczonych w czasie oraz będzie zapewniać jednoznaczność interpretacji obowiązujących przepisów prawa.

Po przeanalizowaniu projektów, które wpłynęły do Biura GODO w 2014 r. i 2015 r., należy zauważyć, że wśród nich nadal pojawiają się propozycje przewidujące zbieranie danych osobowych zbędnych, nieadekwatnych, nadmiernych w stosunku do tego, co jest niezbędne do realizacji celów planowanych rozwiązań. Wiele z tych rozwiązań nie przechodzi testu konstytucyjności, stanowiąc nadmierną ingerencję w prawo do ochrony danych, która naruszając kryterium niezbędności i proporcjonalności, nie jest także w wystarczający sposób uzasadniona. Chcę zaznaczyć, że ingerencja w prawo do ochrony danych wymaga aktu rangi ustawowej. Niestety często projektodawcy próbują uregulować te kwestie w aktach wykonawczych, a nie w ustawie. Szczególnie rażące jest to w odniesieniu do przetwarzania danych wrażliwych, o których mowa w art. 27 ustawy o ochronie danych, dlatego że ich przetwarzanie wymaga podstawy ustawowej, która wprowadza odpowiednie gwarancje ich przetwarzania. Niewłaściwą praktyką jest również przetwarzanie bądź wymiana informacji na podstawie porozumień lub umów o współpracy między instytucjami publicznymi w sytuacji, gdy te kwestie również wymagają podstawy ustawowej. Należy odnotować, że nadal występują sytuacje, w któ-

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa

rych projektodawca nie przesyła do zaopiniowania przez generalnego inspektora projektów aktów prawnych, co w praktyce powoduje, że uchwalane przepisy mogą być niezgodne z zasadami ochrony danych osobowych.

W 2014 r. GODO zaopiniował 601 projektów aktów prawnych, a w 2015 r. – 703 projekty. Stałym elementem działalności GODO jest udzielanie odpowiedzi na pytania o interpretację przepisów o ochronie danych osobowych. Od 4 lat do Biura GODO rocznie wpływa ok. 4–4,5 tys. pytań o interpretację przepisów. Zakres tematyczny tych pytań pozostawał bardzo szeroki, dotyczył wielu aspektów przetwarzania danych, odnosił się do bardzo szerokiego kręgu podmiotów zarówno sektora prywatnego, jak i publicznego, które dane przetwarzają.

Myślę, że warto wskazać zagadnienia, które wciąż pozostają aktualne, a dotyczą one w szczególności kwestii administracji i sądownictwa. Tutaj pytania dotyczyły i dotyczą kwestii odnoszących się do upublicznienia, w tym na stronach internetowych, informacji o charakterze osobowym. Wiele wątpliwości dotyczyło pozyskiwania w związku z prowadzoną działalnością danych osobowych bez podstawy prawnej albo w szerszym zakresie niż przewidziany przepisami prawa, jak również dostępu do informacji publicznej w zakresie sądownictwa. Pytania dotyczyły ujawniania wokand sądowych.

Kolejnym sektorem, z którego otrzymujemy bardzo dużo pytań prawnych, jest szkolnictwo. Pytania dotyczą monitorowania losów absolwentów, dostępu organu sprawującego nadzór nad szkołą do dokumentacji.

Instytucje finansowe. Tutaj były wątpliwości i prośba o rozstrzygnięcie wątpliwości w przedmiocie ujawniania np. przez organy nadzoru finansowego informacji o złożonych zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia przestępstw, wdrożenia ustawodawstwa FATCA czy udostępniania historii rachunku bankowego zmarłego klienta, a także wymiany przez kredytodawców informacji dotyczących konsumentów w celu dokonania oceny zgodności kredytowej. Pytania dotyczyły przetwarzania przez BIK danych osobowych pochodzących z publicznie dostępnych, jawnych rejestrów, m.in. z KRS-u czy REGON-u.

Sektor ochrony zdrowia. Wątpliwości pojawiały się w odniesieniu do podstaw przetwarzania danych o stanie zdrowia, udostępniania danych przez podmioty lecznicze innym podmiotom, np. Policji czy ZUS-owi.

Problem sektora zatrudnienia. Pytania odnoszące się do dopuszczalnego zakresu danych oraz przesłanek legalizujących wykorzystanie danych przez pracodawców, w tym przekazywania danych pracowników podmiotom zewnętrznym czy wykorzystywania danych biometrycznych do kontroli czasu pracy.

Niezmiennie – sektor mieszkalnictwa. Tutaj absolutnie daje się zauważyć powtarzalność pewnych kwestii. Od lat te podmioty zwracają się do nas z pytaniami. Pytania dotyczą legalności udostępniania informacji o wynagrodzeniu osób zarządzających spółdzielniami i wspólnotami, praw lokatorów, wglądu do umów, wywieszania informacji dotyczących zadłużenia członków spółdzielni na tablicach ogłoszeń na klatkach schodowych lub drzwiach wejściowych.

Telekomunikacja, Internet oraz monitoring. Tutaj brak regulacji powoduje, że otrzymujemy mnóstwo pytań w zakresie wykorzystania urządzeń rejestrujących zarówno przez osoby fizyczne, jak i różnego rodzaju instytucje.

Te przykłady pozostają jedynie częścią bardzo szerokiej gamy zagadnień, które poruszane są w pismach kierowanych do GODO. Chcę zaznaczyć, że ze względu na obciążenie pracowników staramy się coraz częściej na podstawie napływających pytań przygotowywać bardziej generalne materiały informacyjne, które mogłyby być przydatne dla większej grupy osób.

Skuteczne działania organu ochrony danych nie mogą ograniczać się tylko do działań władczych związanych ze stosowaniem prawa. Niezbędne jest również podnoszenie świadomości zarówno osób, których dane dotyczą, jak i administratorów danych. Działanie edukacyjne w zakresie ochrony danych osobowych generalny inspektor realizuje poprzez współpracę z podmiotami z wielu różnych sektorów, z instytucjami rządowymi, szkołami, szkołami wyższymi, izbami rzemieślniczymi, przedstawicielami samorządów zawodowych, organami wymiaru sprawiedliwości. Od kilku lat realizujemy wiele programów, ale na jeden chcę zwrócić szczególną uwagę. To program edukacyjny skierowany do szkół pt. „Twoje dane – twoja sprawa”. Co roku uczestniczy w nim średnio ponad 200 placówek oświatowych. Na kanwie doświadczeń związanych z realizacją programu, ogromnym zaangażowaniem nauczycieli, uczniów i rodziców zainicjowaliśmy realizację projektu międzynarodowego, którego efektem będzie przygotowanie podręcznika dla nauczycieli dotyczącego ochrony prywatności i danych osobowych.

Bardzo ważną częścią działań generalnego inspektora ochrony danych osobowych stanowiła praca na poziomie międzynarodowym związana z tworzeniem nowych ram prawnych ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej. GODO uczestniczy zarówno w pracach Grupy Roboczej Artykułu 29 ds. Ochrony Danych zrzeszającej rzeczników ochrony danych we wszystkich krajach Unii, a także w pracach na forum Rady Europy. Dzięki współpracy z Radą Ministrów GODO ma również możliwość uczestniczenia w posiedzeniach grupy roboczej Rady Unii Europejskiej jako ekspert towarzyszący delegacji rządowej i udzielający jej merytorycznego wsparcia, co związane było z pracami nad reformą ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa

Zarówno dla mnie, jak i dla moich poprzedników niezmiernie ważnym fragmentem działalności międzynarodowej jest współpraca z organami ochrony danych państw Grupy Wyszehradzkiej oraz Partnerstwa Wschodniego. Od 2006 r. generalny inspektor jest aktywnie zaangażowany w prace grupy państw Europy Środkowej i Wschodniej oraz wspiera wiedzę i doświadczeniem nowo powstałe organy ochrony danych, np. w Gruzji, Mołdawii czy Macedonii. Dla przykładu w 2015 r. gościliśmy pracowników chorwackiego organu ochrony danych, a potem przedstawicieli organu gruzińskiego, z którymi dzieliliśmy się doświadczeniami związanymi z ochroną danych osobowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wśród wyzwań, jakie czekają na generalnego inspektora w najbliższej przyszłości, należy wskazać przede wszystkim to, że pojawia się szereg zagadnień związanych z rozwojem nowoczesnych technologii, które wciąż wymagają analizy i uregulowania, w tym m.in. zagadnienie identyfikacji i uwierzytelnienia w systemach teleinformatycznych administracji publicznej, dostęp do danych lokalizacyjnych, aplikacje mobilne, ochrona praw jednostek w związku z regulacją stosowania dronów, identyfikacja i analiza zagrożeń płynących z upowszechniania rozwiązań opartych na biometrii w kontaktach obywatela z instytucjami publicznymi i prywatnymi, wreszcie niestety coraz częstsze zagrożenia związane z kradzieżą tożsamości.

Kolejnym wyzwaniem, które przed nami stoi, jest wyzwanie związane z przetwarzaniem danych w bardzo dynamicznie rozwijającym się Internecie rzeczy, zagrożenie czy wyzwanie związane z zagwarantowaniem skutecznej ochrony prywatności użytkowników urządzeń połączonych z siecią.

Jako rzecznik ochrony danych zachęcam do rozwoju takich technologii, które będą wprowadzały nowe sposoby ochrony danych osobowych i prywatności konsumenta od samego początku, tzn. od momentu projektowania usługi lub produktu. Ochrona danych osobowych w fazie projektowania i domyślna ochrona danych osobowych nie powinny być już traktowane jako coś osobliwego czy jedynie jako pewna idea, ale powinny stać się kluczową cechą innowacyjnych technologii.

W efekcie zmian technologicznych dotyczących przetwarzania informacji czy nowych modeli biznesowych, które wykorzystują dane osobowe, w naturalny sposób zwiększają się zadania organu ochrony danych tak, aby organ mógł adekwatnie odpowiadać na nowe wyzwania i efektywnie chronić prawa obywateli. Wyrazem tego jest nakładanie na generalnego inspektora nowych kompetencji, które są związane z nowymi zagrożeniami. Od kilku dni GIODO na mocy rozporządzenia eIDAS jest organem właściwym do przyjmowania od dostawców usług zaufania zgłoszeń naruszenia bezpieczeństwa ochrony danych osobowych.

Kolejne zadania i kompetencje wprowadzają przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych. Będzie to m.in. generalne przyjmowanie zgłoszeń dotyczących naruszeń ochrony danych przez wszystkich administratorów danych, przeprowadzanie konsultacji z administratorami danych, gdy zamierzają oni prowadzić tzw. operacje ryzykowne. Ponadto nowe przepisy będą wymagały podejmowania szeregu działań, o charakterze międzynarodowym, i to w takim stopniu, który jest nieporównywalny do stanu obecnego.

Chcę podkreślić, że te wszystkie wyzwania wymagają od GIODO zapewnienia, aby pracownicy jego biura mieli odpowiednią wiedzę prawniczą i technologiczną oraz umiejętności, które wymagają ciągłego doskonalenia i rozwoju.

Te wszystkie działania, o których tutaj mówiłam, generalny inspektor wykonuje przy pomocy 145 pracowników. Budżet biura wynosi 16 mln zł. Jest to wciąż bardzo niewiele przy uwzględnieniu faktu, że działania GIODO mają zasięg ogólnopolski, zaś po ujednoliceniu przepisów Unii Europejskiej do tych zadań dojdą również postępowania o charakterze transgranicznym.

Przed nami 2-letni okres intensywnych prac nad wdrożeniem przepisów ogólnego rozporządzenia o ochronie danych oraz tzw. dyrektywy policyjnej. To będzie wymagać zarówno prac na poziomie legislacyjnym, stworzenia nowych przepisów i procedur, jak również zmian organizacyjnych i wprowadzenia zmian w strukturze Biura GIODO tak, aby umożliwić realizację tych zadań, które wymusi na nas reforma przepisów.

Wszystkie wyzwania, które niosą ze sobą postępujące zmiany technologiczne, społeczne, gospodarcze, a także prawne, wymagają zwiększenia budżetu biura generalnego inspektora tak, aby urząd mógł efektywnie wykonywać obecne i nowe zadania.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dużym skrócie zaprezentowałam najważniejsze kwestie dotyczące działania generalnego inspektora w latach 2014–2015. Dziękuję bardzo za życzliwe wysłuchanie i mam nadzieję, że przedstawione sprawozdanie spotka się z zainteresowaniem pań i panów posłów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Matusiewicza.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z posiedzenia w dniu 22 czerw-

Posel Andrzej Matusiewicz

ca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2014, druk nr 116, i sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2015, druk nr 582.

Powyższe sprawozdania przedstawiła pani minister Edyta Bielak-Jomaa, generalny inspektor ochrony danych osobowych. Podkreśliła, że funkcję generalnego inspektora pełni od kwietnia 2015 r., a we wcześniejszym okresie sprawozdawczym funkcję tę pełnił pan Wojciech Wiewiórowski.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych, przypomnę, jest jednoosobowym organem administracji publicznej zajmującym się zagadnieniami ochrony danych osobowych i mającym swoje konstytucyjne umocowanie. Jednym z jego podstawowych zadań jest obowiązek prowadzenia rejestru zbiorów oraz ogólnokrajowego jawnego rejestru administratorów bezpieczeństwa informacji, który to obowiązek został nałożony na GODO na mocy zmiany ustawy o ochronie danych osobowych od dnia 1 stycznia 2015 r.

W okresie sprawozdawczym zgłoszono do rejestracji prawie 75 tys. zbiorów, a w roku 2015 zgłoszono do rejestracji prawie 23 tys. powołań administratorów bezpieczeństwa informacji, z tego ponad 15,5 tys. administratorów bezpieczeństwa informacji zostało wpisanych do rejestru. W roku 2015 wpłynęło prawie 55 tys. zgłoszeń do rejestru.

Zwiększyła się też liczba skarg i pytań prawnych do urzędu GODO – rocznie ok. 2,5 tys., najwięcej w administracji publicznej i służbie zdrowia. Dotyczyły one niezanonimizowania dokumentów takich jak protokoły lub uchwały zawierające dane, umieszczanych przez samorządy w Biuletynie Informacji Publicznej, o czym pani minister wspominała przed momentem w swoim sprawozdaniu. W służbie zdrowia skargi dotyczyły braku zabezpieczenia dokumentacji medycznej i dostępu do niej podmiotów nieuprawnionych.

Duża liczba skarg dotyczyła też Internetu, marketingu lub bezpieczeństwa publicznego. Dość powszechne jest przetwarzanie danych w celach marketingowych bez zgody osoby, której dane dotyczą, albo pomimo wniesienia sprzeciwu. W sektorze telekomunikacji skarg było przez te lata sprawozdawcze 134.

Pytania prawne kierowane do GODO dotyczyły takich podmiotów jak administracja, sądownictwo, instytucje finansowe, służba zdrowia, instytucje zatrudnienia, mieszkalnictwo. GODO występuje do różnych podmiotów o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź zmianę aktów prawnych w sprawach dotyczących ochrony danych. Były zarówno luki prawne w dziedzinie ochrony prywatności i respektowania prawa podmiotu do ochrony danych, jak i niedokładności w istniejących i nowo tworzonych przepisach.

Zasadniczą częścią działalności GODO są też kontrole, przeprowadzono ich ponad 350. Są to kontrole, przypomnę, sektorowe, planowane i doraźne. Przeprowadzono je w podmiotach o bardzo różnej strukturze. W wyniku kontroli stwierdzono braki, jeśli chodzi o przestrzeganie przepisów o ochronie danych osobowych. GODO skierował do organów ścigania 304 zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

GODO bierze też czynny udział w procesie legislacyjnym. W 2014 r. zaopiniował 601 projektów aktów prawnych, a w roku 2015 – 703 projekty aktów prawnych. Trwają prace nad bardzo ważną ustawą o monitoringu wizyjnym z udziałem GODO. Wiele jest też propozycji zbierania danych zbędnych, nieadekwatnych, nadmiernych w stosunku do przyjmowanych rozwiązań. Ingerencja w ochronę danych osobowych wymaga zawsze aktu rangi ustawy, o czym należy pamiętać.

Pani generalna inspektor ochrony danych osobowych przedstawiła też najpilniejsze prace na przyszłość, przede wszystkim konieczność wdrożenia przez Polskę europejskiego rozporządzenia o ochronie danych osobowych, które już weszło w życie 25 maja 2016 r., a Polska ma 2 lata na przeprowadzenie zmian ustawodawczych w tym zakresie. Nastąpią też zmiany w strukturze organizacyjnej Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Wiele wyzwań związanych jest też z rozwojem nowoczesnych technologii, zagadnieniem identyfikacji, uwierzytelniania w systemach teleinformacyjnych administracji publicznej, aplikacji mobilnych, ochroną praw jednostek w związku z regulacją stosowania dronów.

Posłowie pytali o ochronę danych w służbie zdrowia – chodziło o ochronę danych osobowych pacjentów, o zharmonizowanie przepisów wszystkich państw członkowskich Unii w zakresie ochrony danych, o dostęp do tajemnicy lekarskiej. Jeden z posłów uznał, że urząd generalnego inspektora ochrony danych osobowych powinien być zlikwidowany, ale był to głos zdecydowanie odosobniony.

Komisja przyjęła sprawozdanie generalnego inspektora ochrony danych osobowych za lata 2014–2015 zdecydowaną większością głosów – 13 głosów było za przyjęciem sprawozdania, 1 głos przeciwny, 1 wstrzymujący się. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Daniel Milewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych obejmującego 2 lata jego działalności, tj. rok 2014 i rok 2015.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych ze względu na zakres swoich obowiązków i kompetencji zajmuje w systemie organów państwa znaczącą pozycję. Łączy on bowiem uprawnienia z zakresu praw obywatelskich z daleko idącymi uprawnieniami kontrolnymi oraz uprawnieniami do podejmowania rozstrzygnięć o charakterze władczym. Nie ulega wątpliwości, że kontrola sprawowana przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych jest niezmiernie ważna w państwie demokratycznym, dotyczy bowiem jednego z podstawowych praw człowieka, jakim jest prawo do prywatności. Gwarancja tego prawa jest jednym z wyznaczników prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego.

System ochrony danych powinien być dostosowany do ludzkich potrzeb i zapewnić człowiekowi nieskrępowany rozwój. Dlatego ochrona praw osobistych jednostki, jej prywatności to główny cel funkcjonowania generalnego inspektora. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest wymóg istnienia systemu regulacji prawnych, które nadaje mu charakter organu wyspecjalizowanego w zakresie ochrony danych i interpretacji dotyczących jej przepisów. Odpowiednie uprawnienia i obowiązki nadane generalnemu inspektorowi pozwalają na kompetentne i obiektywne wykonywanie przez niego ustawowych zadań. System musi bowiem nie tylko określać kompetencje organu, ale i gwarantować środki zapewniające skuteczność jego działania. Właściwa kontrola i skuteczność zastosowanych środków w przypadku wykrytych nieprawidłowości zapewniają prawidłowy i bezpieczny proces tworzenia i przetwarzania danych, co w konsekwencji gwarantuje bezpieczeństwo prawnego interesu jednostki.

Sprawozdanie z działalności GIODO zostało przedstawione na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka 22 czerwca br. Porusza ono głównie kwestie dotyczące prowadzenia rejestru zbiorów, rejestru administratorów bezpieczeństwa informacji, napływających skarg, pytań prawnych czy monitoringu. Przy porównaniu roku 2014 i 2015 daje się zauważyć wyraźny wzrost wpływów do rejestrów – ok. 25,5% więcej. Wzrasta liczba skarg kierowanych do generalnego inspektora ochrony danych osobowych przez obywateli, którzy interesują się bezpieczeństwem i przetwarzaniem swoich danych osobowych przez instytucje, firmy, serwisy internetowe i wiele innych jednostek. Niepokojące jest jednak, że skargi w dużej mierze dotyczą administracji publicznej i służby zdrowia, a więc dziedzin, które obywatelom obligatoryjnie powinny zapewniać pełne bezpie-

czeństwo. Administracji publicznej zarzuca się brak zachowania wymogu anonimowości dokumentów zawierających dane i umieszczanie ich przez samorządy terytorialne w Biuletynie Informacji Publicznej. Jeżeli chodzi o działalność służby zdrowia, skargi najczęściej dotyczyły braku zabezpieczenia dokumentacji medycznej i dostępu do niej podmiotów nieuprawnionych. Ze sprawozdania generalnego inspektora ochrony danych osobowych wynika również, że kłopoty z dostosowaniem się do powszechnie obowiązujących norm w zakresie ochrony danych osobowych ma także sektor telekomunikacji. Liczba skarg również znacznie wzrosła. GIODO zwraca przy tym uwagę na niewłaściwe stosowanie prawa o ochronie danych osobowych przez sektor telekomunikacji, co często powoduje problemy z prowadzeniem postępowań przez podmioty uprawnione.

Innym problemem, z którym borykał się GIODO w latach 2014–2015, były wystąpienia kierowane do odpowiednich organów, dotyczące luk prawnych lub niedoskonałości, niejasności w dziedzinie ochrony prywatności i respektowania prawa podmiotu danych do ochrony. Powodowało to wymuszenie reakcji organu do spraw ochrony danych osobowych.

W ramach czynności kontrolnych odbywały się kontrole sektorowe, planowane, jak i kontrole doraźne, w wyniku których skierowano 34 zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Budżet za lata 2014–2015 został wykonany w ponad 95%, można więc przyjąć, że został on wykonany w sposób prawidłowy, co potwierdziła zresztą Najwyższa Izba Kontroli.

Podjęto szereg zadań edukacyjnych mających na celu zwiększenie świadomości obywateli, uświadomienia ich o przysługujących im prawach. GIODO prowadził szkolenia, spotkania, konferencje, które były adresowane głównie do przedstawicieli administracji samorządowej. Po przeanalizowaniu sprawozdań z działalności generalnego inspektora za lata 2014–2015 zauważalny jest wzrost świadomości obywateli odnośnie do ochrony prywatności i prawa do ochrony danych osobowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Po przeanalizowaniu sprawozdań i wysłuchaniu generalnego inspektora zarówno dziś, jak i na posiedzeniu komisji należy uznać, że pani minister swoje zadania realizuje w sposób właściwy i kompetentny. Wobec powyższego jako klub parlamentarny możemy stwierdzić, że pozytywnie odnosimy się do przedłożonych sprawozdań. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Wojciecha Wilka, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Wojciech Wilk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić nasze stanowisko dotyczące sprawozdań z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w latach 2014–2015.

Art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej brzmi: Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa. Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą.

Tyle konstytucja. Ale prawo do ochrony informacji zostało przewidziane jako jedna z wolności obywatelskich nie tylko w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale także w międzynarodowych konwencjach i umowach dotyczących praw człowieka. Niezwykle ważne stało się ono właśnie teraz, w czasach powszechnego i szybkiego dostępu do Internetu, dynamicznego rozwoju telekomunikacji, nowoczesnych technologii i mediów. W czasach, w których informacja jest jedną z najcenniejszych rzeczy.

Szczególnym rodzajem informacji są dane osobowe. Dla ułatwienia działalności i rozwoju usług rejestracji i dane klientów urzędów, firm usługowych, sklepów w zdecydowanej większości przypadków w całości przetwarzane są elektronicznie. Niestety, jeśli nie są one właściwie zabezpieczone, istnieje zagrożenie kradzieżą ich przez nieuczciwe podmioty i wykorzystaniem niezgodnie z celem uzgodnionym przez administratora danych i osobę, która je powierzyła. Ponadto coraz powszechniej osoby fizyczne na różnego rodzaju portalach, chociażby społecznościowych, stronach i forach udostępniają informacje ze swojego życia prywatnego, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, do czego mogą być one wykorzystane, niestety nie zdając sobie sprawy, że anonimowość w Internecie to iluzja.

Dlatego, po pierwsze, ważne jest, by z jednej strony każdy z nas chronił swoje dane osobowe, podając je tylko w uzasadnionych przypadkach. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że im więcej informacji o sobie rozpowszechniamy, tym większe ryzyko, że mogą one zostać wykorzystane w nieuczciwy sposób. Po drugie, należy dołożyć starań, by istniały odpowiednie przepisy, jeśli chodzi o przechowywanie i ochronę danych osobowych, a organy pilnujące ich przestrzegania były wyposażone w odpowiednie do tego instrumenty.

To trudne i rozległe zadanie. Jego obraz dają nam sprawozdania przedstawione przez panią minister, przez generalnego inspektora ochrony danych osobo-

wych. Nie będę omawiał wszystkich kwestii poruszonych w sprawozdaniach. Chciałbym się zatrzymać przy kilku, które zwróciły moją uwagę.

Pierwsza sprawa to funkcjonowanie urzędu generalnego inspektora ochrony danych osobowych. 4,5 tys. podań z prośbą o interpretację przepisów prawa i blisko 2,5 tys. skarg, jakie wpłynęły do GIO-DO w 2015 r. – te liczby robią wrażenie, a wydaje się, że z roku na rok będą one coraz większe. Dynamicznie powiększa się także rejestr zbiorów danych osobowych prowadzony przez GIO-DO. Zdaję sobie sprawę oczywiście, że wiązałoby się to z konkretnymi kosztami, ale niewątpliwie trzeba zastanowić się nad wzmocnieniem finansowym tego urzędu. Warto też rozważyć pewne zmiany systemowe, które sugeruje generalny inspektor ochrony danych osobowych. Chodzi mi tutaj chociażby o kwestię inicjatywy ustawodawczej, której GIO-DO nie ma, oraz prawo do złożenia do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami.

Kolejna kwestia to uwaga skierowana do nas, parlamentarzystów. Jak wskazuje generalny inspektor, nie wszystkie projekty aktów normatywnych istotnych z punktu widzenia ochrony danych osobowych są mu przedstawiane do zaopiniowania. Moim zdaniem to również warto zmienić.

Kolejne spostrzeżenie płynące z lektury sprawozdania dotyczy konieczności edukacji Polaków w sprawie ochrony danych osobowych i praw, jakie przysługują w tym zakresie. Chodzi mi chociażby o prawo do bycia zapomnianym. Tylko część obywateli zdaje sobie sprawę z tego, że mają prawo, w określonych warunkach, żądania zaprzestania przetwarzania danych na swój temat i ich usunięcia.

Chciałbym również zwrócić uwagę na kwestię monitoringu wizyjnego, czyli – jak wskazuje sam generalny inspektor ochrony danych osobowych – jedną z najbardziej problematycznych i wymagających uregulowania w przepisach prawa kwestii. Kamery monitoringu, szczególnie w miastach, są praktycznie na każdym rogu. Obok tych pracujących w ramach gminnych monitoringów, są w zasadzie w każdym sklepie, banku, szpitalu czy urzędzie. Głównym uzasadnieniem tego stanu rzeczy są kwestie bezpieczeństwa i w wielu przypadkach trudno się z tym nie zgodzić. Może jednak dochodzić do przypadków zbyt dużej ingerencji w naszą prywatność. Niestety, jak wskazuje GIO-DO, istnieją jedynie szczątkowe regulacje dotyczące niektórych aspektów działania monitoringu. Ustawa o ochronie danych osobowych nie reguluje w sposób szczególny kwestii przetwarzania danych wizualnych i dźwiękowych. Powinny więc w tej kwestii zostać podjęte stosowne kroki legislacyjne, żeby w miarę szybko to zakończyć.

Podsumowując, serdecznie dziękuję pani minister za przedstawione w sprawozdaniu informacje. W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska

Posel Wojciech Wilk

chciałbym powiedzieć, że popieramy wniosek sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przyjęcie przedłożonych sprawozdań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan Tomasz Jaskóła złożył stanowisko klubu na piśmie*).

Bardzo proszę panią poseł Martę Golbik, klub Nowoczesna.

Posel Marta Golbik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odniesieniu do sprawozdań z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w latach 2014 i 2015 warto podnieść kilka dodatkowych spraw.

Jeśli chodzi o druk nr 116, to biorąc pod uwagę, że nowe przepisy w dużej mierze mają na celu osiągnięcie wyższego poziomu egzekwowania obowiązku przetwarzania danych przez firmy, widać, że nieco przewrotnie stanowią one część nowelizacji ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej z dnia 7 listopada 2014 r., tzw. czwartej ustawy deregulacyjnej. Przedsiębiorcy jako administratorzy danych musieli w krótkim czasie podjąć decyzję co do kształtu, formy spełniania przez nich obowiązków przewidzianych w ustawie oraz przygotować się do nich w taki sposób, aby nie były zbyt kosztowne.

Najwięcej zmian dotyczy administratora bezpieczeństwa informacji. W zbliżonym do zaproponowanego w projekcie kształcie ABI funkcjonuje już u wielu dużych przedsiębiorców, u mniejszych raczej jest to rzadkość. Nowe przepisy zobowiązują administratora danych do wyboru jednej z dwóch możliwości, tj. albo wdrożenia i samodzielnego nadzoru nad ochroną danych, albo wyznaczenia administratora bezpieczeństwa informacji i zgłoszenia go do rejestru ABI prowadzonego przez GIODO. Wówczas ABI będzie odpowiedzialny za wdrożenie dokumentacji i składanie corocznych sprawozdań do administratora danych osobowych.

Rozszerzono więc zakres obowiązków, ale i uprawnień administratora. Te obowiązki to przede wszystkim tzw. sprawdzenie zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych. Częstotliwość oraz precyzyjną formę przeprowadzania działań sprawdzających określa rozporządzenie wykonawcze. Zgodnie z art. 19b ust. 1 z poleceniem dokonania sprawdzenia przez administratora może zwrócić się GIODO, wskazując zakres

i termin sprawdzenia. Następny obowiązek to prowadzenie rejestru zbiorów danych przetwarzanych przez administratora, z wyjątkiem tych podlegających ustawowemu zwolnieniu z obowiązku rejestracji. Rejestr, który prowadzi administrator, jest jawny i każdy ma prawo jego przeglądania.

Drugą ważną zmianą związaną jest z usprawnieniem przekazywania danych osobowych do krajów trzecich – spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego – co obecnie, w dobie globalizacji, jest bardzo częste. Przed nowelizacją niespełnienie określonych ustawowo przesłanek wskazanych w ustawie powodowało konieczność wystąpienia do GIODO o odpowiednią zgodę. W nowelizacji potwierdzono, że odpowiednią ochronę u przedsiębiorców w kraju trzecim – importera – zapewnia wprost stosowanie standardowych klauzul umownych zatwierdzonych przez Komisję Europejską lub wiążących reguł korporacyjnych. W drugim przypadku, tj. w przypadku zastosowania ogólnych zasad przetwarzania danych osobowych obowiązujących w korporacji, konieczne jest jednak uzyskanie akceptacji organu w jednym kraju Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Przewidziana jest możliwość przeprowadzenia konsultacji z organami ochrony danych państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Przedsiębiorca, powołując administratora bezpieczeństwa informacji, zgłasza ten fakt do GIODO. Musi zgłosić również jego odwołanie. Administrator, mając przydzielone przez przedsiębiorcę rozszerzone kompetencje, wykonuje określone ustawą działania, dotychczas przewidziane dla GIODO, samodzielnie, jak np. – w wymagających tego przypadkach – działania samokontrolne. W konsekwencji działania te muszą być uzupełnione sprawozdawczością stanowiącą element wewnętrznej dokumentacji. Należy jednocześnie mieć nadzieję, że te zlecone przez GIODO kontrole nie będą zbyt częste oraz że będą w rozsądnych zakresach i terminach.

Na wprowadzonych zmianach dotyczących administratora bezpieczeństwa informacji na pewno najbardziej skorzystają ci przedsiębiorcy, którzy powołali go już wcześniej w kształcie podobnym do zaproponowanego w projekcie. W szczególności w przypadku dużych przedsiębiorstw o mocnej pozycji ABI będą to rozwiązania potwierdzające i wspierające ich efektywne działania w tym zakresie, jak np. możliwość samokontroli administratora, będąca w określonych przypadkach alternatywą dla kontroli GIODO, czy np. rezygnacja, wówczas gdy jest administrator bezpieczeństwa informacyjnego, ze zbędnego rejestrowania zbiorów danych. Należy mieć jednak na względzie, że związane jest to z określonymi nakładami: na funkcjonowanie administratora – zwłaszcza tam, gdzie obowiązki wynikające z ustawy wypełnia sam administrator – czy w związku z obowiązkiem jawnego prowadzenia rejestru zbiorów, kiedy trzeba uwzględnić dodatkowe nakłady, np. na utrzymanie strony internetowej czy zakup oprogramowania.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marta Golbik

Także w powiązaniu z nie do końca jeszcze określonym brzmieniem rozporządzenia unijnego może się okazać, że poniesione koszty w tym zakresie są częściowo niepotrzebne, bowiem obowiązki zostaną inaczej ukształtowane. Stąd też wydaje się, że te rozwiązania są mniej korzystne dla wielu mniejszych przedsiębiorstw, u których de facto nie funkcjonuje administrator bezpieczeństwa informacji w kształcie zbliżonym do projektowanego. Część obowiązków GIDO została przeniesiona na przedsiębiorców. Przedsiębiorcy nie otrzymują wsparcia od GIDO w przypadku niejasnych zapisów prawa lub braku jednoznacznej wykładni przepisów prawa w dotychczasowych wyrokach.

W odniesieniu do druku nr 582, str. 291. Zostały postawione terminowe zobowiązania dotyczące zgłoszenia administratora bezpieczeństwa informacji lub zbiorów danych osobowych. Brak jest gwarancji terminu ze strony GIDO. Rejestracje trwają do kilku miesięcy.

W nawiązaniu do druku nr 582, str. 292–293. Fragment, który muszę przytoczyć: „ABI ma bowiem odpowiadać za całokształt prawidłowego przetwarzania danych, a więc zarówno za ich ochronę i bezpieczeństwo, jak i szkolenia oraz doradzanie pracownikom administratora mającym do nich dostęp. ABI ma nadzorować cały proces przetwarzania danych w instytucji”.

„Zgodnie z obowiązującymi od początku 2015 r. przepisami znowelizowanej ustawy o ochronie danych osobowych jednym z zadań ABI jest obecnie wykonywanie sprawdzeń zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych oraz opracowanie w tym zakresie sprawozdania dla administratora danych. W ocenie organu działalność ABI w tym zakresie może pomóc w zapewnieniu wyższego poziomu ochrony danych osobowych. Pod tym względem generalny inspektor widzi w administratorach bezpieczeństwa informacji swoich partnerów, a nawet podmioty, które w pierwszej kolejności mogłyby reagować na nieprawidłowości dotyczące przetwarzania danych u administratorów danych osobowych, którzy ich powołali. Konieczne jest jednak do tego odpowiednie przygotowanie merytoryczne oraz wola współpracy z organem ochrony danych osobowych”.

To jest koniec przytoczonego fragmentu. Pytanie: Na czym ma polegać współpraca GIDO z tymi podmiotami w celu zapewnienia wyższego poziomu ochrony danych osobowych? Dotychczasowe doświadczenia podmiotów gospodarczych niestety nie napawają optymizmem. Telefon infolinii jest niedostępny. Przez ostatnie 7 lat, w czasie których pełniłam funkcję administratora bezpieczeństwa informacji, pomimo wielokrotnie podejmowanych prób nie udało mi się dodzwonić do GIDO. Korespondencja z GIDO jest działaniem jednostronnym. Przedsię-

biorcy mają obowiązek reakcji na zapytania GIDO w ciągu 7 dni. GIDO albo nie odpowiada wcale, albo przekazuje odpowiedź po 8 miesiącach z konkluzją: przedsiębiorca powinien zasięgnąć opinii w kancelarii prawnej.

Jak GIDO oczekujący daleko idącej współpracy z ABI zamierza wspierać administratora w wypełnianiu obowiązków? Biorąc pod uwagę duże ryzyko związane z pełnieniem funkcji administratora po wdrożeniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych – kary finansowe, na jakie wsparcie przedstawiciele przedsiębiorców mogą liczyć?

40 konferencji, seminariów, spotkań krajowych i międzynarodowych z udziałem GIDO lub jego przedstawicieli zorganizowanych w 2015 r. w Polsce przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych lub inne podmioty to ilość daleko niewystarczająca. Należałoby pomyśleć o lepszym wykorzystaniu technologii informatycznych. Materiały prezentowane na stronie GIDO są bardzo ograniczone.

Ważne jest, na co zwraca uwagę klub Nowoczesna, aby przy realizacji słusznych założeń polityki generalnego inspektora danych osobowych w Polsce zarówno rozwiązania legislacyjne, jak i codzienna praktyka działalności urzędów nastawione były na współpracę oraz wsparcie firm i instytucji gromadzących i przetwarzających dane osobowe w Polsce. Środki przymusu stosowane przez generalnego inspektora, tj. kary i mandaty, powinny być środkiem ostatecznym, a nie podstawowym celem działalności urzędu. W pierwszej kolejności nacisk kładziony powinien być na kwestie edukacyjne, doradcze czy takie, które zapewniają wsparcie podmiotom w prawidłowej realizacji przepisów ustawy. Szczególnie ważna jest codzienna praktyka, praca prowadzona w odniesieniu do podmiotów gospodarczych, które w swojej pracy gromadzą i przetwarzają dane osobowe. Urząd powinien zapewnić maksymalne wsparcie polskim firmom, tak żeby przepisy i obostrzenia wynikające z ustawy nie stanowiły niepotrzebnego hamulca w rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Bardzo dziękujemy za przedstawione sprawozdanie. Klub parlamentarny Nowoczesna pomimo wymienionych uwag, jakie zgłosiliśmy, będzie głosował za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan Krzysztof Paszyk, klub PSL, złożył stanowisko na piśmie*).

Bardzo proszę pana Ireneusza Zyskę, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdań z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych za lata 2014 i 2015.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych jest jednym z najważniejszych aktów prawnych, który zapewniając ochronę prywatności, gwarantuje wolności obywatelskie w państwie prawa.

Rolą generalnego inspektora ochrony danych osobowych jest stanie na straży tych wartości i podejmowanie wszelkich działań kontrolnych i edukacyjnych, które przyczynią się do przestrzegania stosownych przepisów zarówno przez podmioty prywatne, jak i publiczne.

Sprawozdania za lata 2014 i 2015 obrazują sytuację, jaka miała miejsce w Polsce w ostatnich latach w obszarze związanym z ochroną danych osobowych. Częstą praktyką jest wykorzystywanie w celach marketingowych danych w postaci numerów telefonów i adresów mailowych obywateli bez ich wiedzy i zgody. Sposób konstruowania regulaminów i umów zawieranych z firmami, m.in. finansowymi czy telekomunikacyjnymi, jest dla obywateli niejasny i wysoce skomplikowany.

Praktyka jednego z banków opisana w sprawozdaniu za 2014 r. polegała na przetwarzaniu danych o niekaralności przedsiębiorców oraz o ich zobowiązaniach finansowych, pochodzących z Biura Informacji Kredytowej, bez podstawy prawnej.

Do nieprawidłowości dochodziło też w działaniach firm pożyczkowych. Jak wskazano w ww. sprawozdaniu, jedna ze skontrolowanych firm pożyczkowych przetwarzała w sposób nieuprawniony dane osobowe klientów w celu realizacji umowy pożyczki, marketingu swoich produktów i usług, a także w celach windykacyjnych. Spółka przetwarzała nawet dane osób, z którymi nie zawarła umowy pożyczki. To tylko wybrane przykłady naruszeń prawa przez podmioty sektora finansowego.

Niepokój budzi też fakt uchybień w zakresie dysponowania danymi osobowymi przez jednostki administracji publicznej. Jako przykład wskazać można opisany w sprawozdaniu za 2014 r. fakt udostępnienia przez Zarząd Transportu Miejskiego prezydentowi Warszawy danych osobowych posiadaczy spersonalizowanej Warszawskiej Karty Miejskiej bez podstawy prawnej.

Szczególnie bulwersujące jest także nienależyte zabezpieczenie danych osobowych pacjentów. W sprawozdaniu za 2015 r. opisano przypadek zaginięcia płyt CD, na których zapisane były dane osobowe pacjentów w postaci wyników badań diagnostycznych. Płyty zostały znalezione poza terenem szpitala.

Ewentualne konsekwencje dopuszczenia się zaniedbań są nieadekwatne do skali nadużyć i ich konsekwencji dla obywateli, np. z tytułu niezgłoszenia

do GIODO zbioru danych osobowych nie wyciąga się w zasadzie żadnych konsekwencji. Zgłaszane skargi są rozpatrywane opieszale i w zasadzie ze wszczętych postępowań niewiele wynika. Dotyczy to także nieuprawnionego przetwarzania wrażliwych danych osobowych, szczególnie dotyczących stanu zdrowia. Należy zwrócić uwagę, że szczególna odpowiedzialność ciąży na organach administracji publicznej, a te, nie mając pełnej świadomości albo lekceważąc przepisy o ochronie danych osobowych, albo zachowując się po prostu niedbale, albo w sposób lekceważący podchodzą do ochrony danych osobowych. Jest wiele przykładów wskazanych właśnie w omawianym sprawozdaniu.

W świetle przytoczonych danych należy uznać, że istnieje konieczność wzmocnienia systemu ochrony danych osobowych, m.in. przez zdecydowane egzekwowanie prawa i podejmowanie szerokich działań edukacyjnych.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni opowiada się za przyjęciem sprawozdań generalnego inspektora ochrony danych osobowych, deklarując jednocześnie poparcie dla wszelkich działań wzmacniających mechanizmy ochrony danych osobowych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisały się dwie osoby.

Zamykam listę chętnych do zadawania dalszych pytań.

Jako pierwsze pytanie zada pan Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o taką kwestię dotyczącą ochrony danych osobowych, która wynika z takiego aspektu, jak niezwykle dynamiczny rozwój technologii, zwłaszcza monitorujących media elektronicznie, choćby w aspekcie tzw. mediów społecznościowych. To jedna sprawa.

Proza życia to zjawiska, które ujawniły się przy realizacji przez gminy programu 500+. Chodzi mi o elastyczność współpracy pani urzędu z instytucjami państwa, elastyczność niwelującą do maksimum biurokrację.

Dalej. Kwestia kamer, kamer umieszczonych nie tylko stacjonarnie, monitoringu przemysłowego, miejskiego, prywatnego i problem sposobu ujawnienia i przetwarzania uzyskanych danych, chociażby w aspekcie użycia danych biometrycznych, operatorów telefonicznych itd.

Kreatywność to jedna z najwspanialszych cech naszego gatunku. Proszę o wskazanie działań, które

Posel Piotr Pyzik

pani urząd podjął w powierzzonej pani przestrzeni, z jednej strony, by wyjść naprzeciw tej kreatywności, a z drugiej strony, by była ona ukierunkowana w dobrą stronę, właściwą dla ochrony, obrony oraz rozwoju państwa i jego obywateli. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią poseł Ewę Tomaszewską, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z przyjętą kilka lat temu dyrektywą Unii Europejskiej w sprawie transgranicznej opieki medycznej, nad którą miałam zaszczyt pracować w Parlamencie Europejskim, chciałabym zapytać panią generalną inspektor: Na jakim etapie są prace zapewniające ochronę danych o stanie zdrowia pacjentów w transgranicznych elektronicznych transferach danych związanych ze świadczeniem usług medycznych na terenie kilku krajów Unii Europejskiej i potrzebą dzielenia się przez lekarzy informacjami związanymi z diagnozą medyczną i o przeprowadzonych wcześniej zabiegach medycznych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania generalną inspektor ochrony danych osobowych panią Edytę Bielak-Jomaa.

Bardzo przepraszam, że wtedy źle wymówiłam pani nazwisko.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Edyta Bielak-Jomaa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo.

Pozwolicie państwo, że odniosę się najpierw do uwagi pani poseł Golbik. Chciałam powiedzieć, że przepisy dotyczące ABI to nie są przepisy, które weszły w życie w 2015 r. ABI to jest instytucja, która została powołana na mocy ustawy z 1997 r., a więc ustawa obowiązuje od 1998 r. i ABI, administratorzy bezpieczeństwa informacji byli od początku przewidziani w przepisach ustawy o ochronie danych, od 1998 r. Wcześniej ABI był nawet obowiązkowy.

Nowela, która od stycznia zmieniła ustawę o ochronie danych, wprowadziła fakultatywność. Wcześniej nie było przepisów, które doprecyzowałyby, jak ma wyglądać kontrola ABI, więc wprowadzono szereg dodatkowych rozwiązań. Dzięki noweli wprowadzono wiele uproszczeń dla realizacji zadań ABI i, co prawda, on jest nadal z fakultatywnego wyboru, choć przepisy rozporządzenia będą raczej to zmieniały, bo w zdecydowanej większości przypadków ta instytucja stanie się obowiązkowa. Nowela z 2015 r. tak naprawdę przygotowuje do wejścia w życie nowych ram ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej.

ABI wspomaga administratora, a nie utrudnia procesy przetwarzania danych. ABI nie ma współpracować z GODO, bo GODO jest organem kontrolnym i nadzorczym i może zlecać sprawdzenie ABI. My mówimy o tej współpracy, o chęci współpracy z administratorami bezpieczeństwa informacji, a za chwilę inspektorami ochrony danych osobowych, w takim sensie, że chcemy przeprowadzać, i robimy to, szkolenia. Rozpoczęliśmy np. szkolenia dedykowane wyłącznie administratorom bezpieczeństwa informacji. Chodzi o to, że nie jesteśmy w stanie odpowiadać, jeśli chodzi o szkolenie, doszkalanie, seminaria, na każde zapotrzebowanie społeczne. Poziom wiedzy o ochronie danych osobowych jest bardzo różny. W związku z tym podejmujemy inicjatywy, które kierujemy wyłącznie do administratorów danych, dedykowane poszczególnym sektorom. I nie jest prawdą, że generalny inspektor nie współpracuje z przedsiębiorcami, dlatego że wspiera nas, np. w dziedzinie edukacji, bardzo wiele instytucji i firm, wspomnę tutaj choćby tylko o Facebooku. GODO nie nakłada kar ani nie nakłada mandatów, bo nie ma podstawy prawnej do nakładania kar i mandatów. Rozporządzenie unijne wprowadzi kary administracyjne, finansowe kary administracyjne, to prawda, ale GODO kar nie nakłada.

Jeśli chodzi o infolinię, przenosimy ciężar edukacji na edukację za pomocą treści umieszczanych na stronie internetowej. Oczywiście, że jest to zmiana wymagająca czasu i zastosowania nowoczesnych technologii, ale też dedykujemy treści czy próbujemy treści, które umieszczamy na stronie, dedykować tym podmiotom, które zwracają się do nas z zapytaniami prawnymi. Chodzi o to, żeby pytań, odpowiedzi na pytania nie kierować do poszczególnych podmiotów i w ten sposób odpowiadać tylko jednemu zainteresowanemu podmiotowi, tylko żeby odpowiedzi na pytania, które ma wiele podmiotów, mogły znaleźć się na stronie internetowej w ten sposób, aby te treści mogły dotrzeć do większej grupy podmiotów.

GODO jest nie tylko organem egzekucyjnym, ale również organem kontrolno-nadzorczym. To jest główna rola, ale edukacja jest naprawdę dla nas bardzo istotną częścią naszej działalności. Mamy szkolenia, proponujemy szkolenia dla administratorów, dla instytucji zrzeszających przedsiębiorców. W związku z tym myślę, że to nie jest tak, że my nie współpracujemy z przedsiębiorcami. Biuro nie jest biurem

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa

porad prawnych. My musimy realizować kompetencje i zadania określone ustawą, ale i tak w miarę naszych możliwości wychodzimy naprzeciw zapotrzebowaniu również ze strony przedsiębiorców. Nie mamy środków ani kompetencji, żeby na wszystkie prośby i wnioski reagować w taki sposób, w jaki chcieliby przedsiębiorcy. Poza tym chcę podkreślić raz jeszcze, że kompetencją generalnego inspektora ochrony danych osobowych jest ochrona danych osobowych.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Pyzika o te działania, o naszą pracę, o współdziałanie z administracją, o 500+, nasza rola, myślę, była istotna. W pierwszej kolejności zostawiliśmy inne zadania. Zaczęliśmy rejestrować wszystkimi siłami i mocami biura zbiory, które dotyczyły 500+, zawierały dane osobowe w związku z tym projektem. Odpowiadamy na pytania gmin, a pytań w związku z 500+ było mnóstwo, wyjaśniamy wątpliwości. Odpowiadamy na pytania gmin i innych instytucji. Współpracujemy, współpracowaliśmy i na pewno będziemy współpracować z administracją publiczną, z ministerstwem rodziny, pracy w tym zakresie. Myślę, że ta współpraca też jest. Wymieniamy się naszymi poglądami na temat projektów.

Jeśli chodzi o wideonadzór, przygotowaliśmy założenia do ustawy, to jest obszerny materiał, ale my nie jesteśmy gospodarzem, nie mamy inicjatywy ustawodawczej. Jak państwo wiecie, nie jesteśmy gospodarzem tej ustawy. A więc możemy jedynie wspierać. Jesteśmy otwarci na wspieranie ministerstwa spraw wewnętrznych, jeśli chodzi o ustawę o monitoringu. Do nas docierają oczywiście skargi, tak jak powiedziałam, dotyczące monitoringu. Są to skargi nie tylko na kamery stacjonarne. Pojawia się również szereg pytań i wątpliwości, czy można udostępniać nagrania z prywatnych kamer. Są takie sytuacje.

Odpowiem na pytanie pani poseł Tomaszewskiej. Pani poseł, to my czekamy na ustawę. Nie bardzo mamy możliwość jakiegoś działania, ponieważ nie mamy inicjatywy ustawodawczej. Jesteśmy organem, który może wspierać, może pomagać w trakcie tworzenia projektów, wskazywać na pewne rozwiązania z punktu widzenia ochrony danych osobowych i konieczności odpowiedniego zabezpieczenia i przetwarzania tych danych, ale nie jesteśmy właściwym podmiotem do tworzenia przepisów w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnosi o przyjęcie sprawozdań z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2014 i w roku 2015, zawartych w drukach nr 116 i 582, do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. (druk nr 205) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia (druk nr 595).

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Jarosława Pinkasa w celu przedstawienia sprawozdania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wykonując obowiązek przewidziany w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, mam przyjemność przedstawić państwu sprawozdanie z wykonania tejże ustawy w roku 2014. Sprawozdanie to przedstawia najistotniejsze informacje dotyczące problemów alkoholowych w Polsce i podejmowanych na terenie całego kraju działań mających na celu ograniczenie spożycia alkoholu.

Na wstępie pragnę zauważyć, że na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik poziomu spożycia w Polsce od 2007 r. utrzymuje się na poziomie nieznacznie powyżej 9l 100-procentowego alkoholu w przeliczeniu na mieszkańca. W 2014 r. nastąpił spadek jego spożycia w porównaniu z 2013 r. o 0,27l na osobę, tak że wynosi ono 9,4l. W zakresie struktury spożycia alkoholu nastąpiła zmiana trendu poprzez wzrost ilości spożywanego piwa – blisko 60% – kosztem ilości spożywanego alkoholu wysoko-procentowego – ok. 34% – gdzie odnotowano spadek o 3%. Natomiast udział wina po raz pierwszy od roku 1998 wzrósł do 8% w roku 2014.

Należy zauważyć, że istotnym instrumentem regulacji poziomu spożycia alkoholu w kraju jest wysokość podatku akcyzowego. W skali kilkunastu lat można zaobserwować, że po gwałtownym wzroście spożycia, który nastąpił w roku 2003 po obniżeniu podatku akcyzowego na alkohol etylowy, od roku 2009 – wtedy nastąpił wzrost podatku akcyzowego na wszystkie rodzaje alkoholu – zanotowano spowolnienie trendu wzrostowego. Tym samym w zakresie ograniczania dostępności ekonomicznej alkoholu w roku 2014 w wyniku podniesienia o 15% akcyzy na alkohol etylowy wzrost cen spowodował spadek dostępności cenowej tego typu alkoholu o 2,6%. W 2014 r. odnotowano również zmniejszenie zmiany w sprzedaży napojów alkoholowych (na punkt sprzedaży przypadały 273 osoby) w porównaniu ze stanem z lat poprzednich, czyli 266 osób w roku 2013 i 246 w roku 2009.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas**

Omawiając charakterystykę spożycia napojów alkoholowych, odniosę się do wyników europejskiego ankietowego badania zdrowia przeprowadzonego w roku 2014 przez Główny Urząd Statystyczny. Badanie to wykazało całkowitą abstynencję badanych Polaków w ciągu ostatnich 12 miesięcy na poziomie ok. 28%. W porównaniu z wynikami poprzedniego badania w roku 2009 odsetek osób dorosłych pijących napoje alkoholowe zmniejszył się o ponad 2 punkty procentowe. Wyniki badania potwierdziły wyparcie wódki i innych napojów spirytusowych przez piwo, które stanowi 70% ogólnej konsumpcji czystego alkoholu, a wódka i inne napoje spirytusowe – niespełna 20%. Na tle tych dwóch dominujących napojów alkoholowych udział wina jest skromny i przekracza nieznacznie 10%. Całkowitą abstynencję w ciągu ostatnich 12 miesięcy zadeklarowało blisko 28% badanych osób. Najliczniejszą grupę pijących alkohol stanowią osoby w wieku 30–49 lat. Kobiety o wiele rzadziej niż mężczyźni zadeklarowały częste picie alkoholu, choć dysproporcje te są stopniowo coraz mniejsze. Odsetek kobiet pijących alkohol zmniejszył się z ok. 66% w 2009 r. do 63% w 2014 r. Wśród mężczyzn również spadł z 85% do 83%. Do picia alkoholu co najmniej raz w tygodniu przyznał się co trzeci pijący mężczyzna, ale tylko co siódma pijąca alkohol kobieta. Jak wskazują wyniki badania, statystyczny mężczyzna pijący alkohol w tygodniu wypija w tym okresie ok. czterech butelek piwa o pojemności 0,5 l i trochę więcej niż 80 ml wódki lub innych napojów spirytusowych, natomiast statystyczna pijąca w tygodniu kobieta wypija ok. 1,5 butelki piwa o pojemności 0,5 l oraz dwie lampki wina.

W przedmiocie poziomu spożycia alkoholu przez dzieci i młodzież na podstawie wyników badania „Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej na tle wybranych uwarunkowań demograficznych” realizowanego przez Instytut Matki i Dziecka w roku 2015 chociaż raz w ciągu swojego życia piło alkohol 42,6% uczniów w wieku od 11 do 15 lat, w tym 6,4% co najmniej raz w tygodniu. Stwierdzono, że co piąty nastolatek upił się przynajmniej raz w życiu – 21%, a 3,2% zrobiło to więcej niż 10 razy. Mimo że dane te są niepokojące w porównaniu do poprzednich badań, obserwujemy istotny spadek ogólnej częstości picia, jak i upijania się przez młodzież, szczególnie w omawianej grupie wiekowej, 11–15 lat, a inicjacja alkoholowa następuje coraz później. Z kolei pozytywne zmiany wyrażają się coraz powszechniejszą postawą abstynencką wśród młodzieży.

Wśród społecznych uwarunkowań zjawiska alkoholizmu bardzo istotną rolę odgrywa rodzina. Dlatego też istotnym zaleceniem dla wszystkich zaangażowanych w politykę alkoholową instytucji i podmiotów jest podejmowanie wielostronnych działań, gdyż zdrowie publiczne nie powinno być tylko i wyłącznie obszarem zainteresowania ministra zdrowia. Należy

podkreślić, że coraz więcej miejsca w ograniczaniu skali spożycia alkoholu powinna zajmować profilaktyka. Strategie skierowane na kontekst picia są bardziej efektywne, jeżeli stanowią element programu profilaktycznego. Niewątpliwie konieczna jest intensyfikacja efektywnych działań, dlatego też w ramach obecnie obowiązujących przepisów, tj. ustawy z dnia 11 września o zdrowiu publicznym, działania związane z przeciwdziałaniem alkoholizmowi będą kontynuowane w ramach realizacji „Narodowego programu zdrowia” (cel operacyjny 2.: „Profilaktyka i rozwiązywanie problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, uzależnieniami behawioralnymi i innymi zachowaniami ryzykownymi” w ramach „Krajowego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych”). Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poproszę teraz panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym dokumencie „Sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.”.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 27 stycznia 2016 r. wyżej wymieniony rządowy dokument z druku nr 205 do Komisji Zdrowia oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisje przyjęły dokument na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2016 r. i wnoszą o to, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć sprawozdanie z druku nr 205.

Wszelkie działania prowadzonej polityki państwa wobec problemów alkoholowych są podejmowane w ramach systemu profilaktyki opartego na trzech programach: gminnym, wojewódzkim oraz na „Narodowym programie profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych na lata 2011–2015”. Sprawozdanie, które było tematem merytorycznej dyskusji na posiedzeniu połączonych komisji, przedstawia najważniejsze dane dotyczące problemów alkoholowych w Polsce, a także działania podejmowane w celu ograniczenia szkód spowodowanych przez konsumpcję alkoholu oraz przeciwdziałania im.

Istotnym wskaźnikiem pokazującym zmiany w spożyciu alkoholu na przestrzeni lat jest wielkość spożycia 100-procentowego alkoholu w przeliczeniu na

Posel Urszula Rusecka

1 mieszkańca. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2014 r. spowolniony został trend wzrostowego spożycia alkoholu. Najbardziej spadło spożycie napojów spirytusowych, z 37,2% do 34,1%, w odniesieniu do roku 2013. Odpowiednio udział spożycia piwa wzrósł z 55,7% do 57,9%, a udział spożycia wina wzrósł z 7,2% do 8% w 2014 r. Był to pierwszy zanotowany wzrost udziału wina w strukturze spożycia alkoholu od roku 1998. Niewątpliwie wpływ na zmiany spożycia ma każdorazowe podniesienie akcyzy na wyroby spirytusowe. Wzrost ten spowodował spadek dostępności cenowej tego alkoholu.

Trzeba również dodać, że w 2014 r. zmniejszyła się dostępność fizyczna alkoholu – z 244 osób na punkt sprzedaży alkoholu w 2010 r. do 273 osób w 2014 r. Przy okazji ograniczenia dostępności alkoholu trzeba zwrócić uwagę na reklamy produktów alkoholowych w telewizji. W 2014 r. czas antenowy na reklamy piwa wzrósł o 1/3 w porównaniu z 2013 r.

Szkody zdrowotne związane z piciem alkoholu są najistotniejszym problemem w zakresie zdrowia publicznego. Choroby występujące na tle używania alkoholu to przede wszystkim urazy, zaburzenia umysłowe i psychiczne, zaburzenia żołądkowo-jelitowe, nowotwory, choroby układu sercowo-naczyniowego, immunologiczne i inne.

W 2014 r. zwiększyła się liczba placówek leczenia uzależnienia od alkoholu. Wzrosła liczba poradni w zakresie leczenia uzależnienia od alkoholu, powstały dzienne oddziały terapii oraz utworzono jeden całodobowy oddział dla uzależnionych. Liczba pacjentów objętych opieką w 2014 r. wynosiła 347 705 i była nieznacznie większa niż w roku 2013.

Należy dodać, że wzrosła też liczba osób posiadających wysokie kwalifikacje w dziedzinie leczenia osób uzależnionych oraz pomocy dla członków ich rodzin. Nakłady w Narodowym Funduszu Zdrowia na kontrakty w 2014 r. wzrosły o ok. 8 mln zł. Problem stanowi fakt, iż w ok. 9% powiatów nie funkcjonują placówki w zakresie leczenia uzależnień od alkoholu.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem w zakresie problematyki alkoholowej jest spożywanie alkoholu przez dzieci i młodzież. Na uwagę również zasługuje niepokojący fakt, że zmniejsza się liczba placówek pomagających dzieciom z rodzin zmagających się z problemami alkoholowymi. Występuje brak stabilności systemu pomocy dzieciom, które zostały dotknięte problemem alkoholowym w rodzinie. Jeżeli zaś chodzi o profilaktykę dla dzieci i młodzieży, to należy stwierdzić, że niewielka liczba gmin efektywnie realizuje działania profilaktyczne. Wiele z tych programów posiada niepotwierdzoną skuteczność.

W 2014 r. zwiększyła się aktywność służb, m.in. policji, pomocy społecznej, w zakresie przeciwdziałania przemocy i podejmowania interwencji w wymagających tego sytuacjach. Niepokój budzi jednak fakt

spadku liczby przeprowadzonych kontroli w punktach sprzedaży alkoholu w 2014 r.

Zmniejsza się liczba wypadków na drogach z udziałem osób nietrzeźwych, a tym samym liczba zabitych i rannych w tych wypadkach. Trzeba dodać, że w 2014 r. zmniejszyła się również liczba ujawnionych osób, które prowadziły pojazd pod wpływem alkoholu. Powodem tego stanu rzeczy są wzmożone kontrole policji oraz podejmowane działania edukacyjno-informacyjne. W 2014 r. przeprowadzono na drogach ponad 15 mln kontroli trzeźwości wśród prowadzących pojazdy.

Reasumując, opinia połączonych komisji jest pozytywna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Katarzyna Czochara, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość o rządowym dokumencie „Sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.”.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi szczegółowo określa zadania organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego zobowiązanych do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych oraz zmiany struktury ich spożywania, inicjowania i wspierania przedsięwzięć mających na celu zmianę obyczajów w zakresie sposobu spożywania tych napojów, podejmowania działań na rzecz trzeźwości w miejscu pracy, przeciwdziałania powstawaniu i usuwania następstw nadużywania alkoholu, a także wspierania działań w tym zakresie podejmowanych przez organizacje społeczne i zakłady pracy.

Alkohol w wielu przypadkach jest wielkim zagrożeniem dla życia we wszystkich jego wymiarach. Przykłady same cisną się na usta: dojrzewające pod sercem matki życie dziecka jest zagrożone, jeżeli kobieta spożywa najmniejsze nawet ilości alkoholu, liczne choroby wywołane są nadużywaniem alkoholu, życie wielu osób jest przerywane w tragicznych wy-

Posel Katarzyna Czochara

padkach drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców. Nie trzeba też specjalnie długo myśleć, żeby wskazać sfery życia psychicznego, w których skutki nadużywania alkoholu mogą spowodować niemal spustoszenie, także u osób żyjących z osobą uzależnioną.

Sprawozdanie to przedstawia najważniejsze dane dotyczące problemów alkoholowych w Polsce, a także prezentuje działania, jakie były podejmowane przede wszystkim w celu ograniczenia szkód spowodowanych przez konsumpcję alkoholu oraz przeciwdziałania im. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, iż podejmowane działania w tym zakresie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Przez ostatnie lata wzrosło spożycie win i miodów pitnych prawie o 10%, natomiast spożycie piwa – o ok. 1,5%.

W kontekście ograniczania dostępności alkoholu należy zwrócić uwagę na dane przekazane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, które wskazują, że czas antenowy poświęcony na reklamę piwa wzrósł w 2014 r. o 1/3 w porównaniu do 2013 r. w przypadku telewizji komercyjnych, natomiast w przypadku telewizji publicznej – aż o 75%. Widzowie telewizji publicznej dwa razy dłużej oglądają reklamy dotyczące piwa niż programy edukacyjno-informacyjne na temat szkód wywołanych alkoholem. Niestety w dalszym ciągu z przyczyn bezpośrednich i pośrednio związanych z konsumpcją alkoholu umiera rocznie prawie 10 tys. Polaków i Polek.

Ważną kwestią z punktu widzenia zwłaszcza zdrowia publicznego jest utrzymujący się poziom spożycia alkoholu przez młodzież. Napoje alkoholowe należą do najbardziej rozpowszechnionych substancji psychoaktywnych wśród młodzieży. Badania dostarczyły niepokojących danych. Prawie 50% uczniów w wieku od 11 lat do 15 lat piło chociaż raz w swoim życiu alkohol.

Ważnym zadaniem z zakresu polityki alkoholowej jest również udzielanie wsparcia dzieciom wychowującym się w rodzinach z problemami alkoholowymi. W tym zakresie prowadzone są na terenie jednostek samorządu terytorialnego świetlice socjoterapeutyczne oraz opiekuńczo-wychowawcze.

Istotnym problemem na przestrzeni ostatnich lat jest brak stabilności systemu pomocy dzieciom. Prawie 50% takich placówek jest dostępnych rzadziej niż trzy razy w tygodniu, co nie daje możliwości kompleksowego zaspokajania potrzeb młodych ludzi.

Mimo to klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam panią posel Beatę Małecką-Liberę, klub Platforma Obywatelska.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić opinię klubu Platformy Obywatelskiej dotyczącą sprawozdania – druk nr 205 – z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od stycznia do grudnia 2014 r. Zanim przejdę do przekazania państwu opinii, pozwolę sobie na pewną dygresję.

Otóż po raz kolejny Wysoka Izba ma okazję rozpatrywać sprawozdanie za rok 2014, a więc historyczne. Posłowie wielokrotnie podnosili tę kwestię, iż proceduralnie tryb przedstawiania sprawozdania i rozpatrywania go w Wysokiej Izbie powoduje, że jest ono niestety bardzo spóźnione. W związku z tym trudno odnosić się do tego, co działo się 2 lata temu, i warto byłoby rozważyć – tu zwracam się przede wszystkim do pani marszałek z apelem – czy nie należałoby rozpatrywać programów wieloletnich, narodowych w kontekście kilkuletnim. Mielibyśmy wtedy większy wgląd w to, w jaki sposób program ewoluuje, jakie są jego efekty. Łatwiej jest rozpatrywać realizację programów na przestrzeni kilku lat niż wyrzutowo, z roku na rok, a szczególnie wtedy, gdy jest kilkuletnie opóźnienie. To jest uwaga, którą podzieliali wszyscy posłowie. Jest ona związana tylko i wyłącznie z procedurą, jaka ma miejsce w momencie przyjmowania sprawozdania, ale wydaje mi się, że właśnie w przypadku tego sprawozdania, kiedy mówimy o ważnych aspektach zdrowia publicznego, warto zastanowić się nad trybem przyjmowania sprawozdań.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do sprawozdania sensu stricto, chcę powiedzieć, że ustawa jest realizowana głównie poprzez „Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych”, który opiera się na kilku strategicznych celach, programach, które są realizowane właśnie w ramach tego narodowego programu, w okresach kilkuletnich. Do tych celów strategicznych zalicza się ograniczenie szkód zdrowotnych wynikających ze spożywania alkoholu, zmniejszenie dostępności i struktury spożywanego alkoholu, ograniczenie zaburzeń życia rodzinnego, a także rozwoju dzieci z rodzin mających problemy alkoholowe, ograniczenie picia alkoholu przez dzieci i młodzież, ograniczenie przemocy w rodzinie, poprawę jakości działań podejmowanych przez gminy w ramach zadań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, następnie ograniczenie przypadków naruszenia prawa, a także szacowanie strat ekonomicznych związanych z piciem alkoholu.

Moi przedmówcy, w szczególności pan minister, dość dokładnie przedstawili sytuację i strukturę osób spożywających alkohol, w związku z tym nie będę tych liczb po raz kolejny przedstawiała. Natomiast powiem, że problem, o którym tutaj mówimy, dotyczy 14% Polaków, którzy piją szkodliwie, to jest 3,6 mln

Posel Beata Małecka-Libera

naszych rodaków, oraz 3,3% osób jest uzależnionych, to jest 850 tys., a więc mówimy o dużej populacji, której ten problem dotyczy. Proszę pamiętać, że dotyczy to także rodzin, w których ta patologia ma miejsce. Wiemy, że największy problem jest tutaj właśnie z wychowaniem małych dzieci, a także z przemocą. Dlatego też uważam, że w tych środowiskach zagrożonych, środowiskach patologicznych trzeba bardzo mocno podnieść kwestię edukacji, wychowania i świadomości. To są elementy, które również w zdrowiu publicznym przewijają się wielokrotnie. One traktowane są nieco z boku, jak zawsze edukacja zdrowotna, także i, w tym przypadku, niemniej jednak znaczenie jest tutaj dość istotne. Z jednej strony możemy powiedzieć, że mamy jakiś sukces i że te programy swoją rolę odgrywają, ponieważ w roku 2014 rzeczywiście spadła ilość spożytego alkoholu, ale per capita, natomiast ogólnie jednak dalej trwa trend wzrostowy, co niewątpliwie jest dalszym wyzwaniem, żeby te programy realizować, a nawet je poprawić.

Kolejnym wyzwaniem, uważam, jest dostęp fizyczny do punktów sprzedaży alkoholu i fakt, że dostęp do alkoholu właściwie jest całodobowy. Liczba otwieranych nowych miejsc, gdzie sprzedaje się alkohol, zawsze jednak budziła, przynajmniej w Komisji Zdrowia, dość duże opory. Niepokój rodzi także kwestia pomocy dzieciom z rodzin patologicznych z tego względu, że niestety liczba placówek ulega zmianom, raz są otwierane, raz niestety z różnych względów ich liczba ulega zmniejszeniu. Ta opieka, zarówno specjalistyczna, jak i codzienna, niestety nie jest zapewniona tak, jakbyśmy tego oczekiwali.

Kolejne, w moim odczuciu chyba najważniejsze wyzwanie to realizacja programów profilaktycznych. Program za rok 2014 potwierdził, że w większości programy, które są realizowane, są programami o niepotwierdzonej skuteczności, a nawet braku efektywności. Uważa się, że tylko 8,5% ze wszystkich pieniędzy wydanych na programy profilaktyczne zostało wydane na programy rekomendowane, które rzeczywiście ewaluują i przynoszą wymierne korzyści. To pokazuje, jak wiele w tym obszarze jest do zrobienia. Żałuję ogromnie, że rozpatrujemy tylko rok 2014, ponieważ w roku 2015 – mam nadzieję, panie ministrze, że także w 2016 – zobaczymy zdecydowane zmiany co do jakości tych programów profilaktycznych, gdyż wiążą się one zdecydowanie z uchwaloną ustawą o zdrowiu publicznym i „Narodowym programem zdrowia”, gdzie walkę z uzależnieniem od alkoholu uznaliśmy za jeden z celów strategicznych. Tutaj rekomendowaliśmy wspólne programy profilaktyczne, które będą dedykowane nie tylko osobom pijącym, ale także uzależnionym od innych używek.

Ekspertci potwierdzali, że bardzo często alkoholowi towarzyszy również palenie papierosów czy sięganie po narkotyki. Warto budować takie programy

profilaktyczne, które są spójne i które są dedykowane tym środowiskom. Żeby taki program miał swoje znaczenie, oczywiście musi być bardzo konsekwentnie realizowany, musi być programem spójnym i musi być zaangażowane w to całe środowisko. Nie zrobimy tego bez świadomości, bez edukacji społecznej i bez wciągnięcia w te programy całego naszego społeczeństwa. To jest właśnie największe wyzwanie, jakie przed nami stoi.

Na pewną pochwałę w roku 2014 zasługuje fakt, że zwiększyły się działania służby takiej jak Policja, pomocy społecznej czy komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Niewątpliwie było to związane z interwencją poprzez „Niebieskie karty”, a więc zmiany ustawowe, które tutaj nastąpiły, zdecydowanie wpłynęły na postęp w tym działaniu. Niestety trzeba też powiedzieć, że wzrosła liczba osób, które doznają przemocy w rodzinie, prawie o 25%. Można sobie zadać pytanie, czy to jest związane z tym, że te osoby po prostu teraz łatwiej przyznają się do problemów, jakie mają w swoich rodzinach, i jest to związane właśnie z tą pomocą społeczną, która w tej chwili im służy, czy też związane to jest ze wzrostem, niestety, spożycia alkoholu. Tak więc dużo wyzwań w dalszym ciągu jeszcze przed nami.

Myszę, że działania, które są prowadzone przez PARPA, w moim odczuciu działania pozytywne, są niestety niewystarczające. Te siły, które powinny działać wspólnie, to właśnie działania prowadzone przez PARPA, ale także przez samorządy, bo tam głównie są środki finansowe, które w różny sposób, czasami niestety niecelowo, są wykorzystane. Myszę, że to jest wyzwanie dla nowego rządu, aby te wszystkie pieniądze, te wszystkie środki były wykorzystane w sposób efektywny.

Uważam, że kierunek działań jest dobry. Należy tutaj jeszcze wiele poprawić, ale Platforma Obywatelska będzie opiniowała sprawozdania pozytywnie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Tomasza Rzymkowskiego, klub Kukiz'15.

Nieobecny.

Pan poseł Bartosz Józwiak, Kukiz'15.

Nieobecny.

Zapraszam panią poseł Joannę Augustynowską, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r.

Posel Joanna Augustynowska

o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w roku 2014.

Alkohol jest trudnym przeciwnikiem. Nieważne, ile pieniędzy wydajemy na walkę z jego nadmiernym spożywaniem, zawsze w naszym otoczeniu znajdują się osoby zmagające się z tym uzależnieniem. Naszym obowiązkiem jest więc wybór takich metod ograniczania szkód wynikających ze spożywania alkoholu, które są najbardziej efektywne. Mam tu na myśli takie działania, które przy ograniczonym budżecie przyniosą najlepsze efekty.

Żeby dobrać najbardziej efektywne narzędzie do walki z omawianym przez nas problemem, ważna jest szczegółowa charakterystyka zagadnienia. Dlatego z dużym entuzjazmem podjęłam się lektury sprawozdania z wykonania ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Niestety, panie ministrze, bardzo mocno się zawiodłam. Zapoznając się z kolejnymi rozdziałami, nieustannie przychodziło mi do głowy to samo pytanie: Dlaczego? W sprawozdaniu czytam, że w 2014 r. żadne z województw nie podjęło działań w obszarze przeszkolenia personelu medycznego z zakresu procedury wczesnego rozpoznawania problemów alkoholowych i krótkiej interwencji wobec pacjentów podstawowej opieki zdrowotnej. Zupełnie nie rozumiem dlaczego. Czy urzędy marszałkowskie nie dysponują wystarczającymi funduszami? Czy uzasadniono to faktem, że personel medyczny był przeszkolony w poprzednich latach? Kolejny przykład. Na pytanie dotyczące realizacji przez szkołę przynajmniej jednego programu profilaktyki uniwersalnej z zakresu zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży i promocji ochrony zdrowia psychicznego 42% ankietowanych szkół odpowiedziało twierdząco. Naturalne jest więc pytanie: Dlaczego 58% szkół nie zrealizowało żadnego programu w tym zakresie? Niestety w sprawozdaniu zabrakło wyjaśnienia na ten temat.

Mogłabym wymieniać wiele innych przykładów, ponieważ cały dokument składa się wyłącznie z danych statystycznych, najczęściej bez żadnego komentarza. Jak możemy więc dyskutować nad problemami, które nie zostały dostatecznie zdefiniowane? Jak możemy oceniać sposób wykonywania obowiązków ustawowych, jeśli nie mamy pełnej informacji na ten temat?

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem również mam wrażenie, że rok 2014 nie przyniósł znaczącej poprawy w rozwiązywaniu problemów alkoholowych, a w niektórych przypadkach sytuacja się nawet pogorszyła. Ze względu na ograniczenia czasowe wspomnę tylko o dwóch najpoważniejszych, według mnie, problemach.

Po pierwsze, niedoinwestowane jest lecnictwo ambulatoryjne. Ustawa obowiązuje od ponad 30 lat, a wciąż w 9% powiatów nie udziela się ambulatoryjnych świadczeń w zakresie leczenia uzależnienia od alkoholu. Wydłużył się również średni czas oczeki-

wania na przyjęcie do całodobowych oddziałów terapii o 2 tygodnie.

Po drugie, niestabilny jest system pomocy dzieciom z rodzin z problemem alkoholowym. Zmniejszyła się liczba placówek realizujących specjalny program socjoterapeutyczny, a dzieci z rodzin z problemem alkoholowym stanowiły tylko 50% wszystkich uczestników zajęć. Również duża rotacja kadry uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie tych podmiotów.

Kończąc, chciałabym również podzielić się obawami co do racjonalności wydawania środków publicznych w ramach rozwiązywania problemów alkoholowych. W sprawozdaniu przeczytałam, że głównym działaniem większości gmin z zakresu edukacji publicznej jest dystrybucja plakatów i ulotek. Moje pytanie jest takie: Czy dziś to są metody i środki, na które warto przeznaczać pieniądze? Czy nie lepiej zrobić to w trochę inny sposób, kreatywny, chociażby promować, robić jakieś lekcje czy zajęcia kreatywne w szkołach, bezpośrednio rozmawiać właśnie z tymi uczniami?

(Posel Anna Kwiecień: Pytanie do samorządu.)

Plakat, pani poseł, powiesimy na przystanku i zaleje go deszcz.

(Posel Anna Kwiecień: Ale to robią samorządy.)

Ale można wskazać kierunek, jeśli samorządy się mylą.

(Posel Anna Kwiecień: Są wskazywane.)

Tak wynika z tego raportu, szanowna pani.

(Posel Anna Kwiecień: No właśnie.)

Ze względu na niską wartość merytoryczną sprawozdania oraz w związku z brakiem wyraźnej poprawy w rozwiązywaniu problemów alkoholowych będę rekomendowała moim koleżankom i kolegom z Klubu Poselskiego Nowoczesna wstrzymanie się od głosu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan Krystian Jarubas złożył oświadczenie na piśmie*).

Proszę panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawione sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w 2014 r. odwołuje się do realizacji zadań organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego określonych w niniejszej ustawie w oparciu o „Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania proble-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

mów alkoholowych”. Pragniemy zauważyć, że założenia teoretyczne wynikające z tego dokumentu są na wysokim europejskim poziomie rozumienia problemu i sposobów zapobiegania jego eskalacji. Znaczna część podejmowanych inicjatyw i rzetelnego realizowania wyznaczonych działań świadczy o wysokiej wrażliwości i merytorycznym przygotowaniu wielu specjalistów i instytucji.

Niniejsze sprawozdanie ujawnia także dziedziny, które wyróżniają się w sposób negatywny. Autorzy sprawozdania wskazują, że zjawisko niedoinwestowania leczenia ambulatoryjnego warunkującego kompleksowość i ciągłość opieki nad pacjentami oraz brak jakichkolwiek świadczeń w zakresie leczenia uzależnienia od alkoholu w 9% powiatów są zjawiskami niepokojącymi. Dla nas jest to sytuacja niedopuszczalna. Jeśli poradnia leczenia uzależnień, jako podstawowa jednostka udzielająca świadczeń zdrowotnych z zakresu terapii uzależnień, nie funkcjonuje przynajmniej na terenie każdego powiatu, to jest to równoznaczne z niezapewnieniem w tych miejscach opieki nad pacjentami uzależnionymi.

Rok 2014 w wykonaniu niniejszej ustawy był kolejnym, w którym sprawozdanie wskazuje na nieprawidłowości w wydawaniu środków z opłat za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przez gminy oraz w finansowaniu programów profilaktycznych niespełniających kluczowego kryterium – potwierdzonej skuteczności.

Profilaktyka uzależnień stanowi jeden z filarów racjonalnej polityki wobec uzależnień. Władze wielu gmin finansują działania incydentalne, o niskim znaczeniu profilaktycznym. Analiza informacji Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych wskazuje, że nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem funduszu kapslowego nie są rzadkością. Dodatkowo gminy nie podejmują realnych działań na rzecz ograniczenia ilości punktów sprzedaży alkoholu.

Znaczącą zmianę niesie „Narodowy program zdrowia”. Wdrażaniu na szczeblu samorządowym tego ważnego dla zapobiegania uzależnieniom dokumentu powinno towarzyszyć wykorzystanie wniosków ze wskazanych powyżej nieprawidłowości w celu zapewnienia bardziej efektywnego i skutecznego wydawania pozyskiwanych przez gminy środków.

W sprawozdaniu bardzo pobieżnie przedstawiono kwestię zobowiązania do podjęcia leczenia odwykowego. Raport Najwyższej Izby Kontroli w tym przedmiocie krytycznie ocenia działania instytucji sądowego zobowiązania osób uzależnionych od alkoholu do leczenia odwykowego, wskazując na przewlekłość postępowania oraz niską efektywność, które dotyczą również wykonania przedmiotowej ustawy w 2014 r.

Spowolnienie trendu wzrostowego spożycia alkoholu jest ważnym i optymistycznym wnioskiem dotyczącym wykonania ustawy. Dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące spożycia alkoholu udo-

wadniają, że prowadzona polityka wobec alkoholu jest słuszną i skuteczną. Ostatnie lata potwierdziły również, że działania prowadzone w roku 2014 służące zwiększeniu aktywności służb w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinach, w szczególności z problemem alkoholowym, były realizowane w sposób sprzyjający popularyzacji dobrych praktyk i procedur w tej kwestii.

Doceniając wkład i jakość pracy wielu instytucji zaangażowanych w wykonanie sprawozdania dotyczącego wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi w 2014 r., Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do pytań zapisało się siedmioro posłów.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Anna Cicholska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Nie ma pani poseł.)

Pani poseł nie ma.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o badania, badania nad przyczynami picia alkoholu przez kobiety, młodzież, a nawet dzieci, również o badanie tego, jakie są koszty społeczne reklam alkoholu, o badania nad takimi zjawiskami jak zmiany społeczne negatywnie wpływające na przedstawiane nam w tym raporcie statystyki.

Kolejna kwestia jest taka: Jakie działania podjęto, żeby tym trendom przeciwdziałać w obronie naszych obywateli? Dlaczego ma miejsce brak skuteczności programów podejmowanych przez gminy, zwłaszcza w aspekcie takich zjawisk jak wojna na polskich drogach i jej koszty, wojna toczona w oparach alkoholu, dramaty wielu rodzin, bo alkohol przecież otwiera drzwi wszelkim możliwym patologiom, już nie wspomnę o chorobach? Wspomnę tu tylko o dzieciach z zespołem FAS.

Następna kwestia, następne zjawisko to jest społeczne przyzwolenie na picie alkoholu. Najbardziej chyba dostępnym produktem na rynku w Polsce jest właśnie alkohol, o każdej porze dnia i nocy. *(Dzwonek)*

A więc w aspekcie chociażby tych zjawisk pytam, czy środki wydawane na te programy są właściwie przeznaczane i jaki państwo macie pomysł na to, żeby zmienić tę sytuację. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Beatę Małecką-Libere, Platforma Obywatelska.

Poseł Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra. W związku z wdrożonym nowym „Narodowym programem zdrowia” istnieje szansa przebudowy także organizacyjnej. Chciałam zapytać pana ministra, czy takie próby będzie podejmował, czy ma jakiś swój pomysł na to, ażeby usprawnić działanie wszelkich instytucji związanych ze zdrowiem publicznym, a w szczególności z przeciwdziałaniem alkoholizmowi. To pierwsze moje pytanie. I drugie: Czy podejmował pan minister jakieś próby – albo mam nadzieję, że podejmie – aby 0,5% akcyzy, które spływa ze środków ze sprzedaży alkoholu i jest w dyspozycji ministra finansów, było dedykowane, zgodnie z ustawą, zadaniom związanym z profilaktyką? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie z danymi przekazanymi przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji czas antenowy poświęcony na reklamy piwa w 2014 r. znacznie wzrósł w porównaniu z rokiem 2013. Widzowie telewizji publicznej oglądają dwukrotnie więcej reklam piwa niż programów edukacyjno-informacyjnych na temat szkód wywołanych alkoholem. Czy obecny rząd dysponuje narzędziami umożliwiającymi zmianę tych proporcji bądź planuje wprowadzenie takich mechanizmów?

Jeszcze drugie pytanie. Podstawową formą leczenia uzależnienia jest terapia w systemie ambulatoryjnym. Jeśli poradnia leczenia uzależnień nie funkcjonuje przynajmniej na terenie każdego powiatu, to jest to równoznaczne z niezapewnieniem opieki nad pacjentami uzależnionymi. Nie znajdujemy żadnego uzasadnienia akceptowania takiej sytuacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Czy obecny rząd podjął albo planuje podjąć działania na rzecz zwiększenia dostępności leczenia dla osób uzależnionych i ich rodzin? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wzrost czasu antenowego poświęconego na reklamę piwa musi wywoływać niepokój.

Szanowni Państwo! Powinniśmy się zastanowić, jaki wpływ na młodego człowieka mają reklamy, gdzie spożycie piwa jest sprzężone z tym, co miłe, piękne, pozytywne, np. ze spotkaniami w gronie przyjaciół, sportem, przyrodą, pięknymi krajobrazami. Właściwie dzisiaj reklamy związane z piwem są skorelowane właśnie tylko z takimi elementami.

A przecież spożywanie alkoholu powinno być sprzężone z odpowiedzialnością. Dlatego winno być więcej kampanii społecznych pokazujących skutki spożywania alkoholu i zagrożenia, jakie się z tym wiąże. O to właśnie apeluję, aby jeśli muszą być reklamy, to reklamy piwa powinny pojawiać się w późnych godzinach wieczornych, a czas antenowy poświęcony na reklamę *(Dzwonek)* winien być równoważony kampanią społeczną poświęconą skutkom spożycia alkoholu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł?

(Poseł Anna Kwiecień: Jest.)

Jest.

Poseł Urszula Rusecka:

Tak, tak.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Samorządy gmin decydują o lokalnej polityce profilaktyki alkoholowej, dlatego najważniejsze jest, aby ich programy były tworzone przez osoby kompetentne, w oparciu o najnowszą wiedzę naukową dotyczącą wyboru najskuteczniejszych form pomocy. Z przytoczonego dzisiaj sprawozdania i z obserwacji wynika, że brakuje skutecznej korelacji między narodowym programem profilaktycznym a tym, co jest w samorządach i w województwach.

Mam pytanie do pana ministra. Wiem, że to jest kompetencja samorządów, ale czy prowadzone są w ministerstwie prace, które spowodowałyby większą korelację tych działań między samorządami gminnymi-

Posel Urszula Rusecka

mi, wojewódzkimi i na szczeblu ministerialnym? Być może należy zmienić metody, żeby skuteczność tych programów profilaktycznych była adekwatna do potrzeb. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
 Zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, koło Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Doświadczenia zarówno Polski, jak i innych krajów wskazują, że polityka ograniczania fizycznej dostępności alkoholu poprzez zmniejszanie liczby punktów sprzedaży jest słuszną i skuteczną w przeciwdziałaniu uzależnieniu. Trend w zmniejszaniu dostępności alkoholu w Polsce był w 2014 r. nieznaczny.

Chciałbym w związku z tym zapytać: Czy rząd planuje przyjąć rozwiązania służące realnemu ograniczeniu liczby punktów sprzedaży alkoholu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
 Proszę pana ministra o odpowiedź na pytania.
 Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł Libery, chcę powiedzieć, że w ustawie o zdrowiu publicznym z grudnia 2015 r. nie ma już zapisu dotyczącego procentu z akcyzy. Te środki zostały w sposób globalny wchłonięte do „Narodowego programu zdrowia” i oczywiście możemy poruszać się w obszarze walki z problemami alkoholowymi, natomiast nie mamy wpływu na 1%, który był zapisany w ustawie. Przypominam: 0,5% to jest akcyza tytoniowa.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o reklamy – to jest rzecz w tej chwili dla nas nadzwyczaj istotna – mamy bardzo solidnego przeciwnika. Przemysł spirytusowy, przemysł związany z produkcją piwa wydaje na reklamy ponad 400 mln zł. To są niewyobrażalne pieniądze. Oczywiście analizujemy te reklamy. One w większości przypadków według mojej oceny są nie-

zgodne z prawem. To są reklamy, które odnoszą się do czegoś miłego, sympatycznego, spędzania czasu, są w nich herosi, którzy piją piwo, prawda?

(Posel Anna Kwiecień: Tak, dokładnie.)

Niestety odbywa się to także w czasie, który przed telewizorami spędzają młodzież i dzieci. Oczywiście próbujemy kierować te sprawy do prokuratury. Agencja rozwiązywania problemów alkoholowych w zeszłym roku skierowała 30 takich wniosków. Spotykamy się tutaj z pewnym problemem, dlatego że w większości przypadków dochodzi do sytuacji, kiedy nasze wnioski są odrzucane z powodu znikomej szkodliwości czynu. Tak że właściwie nie ma możliwości, żeby penalizować wszystkich tych, którzy łamią prawo, ale może w którymś momencie przestaniemy być bezradni i może w którymś momencie rzeczywiście nasza bardzo pryncypialna polityka, szczególnie w resorcie sprawiedliwości w tej chwili... Myślę, że to dobrze rokuje, bo ten problem jest niezwykle istotny.

Jeżeli chodzi o kompatybilność programów na różnych szczeblach samorządowych, to chcę państwu powiedzieć, że wynika to już w tej chwili z „Narodowego programu zdrowia”. Będziemy prowadzić czy wydawać rekomendacje i one będą absolutnie kompatybilne z wszystkimi programami realizowanymi przez szczeble samorządowe. Przypominam, że te rekomendacje także powstają w agencji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Kilka pytań było na tyle szczegółowych, że jeżeli pani marszałek pozwoli, panie i panowie posłowie pozwolą, to odpowiem na nie pisemnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
 Zamykam dyskusję.

Właściwe komisje proponują, aby Sejm przyjął przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., zawarte w druku nr 205, do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm wniosek komisji przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce się zapisać?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Nie ma pana posła?

Bardzo proszę panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym dzisiaj powiedzieć kilka słów na temat bardzo rzadkiej choroby, która się nazywa pęcherzowym wrodzonym oddzielaniem się naskórka. Brzmi strasznie i jest to straszna choroba. Prawdę mówiąc, inspiracją do tego wystąpienia była wizyta mamy takiego dziecka, małego Krzysia, która przyszła do mnie do biura poselskiego, zrozpaczona, przerażona młoda mama, która urodziła Krzysia rok temu i która zмага się z opieką i z wychowaniem tego pięknego dziecka, bo Krzys jest prześlizcznym chłopczykiem, który otoczony jest ogromną miłością mamy i ojca.

I chciałabym powiedzieć kilka słów na temat tej choroby, dlatego że jest to bardzo rzadka choroba, i gdy analizujemy, proszę państwa, tę i wiele innych rzadkich chorób, okazuje się, że takich bardzo rzadkich chorób na tzw. liście polskiej jest aż 410. To są na tyle rzadkie choroby, że bardzo często rodzice są, można powiedzieć, samotni w tej rozpaczy, zresztą nie tylko rodzice, osoby, które chorują, i ich rodziny. I powinniśmy, myślę, otoczyć szczególną opieką takie osoby i pochylić się nad nimi.

Choroba charakteryzuje się wrażliwością skóry na urazy i jest wynikiem mutacji w jednym z 14 genów, które kodują białka odpowiedzialne za prawidłowe połączenie naskórka i skóry właściwej. Pęcherze powstają nawet po drobnych urazach mechanicznych, a w ciężkich postaciach choroby mogą tworzyć się samoistnie. Choroba należy do grupy chorób rzadkich, częstotliwość jej powstawania to jest 1 przypadek na 50 tys. żywych urodzeń, a przy niektórych podtypach nawet 1 przypadek na 2 mln żywych urodzeń. Niestety, w przebiegu ciężkich postaci EB uszkodzenia dotyczą nie tylko skóry, ale także innych narządów. Może dochodzić do zwężenia lub zrastania górnych dróg oddechowych, do zarastania przełyku, zarastania spojówek czy zwężenia zewnętrznych przewodów słuchowych i poważnych problemów stomatologicznych.

Dzisiaj rodzice zmagają się z jednym z większych problemów, którym jest fakt, że lekarze obawiają się badać takie dzieci, obawiają się je nawet leczyć, dotykać, dlatego że choroba, tak jak tutaj mówiłam, nawet przy dotyku wywołuje pojawianie się pęcherzy. Bardzo często sami lekarze czują się bezradni. Z tego, co wiem, w Polsce od 2 lat refundowane są plastry i opatrunki, które zdecydowanie pomagają w leczeniu tych dzieci, powodują, że następuje szybsze gojenie się ran, niemniej jednak wydatki miesięczne na leczenie takiego dziecka to jest ok. 4–5 tys. zł. Oczywiście dziecko takie wymaga stałej opieki, najczęściej

dwojga rodziców, bo trudno opiekować się praktycznie 24 godziny na dobę jednemu z rodziców. I tutaj jest taka właśnie sytuacja, kiedy nie tylko mama musiała zrezygnować z pracy, ona po prostu potrzebuje pomocy nie tylko fizycznej, ale i psychicznej, wobec tego i tata w czasie, kiedy to dziecko jest malutkie, także wspiera Krzysia i mamę w wychowaniu tego dziecka.

Szanowni Państwo! Kończąc moje wystąpienie, chciałam zaapelować do posłów, ponieważ na przyszłym posiedzeniu pragnę powołać zespół parlamentarny do spraw tej choroby i tzw. chorób rzadkich. Chciałabym, abyśmy się zastanowili, jak w ramach tych środków finansowych, którymi dzisiaj dysponuje Narodowy Fundusz Zdrowia, którymi dysponuje (*Dzwonek*) polityka społeczna, można wspierać takie rodziny, jak rodzina Krzysia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jacek Wilk.

Nieobecny.

Pani poseł Teresa Hałas, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Hałas:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Halinka miała zaledwie 9 miesięcy, kiedy w lipcu 1943 r. jej rodzinna wieś Wola Ostrowiecka zaatakowana przez sotnie UPA przestała istnieć. Z jej licznej rodziny zginęli prawie wszyscy: ojciec, brat ojca z żoną i dziećmi, dziadkowie ze strony ojca, dziadzio ze strony mamy, dwie młodsze siostry mamy. Zostali oni zamordowani na oczach 11-letniego brata malutkiej Halinki przy użyciu takich narzędzi jak siekiery, młotki, maczugi, widły, kosy, pały. Pozostały po nich majątek zrabowano, a budynki spalono. W tym tragicznym dniu obie z mamą wybrały się w odwiedziny do chorej babci i takim to cudem ocalały.

Do dzisiaj na miejscu Woli Ostrowieckiej rozciągają się kolchozowe pola. Tam wówczas tętniło życie mieszkańców Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Tatuś Halinki prowadził hodowlę koni dla ułanów z polskiego wojska. One też odeszły wraz z jego duszą. Czasem można tutaj znaleźć przy odrobinie szczęścia pordzewiałe końskie podkowy. Traumatyczna historia Halinki to jeden przypadek, a było ich przecież dziesiątki tysięcy.

Często ktoś z nas żyje wśród sierot Wołynia, świadków wołyńskiej rzezi, którzy nie mogą niestety doczekać się swojego historycznego zadośćuczynienia.

A my, co z nami? Ile jeszcze w ramach poprawności politycznej przeprowadzimy kłótni i różnego rodzaju sporów? Ile jeszcze w naszych polskich rzekach

Posel Teresa Hałas

upłynie wody, by trafić w oczko czasu, że może to teraz? Pamiętajmy: poprawność polityczna zabija. Ażeby być szanowani w skali globalnej, musimy najpierw zacząć szanować sami siebie i własny naród. Środowiska wołyńskie i kresowe to przecież polski naród.

Pięknie o tych smutnych wydarzeniach śpiewa Lech Makowiecki w balladzie pt. „Wołyń”:

(Posel Teresa Hałas śpiewa)

Czy spamiętasz Panie Świata
Męczenników tych z Wołynia,
umierali z myślą o Tej,
która nigdy nie zaginie.
Polska o nich zapomniała,
rozplynęła się w oddali.
Czasem drżąca ręka starca
świeczkę jeszcze tu zapali.
Porastają chwastem zgliszczu,
groby toną w bujnej trawie.
Jutro już nie będzie komu
świeczki za Nich tu postawić.

Co z tym zrobimy, my? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Głuchowskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tych dniach podnosimy niezwykle istotną kwestię dotyczącą upamiętnienia ludobójstwa dokonanego na polskich obywatelach przez zbrodniarzy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów na Wołyniu.

Wysoka Izbo! Od 20 lat przy Krzyżu Katyńskim w Łukowie społeczność, samorządy lokalne, także Łukowskie Towarzystwo Regionalne im. Jana Stanisława Majewskiego organizują uroczystości patriotyczno-religijne ku czci pomordowanych na Wschodzie. Uroczystości te licznie gromadzą kombatanów, młodzież, mieszkańców, władze, nawet przedstawicieli Polonii. Łatwiej nam jest, bo dziś z symbolami narodowymi i religijnymi możemy swobodnie, w zadumie celebrować narodową pamięć, wspominać często bezimiennych bohaterów, którzy zostali bestialsko zamordowani przez zbrodniarzy na Wschodzie. I tak jest w wielu innych miejscach. Ale czy to wystarczy? Czy nie jest potrzebny akt prawny, który by honorował te wydarzenia?

Możemy pochwalić się zasłużonymi znawcami tej historii, chylę czoło przed panem Zbigniewem Pasiem, panem Ryszardem Grafikiem, panem Tadeuszem Milewskim, panem Markiem Okoniem, są również inni, młodszy. Można powiedzieć, że ta polska karta historii cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodszego pokolenia. Jednak świadomość tamtej tragedii jest wciąż zbyt niska. Z badań socjologicznych wynika, iż zaledwie ok. 40% naszego społeczeństwa słyszało o tamtych wydarzeniach, o pomordowanych na Wschodzie. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, począwszy od pomijania tego bardzo trudnego tematu w edukacji, a skończywszy na jego nieobecności w kulturze masowej. Kolejny problem to fakt, że nagłaśnianie wiedzy o rzezi wołyńskiej podobno przeszkadza w dialogu polsko-ukraińskim. Jak to zrozumieć, skoro już w 1987 r. w Watykanie dialog ten podjął kardynał Józef Glemp i arcybiskup Myrosław Lubaczewski? Po powstaniu niepodległej Ukrainy wspomniany dialog jest kontynuowany, ale i różnie oceniany.

Nie da się ukryć, że wspomnienie krwawej niedzieli na Wołyniu, tej z 11 lipca 1943 r., nie jest łatwe dla nas, Polaków, potomków czy żyjących rodzin pomordowanych, pragnących nazwać prawdę po imieniu. Jednakże fakty są takie, że to Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów podjęła decyzję o czystkach etnicznych na Wołyniu, czyli eksterminacji polskiej ludności, która od XV w. żyła tam w zgodzie z ludnością pochodzenia ruskiego, żydowskiego i innymi grupami etnicznymi.

Do dzisiaj badacze rzezi wołyńskiej mają kłopoty z dokładnym ustaleniem ilości ofiar tej potwornej zbrodni. Z imienia i nazwiska znamy ok. 65 tys. osób, natomiast szacuje się, że w czystkach etnicznych w Galicji Wschodniej i na Wołyniu zginęło w latach 1941–1944 blisko 120 tys. Polaków. Lista miejscowości, gdzie zamordowano bestialsko najwięcej naszych rodaków w 1943 r. na Wołyniu, jest długa, wypada wymienić kilka: Orzeszyn, Poryck, Dominopol, Gurów, Sądowa, Wygranka, Gucin, Stasin, Zamilcze, Kisielin, Nowiny, Suchodoły itd., itd. Nazwy miejscowości są polskie. Mordy rozprzestrzeniły się nawet na Lubelszczyznę, skąd pochodzę.

W związku z tym zadajemy sobie pytania: Co polski rząd zamierza uczynić, by pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach przetrwała? Czy jest projekt popularyzowania rzetelnej wiedzy historycznej na ten temat w Polsce, krajach sąsiednich, Europie i świecie? Jak zachęcić młodzież do podejmowania tego, by ten temat w nauce teraz obowiązywał? Czy mamy szansę dotrzeć do wszystkich dowodów i śladów tej zbrodni?

Wysoka Izbo! Nie możemy pozwolić, by ludobójstwo było dalej usprawiedliwiane, a zbrodniarze byli uznawani za bohaterów narodowych. Dopóki nie będzie uznana prawda historyczna o ludobójstwie z lat 1939–1945 na Wołyniu, nie będzie prawdziwego pojednania. Nad czym osobiście ubolewam. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Tomaszewską, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po tych wystąpieniach bardzo trudno jest przejść do jakiegokolwiek innego tematu dla mnie szczególnie, bo przyjaźniłam się z Anią Walentynowicz, która urodziła się w Równem i której cała rodzina zginęła na Wołyniu. Musimy pamiętać o tym, by miał kto tę świeczkę zapalić. A teraz przejdę do sprawy, o której chciałam powiedzieć wcześniej.

Wysoka Izbo! W ostatnim okresie na tej sali dość często padają wypowiedzi lekceważące działalność ZUS i domagające się jego likwidacji, by ograniczyć wydatki z budżetu państwa i uwolnić pracowników i pracodawców od przykrego obowiązku płacenia składek. Odnoszę wrażenie, że autorzy tych wypowiedzi nie rozumieją, że ta rzekomo pożądana likwidacja ZUS-u oznaczałaby, że od następnego dnia dzisiejsi emeryci i renciści nie otrzymaliby należnych świadczeń. Nie miałby kto ich naliczyć, nie miałby kto przysłać ich do adresata. Zastopowanie poboru składek do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oznaczałoby, że także środków na te wypłaty by nie było.

Zanim zaczniemy wygłaszać takie apele, warto się zastanowić, jakie przyniosą skutki. Pozwolę sobie dodać, że wysoko wykwalifikowani pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzyskują wynagrodzenia przeciętnie nieco niższe niż średnia krajowa, a ich praca często spotyka się z przykrymi komentarzami. Z tego miejsca chciałabym im za tę pracę podziękować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Piotra Pyzika, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również chciałbym się przyłączyć do słów pani poseł Tomaszewskiej i powiedzieć, że dzisiaj... że gdy za 4 dni będziemy obchodzili rocznicę, kolejną rocznicę tych wydarzeń, które miały miejsce na Wołyniu, czyli takiego św. Piotra w wydaniu prawosławnym, to będzie akurat ok. 14 dni od moich imienin. I powiem tak: pamięć tych dni zawsze w nas zostanie, tak jak pamięć o wszystkich naszych bohaterach, którzy ginęli przez

wieki po to, żebyśmy dzisiaj tu, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, po polsku stanowili polskie prawo.

Chciałbym przejść do kwestii, którą chciałem poruszyć w swoim oświadczeniu, czyli relacji państwa i samorządu gospodarczego w aspekcie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych, które dzisiaj miało miejsce w naszym Sejmie.

Przedstawiony projekt idzie w interesującym kierunku, związany jest bowiem z propozycją dekompozycji obecnej formy obciążonej licznymi nieformalnymi zależnościami struktur. W zamyśle wnioskodawców ma on być, jak sądzę, krokiem w kierunku urealnienia samorządowego charakteru izb rolniczych. Tkwi w nim jednak pewien mankament. Powiązanie procesu wyborów do organów samorządu gospodarczego rolników ze strukturą samorządu terytorialnego wydaje się niefortunne, a wręcz niekorzystne. Analogicznie można by zapytać, czy zasadne byłoby powiązanie wyborów samorządu zawodowego np. szewców z radami osiedlowymi.

Moim zdaniem Polsce potrzebna jest poważna debata na temat samorządów gospodarczych różnych grup zawodowych i państwowej opieki nad nimi. Czy mają być to stowarzyszenia dobrowolnie zrzeszających się przedstawicieli danego zawodu finansowane ze składek, nieposiadające żadnych innych ustawowych prerogatyw niż gwarantowane przez Prawo o stowarzyszeniach, czy może mają to być elementy struktury państwa? Wówczas należałoby powiązać je w logiczny i systemowy sposób odpowiadający tym strukturom prosto i czytelnie z taką instytucją, która naturalnie jest im bliska z powodu innych obowiązków, w przypadku rolników – np. z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rozwiązania będące rodzajem hybrydy tych dwóch filozofii wydają się raczej groteskowe. Na coś jednak musimy się zdecydować. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość, jest proszony o...

Jest pan poseł.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 lipca br. w warszawskiej hali Expo odbył się V Kongres Prawa i Sprawiedliwości, podczas którego zebrało się ponad 1000 polityków i delegatów partii. Była to okazja do przywołania najważniejszych etapów dojścia naszego ugrupowania do władzy, zapowiedzi zmian systemowych i wyrażenia opinii na temat obecnych wydarzeń, a także do powołania władz partii. Dużo emocji

Posel Waldemar Andzel

wywołał ostatni punkt, a mianowicie wybór prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Były to oczywiście emocje pozytywne. Ponownie na szefa ugrupowania wybrany został pan prezes Jarosław Kaczyński. Jego kandydaturę poparło 1008 delegatów, jedynie 7 osób było przeciw, a 1 wstrzymała się od głosu.

To wyraz panującej wśród członków partii niemalże całkowitej jednomyślności, zadowolenia z obranego przez prezesa kierunku rozwoju i zmian, a także uznania. Co prawda za wcześniej na ocenę tego, co działo się przez ostatnie kilka miesięcy, jakie wpłynęły od jesiennych wyborów parlamentarnych, podczas których obywatele Polski władzę nad swoją ojczyzną powierzyli Prawu i Sprawiedliwości, można jednak podsumować drogę, którą przeszliśmy, drogę pełną ciężkiej pracy, determinacji, uporu i wielu pomysłów na dobrą zmianę.

Prawo i Sprawiedliwość pokazało Polakom, że wszystko można zmienić na lepsze, a dla pełnych nieprawidłowości rządów koalicji PO–PSL istnieje alternatywa. Wszystko można zrobić lepiej, kierując się przede wszystkim dobrem Polaków i uczciwością.

Prawo i Sprawiedliwość to partia odpowiedzialna, która za cel postawiła sobie naprawę państwa i krok po kroku realizuje to postanowienie, dbając o to, aby Polska była państwem suwerennym, solidarnym i silnym. Aby to osiągnąć i uzyskać jak najwyższą efektywność działań, konieczne jest wprowadzenie dalszych zmian systemowych. Jak wspominał podczas swojego wystąpienia prezes Jarosław Kaczyński, Polsce należy zapewnić zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo.

Trzeba zadbać o rozwój gospodarczy zgodnie z tzw. planem Morawieckiego i wyrównać poziom życia między poszczególnymi regionami i grupami społecznymi. Dużo pracy należy włożyć w naprawę poszczególnych sfer, np. służby zdrowia. Wprowadzenie zmian i naprawa państwa mogą iść w parze z nową konstytucją, która zapewni prawa narodu, suwerenność i, co w obecnej sytuacji międzynarodowej jest istotne, określi relacje z Unią Europejską. Ten ostatni punkt został jasno opisany w przyjętej podczas kongresu uchwale o odnowie Unii Europejskiej.

Prawo i Sprawiedliwość jest partią prounijną, ale z zastrzeżeniem, że Unia powinna być wspólnotą narodów. Konieczne jest podjęcie działań mających na celu reintegrację, ale z zachowaniem zasady pomocniczości i różnorodności kultur wszystkich narodów. Niedopuszczalne jest ograniczenie roli państw narodowych, jak i niedopuszczalny jest całkowity brak reakcji na bieżące wydarzenia, przede wszystkim na wynik referendum w Wielkiej Brytanii w sprawie tzw. Brexitu. Unia Europejska po prostu potrzebuje naprawy jej instytucji.

Cała drużyna dobrej zmiany konsekwentnie realizuje obietnice wyborcze, wsłuchuje się w głos wyborców i planuje kolejne posunięcia mające na celu poprawę jakości życia Polaków i naprawę państwa.

Idąc obroną jakiś czas temu drogą, solidarnie i sumiennie wywiązując się ze swoich zapewnień i obowiązków, Prawo i Sprawiedliwość może osiągnąć kolejny sukces wyborczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatni oświadczenie złoży pan poseł Ireneusz Zyska, Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej! 11 lipca 1943 r. ukraińscy nacjonałści zaatakowali 99 miejscowości na Wołyniu, głównie w powiatach horochowskim, włodzimierskim oraz kowelskim. Napaść miała zorganizowany i masowy charakter. Tego dnia zginęły tysiące naszych rodaków, wśród których były dzieci, kobiety i starcy. Najbardziej przerażający jest fakt, że ofiary ginęły nie tylko od kul z broni palnej, ale były również zabijane narzędziami gospodarskimi: widłami, siekierami i piłami. Nacjonałści ukraińscy nie cofnęli się nawet przed sprofanowaniem świątyń, napadając na kościoły, w których modlili się wierni. Niedziela została wybrana nieprzypadkowo. Zbrodniarze wiedzieli bowiem, że Polacy pójdą w niedzielę na msze święte. W kolejnych dniach Ukraińska Powstańcza Armia kontynuowała swoją ludobójczą akcję skierowaną przeciwko polskiej ludności cywilnej. Historycy szacują, że tylko w lipcu 1943 r. nacjonałści ukraińscy napadli na 520 miejscowości, zabijając od 9 do 11 tys. osób. Zginęli tylko dlatego, że byli Polakami.

Krwawa niedziela stała się symbolem ludobójstwa dokonanego przez UPA. W istocie była ona kulminacją zbrodni, które rozpoczęły się w momencie wkroczenia na tereny dawnych wschodnich województw Rzeczypospolitej oddziałów niemieckich, a trwały jeszcze długo po zakończeniu II wojny światowej. Udokumentowana liczba ofiar tylko w województwach wołyńskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim wynosi niemalże 90 tys. osób, jednakże historycy szacują, że w rzeczywistości mogło być od 120 tys. do 130 tys. ofiar. Ponadto te straszne wydarzenia objęły też swoim zasięgiem województwa lubelskie i poleskie.

Zbrodnie dokonane przez UPA na cywilnej ludności polskiej, a także na obywatelach polskich innych narodowości spełniają wszystkie przesłanki definicji ludobójstwa będącego zbrodnią przeciwko ludzkości mającą na celu wyniszczenie w całości lub w części narodów, grup etnicznych, religijnych lub odmiennych rasowo. Okrucieństwo sprawców tego ludobójstwa nie ma sobie równych w historii świata. Szczególnie wyrafinowane i perwersyjne metody mordercy stosowali wobec najbardziej bezbronnych ofiar: dzieci, kobiet i osób starszych. Udokumentowane są

Posel Ireneusz Zyska

m.in. przypadki zabijania płodów wyjętych przez rozcięcie brzuchów matek, przerywanie ofiar piłą, rozrywanie ciał przez ciągnięcie za nogi przez konie, a także wielogodzinne tortury doprowadzające ofiary najpierw do obłędu, a wreszcie do śmierci. W tej sytuacji niezrozumiałe jest, dlaczego Sejm Rzeczypospolitej w przededniu 73. rocznicy krwawej niedzieli nie przyjął ustawy o ustanowieniu 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na obywatelach polskich Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Nawet akt niższej rangi, jakim jest uchwała Sejmu, nie doczekał się podjęcia w tej sprawie. Czołowi politycy partii rządzącej, wypowiadając się w prasie na temat rzezi wołyńskiej, mówią o bratobójczej wojnie. Tak nie wolno mówić nikomu, a zwłaszcza parlamentarzystom. To było ludobójstwo.

Polityka przedwojennego wojewody Henryka Józewskiego, który zwiększył liczbę szkół wyłącznie ukraińskojęzycznych z ośmiu istniejących w roku 1930 do kilkuset oraz popierał rozwój ukraińskich i polsko-ukraińskich organizacji społecznych, poniosła klęskę. Proszę, nie wracajmy do tej polityki. Powinniśmy współpracować i budować porozumienie z Ukraińcami, ale nie z banderowcami, tak jak zbudowaliśmy po wojnie przyjazne stosunki z Niemcami, ale nie z hitlerowcami, którzy zostali osądzeni w Norimberdze. W Niemczech nikomu nie przyjdzie do głowy, żeby stawiać pomniki Hitlerowi. Tak też powinno być w relacjach polsko-ukraińskich. Polska nie może pozwalać na takie akty jak przyjęcie w kwietniu 2015 r. przez ukraiński parlament ustawy oddającej hołd zbrodniarzom z UPA, i to podczas wizyty w Kijowie polskiego prezydenta. To była jawna prowokacja.

Strasliwe wojenne doświadczenia Polaków, obywateli II Rzeczypospolitej, w której również ślepo wspierano nacjonalizm ukraiński, a nawet szkolono bojowników, przyszłych, jak się okazało, krwawych rezunów, nie stanowią niestety jak dotąd lekcji historii, z której rządzący chcieliby czerpać mądrość i przezorność w kierowaniu losem narodu. Jak długo przyjdzie jeszcze Polsce i Polakom czekać na ustanowienie dnia 11 lipca świętem narodowym ku czci ofiar ludobójstwa na Wołyniu, które jest symbolem męczeństwa polskich obywateli na Kresach Wschodnich? Proszę o podjęcie tej ustawy w jak najkrótszym czasie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie udostępniona jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 22. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 23. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 19, 20, 21 i 22 lipca 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 17 min 48)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw
– punkt 25. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Powyższy projekt dotyczy wprowadzenia do Rejestru Spadkowego europejskiego poświadczenia spadkowego. Będzie możliwość wprowadzenia wszelkich zmian, uchyleń lub sprostowań takich poświadczeń.

Nowe regulacje w założeniu zapewnią spójność systemu rejestrowania dokumentów wydawanych w sprawach spadkowych, przez co wzmocni się wiarygodność Rejestru Spadkowego i zwiększy bezpieczeństwo obrotu prawnego.

Należy pamiętać, że Rejestr Spadkowy jest publicznym rejestrem, który będzie prowadzony przez Krajową Radę Notarialną. Będą w nim ujawniane informacje na temat orzeczeń sądowych i dokumentów wydawanych przez notariuszy, potwierdzających prawa do spadku.

W Kodeksie postępowania cywilnego w tytule VIIa księgi drugiej części czwartej proponuje się dodanie przepisu nakładającego na sądy obowiązek niezwłocznego wpisywania do Rejestru Spadkowego postanowień o wydaniu, zmianie, uchyleniu lub zawieszeniu skutków EPS oraz postanowień o zmianie lub uchyleniu takich postanowień.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za dalszą pracą na projektem w komisji.

Sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2014 i w roku 2015 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka
– punkt 30. porządku dziennego

Posel Tomasz Jaskółka

(Klub Poselski Kukiz'15)

Generalnie klub Kukiz'15 jest przeciwko istnieniu GIODO i jego biurokratycznych procedur, które mogą być usankcjonowane w poszczególnych ustawach. Brak właściwego działania prawa nie oznacza wcale, że samo GIODO jest konieczne. Wystarczyłyby dobrze napisane ustawy i kontrola sądów nad nimi w przypadku roszczeń obywateli. Niestety sądownictwo działa w Polsce źle.

Sprawozdanie roczne z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych za lata 2014–2015. Sprawozdanie daje wgląd w funkcjonowanie organu, prowadzone przez niego sprawy oraz podjęte działania strategiczne. Sprawozdanie stanowi wykonanie art. 20 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, zgodnie z którym generalny inspektor ochrony danych osobowych raz w roku składa Sejmowi sprawozdanie ze swojej działalności wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych, oraz wynika z implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady.

Sprawozdanie jest obszerne w zakresie rzeczowym i przedmiotowym. W ciągu 2 lat sprawozdawczych – 2014 i 2015 – generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych zgłoszono do rejestracji prawie 75 tys. zbiorów, a w roku 2015 zgłoszono do rejestracji prawie 23 tys. powołań administratorów bezpieczeństwa informacji, z czego 2/3, czyli ponad 15,5 tys. administratorów bezpieczeństwa informacji, zostało wpisanych do rejestru.

W naszym przekonaniu właściwa ochrona zbiorów oraz powołanie 23 tys. administratorów wraz

z wpisem ich 2/3 jest kolejną niepotrzebną procedurą, która jest kosztowna i może rodzić koszty po stronie pracodawców, zwłaszcza małych i średnich. Chciałbym zapytać: Jakie są koszty zdobywania tego uprawnienia i czy uczestniczą w tym pracownicy GIODO?

Obserwujemy wzrost zgłoszeń do rejestru w 2015 r. – 55 tys., czyli o 25,5% więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększono aż o 55% liczbę zbiorów oraz administratorów bezpieczeństwa.

Zwiększyła się liczba skarg i pytań prawnych. Oznaczałoby to, że albo Polacy znacząco zaakceptowali stan i istnienie GIODO oraz/lub zwiększył się stan świadomości Polaków. Być może jest to związane tylko ze wzrostem nakazów biurokratycznych i procedur, którym poddani są nade wszystko przedsiębiorcy. Jest jednak pytanie: Czy z napływających skarg w liczbie ok. 2,5 tys. rocznie – od kilku lat rocznie wpływa 4 tys. – 4,5 tys. pytań prawnych – wynikają jakieś konkretne działania? W ilu sprawach doszło do rozstrzygnięcia sądowego? Jest to istotne, abyśmy wiedzieli, czy działania i istnienie GIODO mają sens.

Największy wzrost obserwujemy w skargach w sektorze dotyczącym administracji publicznej oraz w sektorze odnoszącym się do działalności służby zdrowia. W sektorze administracji publicznej skargi najczęściej dotyczyły braku anonimizacji dokumentów, takich jak protokoły lub uchwały zawierające dane, umieszczania ich przez samorządy terytorialne w Biuletynie Informacji Publicznej. Z drugiej strony widać tendencję samorządów do ukrywania pewnych danych.

W sektorze telekomunikacji nastąpił wzrost w latach 2014–2015. Ich liczba to 135. W raporcie znajduje się wniosek, iż mamy do czynienia ze swoistą bezsilnością instytucji publicznych i pewnym bezwładem wynikającym, być może, z niezrozumienia ustawy.

Kolejną kwestią jest problem dotyczący monitoringu i skutków nagrywania dźwięku i obrazu lub tylko obrazu. Są to wartości chronione. Słuszny jest postulat kompleksowego rozwiązania ustawowego, które jest także postulowane m.in. przez straż miejskie, operatorów prywatnych oraz publicznych nagrywających wizję, fonię lub tylko wizję. Wydaje się, że Sejm RP powinien wdrożyć prace nad ustawą w sprawie ochrony danych osobowych w zakresie monitoringu. Inną kwestią jest komplikacja rozdziału monitoringu prywatnego i publicznego. Świadczy o tym liczba wystąpień – ich wzrost. W roku 2014 było to 66, zaś w roku 2015 – już 80.

Ogólnie GIODO w latach sprawodawczych 2014–2015 przeprowadził 350 kontroli. W ramach czynności kontrolnych odbywały się kontrole sektorowe, planowane i doraźne. Jest ciekawe, ile z tych kontroli zakończyło się skierowaniem spraw do sądów z urzędu czy też z powództwa cywilnego.

Znaczący jest udział GIODO w sprawie opinii projektów aktów normatywnych. W 2014 r. było to 601

projektów, zaś w 2015 r. – 703 projekty aktów prawnych.

Przed GIODO jest wielka praca nad wdrożeniem ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Europejskie rozporządzenie weszło w życie w dniu 25 maja 2016 r. Zacznie ono obowiązywać w sposób bezpośredni w dniu 25 maja 2018 r. Jest dwuletni okres *vacatio legis* dla nas wszystkich, dla ustawodawcy. Należy przygotować się do implementacji rozporządzenia.

W zakresie służby zdrowia jest wiele nowości, m.in. definiuje się dane genetyczne bądź dane biometryczne, które również mają związek z danymi medycznymi. Dane medyczne są danymi szczególnie wrażliwymi. Na to należy zwrócić szczególną uwagę z przyczyn oczywistych, rozwoju technologii, biotechnologii oraz nowoczesnej medycyny. Genetyka ma tutaj ogromne znaczenie z powodu rozwoju technologii. Identyfikacja na podstawie danych genetycznych powinna być szczególnie chroniona. Mogą być bowiem wykorzystywane m.in. w zakresie usług, np. ubezpieczeń społecznych (ubezpieczenie osób na podstawie danych dotyczących ich stanu zdrowia lub danych wynikających z danych kodów genetycznych, np. skłonności do pewnych chorób). Ma to ogromne znaczenie np. dla wazenia ryzyka takich ubezpieczeń. Znaczenie fundamentalne ma to, czy chronione są takie osoby i dane wrażliwe ich kodu genetycznego.

GIODO jest skłonne do kompromisu między wiedzą na temat naszego zdrowia (zdrowia pacjentów), natomiast trzeba wyważyć także obszar wiedzy koniecznej na temat stanu zdrowia pacjentów. Szczególne znaczenie ma tutaj problem dotyczący np. *in vitro*. Jasne jest, że kolejnym problemem jest aspekt dostępu do informacji o stanie zdrowia pacjenta krewnych tego pacjenta. W jakim zakresie i na jakich warunkach może to nastąpić?

Konkludując, stanowisko Klubu Kukiz'15 w sprawie sprawozdania GIODO jest pozytywne i będziemy głosować za jego przyjęciem.

Poseł Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko dotyczące sprawozdań z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2014 i w roku 2015, druki nr 116 i 582, wraz ze stanowiskiem komisji, druk nr 619.

Sprawozdanie stanowi wykonanie art. 20 ustawy o ochronie danych osobowych, zgodnie z którym generalny inspektor ochrony danych osobowych składa Sejmowi raz w roku sprawozdanie ze swojej działalności wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych.

W 2015 r. Sejm RP powołał na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych dr Edytę Bielak-Jomaa. W okresie sprawozdawczym miała miejsce bardzo znacząca zmiana ram prawnych ochrony danych osobowych w Polsce. 1 stycznia 2015 r. weszła w życie ustawa o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej. Zmiany dotyczyły funkcjonowania administratora bezpieczeństwa informacji oraz zwolnienia z obowiązku uzyskania zgody GIODO na przekazywanie danych osobowych do państwa trzeciego, które nie zapewnia na swoim terytorium odpowiedniego poziomu ochrony danych osobowych, gdy ich przekazywanie odbywa się na podstawie standardowych klauzul umownych albo wiążących reguł korporacyjnych. Nowe przepisy wprowadzają w polskim porządku prawnym instytucję wiążących reguł korporacyjnych oraz określają tryb ich zatwierdzenia przez GIODO. Przyjęte rozwiązania, niezależnie od ich celu deregulacyjnego – zmniejszyły bowiem ilość obowiązków administratorów danych, którzy powołali ABI, np. zlikwidowano obowiązek zgłaszania zbiorów danych osobowych do GIODO w takim przypadku – miały również na celu przygotowanie administratorów danych do stosowania unormowań ogólnego rozporządzenia o ochronie danych stanowiącego część pakietu reform planowanych w UE w obszarze ochrony danych osobowych.

Zadania i kompetencje generalnego inspektora ochrony danych osobowych wyznaczają przepisy ww. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. W ich świetle GIODO jest uprawniony do:

- kontroli zgodności przetwarzania danych z przepisami o ochronie danych osobowych,
- wydawania decyzji administracyjnych i rozpatrywania skarg w sprawach wykonania przepisów o ochronie danych osobowych,
- zapewnienia wykonania przez zobowiązanych obowiązków o charakterze niepieniężnym wynikających z wydanych decyzji przez stosowanie środków egzekucyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2014 r. poz. 1619, z późn. zm.),
- prowadzenia rejestru zbiorów danych oraz rejestru administratorów bezpieczeństwa informacji, a także udzielania informacji o zarejestrowanych zbiorach danych i zarejestrowanych administratorach bezpieczeństwa informacji,
- opiniowania projektów ustaw i rozporządzeń dotyczących ochrony danych osobowych,
- inicjowania i podejmowania przedsięwzięć w zakresie doskonalenia ochrony danych osobowych,
- uczestniczenia w pracach międzynarodowych organizacji i instytucji zajmujących się problematyką ochrony danych osobowych.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przyjęciem sprawozdania.

Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia

– punkt 31. porządku dziennego

Poseł Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego co do druków nr 205 i 595

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pragnę przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w roku 2014.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi określa działania organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego zobowiązanych do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych oraz zmiany struktury ich spożywania, do inicjowania i wspierania przedsięwzięć mających na celu zmianę obyczajów w zakresie sposobu spożywania tych napojów, działania na rzecz trzeźwości w miejscu pracy, przeciwdziałania powstawaniu i usuwania następstw nadużywania alkoholu, a także do wspierania w tym zakresie działalności organizacji społecznych i zakładów pracy.

Celem prowadzonej polityki alkoholowej jest przede wszystkim przeciwdziałanie szkodom powodowanym przez konsumpcję alkoholu oraz ograniczanie tych szkód. Działania w tym zakresie podejmowane są w ramach systemu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych opartego na trzech kompleksowych programach działań: programie gminnym, programie wojewódzkim oraz „Narodowym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych”. Doskonale wszyscy wiemy, że profilaktyka, a właściwie programy z nią związane są rozpisywane na lata. W swoim wystąpieniu skupiłem się na danych z ostatniego sprawozdania, dotarłem także do danych ze sprawozdania z lat poprzednich, by zaobserwować tendencje.

Niewątpliwie da się zauważyć spowolnienie trendu wzrostowego spożycia alkoholu. W 2014 r. według danych GUS spożycie alkoholu per capita wyniosło 9,4 l, co oznacza spadek wobec 2013 r. o 0,27 l. Spadło spożycie napojów spirytusowych – było o 11% niższe w stosunku do 2013 r. Niestety, jest to nadal trend wzrostowy, bo według danych zaprezentowanych w raporcie wzrosło spożycie piwa i wina. Tendencja ta może być związana z podniesieniem cen napojów wysokoprocentowych. Za tym idzie nieznaczne, ale zawsze, zmniejszenie dostępności fizycz-

nej alkoholu, co według ekspertów jest trendem zmierzającym od kilku lat w pożądanym kierunku.

Na uwagę zasługuje też tendencja mówiąca o zmniejszającej się liczbie wypadków z udziałem osób nietrzeźwych. Ważnymi czynnikami mającymi wpływ na zmniejszenie zjawiska nietrzeźwości na drogach jest sukcesywny wzrost kontroli policyjnych oraz podejmowanie działań informacyjno-edukacyjnych, jak np. „Powstrzymaj pijanego kierowcę”. W 2014 r. przeprowadzono ponad 15 mln badań stanu trzeźwości.

Dużą pracę wykonały również samorządy. W celu zwiększenia dostępności i poprawy jakości pomocy dla ofiar przemocy w rodzinach z problemem alkoholowym, który dotyczy dorosłych i dzieci, w 2014 r. jednostki samorządu terytorialnego kontynuowały działania służące utrzymaniu infrastruktury pomocowej dla osób doznających przemocy w rodzinie. Według raportu samorządy wydają coraz więcej środków zgodnie z zapisami ustawy. W odniesieniu do 2013 r. suma wydatków wzrosła o 4,7%, przede wszystkim za sprawą większych wydatków samorządów województw (12,8% wyższe niż w 2013 r.) oraz samorządów gmin (wyższe o 4,4%). Samorządy gminne w ramach gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przeznaczały środki (podobnie jak w latach ubiegłych) przede wszystkim na działania skierowane do dzieci – zarówno profilaktyczne, jak i pomocowe (placówki dla dzieci, dożywianie). Na działania te wydały w 2014 r. ponad 65% wszystkich środków wydanych na realizację gminnych programów.

Warto wspomnieć także o działaniach, jakie podejmuje Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. To właśnie PARPA współpracowała z jednostkami samorządu terytorialnego, przekazując materiały informacyjne, edukacyjne i wszystkie pozostałe, jakie są potrzebne do organizowania spotkań, konferencji. Przedstawiciele PARPA brali również udział w spotkaniach organizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Pragnę nakłaniać obecnie rządzących do kontynuacji wsparcia dla PARPA, której działania twórcy raportu ocenili bardzo dobrze.

Można byłoby wiele mówić na temat działań i agencji, i ministerstwa, i Policji, o zadaniach, które realizują służby socjalne, ale należy przyznać, iż te sprawozdania pokazują, że sytuacja w naszym kraju jednak powoli się poprawia, że te zadania są wykonywane i że podejmowane działania cieszyły się społecznym zaufaniem. Społeczeństwo chce z tej pomocy korzystać, a zatem będę rekomendował koleżankom i kolegom z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, ażeby głosowali za przyjęciem tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Posel Sylwester Chruszcz

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postać Józefa Piłsudskiego jest niejednoznaczna i kontrowersyjna.

Z jednej strony mamy jego bezkrytycznych zwolenników, którzy nazywają go symbolem nieugiętej walki o niepodległość Polski, z drugiej strony wielu historyków potwierdza i przywołuje fakty z jego życia, które w mojej ocenie nie pozwalają na uhonorowanie go dzisiejszą uchwałą.

Postać marszałka funkcjonuje w świadomości zbiorowej Polaków jako najlepszy wódz, autorytet bez skazy. Zawdzięcza to przede wszystkim narracji narzuconej przez stronników. Do dzisiaj przedstawia się go jako genialnego stratega wojskowego, który dzięki swojemu kunsztowi pokonał Sowieci w Bitwie Warszawskiej, jednak zapomina się, że to plany gen. Rozwadowskiego były decydujące.

12 maja 1926 r. Józef Piłsudski razem ze swoimi wojskami dokonał zamachu majowego. W Warszawie rozpoczęły się 3 dni bratobójczych walk. Przewrót zapoczątkował dyktatorskie rządy sanacji. Pozbawił Polaków wielu praw i swobód. Powstał m.in. obóz w Berezie Kartuskiej, wielu osobom złamano życie.

Właśnie dlatego w mojej ocenie należy odrzucić dzisiejszą uchwałę. Dziękuję.

Posel Katarzyna Czochara

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Już od kilku lat w czerwcu prastara słowiańska tradycja nocy świętojańskiej odradza się w Moszczance i magia związana z tym dniem ogarnia uczniów, rodziców i mieszkańców naszej miejscowości. W tym roku festyn miał szczególne znaczenie. Festyn został przygotowany przez uczniów, rodziców, nauczycieli, sponsorów i ludzi dobrej woli. Organizacja festynu rodzinnego na początku lata weszła do kalendarza imprez szkolnych tradycyjnie organizowanych już od kilku lat. Pierwszy festyn odbył się w 2008 r.

W tym roku szkoła w Moszczance przystąpiła do konkursu organizowanego przez Fundację Banku Ochrony Środowiska. Drużyna szkoły składała się z 10 osób. Drużyna nazywa się Poszukiwacze Zaginionej Ekologii. Festyn był jednym z etapów konkursu pod hasłem „Czas na zdrowie”.

Społeczność szkoły w Moszczance ma świadomość, że żyjemy w czasach, kiedy modyfikuje się rośliny, nawozi się pola środkami chemicznymi, kiedy do pasz dla zwierząt dodaje się antybiotyki i hormony wzrostu, kiedy do żywności dodaje się różne preparaty konserwujące, poprawiające smak. Niestety my, dorośli i dzieci, jemy takie produkty, najczęściej dlatego, że szybko można je przygotować, ładnie wyglądają i dobrze smakują. A potem siedzimy przed komputerem, telewizorem, tyjemy i chorujemy.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance powiedziano: koniec! Swoimi cennymi działaniami postanowiono przekonać jak najwięcej osób, że warto sięgnąć po zdrowe produkty żywnościowe, że warto prowadzić aktywny tryb życia i przede wszystkim warto być zdrowym.

W ramach ogólnopolskiego projektu „Czas na zdrowie” uczniowie szkoły przygotowali festyn, który w swym założeniu miał przedstawiać i promować zdrowy tryb życia i zdrowe odżywianie. Zaproszeni goście oraz specjaliści z dziedziny promującej zdrowy tryb życia przekazali cenne informacje, jak należy dbać o swoje zdrowie. W trakcie festynu uczestnicy mieli okazję do zapoznania się ze zdrową żywnością, którą przygotowali uczniowie naszej szkoły podczas dziecięcego konkursu kulinarno-ekologicznego. Na festynie gościł Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Prudniku, na jego stoisku można było spróbować potraw, porozmawiać na ich temat i skorzystać z porad dietetyka. Każdy wie, że zdrowie to również ruch, dlatego też organizatorzy zapraszali dzieci i dorosłych do zapoznania się z różnymi formami spędzania wolnego czasu na aktywnych ćwiczeniach. W trakcie festynu można było obejrzeć pokaz karate w wykonaniu szkolnej sekcji, taniec uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Prudniku, następnie uczestnicy mogli wziąć udział w ćwiczeniach fitness prowadzonych przez instruktorkę panią Aleksandrę Kostrowicką i w turnieju rodzinnym przygotowanym przez uczniów i nauczycieli szkoły.

Na przygotowanych stanowiskach poznać można było pracę pielęgniarek i pszczelarza oraz wypieki: zdrowe pieczywo. Zaproszeni goście z Zespołu Szkół Medycznych w Prudniku przypomnieli również zasady ratownictwa medycznego, a na ich stanowisku można było poddać się pillingowi dłoni. Ochotnicza Straż Pożarna w Moszczance czynnie zaangażowała się w organizację festynu, ze swej strony proponowała dzieciom zawody i wodną ochłodę. W czasie festynu emitowany był również film „Śmietnik w mojej głowie” udostępniony przez Fundację Banku Ochrony Środowiska.

Ale to nie wszystko, bo był również czas na świętojańskie muzykowanie. Projekt bajki muzycznej z udziałem uczniów i muzykujących rodzin zrodził się na początku roku szkolnego. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pana Marka Gąsiorowskiego, dzięki Jesice Jędrzejczak oraz Alicji Niedbalskiej można było usłyszeć na żywo muzykę instrumentalną, do której śpiewała część uczniów klasy IV. Pozostali odgrywali historię Jacusia, który w noc świętojańską szukał kwiatu paproci. Serdecznie dziękuję.

Poseł Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

7 lipca 1944 r., o brzasku, oddziały Armii Krajowej zaatakowały niemieckie pozycje wokół Wilna, rozpoczynając walkę o wyzwolenie tego miasta. Kilukudniowe ciężkie walki prowadzone wspólnie z oddziałami Armii Czerwonej zakończyły się zwycięstwem, w którym kresowi żołnierze AK mieli swój poważny udział. Oddziały AK, które rozpoczęły walkę o Wilno, również wzięły udział w ostatnim starciu,

staczając pod Krawczunami bitwę z wycofującą się niemiecką załogą Wilna.

Powstanie wileńskie obok powstania warszawskiego było największym wystąpieniem zbrojnym Armii Krajowej. Niestety, żołnierzom AK nie dane było długo smakować zwycięstwa. Już w kilka dni po zdobyciu Wilna Sowieci w zdradziecki sposób zatrzymali kadrę dowódczą zgromadzonych wokół Wilna polskich oddziałów, rozpoczęły się masowe aresztowania i wyłapywania żołnierzy AK. Wileńszczyzna wchodziła w okres ponownej okupacji sowieckiej.

Szacunek i pamięć walczącym o wolną Polskę.

Poseł Norbert Kaczmarczyk

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy w Polsce można funkcjonować normalnie? Czy można prowadzić w normalny sposób firmę i ją rozwijać, bez układów, znajomości, przynależności do partii? Okazuje się, że nie. Proszę państwa, im dłużej sprawuję swój mandat poselski, tym mniej dziwię się młodym ludziom, że opuszczają nasz kraj. Co mają zrobić, skoro na wstępie czekają na nich ogromne obciążenia podatkowe, jeśli praca jest najpierw dawana tym, którzy mają znajomości, układy? Co mają zrobić, skoro polskim przedsiębiorcom rzuca się kłody pod nogi? Chyba że któryś potrafił sobie „coś załatwić”. Skończmy w końcu z załatwianiem. Zaczniemy przydzielać stanowiska tym osobom, które mają odpowiednie wykształcenie i umiejętności.

Możemy mieć piękne plany dotyczące przedsiębiorczej Polski, rozwoju, wzrostu gospodarczego, ale dopóki nie skończymy z biurokracją ograniczającą przedsiębiorców, to nie ruszymy z miejsca. Podam państwu kilka przykładów, bo problem dotyczy nie ludzi, ale regulacji. Mój przyjaciel pracujący w Wielkiej Brytanii po tym, jak po kilku latach dostał kierownicze stanowisko, postanowił zaprosić dyrektora swojej firmy do Polski. Chciał ją wprowadzić na polski rynek i wrócić tym samym do kraju. Sytuacja idealna, nowe miejsca pracy, inwestorzy, pojawia się jednak jedno „ale”. Po tym, jak dyrektor firmy zapoznał się z przepisami obowiązującymi w Polsce, z instytucjami takimi jak urząd skarbowy czy ZUS, stwierdza, że w Polsce nie da się robić interesów.

Ile firm w Polsce upadło właśnie przez ZUS czy urząd skarbowy? Mówię o firmach uczciwie płacących podatki, jednak z jakiegoś powodu te instytucje akurat na nie się uwzięły. Dlaczego przedsiębiorca z Krakowa, również mój znajomy, musi chodzić od urzędu do urzędu, aby otrzymać w końcu decyzję, która pozwoli postawić mu budynek czy wykonać zjazd na posesję, tak aby mógł dalej rozwijać swoją firmę? Dlaczego po pierwszej odmowie nikt nie powie, jakie warunki muszą być spełnione, aby dostać zgodę, i dlaczego często stawiane są zupełnie absurdalne wymagania? Państwo bardzo lubią zmiany, dobre zmiany, to może takie dobre zmiany powinny

nastąpić w kierownictwie GDDKiA lub krakowskiego ZIKiT-u?

Skoro kierownicy tych instytucji nie potrafią znaleźć odpowiednich rozwiązań dla naszych przedsiębiorców, odsyłają ich od okienka do okienka lub od decyzji do decyzji, to może czas na zmiany, które pozwolą przedsiębiorcom funkcjonować. Przecież rozwój przedsiębiorstw to synonim dobrej zmiany. Proszę państwa, zróbmy w końcu porządek, porządek z przepisami, porządek z kolegami na kierowniczych stanowiskach, oddajmy Polskę młodym ludziom, pozwólmy im zostać w kraju, tworzyć go i rozwijać. Nie myślmymy o tym, co dobre dla partii czy ugrupowania, co nasi poprzednicy zrobili źle, tylko myślmymy o dobru Polski i przyszłych pokoleniach.

Posel Stefan Romecki

(Klub Poselski Kukiz'15)

Wysoki Sejmie! Konstytucja jest nazywana ustawą zasadniczą, prawem podstawowym, najważniejszym źródłem prawa, z którego biorą początek wszystkie inne prawa, najwyższym aktem normatywnym, prawem powszechnym. Dla Polaków słowo „konstytucja” jest niemal święte z powodu wielkiej dziejowej roli Konstytucji 3 maja, pierwszej w Europie i drugiej na świecie, po konstytucji amerykańskiej, nowoczesnej spisanej konstytucji. Słowo „konstytucja” jest obecnie w Polsce odmieniane przez wszystkie przypadki, a w jej obronie wychodzą na ulice wielotysięczne tłumy. Toczy się przewlekły spór polityczny dotyczący zagadnień konstytucyjnych.

Czy dzisiejsza konstytucja spełnia nasze oczekiwania? Czy jest czytelna i zrozumiała dla obywateli? Bo przecież dla nich została napisana. Czy wszyscy obywatele, młodzi i starsi, wykształceni i niewykształceni, są w stanie ją zrozumieć? Czy warto wychodzić na ulice, żeby jej bronić? Czy warto wyświetlać ją na murach gmachów publicznych? Czy jest dobrem, które należy chronić za wszelką cenę?

Żeby się o tym przekonać, podjąłem próbę wyjaśnienia tylko jednego słowa wziętego z obecnej konstytucji – słowa „proporcjonalność”. Użyto go w art. 96, odnoszącym się do podstawowego aktu demokra-

tycznego, wyborów do Sejmu, wśród tzw. pięciu przymiotników wyborczych: powszechności, równości, bezpośredniości, tajności i proporcjonalności. O ile cztery z tych zasad są jasno zdefiniowane, o tyle piąta zasada – proporcjonalności – nie wiadomo, co oznacza. W ciągu kilkunastu lat uczestnictwa w ruchu JOW próbowaliśmy się dowiedzieć, o co chodzi z tą proporcjonalnością. Po wejściu do Sejmu, już jako poseł, kontynuowałem te starania. Efekt jest żaden. Konia z rzędem temu, kto potrafi rozwiązać tę prawdziwą zagadkę kryjącą się za słowem „proporcjonalność”.

Proszę o podanie mi definicji słowa „proporcjonalność”. Sejm Rzeczypospolitej, a więc najwyższy prawodawca, uchylił się od odpowiedzi. Sprawę jednego słowa z konstytucji przekazano do decyzji Prezydium Sejmu, które zdecydowało, żeby nie nadać biegu interpelacji, czyli pozostawić ją bez odpowiedzi. W tej sytuacji zwróciłem się do Biura Analiz Sejmowych z prośbą o wykładnię prawną. Przekazano mi ok. 30 stron wydruków różnych stanowisk i opinii w tej sprawie, zawierających w większości teoretyczne rozważania na temat proporcjonalności, ograniczające się do domysłów, przyznające, że jest to pojęcie niezdefiniowane, zastane, o dużym stopniu ogólności.

Wysoka Izbo! Konstytucję trzeba jak najszybciej zmienić, ponieważ najwyższy prawodawca w Polsce, Sejm Rzeczypospolitej, nie potrafi jej wyjaśnić, ponieważ nie rozumieją jej profesorowie konstytucjonaliści. Zamiast jasnego, czytelnego przesłania zawiera w sobie słowa szyfry, niezrozumiałe zaklęcia, tworzy prawną gmatwaninę.

Jesteśmy za jednomandatowymi okręgami wyborczymi – tylko takie rozwiązanie zapewni kontrolę polityków przez wyborców.

Ruch Kukiz'15, który mam zaszczyt reprezentować, proponuje zmianę obecnej konstytucji na taką, która wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom i ambicjom Polaków. Sprawę, że obywatele odzyskają swoje państwo, uzyskają wpływ na jego sprawy. Naszym celem nie są przywileje, ale odpowiedzialność, nie korzyści, ale obowiązki, zgodnie ze słowami Cypriana Norwida: „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. Dziękuję za uwagę.

Porządek dzienny

22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 5, 6 i 7 lipca 2016 r.

1. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza (druki nr 662 i 677).

2. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

- obywatelskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym,
- poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym,
- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym,
- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 550, 558, 569, 129 i 667).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej (druki nr 571 i 650).

4. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (druki nr 545 i 649).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych (druki nr 557, 643 i 643-A).

6. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo atomowe (druki nr 570 i 622).

7. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (druki nr 432, 652 i 652-A).

8. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 648, 658 i 658-A).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 642, 657 i 657-A).

10. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (druki nr 670 i 675).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (druki nr 615, 691 i 691-A).

12. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druki nr 659, 674 i 674-A).

13. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druki nr 673, 688 i 688-A).

14. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 653).

15. Pytania w sprawach bieżących.

16. Informacja bieżąca.

17. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw (druki nr 600, 687 i 687-A).

18. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Czarnogóry, podpisanego w Brukseli dnia 19 maja 2016 r. (druki nr 645 i 676).

19. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 627, 663 i 663-A).

20. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 628 i 664).

21. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 669).

22. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold” (druk nr 685).

23. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania (druk nr 644).

24. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 686).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 668).

26. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 574).

27. Odwołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 678 i 692).

28. Wybór posła oskarżyciela w postępowaniu przed Trybunałem Stanu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego ministra skarbu państwa Emila Wąsacza (druk nr 633).

29. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 696).

30. Sprawozdania z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2014 i w roku 2015 (druki nr 116 i 582) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 619).

31. Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z wykonania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. (druk nr 205) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia (druk nr 595).

32. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 558 i 693).

33. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 697 i 699).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności